# Cmentarze i pomniki
## I wojny światowej po stuleciu

**Stan badań i ochrony**

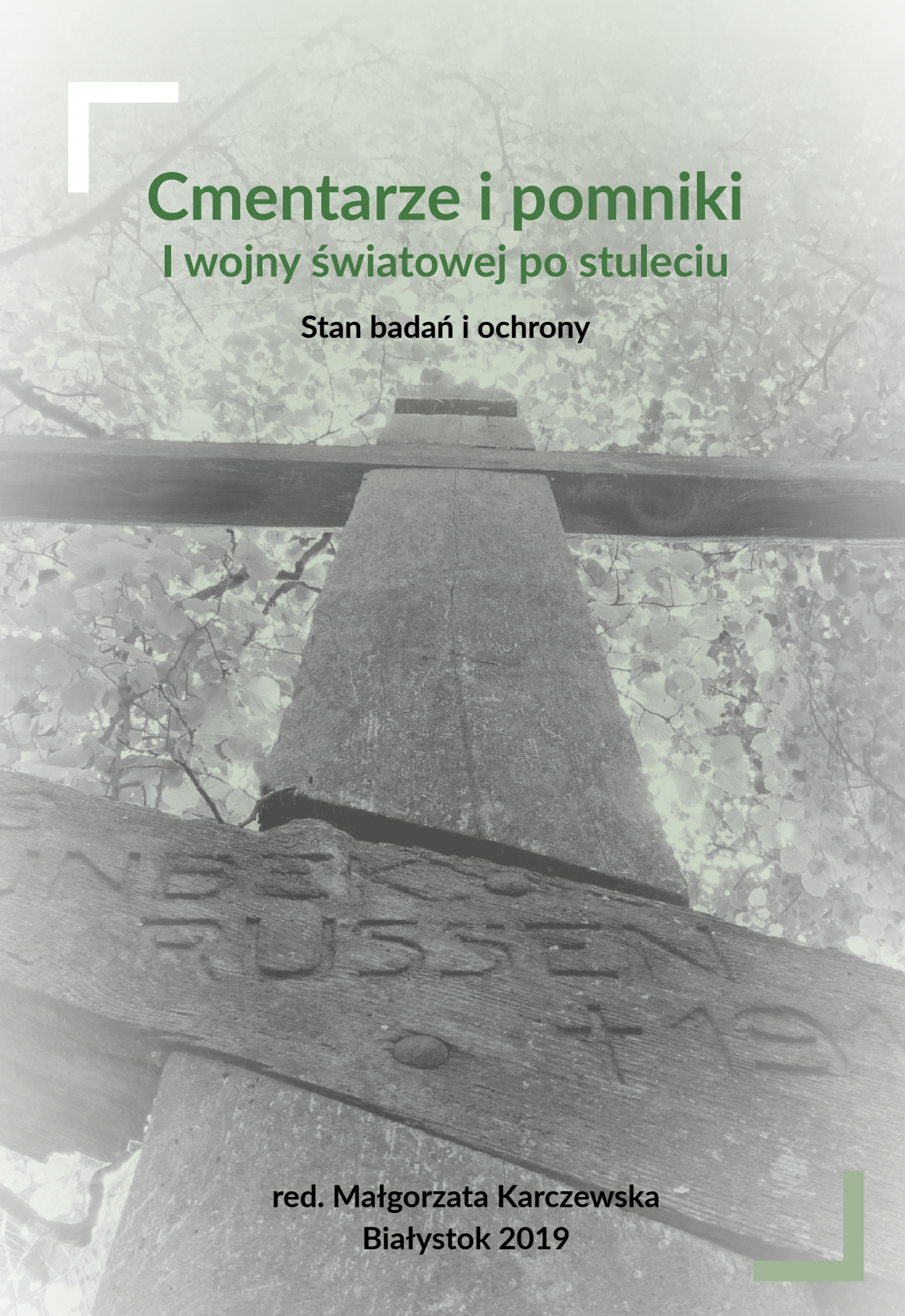


**red. Małgorzata Karczewska**

**Białystok 2019**

**Recenzent:**
dr hab. Jarosław Centek

Wydanie sfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych – bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

**Na okładce:**
Krzyż na mogile zbiorowej żołnierzy armii rosyjskiej na cmentarzu ewangelickim w Siedliskach, pow. giżycki. Fot. M. Karczewska

© Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej i autorzy 2019

ISBN 978-83-950711-4-0

**Wydawca:**
Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, seria Archeologia Pamięci, t. VIII

**Skład i łamanie:**
Visual Arts biuro@v-arts.pl

**Druk:**
Drukarnia Prymat, Białystok

# SPIS TREŚCI


Od redakcji . . . . . 5

**Andrzej Masłoń**
Historia cmentarza wojennego przy lazarecie w Rastenburgu/Kętrzynie . . . . . 7

**Jacek Czaplicki, Małgorzata Karczewska**
Cmentarze Wielkiej Wojny wokół Uroczyska Karaska w Puszczy Kurpiowskiej. Stan rozpoznania i ochrony . . . . . 39

**Marcin Czarnowicz, Agnieszka Ochał-Czarnowicz**
Cmentarze wojenne w masywie Kamienia nad Jaśliskami. . . . . 67

**Michał Budnik**
Wojenne i jenieckie cmentarze w okresu I wojny światowej w Wielkopolsce. . . 83

**Anna I. Zalewska, Dorota Cyngot, Jacek Czarnecki**
Nieoczywiste miejsca (w) pamięci w aktualnych granicach gminy Nieborów w świetle danych archiwalnych, teledetekcyjnych i archeologicznych. . . . . 89

**Maciej Karczewski**
Cmentarz forteczny i wojenny (?) twierdzy Osowiec. Materiały inwentaryzacyjne 121

**Karolina Ćwiek-Rogalska**
Jak badać pomniki ku czci poległych i zaginionych w I wojnie światowej na „Ziemiach Odzyskanych”? . . . . . 161

**Rafał Figiel**
Historia i współczesność upamiętnień poległych miasta Schivelbein. . . . . 177

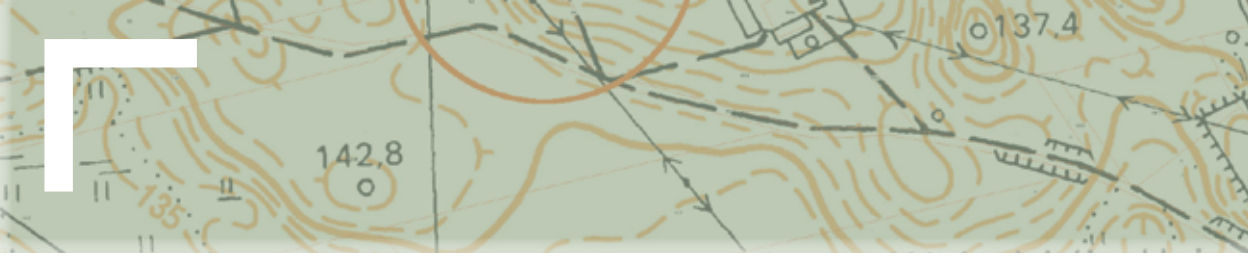


# *Od redakcji*

Od kilku lat, w Europie coraz powszechniejsza staje się idea nauki obywatelskiej (*Citizen Science*), w której główną rolę odgrywa społeczna działalność osób niezwiązanych zawodowo z konkretną dyscypliną naukową, jednak intensywnie działających na rzecz jej rozwoju i upowszechniania wyników badań. Z oczywistych względów działalnością taką nie są objęte dyscypliny wymagające dostępu do skomplikowanych urządzeń, związane ze znaczną odpowiedzialnością za życie i zdrowie ludzi czy bezpieczeństwo społeczeństw. Najlepszymi polami do współpracy pomiędzy badaczami profesjonalnymi i społecznymi są nauki humanistyczne, w tym nauki o przeszłości. Sprzyjają temu coraz większe zasoby źródeł historycznych i publikacji dostępnych w repozytoriach cyfrowych. Jednak poza tą kategorią danych, równie ważne są prace terenowe i znajomość lokalnych uwarunkowań, tradycji oraz zaufanie mieszkańców, którzy są depozytariuszami pamięci. Te wszystkie przymioty posiadają badacze społeczni.

Społeczny ruch naukowy rozwija się w Polsce od dekady, jednak jak dotąd pozostawał on na marginesie. Osiągnięcia badaczy społecznych, szczególnie zajmujących się badaniami nad przeszłością i dziedzictwem, są tak znaczące, że ich wyniki powinny być upowszechniane na równi z efektami prac akademickich. Jest to szczególnie istotne w przypadku badań nad dziedzictwem kulturowym I wojny światowej, gdyż temat ten często pozostawał na marginesie badań prowadzonych przez badaczy instytucjonalnych.

W dniach 15-16 czerwca 2019 r., w Kętrzynie odbyła się konferencja *Miejsca pamięci I wojny światowej po stuleciu*. Organizatorami było Towarzystwo

Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej im. Zofii Licharewej i Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej w Białymstoku. Było to drugie spotkanie społecznych i instytucjonalnych badaczy dziedzictwa Wielkiej Wojny, które skupiło przede wszystkim osoby zainteresowane tematyką upamiętniania poległych żołnierzy. Zainteresowania uczestników obejmowały teren całej Polski, jednak ze szczególnym naciskiem na Polskę centralną, północną i północno-wschodnią, czyli obszary, na których badania związane z dziedzictwem Wielkiej Wojny pozostawały do niedawna na marginesie. Książka, którą trzymacie państwo w ręku, jest efektem tego spotkania i prezentuje stan wybranych badań nad upamiętnianiem poległych w czasie I wojny światowej, prowadzonych przez badaczy społecznych i profesjonalnych.

Andrzej Masłoń

# *Historia cmentarza wojennego przy lazarecie w Rastenburgu/Kętrzynie*

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej im. Zofii Licharewej

Wielka Wojna w północno-wschodniej części frontu wschodniego rozpoczęła się od ofensywy wojsk rosyjskich znad Niemna i Narwi. Rosjanie do realizacji swojego planu wydzielili dwie armie[1]: 1. Armię „Niemen", dowodzoną przez gen. Pawła Rennenkampfa i 2. Armię „Narew", dowodzoną przez gen. Aleksandra Samsonowa. Siły niemieckie przeznaczone do obrony obszaru Prus Wschodnich stanowiła 8. Armia dowodzona przez gen. Maximiliana von Prittwitza. Formacje wojskowe podległe 8. Armii składały się głównie z miejscowych żołnierzy, ojców, mężów, synów tej ludności, która za chwilę miała odczuwać okrucieństwa wojny i okupacji. Ten fakt miał niezwykle istotne znaczenie w bardzo bliskiej i nieco odleglejszej przyszłości.

Działania na wschodnich i południowych rubieżach prowincji Prusy Wschodnie rozpoczęły się w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku. Już od 2 sierpnia rozpoczęły się pierwsze potyczki graniczne pododdziałów skoncentrowanych przy granicy i na prawdopodobnych kierunkach spodziewanego przeciwnika, z manewrowymi grupami rosyjskich kozaków, którzy od samego początku okazywali swoją niezwykłą brutalność i bezwzględność w odniesieniu nie tylko do żołnierzy, ale i ludności cywilnej.

Pierwsze większe starcie, które zapoczątkowało działania wojenne w Prusach Wschodnich rozegrało się 17 sierpnia 1914 roku w okolicach Stallupönen/Niestierowa (ob. Obwód Kaliningradzki), położonych zaledwie 8 km od granicy z Rosją, na północ od Puszczy Rominckiej. Bitwa ta była zwycięską dla

[1] Nazwy armii Niemen i Narew nie są nazwami własnymi, lecz na tyle zakorzenionymi w literaturze, że postanowiliśmy je utrzymać w niniejszym tekście [przyp. red.].

oddziałów niemieckich. Do starcia doszło jednak w wyniku dezaprobaty decyzji dowództwa 8. Armii przez dowódców niższych szczebli. Dowódca I Korpusu, gen. Herman von François, wbrew woli dowódcy armii, nie wycofał swoich wojsk za rzekę Angerapp/Węgorapę, gdzie miało być przyjęte pierwsze uderzenie rosyjskie, a postanowił pozostać i bronić północno-wschodniej granicy Prus Wschodnich. Na taką decyzję generała wpływ miały nie tylko względy taktyczne, ale nade wszystko niezwykle silny lokalny patriotyzm. Żołnierze pochodzący z Prus Wschodnich, poczuwając się do odpowiedzialności za los ludzi, ich rodzin, mieszkańców tej prowincji, żywo reagowali na wieści o grabieżach i zniszczeniach na pograniczu, dokonywanych przez rosyjską kawalerię.

Walki niemieckiego I Korpusu Armijnego, poza lokalnym zwycięstwem krzepiącym ducha walki wśród żołnierzy i wiarę ludności cywilnej, doprowadziły do sporego zamieszania wśród Rosjan i do rozszyfrowania ugrupowania rosyjskiej 1. Armii[2].

W dniach 20-21 sierpnia 1914 roku doszło do bitwy stoczonej pod Gombinen/Gusiewem (ob. Obwód Kaliningradzki). Mimo braku zdecydowanego rozstrzygnięcia, bitwa zakończyła się niepowodzeniem Niemców. Nie tylko nie osiągnęli oni zasadniczego celu, jakim miało być rozbicie armii gen. Rennenkampfa, to zostali zmuszeni do odwrotu na wieść o wkroczeniu od południa do Prus Wschodnich wojsk Samsonowa uznał sytuację za beznadziejną i już 20 sierpnia zarządził odwrót za Wisłę. Dwa dni później, za nieudolność w dowodzeniu został zdjęty ze stanowiska wraz z szefem sztabu, gen. Alfredem von Waldersee. Na dowódcę 8. Armii wyznaczony został gen. Paul von Hindenburg, na szefa sztabu został mianowany gen. Erich Ludendorff. Armia skierowana została do podjęcia walki z 2. Armią rosyjską, dowodzoną przez gen. Samsonowa, która prowadziła działania wojenne na kierunku Szczytno – Nidzica – Działdowo.

2. Armia gen. Samsonowa, przy biernej postawie dowódcy 1. Armii gen. Rennenkampfa, została oskrzydlona i rozbita w wielkiej bitwie stoczonej w dniach 25-31 sierpnia 1914 roku pod Tannenbergiem/Stębarkiem. Gen. Rennenkampf w tym czasie zdołał przesunąć swoje jednostki zaledwie o 30 km na południe, przekraczając Angerapp/Węgorapę, a główny swój wysiłek skoncentrował na kierunku królewieckim i nie udzielił żadnej pomocy gen. Samsonowowi.

Po wycofaniu 8. Armii z rejonu jezior mazurskich na drodze marszu 1. Armii rosyjskiej znajdowały się nieliczne oddziały niemieckie, których zadaniem była obrona ufortyfikowanych przesmyków między jeziorami. Dużą przeszkodę stanowiła również twierdza Boyen w okolicy Lötzen/Giżycka. W ostatnich dniach sierpnia gen. Rennenkampf wreszcie skierował

[2] W. Łach, *System obrony Prus Wschodnich (do 1935 roku)*, Olsztyn 1997, s 83-88; B. Zawadzki, *Kampania jesienna w Prusach Wschodnich. Sierpień – wrzesień 1914 roku*, Oświęcim 2014.

własne siły na pomoc armii gen. Samsonowa w kierunku na Rastenburg/Kętrzyn i Rössel/Reszel.

Spóźniona próba odsieczy nie powiodła się. Wojska gen. Samsonowa ostatecznie w ostatnich dniach sierpnia zostały rozbite w bitwie pod Tannenbergiem. W wyniku zaistniałej sytuacji gen. Rennenkampf już od 30 sierpnia zaczął wycofywać swoje siły na pozycje wyjściowe do utrzymania zajętych terenów.

Po rozgromieniu 2. Armii rosyjskiej, gen. Hindenburg ze swoją 8. Armią, wzmocnioną dwoma korpusami przerzuconymi z frontu zachodniego, uderzył na 1. Armię z linii wyjściowej: Johannisburg/Pisz – Rudczany/Ruciane – Rhein/Ryn – Rössel/Reszel – Drengfurth/Srokowo – Bartenstein/Bartoszyce – Preussisch Eylau/Bagrationowsk (ob. Obwód Kaliningradzki). Dzień 8 września był pierwszym dniem walki i z każdym następnym oddziały 1. Armii gen. Rennenkampfa, po kilku a nawet kilkunastu dniach okupacji rejonu Wielkich Jezior Mazurskich, były spychane w kierunku północno-wschodnim. Bitwa na linii jezior mazurskich zakończyła się 14 września 1914 roku powodzeniem niemieckiej 8. Armii. Nie był to jednak pełny sukces, gdyż nie udało się całkowicie rozbić 1. Armii rosyjskiej, która zasadniczymi siłami zdołała przeprawić się przez Niemen.

Na początku listopada 1914 roku do Prus Wschodnich ponownie zbliżyły się wojska rosyjskie nowo zorganizowanej 10. Armii, jednak po początkowych sukcesach natarcie utknęło 12 listopada na wybudowanych przez Niemców umocnieniach na rzece Angerapp/Węgorapie i linii Wielkich Jezior Mazurskich. Na tej linii front się ustabilizował, a walki przybrały charakter pozycyjny.

Do zaciętych bojów doszło jeszcze w 1915 roku, w okresie zimowym. Zimowa bitwa na Mazurach rozegrała się od 6 do 26 lutego 1915 roku i zakończyła się ostatecznym wyparciem wojsk rosyjskich z terenu Prus Wschodnich.

W walkach prowadzonych w latach 1914-1915 na terenie Prus Wschodnich brało udział około 200 tys. żołnierzy armii rosyjskiej i około 160 tys. żołnierzy armii niemieckiej. W trakcie działań wojennych zginęło lub zmarło około 90 tys. żołnierzy. Najliczniejszą grupę poległych stanowili żołnierze rosyjscy, w liczbie około 61 tys. Po stronie niemieckiej zginęło około 28 tys. żołnierzy. W spisach poległych i zmarłych wymienieni są również żołnierze innych armii, przebywający na terenie Prus Wschodnich w obozach jenieckich, między innymi żołnierze armii rumuńskiej, francuskiej, brytyjskiej, belgijskiej, włoskiej, serbskiej i amerykańskiej, łącznie około 900[3].

Pola bitew i potyczek naznaczone zostały miejscami pochówków poległych żołnierzy. Miejsca te to śródpolne lub śródleśne cmentarze pobitewne, mogiły zbiorowe, pojedyncze groby i kwatery wojenne na wiejskich i miejskich cmentarzach. Spoczywający w tych miejscach polegli, bardzo często obok albo

[3] W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s. 11.

wspólnie ze swoimi przeciwnikami to niekwestionowani bohaterowie, żołnierze, synowie tej ziemi, którzy jej bronili i wyzwalali. Wschodnioprusacy przeżyli grozę wojny i gorycz okupacji, dla nich cmentarze to były nie tylko fakty, ale też przeżycia i emocje. Tam spoczywali ich obrońcy i wyzwoliciele. Po latach dla mieszkańców tej prowincji miejsca te to była nie tylko historia faktów, ale też jedna z podstaw ich świadomości. Między innymi na tej podstawie narodziła się wschodniopruskość jako ciekawe i specyficzne zjawisko historyczno-socjologiczne, opisane przez Roberta Trabę, historyka, politologa, wieloletniego dyrektora Centrum Badań Historycznych w Berlinie[4].

Obszar obecnego powiatu kętrzyńskiego przez ostatnie dni sierpnia 1914 roku był okupowany przez wojska rosyjskie gen. Rennenkampfa, a od początku września stał się terenem działań wojennych, podczas których stoczono kilka bitew i potyczek.

Liczbę ofiar czasu okupacji i działań wojennych przedstawia tabela 1, natomiast tabela 2 zawiera dane dotyczące rodzaju i liczby miejsc pochówków.

**Tabela 1.** Ofiary Wielkiej Wojny w granicach obecnego powiatu kętrzyńskiego.

| Kreis/Powiat | Żołnierze niemieccy | Żołnierze rosyjscy | Inne narodowości | Cywile |
|---|---|---|---|---|
| Rastenburg/Kętrzyn | 367 | 117 | 5 | 35 |
| Gerdauen/ Żeleznodorożnyj | 179 | 54 | - | 4 |
| Rößel/Reszel | 1 | 8 | - | 10 |
| **Razem** | **547** | **179** | **5** | **49** |

Źródło: Krzysztof Wołoszczak, opracowanie własne na postawie GStPK nr 3990, k. 35-77, 79, 81-83 i badań własnych

**Tabela 2.** Cmentarze wojenne i pochówki w granicach obecnego powiatu kętrzyńskiego

| Kreis | Cmentarze wojenne | Mogiły pojedyncze i zbiorowe |
|---|---|---|
| Rastenburg/ Kętrzyn | 3 | 31 |
| Gerdauen/Żeleznodorożnyj | 2 | 24 |
| Rößel/ Reszel | - | 4 |
| **Razem** | **5** | **59** |

Źródło: Krzysztof Wołoszczak, opracowanie własne na postawie GStPK nr 3990, k. 35-77, 79, 81-83 i badań własnych

Szczątki poległych spoczywają na pobitewnych, dobrze zachowanych do dzisiaj cmentarzach zlokalizowanych na terenie obecnego powiatu kętrzyńskiego w Skandławkach, Kałkach, Górkach i Parczu. Żołnierzy rannych w bojach na linii jezior mazurskich, niezależnie od ich przynależności do armii, kierowano do lazaretu garnizonowego w Rastenburgu/Kętrzynie.

Pod koniec XIX wieku w zachodniej części miasta, a w zasadzie wówczas poza jego granicami, zbudowany został duży kompleks koszarowy, całkowicie sfinansowany przez miasto. Obsadzony został oficjalnie 1.10.1898 roku przez

[4] R. Traba, *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Olsztyn 2007.

**Ryc. 1.** Kompleks lazaretu garnizonowego. Cmentarz znajduje się na lewo od widocznych zabudowań.

Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

4 (3 Wschodniopruski) Pułk Grenadierów Króla Fryderyka II[5]. Integralną część założenia, poza kasynem wojskowym, stanowił wybudowany w 1901 roku kompleks szpitala wojskowego – lazaretu (ryc. 1). Tam właśnie kierowani byli ranni na leczenie od pierwszych dni września 1914 roku. W pewnym momencie liczba przywożonych rannych przekraczała możliwości lokalowe lazaretu. Doraźnie na te cele zaadoptowany został budynek zakładu dla dzieci ubogich i kalekich, położony nieopodal tego kompleksu, przy ówczesnej ulicy *Kaiserstrasse,* stanowiący własność fundacji Ernsta Ludwiga Sembecka[6].

Ranni trafiali do lazaretu od momentu rozpoczęcia kampanii 8. Armii gen Hindenburga, od 8 września 1914 roku na co wskazują wykazy pochowanych na cmentarzu[7]. Do lazaretu trafiali ranni żołnierze niemieccy i rosyjscy. Były również nieliczne przypadki jeńców wojennych innych narodowości. Tych, którzy nie przeżyli grzebano na pobliskim wzgórzu zwanym przez mieszkańców

[5] Była to formacja wojskowa utworzona w 1626 roku we Frankfurcie nad Odrą przez Hildebranda von Kracht. Przez dziesięć lat przed zakwaterowaniem się w kętrzyńskich koszarach pułk stacjonował w Olsztynie. Por. A. Dieterich, *Geschichte des Grenadierregiments König Friedrich der Grosse (3 Ostpreussichen) nr 4*, Berlin 1928.

[6] Budynek znajduje się przy ul. Gen. Sikorskiego i jest obecnie siedzibą Sądu Rejonowego w Kętrzynie. Informacja o jego adaptacji na cele leczenia rannych żołnierzy pochodzi z ustnej relacji jednego z dawnych mieszkańców miasta, uczestnika wizyty miasta partnerskiego Wesel, który przytoczył wspomnienia jednego z rannych żołnierzy. Przytaczał opowieść tego żołnierza, że wzrokiem, patrząc przez okna, odprowadzali zmarłych żołnierzy, których wynoszono na cmentarz położony na górce, nieopodal tego budynku.

[7] GStA PK, II, XX. HA Oberpräsident der Provinz Ostpreussen nr 3993, k. 57-89.

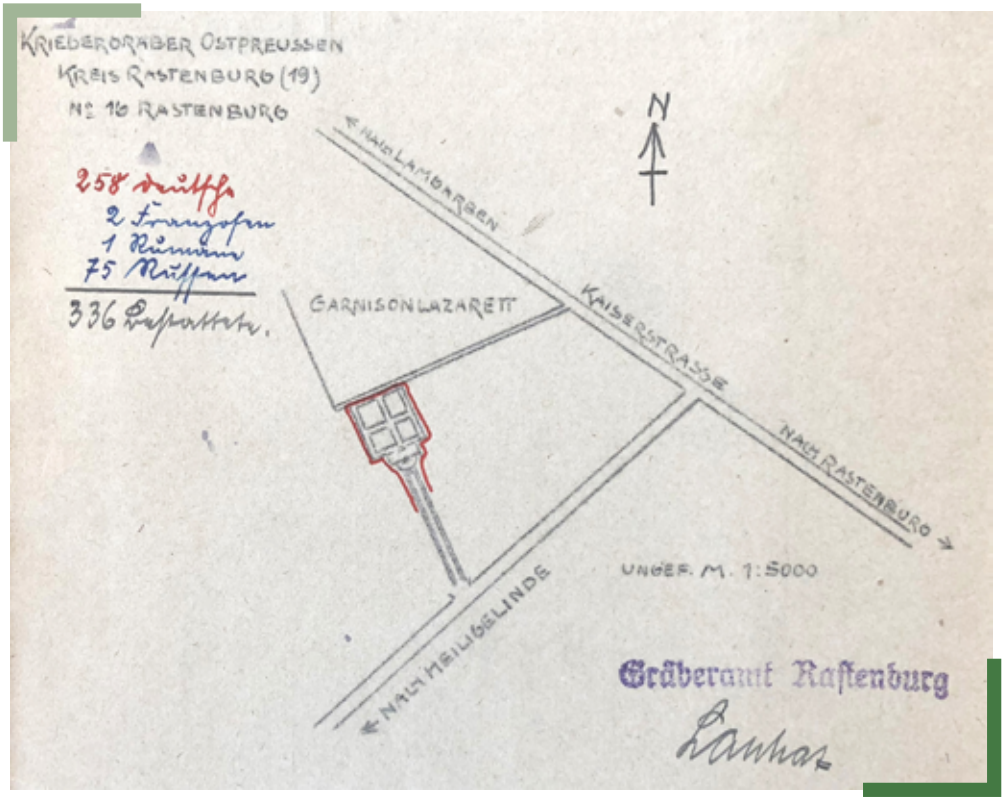


**Ryc. 2.** Plan cmentarza przy lazarecie przedstawiający jego układ na początku lat 20. XX w.

Źródło: GStA PK, XX. HA Hist. StA Königsberg. Rep. 2 Oberpräsident der Provinz Ostpreussen II

Wzgórzem Luizy (*Luizenhöhe*) (ryc 2). Pierwsze mogiły ziemne zaczęły pojawiać się na wzgórzu od 9 września 1914 roku (ryc. 3, 4). Grzebanie żołnierzy zmarłych w lazarecie oraz poległych, przede wszystkim tych, którzy pochodzili z Rastenburga/Kętrzyna lub powiatu, trwało do wiosny 1919 roku. Spoczęło tutaj łącznie 336 żołnierzy, w tej liczbie 256 żołnierzy armii niemieckiej, z tego 252 zidentyfikowanych i 4 niezidentyfikowanych, 75 żołnierzy armii carskiej, z tego 63 zidentyfikowanych i 12 niezidentyfikowanych, 2 żołnierzy armii austro-węgierskiej, 2 francuskiej i 1 rumuńskiej.[8] Liczby te nie są zgodne z danymi przedstawionymi na ryc. 2, zawierającej błąd polegający na dodaniu dwóch poległych z armii austro-węgierskiej do liczby poległych żołnierzy niemieckich.

Po zakończeniu działań wojennych społeczeństwo wschodniopruskie przystąpiło do porządkowania miejsc pochówków poległych żołnierzy, bohaterów, synów tej ziemi. W proces ten włączyły się władze w Królewcu. W 1916 roku ogłoszono wielki konkurs na projekty *bohaterskich gajów*, sięgających genezą do mistyki germańskiej, podkreślającej jedność życia i przyrody. Symbolem *bohaterskich gajów* był dąb kojarzony ze świętością i wiecznością

[8] Ibidem.

**Ryc. 3.** Cmentarz na Wzgórzu Luizy na tle panoramy miasta z widoczną drogą Rastenburg/Kętrzyn – Heiligelinde/Św. Lipka (*Heiligelinder Chaussee*); 1915 r.
Źródło: kolekcja Krzysztofa Wołoszczaka

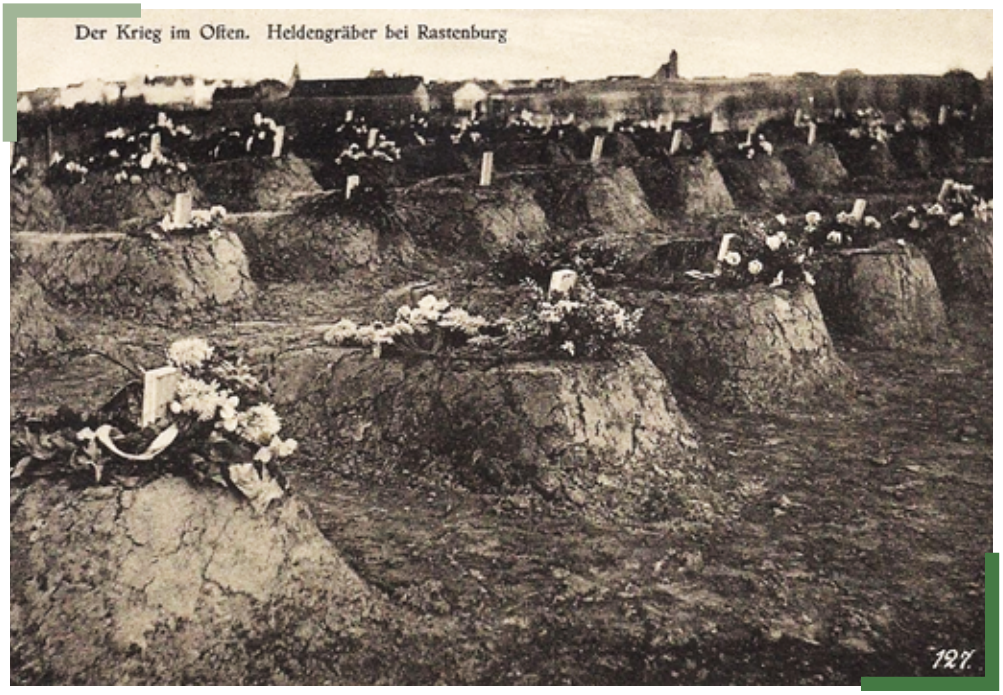


**Ryc. 4.** Cmentarz przy lazarecie z rzędami mogił ziemnych. W głębi panorama miasta, 1915 r.
Źródło: kolekcja Krzysztofa Wołoszczaka

natury. Koncepcje te miały być inspiracją do nadawania cmentarzom wojennym jednolitej i godnej formy. Zainteresowanych konkursem było wielu, zwłaszcza wśród artystów z Niemiec i Austrii. Pokłosiem konkursu była zorganizowana w maju 1916 roku wystawa, podczas której przedstawiono różne formy nagrobków z drewna, kamienia i żelaza oraz wzory małej architektury sepulkralnej i komemoratywnej[9].

W 1917 roku władze w Królewcu utworzyły Urząd Doradczy do Spraw Upamiętniania Wojowników (*Die Provinzial-Beratungstelle für Kriegerehrungen*) który miał nadzorować akcje porządkowania i urządzania cmentarzy wojennych. Urząd koordynował powstawanie projektów cmentarzy, pomników, wzorów krzyży i pozostałych elementów architektonicznych. Ewidencją cmentarzy i grobów zajmował się prowincjonalny Konserwator Zabytków, Sztuki i Historii w Prusach Wschodnich. W poszczególnych rejencjach działały urzędy nadzorowane przez urząd w Królewcu. Prowadziły one ewidencję cmentarzy, posiadały spisy pochowanych i zajmowały się projektowaniem nekropolii wojennych. Dokumentacja ta przechowywana była w archiwum Konserwatora Zabytków, Sztuki i Historii Prus Wschodnich[10].

Dla zakładania cmentarzy wojennych ustalono zalecenia, które należało uwzględniać przy projektowaniu miejsc pochówków. Zalecenia te wydano w 1918 roku w formie instrukcji zatytułowanej *Merkblatt für die Ausgestaltung der Kriegergräber in Ostpreussen* (Wskazówki dla Kształtowania Cmentarzy Wojowników w Prusach Wschodnich). Według instrukcji, przy organizacji i porządkowaniu miejsc pochówków poległych żołnierzy należało zachowywać prostotę form budowlanych i roślinnych. Zalecano wykorzystywanie jedynie materiału naturalnego, pochodzącego z otoczenia. Sugerowano stosowanie kamienia polnego, nie oszlifowanego, w jego naturalnej formie, bez spoiwa. Ogrodzenia zalecano wykonywać w postaci drewnianych płotów, a także bardziej trwałych i skutecznych murów kamiennych. Instrukcja sugerowała możliwość zastąpienia wcześniejszych form ogrodzeń wałem ziemnym lub wydzielenie obszaru cmentarza nasadzeniami drzew rodzimych gatunków. Dużą rolę przywiązywano do szaty roślinnej. Do obsadzeń zalecano stosowanie roślin rodzimych i niewymagających pielęgnacji, jednocześnie wpływających na pożądaną estetykę mogił. Wokół pojedynczych grobów i małych cmentarzy należało unikać nasadzeń, gdyż bardzo szybko mogłyby przesłaniać miejsca pochówków. W takiej sytuacji zalecano żywopłoty z głogu pospolitego, ligustru, tarniny, porzeczki alpejskiej. Dla większych założeń można było

[9] Por. R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa, 2006, s. 232. W 1917 roku w Niemczech wydana została publikacja *Kriegergräber im Felde und Daheim. Jahrbuch des Deutschen Werkbundes 1916/17,* München 1917, która zawiera szereg rysunków, szkiców, zdjęć i rycin dokumentujących miejsca pochówków, rozwiązania architektoniczne, umiejscowienia cmentarzy w krajobrazie. W publikacji zaprezentowane są również wzory małej architektury sepulkralnej.

[10] W. Knercer, op. cit., 13.

wykorzystywać świerki, dęby, żywotniki, lipy i graby. Ogrodzenia z murów kamiennych i wałów ziemnych zalecano obsadzać dziką różą i bukszpanem. Z instrukcji wypływała wyraźna sugestia, żeby mogiły miały formę kopców ziemnych wysokości około 30 cm. Przy grobach masowych można było tę wysokość zwiększyć. Nie zalecano stosowania obudowy mogił z cementu lub sztucznego kamienia. Jako zasadę należało jednak przyjąć obsadzenia mogił rodzimą roślinnością, taką jak barwinek drobnolistny, bluszcz, rozchodnik, wrzos. Podkreślano, aby groby znajdujące się obok siebie, otrzymywały jednakową dekorację. Była to istotna uwaga, gdyż większość cmentarzy, a szczególnie cmentarzy pobitewnych gromadziła szczątki poległych żołnierzy obu walczących stron. W instrukcji stwierdzono jednoznacznie: *Leżący na jednym cmentarzu Niemcy i Rosjanie nie powinni być jednak przestrzennie rozdzieleni, aby zachować jednolity charakter grobów. Przecież Rosjanie także polegli jako żołnierze spełniający swoje powinności*. Dlatego też dla grobów rosyjskich przyjmowano podobne założenie, a instrukcja sugerowała tylko, że dekoracja z kwiatów na tych mogiłach powinna być bardziej oszczędna[11].

Wskazań ujętych w instrukcji, określających jak należy zakładać i reorganizować cmentarze, nie trzeba było bezkrytycznie przestrzegać. Nie były to bezwzględnie narzucone schematy projektowania miejsc pamięci. Społeczeństwo wschodniopruskie, a nade wszystko powołane na terenie prowincji powiatowe Urzędy Grobownicze (*Gräberamt*), starały się jednak w zdecydowanej większości wiernie dostosowywać swoje projekty do powyższych zaleceń.

Tak też się stało z nekropolią wojenną w Rastenburgu/Kętrzynie, która stanowi przykład cmentarza lazaretowego. Pierwsze projekty urządzenia *Honorowego Cmentarza*, na którym wciąż jeszcze dokonywane były pochówki, pochodzą z maja i czerwca 1918 roku i wykonane zostały w Królewcu. Cmentarz w kształcie regularnego wieloboku podzielony został alejami na cztery kwatery (ryc. 5). Trzy z nich przeznaczono na pochówki żołnierzy niemieckich, jedną (pierwszą po lewej stronie alei biegnącej wzdłuż dłuższej osi cmentarza) dla żołnierzy rosyjskich. Przy lewej krawędzi tej kwatery (przy dłuższym jej boku) zaprojektowano miejsce na pomnik poświęcony żołnierzom rosyjskim. Projekt tego pomnika powstał również w Królewcu, w czerwcu 1918 roku (ryc. 6). Główne wejście na cmentarz zaprojektowane zostało od strony południowo-wschodniej (od *Heiligelinder Chaussee/*ul. Gdańskiej) i stanowiło ono pierwszy poziom założenia. Na drugim poziomie, w kształcie półkola, w centralnym miejscu miał stanąć kamienny pomnik (kamień pamiątkowy). Z tego poziomu po obu stronach pomnika prowadziły schody na trzeci poziom, na kwatery z mogiłami ziemnymi. Główne wyjścia zaprojektowane były po przeciwnej stronie wejścia, w północno-zachodniej krawędzi cmentarza, która miała być obsadzona szpalerem drzew.

[11] Ibidem, s. 131-132.

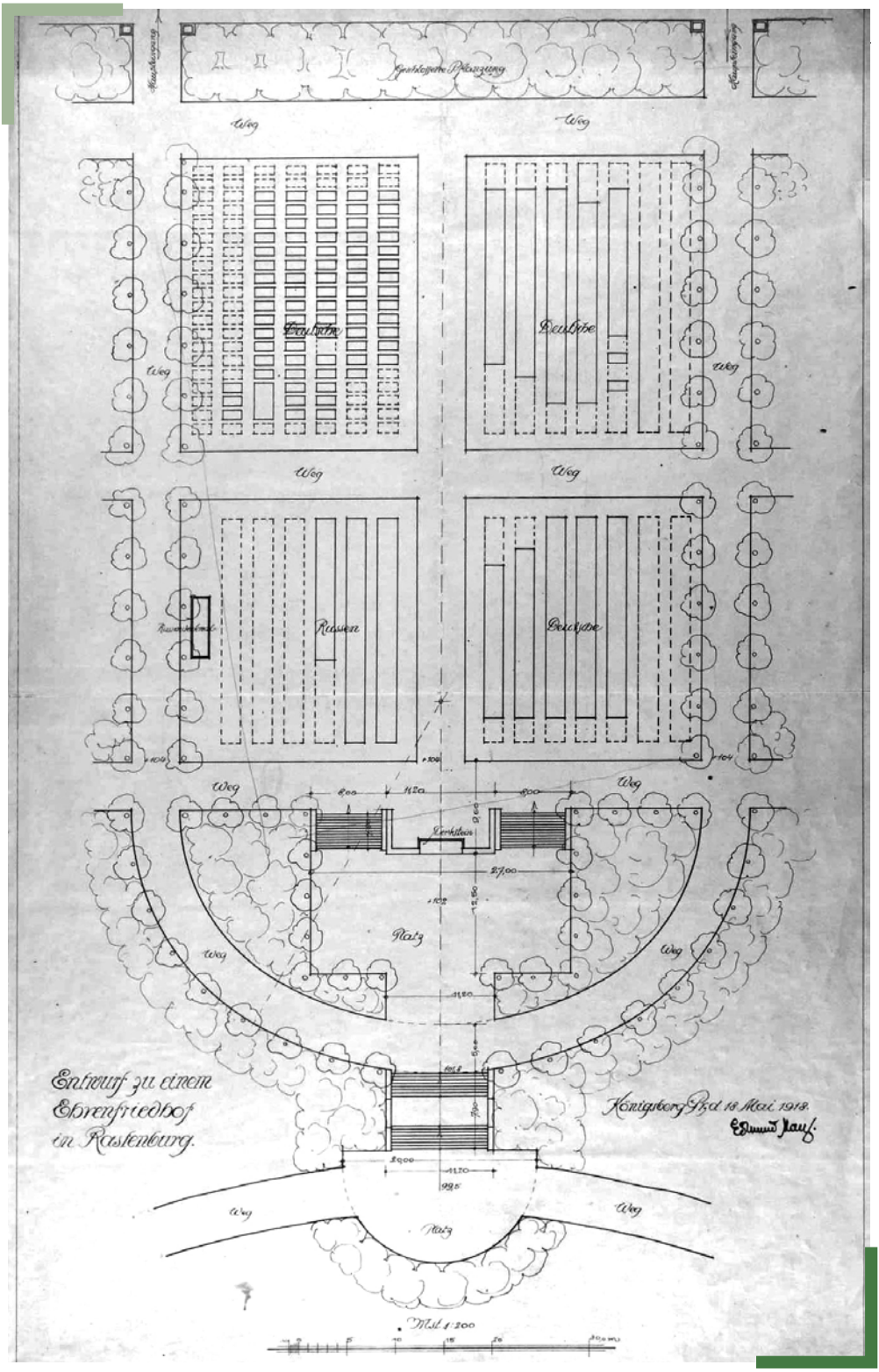


**Ryc. 5.** Projekt *cmentarza honorowego* w Rastenburgu/Kętrzynie datowany na 18.05.1918 r.

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 367/0/1484, strony niepaginowane

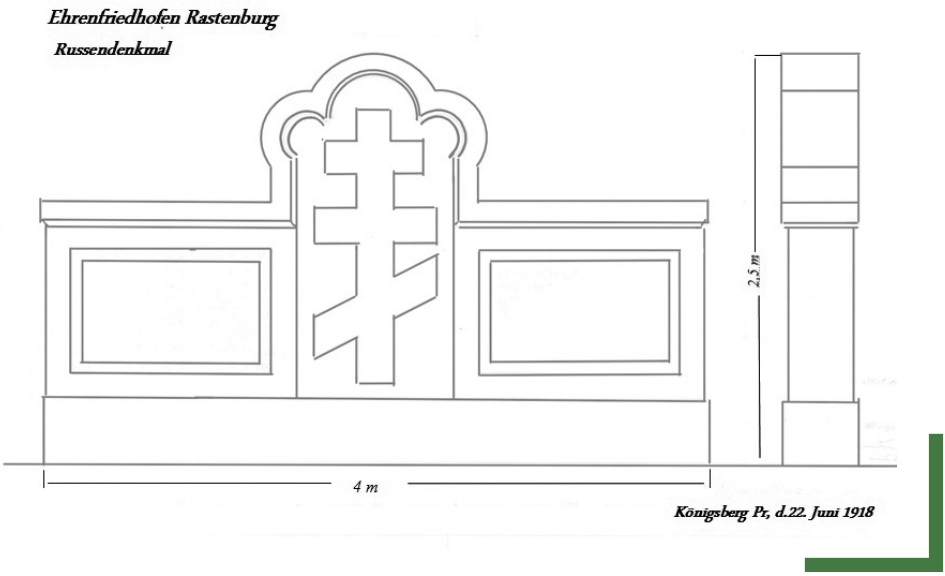


**Ryc. 6.** Szkic nagrobka wykonany przez autora na podstawie oryginalnego projektu datowanego na 22.06.1918. Nagrobek miał być posadowiony na kwaterze cmentarza w Rastenburgu/Kętrzynie z pochówkami zmarłych żołnierzy armii rosyjskiej. Projekt nie został zrealizowany

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 367/0/1491, strony niepaginowane

Projekt ten nie został zrealizowany w pełnym wymiarze. W 1920 roku pojawił się nowy projekt, bardziej skromny od poprzedniego. Został wykonany przez Urząd Grobowniczy w Rastenburgu/Kętrzynie. Przewidywał on również podział cmentarza na cztery kwatery i trzy poziomy. Układ kwater był identyczny jak w poprzednim projekcie. Natomiast na miejscu pomnika poświęconego żołnierzom armii rosyjskiej zaprojektowany został drewniany krzyż (*Holzkreuz für die Russen*). Zrezygnowano z kamiennego pomnika na drugim poziomie, a w jego miejsce zaprojektowano dwa wysokie pylony składające się z ośmiu bloków szarego granitu (ryc. 7). Dojście do cmentarza od strony *Heiligelinder Chaussee*/ul. Gdańskiej zostało obsadzone topolami. Cmentarz po obwodzie obsadzony został żywopłotem i nasadzeniami młodych drzew. Projekt ten, jak wykazuje dokumentacja fotograficzna i istniejące do dzisiaj elementy małej architektury, został zrealizowany. Cmentarz po przeprowadzonych pracach otrzymał miano cmentarza honorowego (*Ehrenfriedhof*).

Od połowy lat dwudziestych i w latach trzydziestych niektóre cmentarze straciły swój intymny charakter. Zaczęły się pojawiać nowe elementy małej architektury w ich dotychczas skromnym, a nawet wręcz ascetycznym wyglądzie. Stało się to głównie za sprawą Roberta Tischlera, który w 1926 roku objął funkcję głównego architekta Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi (*Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge*), organizacji,

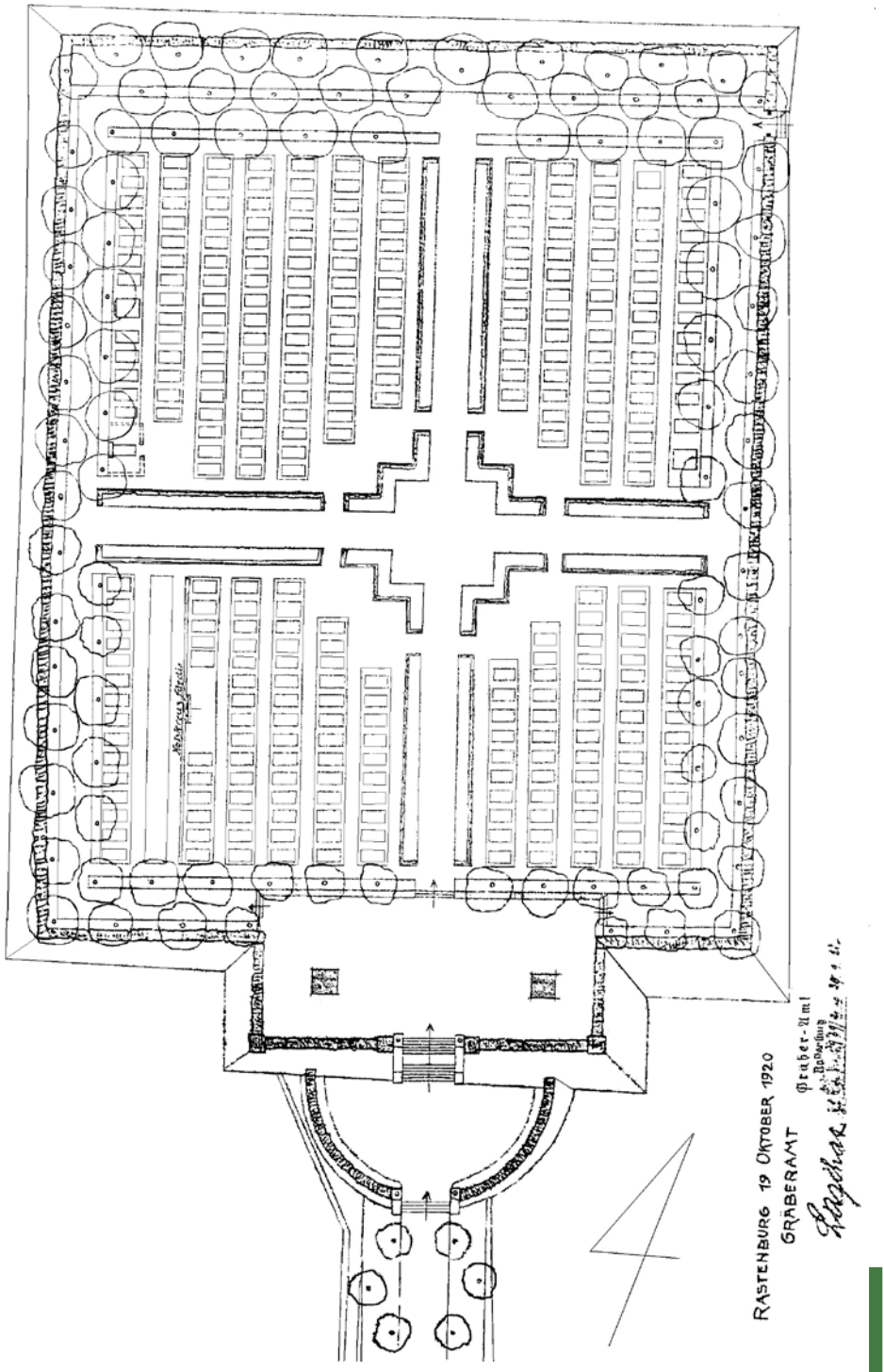


**Ryc. 7.** Projekt cmentarza wojennego w Rastenburgu/Kętrzynie wykonany przez Urząd do Spraw Grobów Wojennych w Kętrzynie (*Gräberamt Rastenburg*) z datą 19.10.1920 r.

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 367/0/1486, strony niepaginowane

która powstała w 1919 roku i obok instytucji państwowych zajmowała się problematyką grobownictwa po Wielkiej Wojnie[12]. Tenże architekt preferował budowanie w centralnym punkcie cmentarza masywnych pomników i innych monumentalnych budowli.

Na wschodniopruskich cmentarzach zaczęły się pojawiać kamienne cokoły, monumentalne krzyże, kamienne rotundy, pylony oraz place do organizowania patriotycznych apeli. Pierwotny ascetyzm, intymność, zastępowane były często patetycznym heroizmem skrywającym gorycz klęski[13] po przegranej wojnie, bądź wręcz interpretującym ją jako zwycięstwo[14].

Na fali przemian zachodzących w Niemczech w odniesieniu do cmentarzy Wielkiej Wojny, ich znaczenia i roli, jaką miały przejąć w procesie rozbudzania ducha patriotyzmu w narodzie, zostały również zmienione założenia nekropoli w Rastenburgu/Kętrzynie. Nowy projekt wykonany został przez Karla Stoffregena, architekta z Bremy. Zakładał on utworzenie cmentarza – parku. Zachowany został dotychczasowy układ czterech kwater z rzędami mogił ziemnych, na których położone były krzyże z inskrypcjami, wykonane ze sztucznego kamienia – terazzo (ryc. 8). Kwatery, jak dotychczas, rozdzielone alejami. Teren cmentarza powiększony został o część przeznaczoną do organizowania uroczystości patriotycznych. Na tej części zaprojektowana i zbudowana została z kamiennych ciosów ażurowa rotunda wysokości jedenastu metrów i średnicy dwunastu metrów, składająca się z ośmiu filarów zwieńczonych wieńcem (ryc. 9).

Na budowę cmentarza zbierano pieniądze podczas publicznych zbiórek i kwest. Budową rotundy zajęła się miejscowa firma budowlana Heinrich und Martin Modricker. W koronie rotundy widniał napis *Dem Gedächtnis unserer im Wetkrieg 1914/18 gefallenen Söhne, der dankbare Kreis Rastenburg* (Pamięci naszych synów poległych w wojnie światowej 1914/18, wdzięczny powiat Rastenburg). W centralnym miejscu wnętrza rotundy posadowiony został sarkofag (ryc. 10), na którym stanął metalowy krzyż z napisem na jego obu ramionach *Ich lebe* (Ja żyję)[15]. Na czterech kamiennych filarach umieszczono tablice, które zawierały w kolejności:

[12] Organizacja VDK była dofinansowywana przez władze państwowe. Po dojściu Hitlera do władzy organizacja została włączona do propagowania ideologii narodowosocjalistycznej.

[13] Dla mieszkańców Prus Wschodnich, nie wojna była odbierana jako klęska, lecz późniejsze rozstrzygnięcia traktatu wersalskiego. Wynikało to z faktu, iż na terenie prowincji była ona wygrana.

[14] R. Traba, op. cit., s. 294.

[15] Niektóre publikacje podają informację, że wewnątrz rotundy umieszczony był wykaz 1330 nazwisk żołnierzy z powiatu Rastenburg/Kętrzyn poległych na wszystkich frontach I wojny światowej. Dostępna dokumentacja zdjęciowa nie potwierdza tego. Prawdopodobnie wykaz taki złożony został pod sarkofagiem wewnątrz rotundy. W latach 90. XX wieku, podczas prac przy niwelowaniu terenu wokół dawnej rotundy, natrafiono na metalową kapsułę, w której znajdował się, między innymi, zbitek równej wielkości kartek. Kapsuła była uszkodzona i z zawilgoconych kartek nie dało się już nic odczytać.

**Ryc. 8.** Kwatera położona na lewo od głównej osi cmentarza; w głębi widoczna mogiła z nagrobkiem por. Ernsta Blockhagena, pochodzącego z Wólki Ryńskiej k/Reszla; stan około 1923 r.

Źródło: kolekcja Krzysztofa Wołoszczaka

**Ryc. 9.** Rotunda zbudowana w 1926 r.; stan około 1940 r.

Źródło: kolekcja Krzysztofa Wołoszczaka

- monogram 4 (3 Wschodniopruskiego) Pułku Grenadierów Króla Fryderyka II (Grenadier – Regiment König Friedrich II (3 Ostpreussen) nr 4);
- emblemat sztandaru pułkowego z inskrypcją *Lebe beständig, kein unglück ewigk* (Żyj wytrwale, żadne nieszczęście nie jest wieczne);
- monogram 82 Pułku Artylerii Polowej (Feld-Artillerie Regiment Nr. 82);
- emblemat sztandaru pułkowego z inskrypcją *Ultima Ratio Regis* (Ostatni argument króla)[16].

Do cmentarza dochodziły dwie aleje, istniejące już wcześniej. Jedna od strony *Heiligelinder Chaussee/*ul. Gdańskiej, obsadzona topolami, flankowana przy wejściu na trzeci poziom dwoma kamiennymi pylonami (ryc. 11). Druga prowadziła od strony kompleksu koszarowego i była obsadzona kasztanowcami. Dzięki wysokiej, wykonanej z kamiennych ciosów rotundzie, cmentarz uzyskał monumentalny charakter, wyróżniając się przez to z licznych założeń cmentarnych w Prusach Wschodnich.

Uroczyste otwarcie cmentarza po przeprowadzonym procesie modernizacji nastąpiło 2 maja 1926 roku (ryc. 12). Data nie była przypadkowa, gdyż tego dnia przypadała trzechsetna rocznica sformowania 4 (3 Wschodniopruskiego) Pułku Grenadierów Króla Fryderyka II. Wątpliwości co do datowania zdjęcia mogą budzić zimowe mundury żołnierzy, jednak źródło fotografii podaje datę 2 maja 1926 r. Uroczystość poprzedziło ekumeniczne nabożeństwo z udziałem duchownych trzech wyznań: ewangelickiego, katolickiego i prawosławnego. Podczas uroczystości oddany został salut armatni[17]. Od tego momentu, na wiele lat cmentarz stał się miejscem uroczystości patriotycznych.

W latach późniejszych przeprowadzane były kolejne prace modernizacyjne. Między innymi zniwelowano mogiły ziemne, na ich miejscach położono pulpitowe tabliczki nagrobne (ryc. 13-16). Kwatery obsadzone zostały żywopłotem z porzeczki alpejskiej[18].

Na cmentarzu dokonano kilku pochówków żołnierzy garnizonu zmarłych w okresie międzywojennym. Cmentarz nadal traktowany był więc jako nekropola garnizonowa.

W czasie II wojny światowej chowano na cmentarzu żołnierzy pochodzących z Rastenburga/Kętrzyna lub okolic poległych na różnych frontach. W 1945 roku, w okolicach rotundy pochowano również kilkudziesięciu żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walkach o miasto i w okolicach. Na początku lat 50. XX w. nastąpiła ekshumacja tych żołnierzy, a szczątki przeniesione zostały na cmentarz żołnierzy radzieckich założony na przedmieściach Giżycka, przy wjeździe do miasta od strony Kętrzyna.

[16] A. Dieterich, op. cit., s. 902 – 903.
[17] Ibidem, s. 903-904.
[18] K. Masłoń, *Krajobraz symboliczny cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej na terenie Warmii i Mazur,* Olsztyn 2007, s. 18.

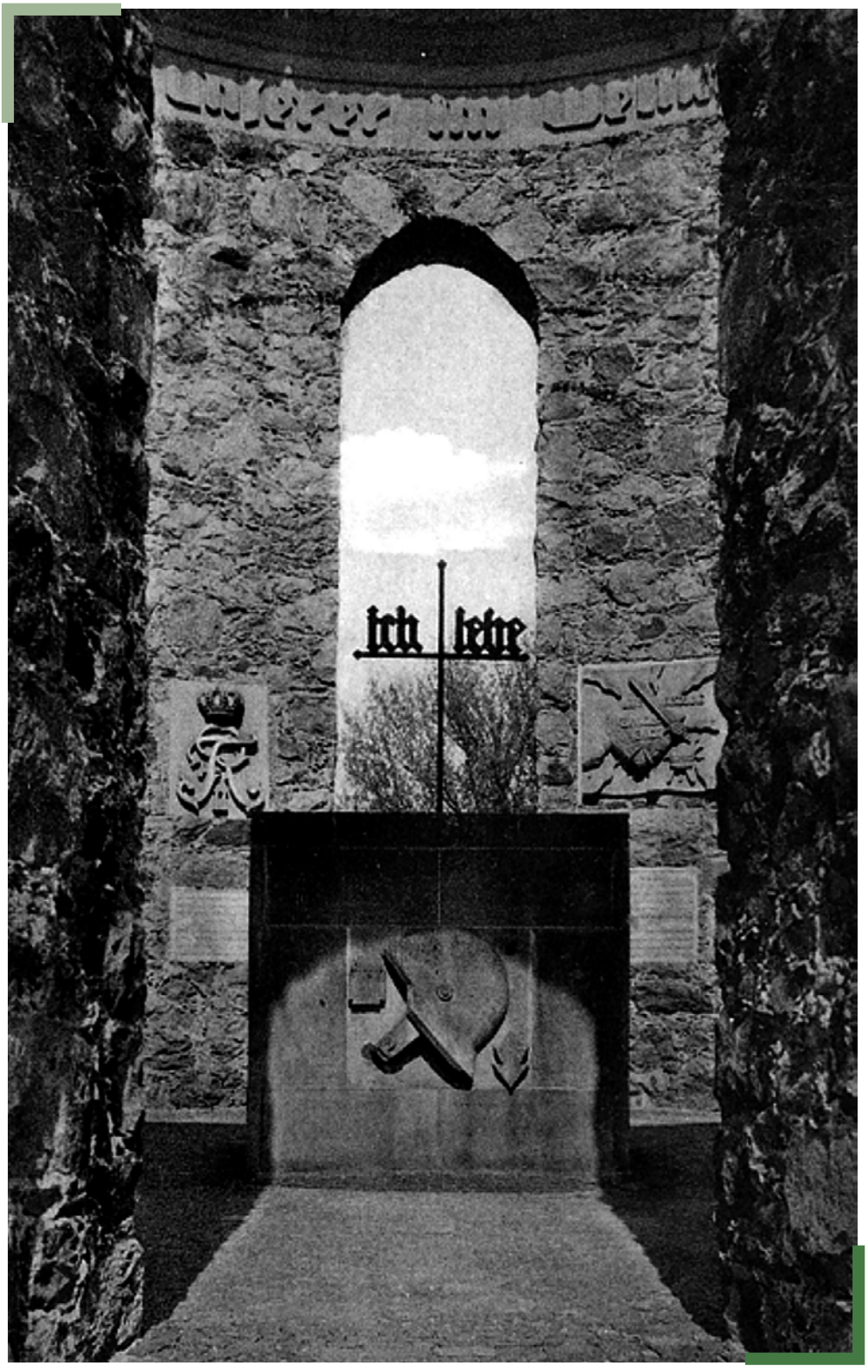


**Ryc. 10.** Wnętrze rotundy

Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

**Ryc. 11.** Widok na rotundę z alei topolowej; około 1940 r. Źródło: kolekcja Krzysztofa Wołoszczaka

**Ryc. 12.** Pododdziały żołnierzy garnizonu Rastenburg na cmentarzu, przy rotundzie, w dniu 2.05.1926 r. podczas uroczystości otwarcia cmentarza po przeprowadzonej modernizacji Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

**Ryc. 13.** Druga kwatera po lewej stronie od głównej osi cmentarza. Na zdjęciu widoczny brak nasypów mogił ziemnych, na ich miejscu położono pulpitowe tabliczki nagrobne. Kwatery po obwodzie obsadzone żywopłotem. Zdjęcie przedstawia cmentarz w latach 1930-1935 Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

**Ryc. 14.** Pierwsza kwatera po lewej stronie od głównej osi cmentarza, na której grzebani byli żołnierze armii niemieckiej i rosyjskiej. Zdjęcie przedstawia cmentarz w latach 1930-1935

Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

**Ryc. 15.** Widok z głównej alei biegnącej w osi cmentarza na aleję topolową prowadzącą na cmentarz z *Heligelinder Chaussee*/ul. Gdańskiej. Po lewej pylon zbudowany z ośmiu ciosów szarego granitu. Po prawej stronie znajdował się analogiczny pylon. Zdjęcie przedstawia widok cmentarza w 1937 r.

Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

**Ryc. 16.** Rotunda i druga kwatera po lewej stronie od głównej osi cmentarza. Na grobach, obok pulpitowych tabliczek nagrobnych pojawiły się stele. Zdjęcie przedstawia cmentarz w latach 1938-1943

Źródło: licencja Bildarchiv Ostpreussen

Od czasu zakończenia II wojny światowej cmentarz niszczał, był dewastowany zarówno przez osoby prywatne, jak również przez polskie instytucje państwowe. W końcu 1949 roku zapadła decyzja o rozbiórce rotundy (ryc. 17).

Dewastacja cmentarza postępowała w szybkim tempie. Wyrastały krzewy i drzewa. Okoliczni mieszkańcy urządzili wysypisko śmieci. Działkowicze z przylegającego do cmentarza Ogrodu Działek Pracowniczych pozyskiwali z cmentarza pulpitowe tabliczki nagrobne służące jako materiał budowlany do wykładania chodników. Było to miejsce schadzek kętrzyńskich *lumpów*. Niewiele brakowało, aby w 1991 roku na części cmentarza powstał kompleks garaży. Zupełnie przypadkowo inwestycja została zatrzymana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie, na kilka dni przed ruszeniem z pracami budowlanymi. Pod koniec XX wieku był to obszar całkowicie zarośnięty krzewami i drzewami oraz zaśmiecony gruzem, plastikiem, starymi meblami i zdewastowanymi urządzeniami AGD. Niewielu mieszkańców miasta wiedziało o istnieniu na terenie Kętrzyna cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej. Wystające z zarośli dwa pylony sygnalizowały jedynie, że w przeszłości było to ważne miejsce dla dawnych mieszkańców miasta (ryc. 18).

W 2003 roku niewielka grupa osób, której nie były obojętne losy dziedzictwa historycznego, kulturowego i krajobrazowego tego regionu doprowadziła do utworzenia Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej (TMZK). Za patronkę towarzystwa obrana została Zofia Licharewa, córka generała armii carskiej, która gromadziła dobra kultury i pamiątki po byłych mieszkańcach

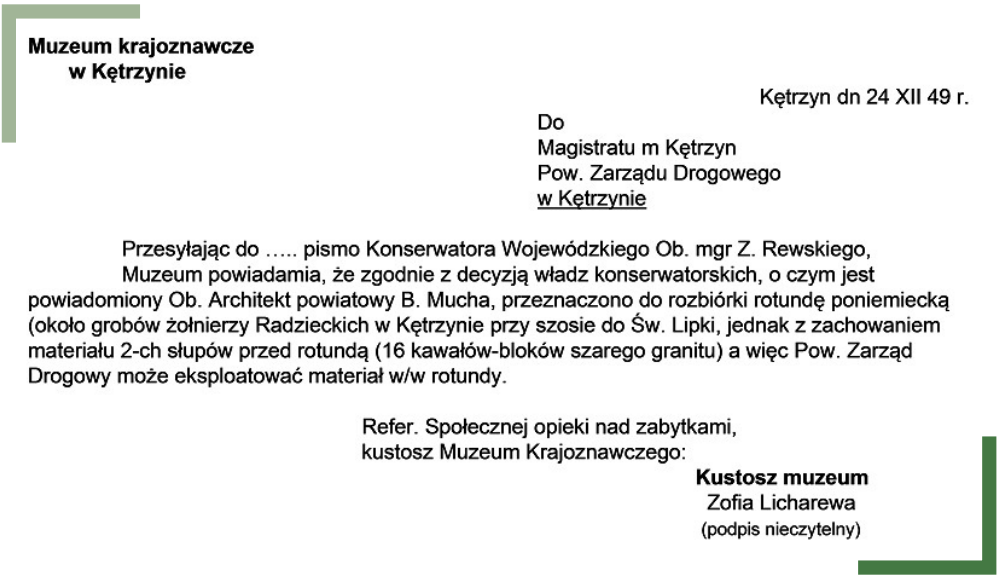

**Muzeum krajoznawcze**
**w Kętrzynie**

Kętrzyn dn 24 XII 49 r.

Do
Magistratu m Kętrzyn
Pow. Zarządu Drogowego
w Kętrzynie

Przesyłając do ….. pismo Konserwatora Wojewódzkiego Ob. mgr Z. Rewskiego, Muzeum powiadamia, że zgodnie z decyzją władz konserwatorskich, o czym jest powiadomiony Ob. Architekt powiatowy B. Mucha, przeznaczono do rozbiórki rotundę poniemiecką (około grobów żołnierzy Radzieckich w Kętrzynie przy szosie do Św. Lipki, jednak z zachowaniem materiału 2-ch słupów przed rotundą (16 kawałów-bloków szarego granitu) a więc Pow. Zarząd Drogowy może eksploatować materiał w/w rotundy.

Refer. Społecznej opieki nad zabytkami,
kustosz Muzeum Krajoznawczego:

**Kustosz muzeum**
Zofia Licharewa
(podpis nieczytelny)

**Ryc. 17.** Odpis pisma skierowanego przez Zofię Licharewą do władz miasta Kętrzyna i Zarządu Dróg Powiatowych informujące o decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie rozbiórki rotundy na cmentarzu wojennym w Kętrzynie

Źródło: Zbiory luźne Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie

**Ryc. 18.** Stan cmentarza w 1972 roku

Źródło: Rund um die Rastenburg. nr 8, Mai 1972, s. 301

Prus Wschodnich dla przyszłych pokoleń Polaków, zasiedlających tereny ziemi kętrzyńskiej po 1945 roku.

Towarzystwo zrzesza mieszkańców regionu z różnym wykształceniem i o różnych zawodach. Zespół tych ludzi ma jednak dwie, wspólne dla wszystkich cechy. Pierwsza to duża wrażliwość historyczna, a druga to jeszcze większa bezinteresowna aktywność społeczna i chęć do pracy na rzecz zachowania dziedzictwa historycznego, kulturowego i krajobrazowego naszej małej ojczyzny[19].

W zakresie przywracania do świadomości współczesnych mieszkańców i do krajobrazu kulturowego regionu nekropolii pierwszowojennych, TMZK podjęło prace nad cmentarzem z okresu pierwszej wojny światowej w Kętrzynie. Grupa członków towarzystwa: Tadeusz Krowaj, Andrzej Masłoń, Zbigniew Kępa, Krzysztof Wołoszczak, Jacek Mokrzycki, Krzysztof Paluch przygotowała *Dokumentację historyczno-konserwatorską cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej w Kętrzynie*, która zawierała przewidywany zakres prac Dokumentacja została 16 marca 2004 roku przesłana do Urzędu Miasta oraz do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie. Po uzyskaniu akceptacji przystąpiliśmy do prac porządkowych. Miasto wydelegowało grupę pracowników w ramach prac interwencyjnych. Nadzór nad realizacją prac prowadzony był ze strony Urzędu Miasta przez Ewę Sadowską – miejskiego ogrodnika, zaś ze strony TMZK prace koordynował prezes, Andrzej Masłoń. Początkowo należało cały

[19] A. Masłoń, *Zapomniana przeszłość*, [w:] *Dziedzictwo obok mnie – inspiracje do działań lokalnych*, red. A. Chabiera i inni, Warszawa 2016, s. 51.

teren cmentarza oczyścić z gruzu, śmieci i krzewów. Następnie wytyczono alejki dzielące przestrzeń cmentarza na cztery kwatery, zgodnie z założeniem i planem renowacji. Prace te prowadzone były w 2004 roku (ryc. 19-20).

W ramach porządkowania cmentarza, 8 października 2004 roku wystąpiliśmy do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie o zgodę na przeniesienie na teren cmentarza pamiątkowego obelisku znajdującego się na terenie posesji dawnego kasyna wojskowego. Upamiętnia on żołnierzy z tutejszego garnizonu poległych na terenie Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej w latach 1904 – 1906. Uzyskaliśmy zgodę na wykonanie tego przedsięwzięcia. Kamień przetransportowany został na cmentarz 4 kwietnia 2005 roku (ryc. 24).

Rok 2005 poświęcony był na wykonywanie alejek, porządkowanie poszczególnych kwater i odsłonięcie fundamentów dawnej rotundy. Jej fundamenty, zgodnie z zaleceniami Konserwatora Zabytków, należało podnieść do wysokości około pół metra nad poziom gruntu.

Wszystkie prace zaplanowane na rok 2005 zostały zrealizowane. Aleje wykonane zostały przez pracowników Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej *Komunalnik* i Miejskich Wodociągów i Kanalizacji (ryc. 21, 22). Członkowie TMZK ustawili kamienne ciosy na fundamentach dawnej rotundy, odkopanych w okresie wiosennym i uporządkowali jej wnętrze (ryc. 23). Wykorzystane zostały wszystkie środki finansowe przyznane przez Wojewodę Warmińsko-Mazurskiego (5 900zł) i Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (13 200zł).

Rok 2006 był ważny zarówno dla nekropoli, jak i dla naszego towarzystwa, gdyż przypadała wówczas osiemdziesiąta rocznica przekazania mieszkańcom miasta cmentarza przemianowanego po kolejnej przebudowie na *cmentarz bohaterów*. Do wykonania zostało w tym czasie wyrównanie poszczególnych kwater i wysianie trawy. Tymi pracami zajęło się miasto. Towarzystwo podjęło starania w zakresie pozyskania fundatorów czterech krzyży drewnianych, które miały być posadowione na każdej z kwater (ryc. 25). Wystosowaliśmy apel do szeregu organizacji i instytucji krajowych, jak również do Ambasady Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie oraz do Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej w Gdańsku. Na apel pozytywnie odpowiedział Światowy Związek Żołnierzy AK, Oddział w Olsztynie i Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej, który poprosił TMZK o pomoc w nawiązaniu kontaktu z zakładem stolarskim w celu zawarcia umowy na wykonanie krzyża prawosławnego, zgodnie z przedstawionym przez nas projektem. Niestety nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi z Ambasady Niemieckiej w Warszawie. Ostatecznie wykonane zostały cztery krzyże, których fundatorami byli:

- Światowy Związek Żołnierzy AK, Oddział w Olsztynie – krzyż łaciński;
- Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej w Gdańsku – krzyż prawosławny;
- Burmistrz Kętrzyna – krzyż łaciński;
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej – krzyż łaciński ufundowany w ramach realizacji zadania publicznego zleconego przez Gminę Miejską Kętrzyn.

**Ryc. 19.** Początek porządkowania terenu cmentarza w 2004 r.: wycinanie krzewów, usuwanie śmieci i gruzu. Prace realizowane były przez pracowników interwencyjnych Urzędu Miasta i członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej Fot. Andrzej Masłoń

**Ryc. 20.** Wygląd cmentarza wiosną 2005 roku po wycięciu krzewów i uporządkowaniu terenu Fot. Andrzej Masłoń

**Ryc. 21.** Przywracanie dawnego układu alejek i kwater realizowane w 2005 roku Fot. Andrzej Masłoń

**Ryc. 22.** Prace nad wyrównaniem terenu kwater i wypełnienie alejek żwirem zakończono wczesną wiosną 2006 roku Fot. Andrzej Masłoń

**Ryc. 23.** Późną jesienią 2005 roku członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiejodkopali fundamenty dawnej rotundy

Fot. Andrzej Masłoń

**Ryc. 24.** Pamiątkowy kamień po przetransportowaniu z parku dawnego kasyna na teren cmentarza

Fot. Adam Śnieżko

**Ryc. 25.** Obsadzanie krzyży na kwaterach cmentarza wiosną 2006 roku Fot. Andrzej Masłoń

W dniu 2 maja 2006 roku TMZK zorganizowało uroczystość, na wzór tej, która odbyła się 80 lat wcześniej, 2 maja 1926 roku, symbolizującą przekazania społeczności Kętrzyna odrestaurowanego cmentarza wojennego. Przybyli na nią wszyscy fundatorzy krzyży, w tym również Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej w Gdańsku, przedstawiciele Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, władze samorządowe powiatu i miasta, mieszkańcy Kętrzyna i okolic. W uroczystym nabożeństwie ekumenicznym i poświęceniu krzyży udział wzięli kapłani, przedstawiciele ordynariatów Wojska Polskiego:

- Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego;
- Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego;
- Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego.

W tym czasie na terenie Kętrzyna gościła grupa dawnych mieszkańców Rastenburga wraz z pastorem parafii ewangelickiej niemieckiego miasta partnerskiego Wesel (ryc. 26-29). Również oni uczestniczyli w uroczystości, a pokłosiem i pewną rekompensatą za brak zainteresowania ze strony oficjalnych władz niemieckich, było przekazanie, w niedługim czasie po tej wizycie, kwoty czterystu euro na konto TMZK. Środki te przeznaczone zostały na podniesienia fundamentów rotundy do wysokości zgodnej z zaleceniami konserwatorskimi.

Po uroczystości poświecenia krzyży, zaproszeni goście uczestniczyli w otwarciu wystawy fotograficznej przygotowanej przez członków TMZK *Losy cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej w Kętrzynie* zorganizowanej w budynku Stowarzyszenia na Rzecz Porozumienia Polsko – Niemieckiego

im. Arno Holza w Kętrzynie. Podczas otwarcia wystawy kilku członków TMZK, najbardziej zaangażowanych w prace rewitalizacyjne cmentarza, odznaczonych zostało medalami *Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej* (ryc. 30, 31).

Młodzież Zespołu Szkół im. Macieja Kalenkiewicza „Kotwicza" w Kętrzynie wystąpiła z propozycją wzięcia odrestaurowanego cmentarza w adopcję w ramach programu ratowania zabytków. Uroczystość adopcji odbyła się na terenie cmentarza, z udziałem władz miasta i członków TMZK w dniu 21 czerwca 2006 roku. Akt adopcyjny przedstawicielom społeczności szkolnej wręczył Burmistrz Kętrzyna i prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej im. Zofii Licharewej. Niestety, z perspektywy minionego czasu należy uznać, że młodzież nie sprostała zadaniu, którego się podjęła. Akt adopcyjny zobowiązywał do sprawowania stałej opieki nad obiektem, dbałości o jego wygląd i porządek, odwiedzania tego ważnego miejsca dla historii miasta oraz regionu z okazji i bez okazji, chociażby na żywe lekcje historii. Po krótkim zapale zainteresowanie społeczności szkolnej cmentarzem minęło.

Jesienią 2006 roku pojawiła się szansa pozyskania środków finansowych na zakup krzewów do obsadzenia alejek cmentarnych żywopłotem. Nastąpiło to po wizytacji cmentarza przez przedstawicieli Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Będąc pod wrażeniem naszych działań zapadła decyzja o przyznaniu dotacji w kwocie 5 500 zł na ten cel. Warunek jednak był taki, że środki należało wykorzystać jeszcze w bieżącym roku. W listopadzie członkowie TMZK wykopali rowki wokół wszystkich kwater (ryc. 32). Do tego zadania

**Ryc. 26.** Ołtarz polowy ustawiony we wnętrzu dawnej rotundy Fot. Jan Fijałkowski

**Ryc. 27.** Krzyże łacińskie ustawione na trzech kwaterach zostały poświęcone przez duchownych katolickich i ewangelickich
Fot. Jan Fijałkowski

**Ryc. 28.** Krzyż prawosławny ustawiony na kwaterze żołnierzy armii rosyjskiej poświęcił duchowny prawosławny
Fot. Jan Fijałkowski

**Ryc. 29.** Weterani i kombatanci uczestniczący w ceremonii powtórnego poświęcenia cmentarza Fot. Jan Fijałkowski

**Ryc. 30.** Piotr Kapuściński otrzymuje medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej"z rąk przedstawicielki Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Fot. Jan Fijałkowski

**Ryc. 31.** Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej wręcza Konsulowi Generalnemu Federacji Rosyjskiej miniaturkę cmentarza wojennego w Kętrzynie Fot. Jan Fijałkowski

zaangażowali się również funkcjonariusze Straży Granicznej, słuchacze Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie. Urząd Miasta Kętrzyn, który dysponował przydzielonymi środkami, zakupił sadzonki krzewów i zostały one zdeponowane w szkółce ogrodniczej. Wiosną 2007 roku sadzonki zostały posadzone na cmentarzu. W akcji sadzenia uczestniczyli członkowie TMZK, młodzież szkół kętrzyńskich i pracownicy miasta (ryc. 33).

Był to ostatni etap realizacji prac renowacyjnych. Realizacja przedsięwzięcia trwała trzy i pół roku. Do prac zaangażowane zostały dwie spółki miejskie, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej *Komunalnik*, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja oraz członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej. Najbardziej zaangażowanymi członkami towarzystwa w prace przy przywracaniu cmentarza byli: Dorian Burdyło, Jan Fijałkowski, Piotr Kapuściński, Zbigniew Kępa, Tadeusz Korowaj, Jacek Mokrzycki, Ronald Raginia, Grzegorz Samotyha, Krzysztof Wołoszczak, Grzegorz Zygner, Andrzej Masłoń.

Cmentarz jest pod stałym nadzorem Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej. Prace porządkowe prowadzone są przez spółki miejskie na zlecenie Urzędu Miasta (ryc. 34). Władze miejskie otrzymują każdego roku wsparcie finansowe na opiekę nad cmentarzem od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, który na podstawie porozumienia zleca Burmistrzowi Kętrzyna część swojego ustawowego zadania wynikającego z Ustawy z 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych.

**Ryc. 32.** W listopadzie 2006 roku członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej wykopali rowki pod żywopłot wokół wszystkich kwater cmentarza
Fot. J. Fijałkowski

**Ryc. 33.** Wiosną 2007 roku wokół czterech kwater cmentarza posadzone zostały krzewy żywopłotu
Fot. Andrzej Masłoń

**Ryc. 34.** Obecnie żywopłot wydziela poszczególne kwatery podkreślając rozplanowanie cmentarza, nadając mu wygląd zbliżony do tego z lat 30. XX wieku. W głębi widoczny budynek dawnego lazaretu, obecnie budynek mieszkalny Fot. Andrzej Masłoń

## Bibliografia

**Źródła archiwalne**

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GStA PK), Oberpräsident der Provinz Ostpreußen, II, XX.HA nr 3993.

**Opracowania**

Dieterich A., *Geschichte des Grenadierregiments König Friedrich der Grosse (3 Ostpreussichen) nr 4*, Berlin 1928.

Knercer W., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995.

*Kriegergräber im Felde und Daheim*. Jahrbuch des Deutschen Werkbundes 1916/17, München 1917.

Łach W., *System obrony Prus Wschodnich (do 1935 roku)*, Olsztyn 1997.

Masłoń K., *Krajobraz symboliczny cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej na terenie Warmii i Mazur*, Olsztyn, 2007, maszynopis pracy magisterskiej w archiwum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Masłoń A., *Zapomniana przeszłość*, [w:] *Dziedzictwo obok mnie – inspiracje do działań lokalnych*, red. A. Chabiera i inni, Warszawa 2016.

Traba R., *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.

Traba R., *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań – Warszawa 2005.

Traba R., *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Olsztyn 2007.

Jacek Czaplicki, Małgorzata Karczewska

# *Cmentarze Wielkiej Wojny wokół Uroczyska Karaska w Puszczy Kurpiowskiej. Stan rozpoznania i ochrony*

Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej

## Wstęp

Torfowisko, a dawniej Uroczysko Karaska położone jest na Równinie Kurpiowskiej, w międzyrzeczu Omulwi i Rozogi. Obecnie, część tego terenu zajmuje rezerwat przyrody Torfowisko Karaska[1], a część kopalnia torfu Karaska. Jako teren badawczy na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto strefę w przewadze obszarów leśnych o powierzchni około 245 km$^2$ położonych pomiędzy Myszyńcem, Kadzidłem, Dylewem, Zawadami i wsią Surowe (ryc. 1). Na tak zakreślonym obszarze, torfowisko Karaska jest największym, ale nie jedynym podmokłym terenem. Na północny-zachód i południowy-wschód od niego ciągną się strefy zatorfionych obniżeń w dolinach bezimiennych cieków, zasilających dorzecza Omulwi i Rozogi. Od zachodu i wschodu teren ograniczają również podmokłe i szerokie doliny rzeczne. Pod względem administracyjnym jest to obszar gmin: Kadzidło, Myszyniec, Czarnia i Baranowo w powiecie ostrołęckim, w województwie mazowieckim.

W latach I wojny światowej Uroczysko Karaska i sąsiednie podmokłe obszary były znaczącą przeszkodą terenową, a ich położenie miało zasadniczy wpływ na działania wojenne prowadzone na tym obszarze. W kronikach walczących tutaj pułków armii niemieckiej często pojawiają się uwagi o sporej trudności tego terenu, wpływającej na specyfikę walk. Działania wojenne z lat 1914-1915 miały związek z położeniem tego obszaru w bliskiej odległości od ówczesnej granicy niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie i Cesarstwa

[1] Zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie z 17 maja 2018 r. w sprawie rezerwatu przyrody Torfowisko Karaska. Dz. U. 2018, poz. 5432.

Rosyjskiego. Z tego powodu, już od sierpnia 1914 r. trwało wzajemne rozpoznawanie sił grupowanych przy granicy przez armię niemiecką i rosyjską. Północne skraje tego terenu były również trasą przemarszu rosyjskiej 2. Armii dowodzonej przez generała A. Samsonowa w drodze na Prusy Wschodnie, gdzie w okolicach Olsztynka i pobliskich miejscowości rozegrała się bitwa pod Tannenbergiem. Po jej zakończeniu, tragicznym dla armii rosyjskiej, przez Kurpiowszczyznę wiodły trasy odwrotu zdziesiątkowanych oddziałów carskich i akcji pościgowych armii niemieckiej.

Kolejne natężenie działań wojennych, określanych jako walki na południowym pograniczu Prus Wschodnich, nastąpiło od 7 lutego do 12 lipca 1915 r. Ich rozpoczęcie było zbieżne w czasie z początkiem tzw. bitwy zimowej nad jeziorami mazurskimi, a celem walk na pograniczu było związanie części sił rosyjskich. Na linii Myszyniec-Łyse atak prowadziły 37. i 41. Dywizja Piechoty. Siódmego lutego 1915 r. oddziały 37. Dywizji zajęły Myszyniec, natrafiając w okolicach na słaby opór przeciwnika. Do zacieklejszych walk dochodziło w następnych dniach we wsiach Kierzek i Siarcza Łąka. Kierzek kilka razy przechodził z rąk do rąk. 12 lutego zostało zdobyte Kadzidło. Dowództwo niemieckie chcąc wykorzystać swój dotychczasowy sukces i poszerzyć zajęte tereny zdecydowało o rozproszeniu sił skupionych pod Kadzidłem i uderzeniu w kierunku rzeki Omulew, by zdobyć most i wieś Czarnostrzew, co otworzyłoby podejście do Baranowa od wschodu. 13 lutego nastąpiła zmiana sytuacji. Oddziały armii carskiej przystąpiły do kontrataku i odbiły Kadzidło. Tego dnia załamał się pochód 37. Dywizji w kierunku Ostrołęki. Przez dłuższy czas linia frontu oparta była o wsie Wach i Podgórze, skąd atakowano Siarczą Łąkę, zaś oddziały carskie próbowały zdobyć Wach. Udało się to dopiero 28 marca, wypierając przeciwnika do wsi Zalesie. Jednak osłabiona armia carska nie miała już wystarczających sił do kontynuowanie natarcia. Podejmowano próby ataku w rejonie wsi Klimki i Jazgarka, ale ze słabym powodzeniem. Front ustabilizował się na dłuższy czas na linii: Brodowe Łąki, Zawady, Olszyny, Zalesie, Jazgarka, Klimki, Tartak, Lipniki. Od kwietnia 1915 r. nastąpił czas wygaszania walk i umacnianie się na zajmowanych pozycjach.

Ostatnia faza działań militarnych Wielkiej Wojny na omawianym terenie miała związek z realizowanym od zimy 1915 r. planem państw centralnych dotyczącym wyparcia armii rosyjskiej z terenów byłego Królestwa Polskiego. 13 lipca na linii od Myszyńca do Płocka ruszyła wielka ofensywa niemieckiej 12. Armii dowodzonej przez generała artylerii Maxa von Gallwitza, wspomaganej na przez 9. Armię feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego oraz 8. Armię generała artylerii Friedricha von Scholtza. Przez Myszyniec i okoliczne wsie wiódł wówczas szlak przemarszu wojsk niemieckich w kierunku linii Narwi.

W czasie walk polegli żołnierze grzebani byli w mogiłach polowych. Zajmowały się tym służby sanitarne i żołnierze obu armii, a zdarzało się,

szczególnie przy szybko przesuwającym się froncie, że zadanie to spadało na mieszkańców, którzy chcąc czy nie, musieli się tym zająć, by uniknąć rozprzestrzenienia się chorób zakaźnych. Od jesieni 1915 r., po wyparciu z tych terenów armii rosyjskiej, niemieckie służby grobownicze przystąpiły do porządkowania grobów oraz cmentarzy pobitewnych i organizacji stałych miejsc spoczynku wszystkich żołnierzy, niezależnie od tego, po której stronie walczyli za życia. Jako główne wytyczne przy budowie cmentarzy przyjęto trzy założenia. Pierwsze zawierało się w słowach: *Kto zginął w świętej walce, choćby na obczyźnie, spoczywa jak w kraju rodzinnym*. Uzasadniano w ten sposób przyjęte założenie o niesprowadzaniu ciał poległych w rodzinne strony i chowaniu ich jak najbliżej miejsca śmierci. Drugim motywem było hasło *Pro Patria* (Za ojczyznę), wskazujące na szacunek należny wszystkim poległym, niezależnie po której stronie walczyli, gdyż każdy z nich walczył i poległ za swoją ojczyznę. Wreszcie trzecie założenie odwoływało się do ustaleń specjalnych komisji wysłanych na pola bitwy przez Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Wojny, które sformułowały zasady projektowania i budowy cmentarzy wojennych. Miały one być utrzymane w prostym, żołnierskim stylu, powtarzalne, symetryczne, niewyróżniające żadnego z poległych, dostosowane do miejscowej tradycji i krajobrazu oraz wznoszone przy użyciu lokalnych surowców[2]. Prace nad ewidencjonowaniem polowych miejsc pochówku rozpoczęto jeszcze późnym latem 1915 r., zaś budowa stałych cmentarzy ruszyła wiosną następnego roku i trwała do końca niemieckiej okupacji tych terenów. Niemal natychmiast po wycofaniu się administracji niemieckiej i odrodzeniu się niepodległego państwa polskiego, miejsca spoczynku żołnierzy armii zaborczych stały się niechcianym dziedzictwem. W niepamięć poszedł fakt, że w obu walczących tutaj armiach służyli żołnierze polskiego pochodzenia. Mieszkańcy musieli wówczas pamiętać, że zarówno z jednymi, jak i drugimi rozmawiali w ojczystym języku. Jednak oficjalna narracja państwowa wskazywała głównie żołnierzy Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, jako tych, których poświęcenie na polu walki przyniosło Polsce niepodległość. W okresie międzywojennym *niemieckość* tych cmentarzy, wynikająca z pamięci o ich budowniczych oraz tego, że niezależnie od tego, kto na nich spoczywał, inskrypcje nagrobne były w języku niemieckim, była wzmacniana przez działania państwa niemieckiego usiłującego sprawować opiekę nad nekropoliami Wielkiej Wojny. W tym czasie Rosja Radziecka nie interesowała się cmentarzami I wojny światowej uznawanej wówczas za konflikt sprzeczny z panującą ideologią. Odium niemieckości jakim okryte były te cmentarze przypieczętowała II wojna światowa, podczas

[2] *Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes", 1916/17, München 1917.; *Unsere Kriegergräber. Vortrag gehalten am 1. April 1917 im Soldatenheim Lomza (Nordpolen) vom Gräberverwaltungsoffizier*, Leutnant der Landwehr Ernst Schmidt, Strassburg 1917; M. Karczewska, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej… Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 35-76.

której nazistowskie władze okupacyjne zmuszały mieszkańców do porządkowania nekropolii z czasów Wielkiej Wojny. Pamięć o tych działaniach jest żywa do dzisiaj:

> *Cmentarz był podczas II wojny światowej uważany przez Niemców za ich i dbali o niego. Cmentarz był ogrodzony, a groby oznakowane płytami.*
> *W czasie II wojny światowej wojsko niemieckie porządkowało cmentarz. Przy pracach zatrudniono mieszkańców, którzy nadsypywali kopce mogił.*[3]

Po zakończeniu II wojny światowej, sytuacja cmentarzy Wielkiej Wojny uległa radykalnemu pogorszeniu. Nawet te spośród nich, które w okresie międzywojennym były chronione i opiekowało się nimi państwo polskie, poszły w zapomnienie. Sprzyjał temu brak urzędowej dokumentacji, która w dużej części uległa zniszczeniu w zawierusze wojennej i ciche przyzwolenie władz na zacieranie w krajobrazie i pamięci tych miejsc. Przez ponad cztery powojenne dekady cmentarze te niszczały z powodu upływu czasu i celowych dewastacji, za które, mimo obowiązującego prawa, nikt nie ponosił konsekwencji.

Prace badawcze nad cmentarzami I wojny światowej wokół Torfowiska Karaska rozpoczęły się jesienią 2018 r. Kwerendy archiwalne, rozpoznanie obszaru na podstawie obrazów numerycznego modelu terenu, ewidencyjne prace terenowe oraz informacje zebrane w ramach archiwum historii mówionej pozwoliły na zidentyfikowanie i zadokumentowanie 25 cmentarzy, kwater i mogił Wielkiej Wojny (ryc. 1)[4]. Należy podkreślić, że jest to wynik stanu badań w połowie 2019 r., a prace będą kontynuowane, dlatego ostateczna liczba pierwszowojennych miejsc pochówku zidentyfikowanych na omawianym terenie z pewnością będzie większa.

## Ochrona i opieka instytucjonalna

Cmentarze wojenne są chronione prawnie na mocy dwóch ustaw: ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[5] oraz ustawy z 23 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych[6]. W praktyce, ochrona ta nie wynika z faktu istnienia cmentarza, lecz tego, czy instytucje zobligowane

[3] Zdzisław Bziukiewicz o cmentarzach na gruntach wsi Wach. Nagranie rozmowy z dn. 19.03.2019 r. w archiwum autorów.

[4] Cmentarze wojenne: Chudek, Dylewo I, Dylewo II, Gleba, Jazgarka, Kierzek, Olszyny I/Zawady, Olszyny II/Zawady, Piasecznia I, Piasecznia II/Zawady, Piasecznia III, Piasecznia IV/Kierzek, Siarcza Łąka I, Surowe, Wach (przy szkole), Wach (przy gospodarstwie nr 17), Wach (przy gospodarstwie nr 22), Wach (przy krzyżu), Wach/Zalesie, Zdunek; mogiła zbiorowa: Siarcza Łąka II; kwatery wojenne na cmentarzach parafialnych: Czarnia, Kadzidło, Myszyniec, Zawady.

[5] Dz. U. z 2019 r., poz. 1696.

[6] Dz. U. z 2018 r., poz. 2337.

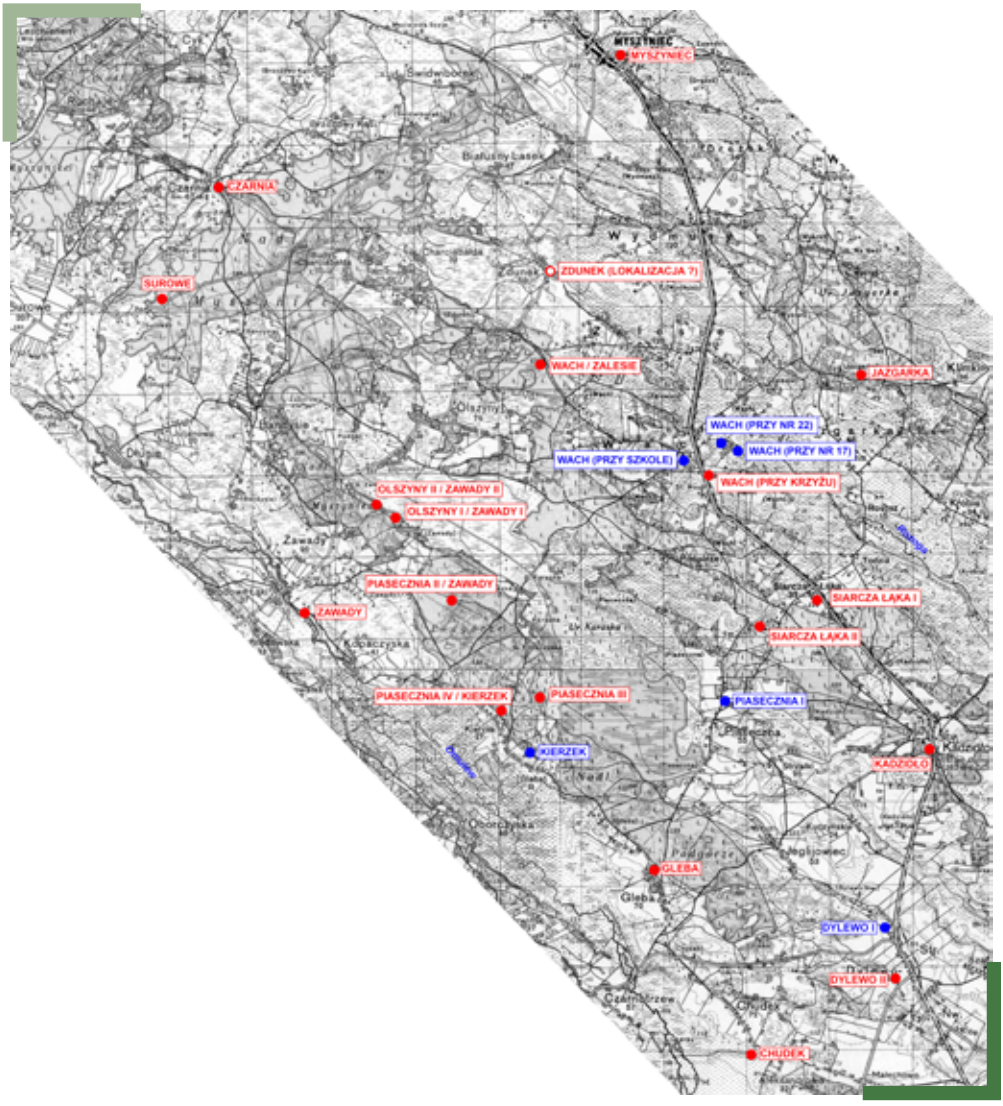


**Ryc. 1.** Cmentarze z czasów I wojny światowej wokół Torfowiska Karaska. Stan rozpoznania w czerwcu 2019 r. Kolorem niebieskim oznaczono nekropole objęte ochroną jako obiekty zabytkowe, czerwonym – nieznane instytucjom sprawującym ochronę nad obiektami zabytkowymi

Opracowanie własne na podkładzie map Wojskowego Instytutu Geograficznego

do jej sprawowania posiadają wiedzę na temat tych obiektów, czyli wytworzoną dokumentację, która stanowi podstawę do podejmowania działań ochronnych. Na podstawie przytoczonych wyżej aktów prawnych, dokumentację cmentarzy wojennych sporządzają wojewódzkie urzędy ochrony zabytków, władze samorządowe szczebla gminnego oraz wojewodowie. Własną dokumentację mogą też posiadać instytucjonalni właściciele terenów, na których znajdują się cmentarze wojenne. Dotyczy to szczególnie obszarów leśnych, nad którymi zarząd sprawują Lasy Państwowe.

Przez ponad 40 lat po zakończeniu II wojny światowej, cmentarze Wielkiej Wojny pozostawały bez ochrony prawnej. Na początku lat 80. XX w. służby ochrony zabytków podjęły działania zmierzające do zewidencjonowania zabytkowych cmentarzy, w tym pochodzących z I wojny światowej. Powstawała wówczas zestandaryzowana dokumentacja konserwatorska w postaci karty cmentarza, obowiązująca w niemal niezmienionej formie do dzisiaj. Informacje zawarte w karcie powinny stanowić kompendium wiedzy na temat wartości zabytkowych, historycznych i przyrodniczych nekropolii. Wobec postępującej degradacji części obiektów, karta cmentarza nierzadko stanowi jedyny materialny ślad po nich. Niestety, systematyczne prace ewidencyjne zostały przerwane w zależności od województwa w połowie lub pod koniec lat 90. XX w. i objęły tylko część cmentarzy Wielkiej Wojny. Pozostałe, dla których nie sporządzono takiej dokumentacji, w dalszym ciągu pozostają bez ochrony.

Na obszarze objętym opracowaniem dokumentacja konserwatorska w postaci kart cmentarzy założona została w latach 1983-1986 dla sześciu nekropolii: w Dylewie[7] (I), Kierzku[8], Piaseczni[9] (I) oraz trzech cmentarzy w Wachu[10]. Dokumentacja ta została włączona do archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zaś obiekty znalazły się w wojewódzkiej ewidencji zabytków[11]. Wszystkie wymienione cmentarza położone są na terenie gminy Kadzidło. Zgodnie z zapisami ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zostały one ujęte w gminnej ewidencji zabytków gminy Kadzidło[12]. Stanowi to podstawę do formułowania zapisów ochronnych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego,

[7] B. Kalfas, *Dylewo. Karta cmentarza*, 1983 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 26.
[8] W. Mossakowska, *Kierzek. Karta cmentarza*, 1987 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 40.
[9] E. Stawska, *Piasecznia. Karta cmentarza*, 1983 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 86.
[10] E. Stawska, *Wach. Karta cmentarza*, 1983 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 123 (cmentarz na dz. geod. nr 763/4 – przy szkole); Brak autora, Wach. Karta cmentarza, brak daty, WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 141 (cmentarz na dz. geod. nr 482 – za gospodarstwem nr 17); E. Stawska, *Wach. Karta cmentarza*, 1983 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 124 (cmentarz na działce geod. nr 456/2 – przy gospodarstwie nr 22).
[11] Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, art. 22, pkt 1.
[12] Wykaz obiektów gminnej ewidencji zabytków gminy Kadzidło. Informacja publiczna z 23.05.2019 r.

będących w świetle prawa jedną z form ochrony obiektów zabytkowych[13]. Ponadto, dwa cmentarze: w Piaseczni[14] oraz Wachu[15] (cmentarz przy szkole) zostały objęte ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. W literaturze natrafiamy na informację, że ochroną taką objęty jest również cmentarz w Kierzku[16], jednak nie jest to prawda.

Dokumentacja w postaci kart cmentarzy dla większości nekropolii objętych opracowaniem została sporządzona pobieżnie. Oczywiste jest, że ówczesna wiedza na temat idei upamiętniania żołnierzy Wielkiej Wojny i jej realizacji poprzez budowę cmentarzy wojennych była znikoma. Z powodu braku badań nad tymi zagadnieniami, autorzy kart nie znali zasad, którymi kierowały się służby grobownicze armii niemieckiej planujące i wznoszące cmentarze w latach 1915-1918, a to powodowało, że ich uwaga na koncentrowała się na tym, co jest typowe w konstrukcji nekropolii Wielkiej Wojny na omawianym terenie. Niemniej jednak, podstawowym obowiązkiem w trakcie sporządzania dokumentacji jest odnotowanie wszystkich czytelnych elementów dokumentowanego obiektu oraz spójność informacji zawartych w opracowaniu. Tymczasem, zarówno część opisowa, jak i rysunkowa kart cmentarzy zawiera liczne braki, a informacje zawarte w opisie nie znajdują odzwierciedlenia w części graficznej. Przykładowo, w karcie cmentarza wojennego położonego we wsi Dylewo, gm. Kadzidło (ryc. 2)[17] nie podano czasu powstania cmentarza ani nawet z której wojny on pochodzi. Nieznane są podstawy przypisania pochowanym tutaj żołnierzom wyznania prawosławnego, gdyż żadna inna informacja nie podaje przynależności armijnej poległych. Szkic rozplanowania cmentarza został wykonany pobieżnie, bez zaznaczenia jakichkolwiek szczegółów organizacji przestrzennej nekropoli (ryc. 4). Tymczasem z opisu i sporządzonej wówczas dokumentacji fotograficznej, jak również ze stanu zachowania cmentarza po upływie niemal 40 lat (ryc. 3, 4) wynika, że elementy te były wówczas dobrze czytelne.

Według tego samego schematu sporządzona została karta cmentarza wojennego w Piaseczni[18]. Mimo odnotowania, że mogiły ziemne są dobrze widoczne i oznakowane krzyżami, szkic rozplanowania nie zawiera żadnych elementów poza czworokątnym obrysem nekropoli. W dokumentacji konserwatorskiej nie podano również chronologii cmentarza, co trzy lata po jej sporządzeniu poskutkowało błędnym zapisem w decyzji o wpisie do rejestru

[13] Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, art. 7.

[14] Piasecznia, cmentarz wojenny z 1920 r., nr rej. A-259 z dn. 18.01.1986 r.; wpis odnowiony A-567 z 16.12.2005 r.

[15] Wach, cmentarz wojenny z 1914 r., nr rej. A- 263 z dn. 18.01.1986 r.; wpis odnowiony A-571 z 16.12.2005 r.

[16] P. Ajdacki, *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914-1920. Tannenberg-Denkmal*, Otwock 2014, s. 200.

[17] B. Kalfas, op. cit.

[18] E. Stawska, *Piasecznia*…

**Ryc. 2.** Cmentarz wojenny Dylewo I, gm. Kadzidło jest obiektem zabytkowym włączonym do wojewódzkiej ewidencji zabytków

Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

**Ryc. 3.** Dylewo I, gm. Kadzidło. Rzędy mogił zbiorowych we wschodniej części cmentarza

Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

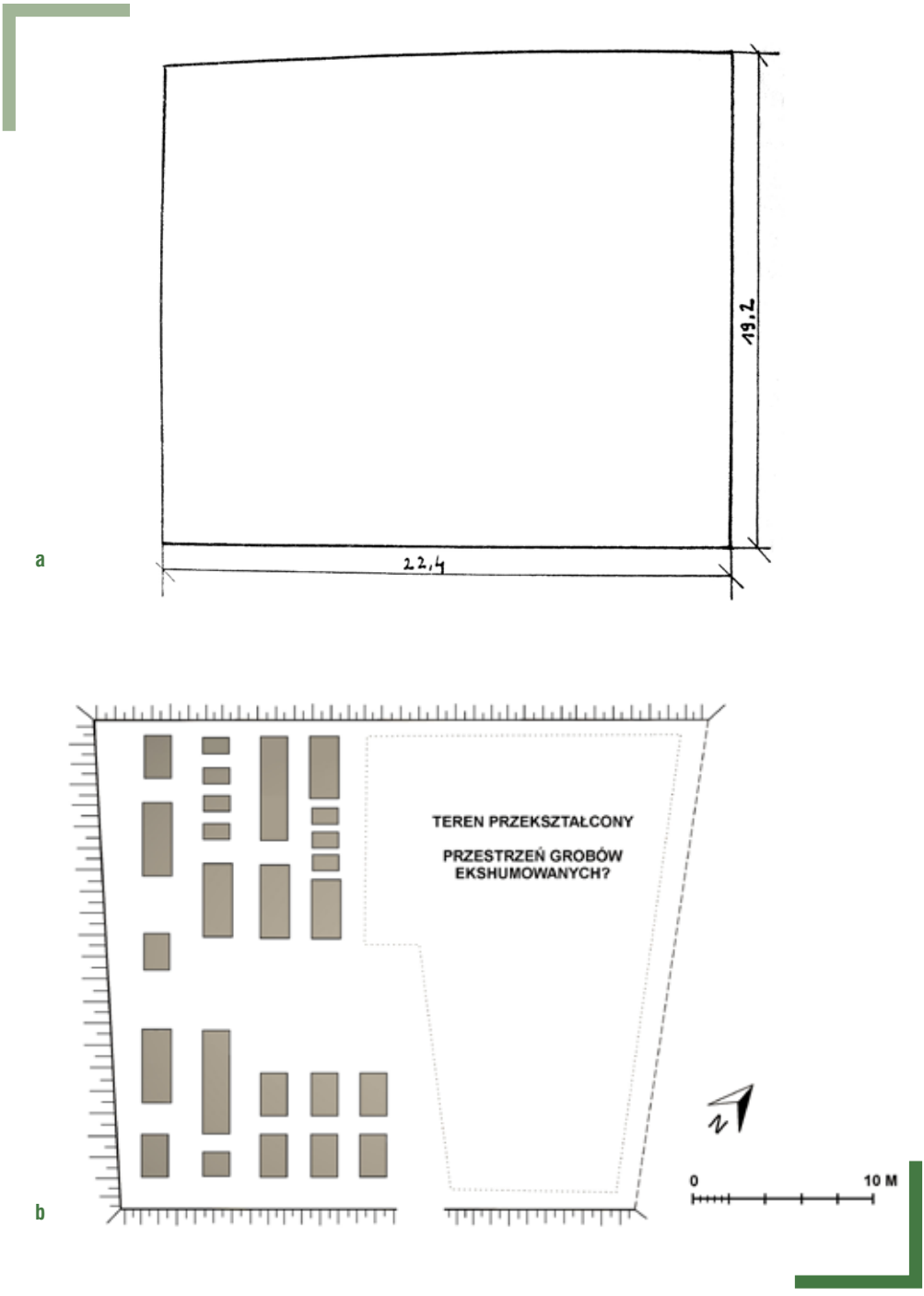


**Ryc. 4.** Dylewo I, gm. Kadzidło. Szkice rozplanowania cmentarza: **a** – wykonany w 1983 r. na potrzeby dokumentacji ewidencyjnej cmentarza; **b** – sporządzony w 2019 r. na potrzeby opracowania tematu nekropolii Wielkiej Wojny na Kurpiowszczyźnie

Źródła: B. Kalfas, Dylewo. Karta cmentarza, 1983 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 26 oraz archiwum autorów

zabytków województwa ostrołęckiego, mówiącym o cmentarzu żołnierzy poległych w 1920 r. Błędu tego nie skorygowano przy odnowieniu wpisu w 2005 r. Co ciekawe, podobna sytuacja, czyli brak w karcie cmentarza podanej chronologii, dotyczy również cmentarza położonego w pobliżu szkoły w Wachu. Oba cmentarze, czyli w Piaseczni i Wachu (przy szkole) zostały wpisane do rejestru zabytków tego samego dnia, 18 stycznia 1986 r., jednak tylko w przypadku Wachu w decyzji podano poprawne datowanie. Nie ma wątpliwości, że na cmentarzu w Piaseczni I pochowano żołnierzy poległych podczas I wojny światowej. Wskazuje na to wielkość nekropoli, rozplanowanie i szacowana liczba pochowanych, która nie znajduje uzasadnienia w walkach toczonych w okolicy w 1920 r. Potwierdzają to także dokumenty archiwalne oraz co najważniejsze, pamięć mieszkańców. Stanisław Dawid ze wsi Chudek wspominał:

> *W Piaseczni jest cmentarz z I wojny światowej. Napisali, że z wojny polsko-bolszewickiej, ale to nieprawda. Jest z I wojny.*[19]

Potwierdzają to także rozmowy z innymi mieszkańcami. Mimo tego, błędne datowanie cmentarza zostało utrwalone na pamiątkowym obelisku (ryc. 5). Co więcej, zamieszanie wokół datowania tego cmentarza doprowadziło do tego, iż w dotychczasowej literaturze obiekt jest wzmiankowany dwukrotnie: raz jako nekropola pierwszowojenna i ponownie, jako miejsce spoczynku żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej[20].

**Ryc. 5.** Piasecznia I, gm. Kadzidło. Nierzetelne wypełnienie karty cmentarza doprowadziło do zatarcia instytucjonalnej pamięci o spoczywających tutaj żołnierzach I wojny światowej i błędnego określenia cmentarza jako pochodzącego w czasów wojny polsko-bolszewickiej Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

[19] Nagranie rozmowy z 17 marca 2019 r. w archiwum autorów.
[20] P. Ajdacki, op. cit., s. 203.

Więcej informacji zawierają pozostałe karty sporządzone dla nekropolii w Kierzku (ryc. 6, 7) i trzech cmentarzy na gruntach wsi Wach. Poza wspomnianym wyżej cmentarzem położonym przy szkole w Wachu, podano w nich prawidłowy czas powstania tych obiektów. Sporządzono również szkice rozplanowania, co prawda niezbyt precyzyjne, jednak dające informacje o zachowanej strukturze przestrzennej. Niestety, również w tych kartach odnajdujemy braki dokumentacyjne. Szkic rozplanowania cmentarza w Kierzku zawiera nieco ponad połowę (52) mogił odnotowanych w części opisowej karty (96)[21]. Rzeczywista liczba to 159 grobów oraz dwie konstrukcje ziemne (kopce) nie będące grobami (ryc. 8).

Porównanie stanu obecnego cmentarzy i dokumentacji wykonanej dla nich niemal cztery dekady temu wskazuje, że z największymi stratami informacji mamy do czynienia w przypadku cmentarza w Wachu, położonego przy gospodarstwie nr 22. W karcie cmentarza[22] odnotowano, że na jego powierzchni czytelnych jest 30 mogił ziemnych. Niestety, szkic rozplanowania nekropoli powiela schemat zastosowany w innych kartach i zawiera jedynie obrys cmentarza. Współcześnie, na powierzchni czytelnych jest osiemnaście nasypów mogił. W karcie cmentarza odnotowano również istnienie najstarszego zachowanego nagrobka lub krzyża z datą 1914 r. Nie podano jednak żadnych szczegółów, jak

**Ryc. 6.** Kierzek, gm. Kadzidło. Rzędy mogił jednostkowych oznakowanych brzozowymi krzyżami w południowo-wschodniej części cmentarza; stan w 1987 r.

Źródło: W. Mossakowska, *Kierzek. Karta cmentarza*, 1987 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 40

[21] W. Mossakowska, op. cit.

[22] E. Stawska, *Wach*. …., nr ewid. 124.

**Ryc. 7.** Kierzek, gm. Kadzidło. Mogiły zbiorowe rozmieszczone półkoliście w północnej części cmentarza wojennego
Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

wygląd tego znaku nagrobnego, surowiec z którego został wykonany i jego położenia. Mimo *pamięci instytucji* o tym cmentarzu, jego stan jest obecnie bardzo zły (ryc. 9). Teren jest nieogrodzony i zaśmiecony, przebiega przez niego ścieżka wykorzystywana przez mieszkańców pobliskich gospodarstw. Istnieje również zagrożenie częściowego zniszczenia terenu nekropoli podczas remontów dróg.

Przedstawione wyżej krytyczne uwagi dotyczące kart cmentarzy z czasów I wojny światowej, którymi dysponuje Urząd Ochrony Zabytków zostały sformułowane w celu wykazania, że skuteczna ochrona cmentarzy na podstawie takiej dokumentacji jest utrudniona lub nawet niemożliwa. W większości przypadków, wartość tych dokumentów ogranicza się do informacji o istnieniu obiektu, jednak już z jego położeniem w kilku przypadkach mogą wystąpić problemy z powodu zbyt ogólnych i nieprecyzyjnych map lokalizacyjnych. Szkice rozplanowania terenu niezawierające żadnych detali cmentarza, a przez to sugerujące zatarcie wszystkich elementów napowierzchniowych mogą przyczyniać się do wydawania decyzji zezwalających na urządzanie przestrzeni cmentarza bez nawiązania do faktycznie istniejących układów mogił. Przykłady takich działań znajdujemy na wielu cmentarzach północno-wschodniej Polski, na których prace renowacyjne doprowadziły do zniszczenia zachowanych elementów nekropolii. Najczęściej mamy do czynienia z ponownym urządzaniem terenu cmentarza: niwelowaniem nasypów mogił, wyrównaniem powierzchni, budową nowej infrastruktury, jak chodnik, ławki, element upamiętniający. Obiekty te wprowadzane są bez nawiązania do oryginalnego rozplanowania i powstają *de facto* nad grobami poległych. Na terenie objętych opracowaniem,

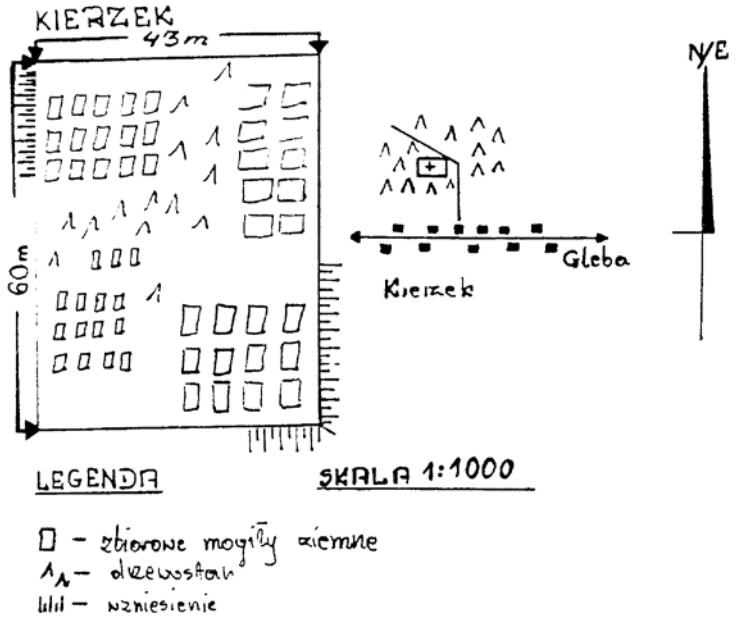


a

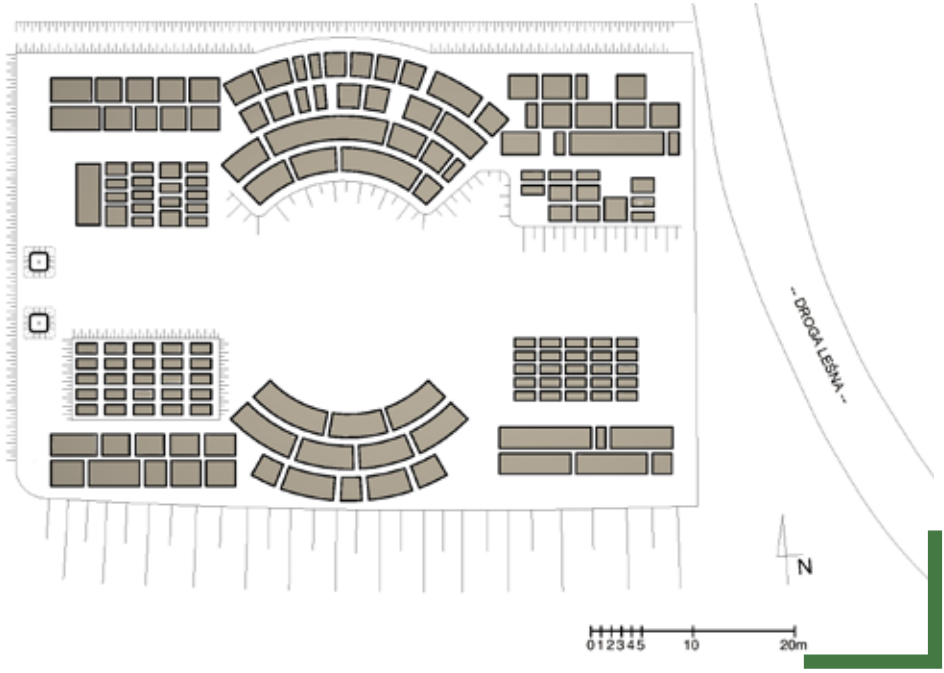


b

**Ryc. 8.** Kierzek, gm. Kadzidło. Szkice rozplanowania cmentarza: **a** – wykonany w 1987 r. na potrzeby dokumentacji ewidencyjnej cmentarza; **b** – sporządzony w 2019 r. na potrzeby opracowania tematu nekropolii Wielkiej Wojny na Kurpiowszczyźnie

Źródła: W. Mossakowska, *Kierzek. Karta cmentarza*, 1987 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 40 oraz archiwum autorów

**Ryc. 9.** Wach (przy gospodarstwie nr 22), gm. Kadzidło. Słabo czytelne nasypy mogił we wschodniej części cmentarza wojennego
Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

na szczęście żaden cmentarz wojenny posiadający *pamięć instytucji* nie został w ten sposób zniszczony. Najbliższe przykłady to nekropole w Rabędach, gm. Troszyn i cmentarz w Żebrach-Grzymkach, gm. Olszewo-Borki. W Rabędach, mimo, że w karcie cmentarza wspomniano o zachowanych 240 nasypach mogił, to szkic rozplanowania nekropoli pozostawiono pusty. W efekcie, mogiły zostały zniwelowane, prawdopodobnie, aby ułatwić koszenie trawy. Z kolei w Żebrach-Grzymkach, na cmentarzu posiadającym dokumentację sporządzoną z analogicznymi błędami, nad częścią mogił zbudowano polbrukowy chodnik prowadzący do tablicy z pamiątkową inskrypcją, zresztą błędną.

Warty uwagi jest również fakt, że pięć spośród sześciu kart cmentarzy sporządzonych dla nekropolii na omawianym terenie nie wskazuje żadnych zagrożeń, jakim podlegały wówczas te obiekty. W rubryce *zagrożenia* konsekwentnie wpisywano *brak*, co sugerowało i nadal sugeruje brak potrzeby podejmowania jakichkolwiek działań zabezpieczających.

Należy podkreślić, że włączenie kart cmentarzy do wojewódzkiej ewidencji zabytków nie jest formą ochrony w świetle obowiązującej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[23], a jedynie wstępem do objęcia ochroną

[23] Art. 7. Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wymienia cztery formy prawnej ochrony zabytków: 1) wpis do rejestru zabytków lub wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa; 2) uznanie za pomnik historii; 3) utworzenie parku kulturowego; 4) ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. Dz. U. 2003, nr 162, poz. 1568 ze zmianami.

znajdujących się w niej obiektów. Fakt, iż dany obiekt znajduje się w wojewódzkiej ewidencji zabytków obliguje samorządy do ujęcia go w gminnej ewidencji zabytków, a ta z kolei stanowi wykaz obiektów zabytkowych dla których muszą zostać sformułowane zapisy ochronne w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego lub w decyzjach o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, o warunkach zabudowy, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. Dopiero te zapisy są jedną z prawnych form ochrony obiektów zabytkowych jakimi są cmentarze z czasów Wielkiej Wojny.

Drugą z form ochrony prawnej jest wpis do rejestru zabytków. Tylko dwa, wyżej wspomniane już obiekty: cmentarz w Piaseczni, chroniony jako cmentarz 1920 r. i jeden z pięciu cmentarzy z I wojny światowej położonych na gruntach wsi Wach (przy szkole) zostały objęte są formą ochrony. Wszelkie prace renowacyjne i inne działania podejmowane na terenie tych cmentarzy wymagają decyzji Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Opiekę nad grobami wojennymi jako miejscami pamięci sprawują wojewodowie, którzy na podstawie porozumień mogą przekazywać te uprawnienia władzom samorządowym. Ustawa z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych definiuje pojęcie grobów wojennych, wskazuje organy odpowiedzialne za sprawowanie nad nimi opieki oraz reguluje zakres czynności podejmowanych przy grobach wojennych, jednak nie określa ich zasad ewidencjonowania, co powinno stanowić podstawę wszelkich czynności podejmowanych przez instytucje sprawujące opiekę. W związku z tym, samorządy terytorialne albo nie prowadzą wykazu cmentarzy wojennych na administrowanym przez siebie terenie, albo opierają się na wytycznych urzędów wojewódzkich, różnych w poszczególnych województwach. Z tego powodu, wojewódzkie i gminne wykazy cmentarzy wojennych/miejsc pamięci narodowej najczęściej są tożsame.

Z terenu objętego niniejszym opracowaniem, w wykazie grobów i cmentarzy wojennych prowadzonym przez Wojewodę Mazowieckiego znajdują się cztery nekropole Wielkiej Wojny: dwa określone jako Wach – *w lesie* (prawdopodobnie chodzi o cmentarze przy gospodarstwach nr 17 i 22), Jazgarka i Piasecznia[24]. Co do ostatniego, to w ewidencji tej funkcjonuje on z poprawną chronologią, jako cmentarz z czasów I wojny światowej[25].

Na podstawie dokumentacji, którą dysponuje Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków oraz Wojewoda Mazowiecki, władze samorządowe wytwarzają

[24] Zestawienie grobów i cmentarzy wojennych na terenie powiatu ostrołęckiego przekazane przez Biuro Wojewody Mazowieckiego.

[25] Cmentarz wojenny Piasecznia I został objęty ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków z błędnym datowaniem na 1920 r.

własną dokumentację cmentarzy wojennych, oddzielnie jako obiektów zabytkowych oraz miejsc pamięci.

Nekropole I wojny światowej położone wokół Torfowiska Karaska figurują jedynie w dokumentach gminy Kadzidło. W gminnej ewidencji zabytków ujęto sześć cmentarzy włączonych wcześniej do wojewódzkiej ewidencji zabytków[26]. Należy podkreślić, że władze gminy nie muszą ograniczać zakresu gminnej ewidencji zabytków do obiektów wpisanych do rejestru zabytków i włączonych do wojewódzkiej ewidencji zabytków, lecz mogą, a nawet powinny występować z inicjatywą poszerzania wykazu obiektów zabytkowych, o czym mówi art. 22 par. 5 pkt 3 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[27].

Gmina Kadzidło posiada także zbiór dokumentów w postaci *kart ewidencyjnych miejsc pamięci narodowej* wg wzoru Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa[28]. Zaprowadzono je w 2004 r. i w zasadzie odzwierciedlają ówczesny i obecny stan wiedzy Wojewody Mazowieckiego. W stosunku do wojewódzkiej ewidencji miejsc pamięci, zbiór dokumentów gminnych jest poszerzony o kartę cmentarza w Wachu (przy szkole) (ryc. 10), objętego opieką samorządu.

**Ryc. 10.** Wach, gm. Kadzidło. Cmentarz wojenny położony w centrum wsi, przy szkole

Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

[26] Zarządzenie nr 15/2019 wójta gminy Kadzidło z 28 stycznia 2019 r. w sprawie przyjęcia gminnej ewidencji zabytków gminy Kadzidło. Są to cmentarze: Dylewo I, Kierzek, Piasecznia (jako cmentarz z 1920 r.) oraz trzy na gruntach wsi Wach (przy szkole i przy gospodarstwach nr 17 i 22).

[27] Dz. U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568.

[28] Karty ewidencyjne miejsca pamięci narodowej. Odpowiedź na wniosek o dostęp do informacji publicznej z 9 marca 2019 r.

W kartach adresowych gminnej ewidencji zabytków, których wzór jest określony rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, do niedawna nie było miejsca na opis zabytku czy uwagi dotyczące stanu zachowania[29]. Z tego powodu, przydatność tej dokumentacji w podejmowaniu działań ochronnych przy zabytku była ograniczona. Więcej informacji na temat obiektu i jego stanu zachowania można zamieścić w kartach miejsc pamięci. Niestety, ich autorzy rzadko korzystają w tej możliwości. Karty sporządzone dla cmentarzy z czasów I wojny światowej położonych na terenie gminy Kadzidło są lakoniczne[30] i nie zawierają żadnych informacji, które umożliwiłyby podejmowanie działań ochronnych.

Znaczna część cmentarzy Wielkiej Wojny wokół Torfowiska Karaska położona jest na terenach leśnych. Z tego powodu, ważna rola w ochronie tych miejsc przypada Nadleśnictwu Myszyniec. Podstawowym dokumentem zawierającym informacje służące ochronie dziedzictwa kulturowego w lasach jest plan urządzenia lasu. Dokument taki jest opracowywany co dekadę. Obowiązujący obecnie plan urządzenia lasu Nadleśnictwa Myszyniec został sporządzony

**Ryc. 11.** Jazgarka, gm. Kadzidło. Cmentarz z czasów I wojny światowej nie posiada sporządzonej dokumentacji konserwatorskiej, jednak jest objęty opieką przez właściciela terenu – Nadleśnictwo Myszyniec

Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

[29] Wzór uległ zmianie jesienią 2019 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 10 września 2019 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz. U. z 2019 r., poz. 1886).

[30] *Małe groby w lesie, na nich są małe, drewniane kryżki* (Jazgarka) lub *widoczne ślady grobów w lesie* (Wach, przy gospodarstwie nr 22).

na lata 2013-2022 i zatwierdzony decyzją Ministra Środowiska z 20 grudnia 2013 r. Jednym z elementów tego dokumentu jest program ochrony przyrody, zawierający informacje o terenach na których nie jest prowadzona aktywna gospodarka leśna, określonych jako *lasy kluczowe dla tożsamości kulturowej lokalnej społeczności (HCVF 6)*. Wykaz ten zawiera opis i dokumentację fotograficzną cmentarzy, mogił i miejsc pamięci położonych na terenie nadleśnictwa, w tym cmentarzy wojennych z czasów I wojny światowej[31]. Autorzy zestawienia nie opierali się na dokumentacji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków czy Wojewody Mazowieckiego, lecz na własnych danych gromadzonych przez leśnictwa od końca lat 40. XX w. do współczesności. Stanowi to wielki walor tego opracowania, gdyż to właśnie leśnicy mają najlepiej rozpoznane zasoby dziedzictwa kulturowego położonego w lasach, a dodatkowo kontakt z mieszkańcami pamiętającymi historię tych miejsc. Co prawda, korekty wymagają opisy miejsc chronionych, ich funkcji i datowania, jednak te nieścisłości nie przysłaniają najważniejszego zadania jakie spełnia to opracowanie, czyli ochrony tych miejsc. W przypadku leśnych cmentarzy I wojny światowej, zachowanych w formie reliktów mogił ziemnych, prace związane z gospodarką leśną doprowadziłyby do zniszczenia tych obiektów.

**Ryc. 12.** Cmentarz wojenny Wach/Zalesie chroniony przez Nadleśnictwo Myszyniec i objęty opieką przez młodzież i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Zalesiu Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

[31] Wykaz i dokumentacja opisowa istniejących cmentarzy, mogił i miejsc pamięci śmierci na terenie Lasów Państwowych w Nadleśnictwie Myszyniec, lasów kluczowych dla tożsamości kulturowej lokalnej społeczności (HCVF 6). Por. plan urządzenia lasu Nadleśnictwo Myszyniec. Program ochrony przyrody, tabela XXXVIII. https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_myszyniec/dokumenty_o_srodowisku, dostęp 17.10.2019 r.

**Ryc. 13.** Leśna mogiła pod Siarczą Łąką objęta ochroną przez Nadleśnictwo Myszyniec
Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

Omawiany wykaz cmentarzy, mogił i miejsc pamięci na terenie Nadleśnictwa Myszyniec zawiera informacje o 21 takich miejscach, wśród nich o siedmiu cmentarzach Wielkiej Wojny z terenu objętego niniejszym opracowaniem[32]. Jest to pełna lista tych obiektów położonych na terenach leśnych należących do Skarbu Państwa. Ważny jest również fakt, iż Nadleśnictwo Myszyniec nie ogranicza się do ochrony biernej, gwarantującej tym obiektom niezagrożone trwanie, lecz aktywnie dba o stan części z nich. Przykładem są cmentarze w Jazgarce (ryc. 11) i Wachu/Zalesiu (ryc. 12), prawidłowo uporządkowane, czyli bez naruszania substancji zabytkowej, ogrodzone i oznakowane z inicjatywy i środków Nadleśnictwa przy współpracy m.in. szkoły w Zalesiu, która kontynuuje te działania opiekując się cmentarzem w Wachu/Zalesiu.

## Pamięć społeczna

Pamięć społeczna może mieć wymiar grupowy lub jednostkowy. Mówimy o niej, gdy jest zachowana i przekazywana wiedza mieszkańców o danym miejscu i przekłada się to na ochronę i opiekę nad nim. Pamięć społeczna nie musi i najczęściej nie ma związku z *pamięcią instytucji*. Obejmuje często miejsca, w tym przypadku cmentarze Wielkiej Wojny, o których urzędy zajmujące się ochroną dziedzictwa kulturowego nie mają wiedzy, czyli wytworzonych dokumentów. W takich wypadkach, to właśnie pamięć społeczna może stać się

[32] Jazgarka, Siarcza Łąka II, Wach (przy szkole), Olszyny I/Zawady, Olszyny II/Zawady, Piasecznia II/Zawady i Piasecznia IV/Kierzek.

podstawą do podjęcia działań prawnych i przekształcić się w pamięć instytucjonalną. Wówczas oba rodzaje ochrony funkcjonują równolegle, co stanowi najlepszą gwarancję zachowania cmentarza w dobrym stanie.

Przetrwanie pamięci o danym miejscu i jego historii jest możliwe dzięki depozytariuszom pamięci, czyli osobom zainteresowanym przeszłością lokalną, zbierającym i przechowującym informacje o historii regionu, nie wartościującym przeszłości na wydarzenie o których należy pamiętać i takie, o których trzeba zapomnieć. Jednak w przypadku dawnych cmentarzy, depozytariuszami pamięci nie zawsze są pasjonaci przeszłości, a często osoby które kierują się zasadą szacunku do miejsca ostatniego spoczynku, niezależnie od tego, kto i w jakich okolicznościach został tam pochowany. Ich działania ochronne mają najczęściej niewielki, lecz znaczący zakres. Może to być oznakowanie grobu własnoręcznie wykonanym krzyżem, stawianie zniczy, drobne prace porządkowe, jednak właśnie te gesty przypominają innych członkom społeczności o istnieniu tego miejsca. Jest to nie do przecenienia szczególnie w przypadku obiektów mocno zatartych w krajobrazie, obok których często można przejść nie zauważając ich (ryc. 14).

Depozytariusze pamięci mogą mieć też większą siłę sprawczą i doprowadzić do trwałego oznakowania miejsca pamięci. Przykładem takich działań jest wzniesienie symbolicznego grobu w miejscu kwatery z czasów I wojny światowej na cmentarzu parafialnym w Zawadach (ryc. 15) czy oznakowanie krzyżami leśnych cmentarzy na gruntach wsi Olszyny (ryc. 16) i Piasecznia.

**Ryc. 14.** Kierzek, gm. Kadzidło. Proste, drewniane krzyże ustawione przez mieszkańców na mogiłach cmentarza wojennego chylą się już ku upadkowi. O ciągle aktywnej pamięci świadczą nowe znicze

Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

**Ryc. 15.** Zawady, gm. Baranowo. Symboliczna mogiła wzniesiona na skraju kwatery wojennej na cmentarzu parafialnym. Mogiłę ufundowała i opiekuje się nią społeczność Szkoły Podstawowej w Zawadach Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

**Ryc. 16.** Olszyny II/Zawady, gm. Myszyniec. Krzyże na skraju cmentarza wojennego wystawione jesienią 2018 r. przez Ochotniczą Straż Pożarną w Brodowych Łąkach i Szkołę Podstawową w Zawadach

Fot. Małgorzata Karczewska, maj 2019 r.

## Niepamięć

Niepamięć nie jest tym samym co brak wiedzy. Dobrze definiuje to zjawisko cytat z pism św. Augustyna:

> *Jeszcze bowiem nie zapomnieliśmy czegoś całkiem, jeśli pamiętamy przynajmniej tyle, żeśmy to zapomnieli*[33].

W badaniach społecznych niepamięć jest postrzegana jako wyparcie z pamięci pewnych wydarzeń, osób, miejsc, które następuje pod wpływem trzech najważniejszych czynników, do których socjologowie i psychologowie społeczni zaliczają represyjność systemu politycznego, cenzurę lub poprawność polityczną[34]. Nie streszczając narracji dotyczącej badań nad niepamięcią społeczną, gdyż nie jest tematem niniejszego opracowania, można podsumować, że to strach przed konsekwencjami pamiętania i przekazywania określonej wiedzy ma być główną przyczyną tego, że pewne zjawiska z przeszłości lub teraźniejszości są przemilczane w społecznościach i/lub rodzinach. Nie znaczy to jednak, że są zapomniane. Z biegiem czasu i przy konsekwentnym pomijaniu określonych tematów, kolejne pokolenia mogą rzeczywiście przestać pamiętać, jednak świadkowie wydarzeń zawsze będą o nich pamiętać, chociaż nie będą przekazywać tych wspomnień.

Autorzy badań nad niepamięcią społeczną odwołują się do czasów II wojny światowej i okresu PRL-u, nie sięgają jednak czasów odleglejszych. Czy wśród wymienianych przez nich czynników generujących niepamięć społeczną znajdują się te, które doprowadziły do destrukcji cmentarzy I wojny światowej? Nekropole te były niszczone od zakończenia Wielkiej Wojny, jednak w ciągu pierwszych lat były to raczej akty wandalizmu wynikające z anomii czasów powojennych. Mieszkańcy regionu musieli pamiętać o tych spośród nich, którzy walczyli w armii carskiej, a jeśli zginęli, to spoczywali pod krzyżem prawosławnym, który był oficjalnym znakiem nagrobnym Rosji Carskiej, niezależnie od rzeczywistego wyznania poległego żołnierza. Ci, którzy nie opuścili swoich domów pod przymusem wycofującej się armii rosyjskiej, byli świadkami, a nawet brali udział w prowadzonych przez armię niemiecką budowach cmentarzy wojennych i musieli wiedzieć, że mimo napisów nagrobnych w języku niemieckim, w mogiłach tych spoczywają również ich rodacy. Z czasem, mit założycielski młodego państwa polskiego wysuwający w narracji o odzyskaniu niepodległości na pierwszy plan walki Legionów Polskich przyczynił się do oficjalnego zapomnienia o żołnierzach służących w armiach zaborczych, a ich miejsca spoczynku zaczęły być określane jako cmentarze niemieckiej. Czy odwieczna niechęć Polaków do swoich zachodnich sąsiadów była i jest przyczyną w przewadze negatywnego stosunku do nekropolii Wielkiej Wojny? Mimo swojej prostoty,

[33] Św. Augustyn, *Wyznania*, przeł. J. Czuj, Warszawa 1955, s. 216.
[34] A. Szpociński, *O niepamięci inaczej*, „Edukacja humanistyczna", nr 2 (33):2015, s. 8-9.

diagnoza ta może być słuszna. Świadczą o tym relacje zebrane podczas budowy archiwum historii mówionej, dotyczące cmentarzy i kwater zniszczonych lub zatartych w krajobrazie. Poza stosunkiem do tych miejsc, potwierdzają one trafność określenia *niepamięć*, w odniesieniu do cmentarzy Wielkiej Wojny. Na co dzień, obiekty te nie istnieją w świadomości mieszkańców, lecz jeśli zaczynamy pytać, zawsze znajdziemy osobę, a czasami nawet sporą grupę, która jest w stanie wskazać *to miejsce*. Z wypowiedzi mieszkańców, którzy uzasadniają swoją niepamięć o tych miejscach wiele wskazuje na to, że nekropole I wojny światowej traktowane są często jako *gorsze* lub *nieistniejące* cmentarze. Określenia takie jak *cmentarz bydlęcy*, *cmentarz samobójców, cmentarz niemiecki/ruski* czy uzasadnianie braku opieki, bo *tam już nic nie ma* – powtarzają się bardzo często, niezależnie od regionu.

Na terenie objętym opracowaniem stosunkowo częstym zjawiskiem uzasadniającym brak zainteresowania cmentarzami Wielkiej Wojny jest *mit ekshumacji*, oparty na obserwowanych w latach 90. XX w. ekshumacjach szczątków żołnierzy armii niemieckiej z czasów II wojny światowej. Mimo, że działania te dotyczyły tylko konkretnych grobów, to fakt podjęcia z terenu cmentarza części szczątków stał się podstawą do twierdzenia, że *wszystkich stamtąd zabrali*. Nie mają przy tym znaczenia niepodważalne świadectwa pozostawienia na miejscu innych pochówków niż II-wojenne, np. zachowane nasypy grobów czy nawet nagrobki. Zjawisko takie obserwujemy w przypadku cmentarza w Dylewie I oraz kwatery wojennej na cmentarzu w Myszyńcu. W obu przypadkach ekshumacji szczątków żołnierzy z II wojny światowej przeprowadził Niemiecki Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi. Błędem było niepowiadomienie opinii publicznej o jej zakresie i celu. Z cmentarza wojennego w Dylewie I podjęto szczątki złożone we wschodniej części nekropoli, pozostawiając w stanie nienaruszonym 25 grobów w części zachodniej. W większości są to nieźle czytelne mogiły zbiorowe. Ekshumacji dokonano już po sporządzeniu karty cmentarza, jednak nie wprowadzono do niej informacji o tym fakcie. Współcześnie, w opinii mieszkańców wsi, cmentarz nie istnieje. Jest pozostawiony bez opieki, w bezpośrednim otoczeniu urządzono dzikie wysypisko gruzu budowlanego. Zaprzestano również znakowania mogił prowizorycznymi krzyżami, co miało miejsce w latach 80. XX w., przed częściową ekshumacją (ryc. 17).

W kwaterze wojennej na cmentarzu parafialnym w Myszyńcu spoczywało 64 żołnierzy armii niemieckiej oraz siedmiu armii rosyjskiej[35]. Istniała ona do początku drugiej dekady XXI w., kiedy usunięto znad mogił betonowe nagrobki. Pierwsze nowe pochówki *na Niemcach*, jak mówi się w Myszyńcu, założone zostały około 2013 r.[36] Działanie to było przez część mieszkańców

[35] H. B., *Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten in Polen*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.", Jahrgang 17, Heft 3, Berlin, März 1937, s. 42-43.

[36] Informacja Marty Wojciechowskiej uzyskana w dniu 17.06.2019 r., za którą dziękujemy.

**Ryc. 17.** Dylewo I, gm. Kadzidło. Krzyż nagrobny ustawiony przez mieszkańców wsi na jednej z mogił. Zdjęcie wykonano w 1983 r. Źródła: B. Kalfas, Dylewo. Karta cmentarza, 1983 r., WUOZ Ostrołęka, nr ewid. 26

uznawane za uzasadnione, gdyż byli oni pewni, że groby wojenne z cmentarza parafialnego zostały ekshumowane w połowie lat 90. XX w. W rzeczywistości, podjęto wówczas jedynie szczątki żołnierzy armii niemieckiej z czasów II wojny światowej pochowanych na *Księżej Grudzi*, czyli łące położonej za budynkiem plebanii[37]. Żołnierze I wojny światowej pochowani na cmentarzu parafialnym pozostali wówczas tam, gdzie ich złożono.

Z odmienną sytuacją, ale również związaną z przeprowadzoną ekshumacją mamy do czynienia w przypadku cmentarza wojennego w Chudku. Podjęcie szczątków żołnierzy Wielkiej Wojny miało miejsce w 1937 r. lub 1938 r. Najstarsi mieszkańcy pamiętali, w jaki sposób została ona przeprowadzona:

> *Pamiętam, jak tam ekshumacja była. Tam ludzie mieli zapłacone od sztuki, od głowy, to jak szedł rząd [grobów] to kopali tak, aby głowy wybrać. I do Dylewa przewozili*[38].

Prawdopodobnie fakt niestarannie przeprowadzonej ekshumacji oraz to, że wiatr nadal odsłaniał kości ludzkie spowodowało, że mimo formalnej likwidacji cmentarza, na miejscu pozostawiono wysokie krzyże nagrobne, które przetrwały II wojnę światową. Teren cmentarza jest nadal wydzielony jako

[37] Ibidem.
[38] Stanisław Dawid, nagranie rozmowy z 19 maja 2019 r. w archiwum autorów

odrębna działka geodezyjna, obecnie stanowiąca własność wspólnoty wiejskiej (ryc. 18). Nie jest jednak wykorzystywana w żaden sposób, co nie oznacza, że mieszkańcy chcą pamiętać o cmentarnym przeznaczeniu tego terenu. Jak wspomina właściciel znajdującego się nieopodal gospodarstwa:

*Syn postawił tam krzyż, ale ktoś go zniszczył*[39].

Najczęstszą formą niepamięci o cmentarzach Wielkiej Wojny jest pozostawienie ich bez ochrony prawnej i opieki ze strony urzędowej i społecznej. Jeśli w społeczności brakuje depozytariusza pamięci, który na własną rękę dba o choćby symboliczne upamiętnienie tych miejsc, zacierają się one coraz bardziej w krajobrazie (ryc. 19, 20, 21).

Na terenie objętym opracowaniem, jedynymi miejscami pochówku żołnierzy Wielkiej Wojny o których można z pewnością powiedzieć, że nie istnieją są kwatery wojenne na cmentarzach parafialnych w Myszyńcu, Kadzidle i Czarni (Myszynieckiej). Paradoksalnie, w latach 1915-1918, gdy armia niemiecka organizowała cmentarze wojenne na tym terenie, uważano, że złożenie grobów na terenie *sacrum*, czyli cmentarzu parafialnym, gwarantuje im przetrwanie[40]. O likwidacji grobów żołnierskich w Myszyńcu pisaliśmy wyżej. Podobny los, tylko wcześniej spotkał kwatery na cmentarzach w Kadzidle i Czarni. Miejsca po grobach wojennych zostały przeznaczone na nowe pochówki. Współcześnie możliwe jest jedynie wskazanie stref zajętych wcześniej przez kwatery wojenne.

**Ryc. 18.** Chudek, gm. Kadzidło. Wzgórze na którym znajduje się formalnie nieistniejący cmentarz z czasów I wojny światowej. Niestaranna ekshumacja i pozostawienie części szczątków jest powodem niewykorzystywania tego terenu przez mieszkańców Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

[39] Eugeniusz Nikodem, rozmowa z 17 marca 2019 r. w archiwum autorów.

[40] *Der Friedhof an der Front. Anweisung zur Anlage und Ausgestaltung unserer Kriegerfriedhöfe. Herausgegeben von der Etappen-Inspektion 6. Künstlerische Beratungsstelle für Kriegergräber der 6. Armee*, September 1917, strony nie numerowane.

**Ryc. 19.** Surowe, gm. Czarnia. Cmentarz był w okresie międzywojennym objęty ochroną i remontowany. Po II wojnie światowej zapomniany, w znacznym stopniu zniszczony na powierzchni

Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

**Ryc. 20.** Siarcza Łąka I, gm. Kadzidło. Cmentarz wojenny założony przy krzyżu z końca XIX w., obecnie zatarty na powierzchni

Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

**Ryc. 21.** Wach, gm. Kadzidło. Cmentarz z czasów I wojny światowej założono przy krzyżu z końca XIX w. Obecnie jest on zapomniany, a miejsce kojarzone jest ze śmiercią Bolesława Kurpiewskiego „Orlika" w lipcu 1944 r.
Fot. Małgorzata Karczewska, marzec 2019 r.

Cmentarz we wsi Gleba był w okresie międzywojennym znany urzędom administracji polskiej i otoczony ochroną. Po zakończeniu II wojny światowej pamięć o nim zanikła do tego stopnia, że na początku XXI w. na działce cmentarnej zbudowano szkołę.

> *Cmentarza w Glebie nie pamiętam, po nim śladu nie było wcale. Starsi ludzie zapomnieli, a młodsi nie wiedzieli. Jak szkołę wzięli budować, to się odkryło, że kości były*[41].

Nie znając wielkości i rozplanowania cmentarza, nie możemy z pewnością stwierdzić, w jakim stopniu budynek szkolny i jego otoczenie zniszczyły cmentarz. Wiadomo jedynie, że na części działki na której urządzono parking, teren został obniżony i tam prawdopodobnie groby uległy całkowitej destrukcji. To samo stało się w strefie wykopów fundamentowych budynku. Odnalezione wówczas szczątki zostały pogrzebane na skraju wsi.

Analizując losy, stan zachowania, ochrony prawnej i opieki nad cmentarzami Wielkiej Wojny dochodzimy do wniosku, że nie jest możliwe napisanie wspólnej historii wszystkich tych miejsc. Do każdego z nich przynależą różne rodzaje pamięci: instytucjonalnej, społecznej bądź tak zwanej niepamięci, co wpływało i wpływa na ich losy i obecny stan zachowania. Paradoksalnie, *pamięć instytucji*, która jest powiązana z przepisami prawa i która powinna mieć zasadniczy wpływ

[41] Stanisław Dawid, nagranie rozmowy z 17 marca 2019 r. w archiwum autorów.

na stan zachowania cmentarzy wojennych, nie zawsze jest gwarantem należycie sprawowanej ochrony. Bez pamięci mieszkańców obiekty te, mimo chronienia ich w świetle prawa, często podlegają takiej samej destrukcji, co cmentarze, o których urzędy nie mają wiedzy. To właśnie *pamięć zabezpieczająca* mieszkańców stanowi gwarancję przetrwania cmentarzy Wielkiej Wojny. W najgorszej sytuacji są nekropole pozostające bez *pamięci instytucji* i objęte niepamięcią mieszkańców. Część z nich została zniszczona w świetle prawa i przy cichej aprobacie otoczenia.

## Bibliografia

**Źródła drukowane**

H. B., *Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten in Polen*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.", Jahrgang 17, Heft 3, Berlin, März 1937, s. 42-43.

*Der Friedhof an der Front. Anweisung zur Anlage und Ausgestaltung unserer Kriegerfriedhöfe. Herausgegeben von der Etappen-Inspektion 6. Künstlerische Beratungsstelle für Kriegergräber der 6. Armee*, September 1917, strony nie numerowane.

*Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes", 1916/17, München 1917.

*Unsere Kriegergräber. Vortrag gehalten am 1. April 1917 im Soldatenheim Lomza (Nordpolen) vom Gräberverwaltungsoffizier*, Leutnant der Landwehr Ernst Schmidt, Strassburg 1917.

**Opracowania**

Ajdacki P., *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914-1920. Tannenberg-Denkmal*, Otwock 2014.

Karczewska M., *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej… Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017.

Św. Augustyn, *Wyznania*, przeł. J. Czuj, Warszawa 1955.

Szpociński A., *O niepamięci inaczej*, „Edukacja humanistyczna", nr 2 (33):2015, s. 8-9.

**Dokumenty urzędowe**

Mazowiecki Urząd Wojewódzki

Zestawienie grobów i cmentarzy wojennych na terenie powiatu ostrołęckiego.

Nadleśnictwo Myszyniec

Wykaz i dokumentacja opisowa istniejących cmentarzy, mogił i miejsc pamięci śmierci na terenie Lasów Państwowych w Nadleśnictwie Myszyniec, lasów kluczowych dla tożsamości kulturowej lokalnej społeczności (HCVF 6).

Urząd Gminy Kadzidło

Karty ewidencyjne miejsca pamięci narodowej.

Wykaz obiektów gminnej ewidencji zabytków gminy Kadzidło.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Ostrołęce

Kalfas B., *Dylewo. Karta cmentarza*, 1983 r., nr ewid. 26.

Mossakowska W., *Kierzek. Karta cmentarza*, 1987 r., nr ewid. 40.

Stawska E., *Piasecznia. Karta cmentarza*, 1983 r., nr ewid. 86.

Stawska E., *Wach. Karta cmentarza*, 1983 r., nr ewid. 123.

Stawska E., *Wach. Karta cmentarza*, 1983 r., nr ewid. 124.

Brak autora, Wach. Karta cmentarza, brak daty, nr ewid. 141.

Marcin Czarnowicz, Agnieszka Ochał-Czarnowicz

# *Cmentarze wojenne w masywie Kamienia nad Jaśliskami*

Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Styczniowe walki w okolicach szczytu Kamienia nad Jaśliskami pozostawiły niezatarty w krajobrazie ślad – cmentarze wojenne. Do naszych czasów dotrwało jedynie sześć niewielkich założeń oraz dwa większe obiekty (ryc. 1), co wydaje się liczbą niewspółmierną do strat, jakie w zimowych walkach ponosiły zarówno wojska Austro-Węgier, jak i carskiej Rosji. Cmentarze znajdujące się w masywie Kamienia nad Jaśliskami stanowią obiekty przyfrontowe, gdzie chowano żołnierzy poległych w wyniku walk oraz chorób i zamarznięć spowodowanych ciężką zimową aurą. Dalej na południe, na terenach dzisiejszej Słowacji znajdują się cmentarze tyłowe, zlokalizowane na zapleczu frontowym, często przy szpitalach wojennych. Najwięcej ich znajduje się w miejscowości Medzilaborce – największym mieście w tym rejonie ze stacją kolejową, z której zaopatrywano walczące jednostki oraz dokonywano ewakuacji rannych w głąb Monarchii Habsburgów.

Dzięki działaniom prowadzonym przez różne społeczne grupy, jak np. *Klub vojenskej histórie Beskydy*, OBEC Čertižné czy GIN z Jasła udaje się przywracać pamięć o kolejnych obiektach zlokalizowanych w masywie Kamienia nad Jaśliskami.

Celem niniejszego artykułu jest próba uporządkowania, w świetle prac terenowych jak i danych archiwalnych, wiedzy na temat tych leśnych nekropoli[1].

[1] Autorzy pragną podziękować osobom zaangażowanym w prace prowadzone w ramach projektu Karpackie Epizody Wielkiej Wojny, a w szczególności tym, którzy wraz z nami przemierzali szlaki w okolicach Kamienia inwentaryzując tamtejsze cmentarze. Osobne podziękowania należą się Tomaszowi Woźnemu, Gabrielowi Janczarskiemu, Piotrowi Sadowskiemu oraz Martinowi Drobnakowi za udostępnienie materiałów, które znacznie wzbogaciły naszą wiedzę o cmentarzach wojennych na polsko-słowackim pograniczu.

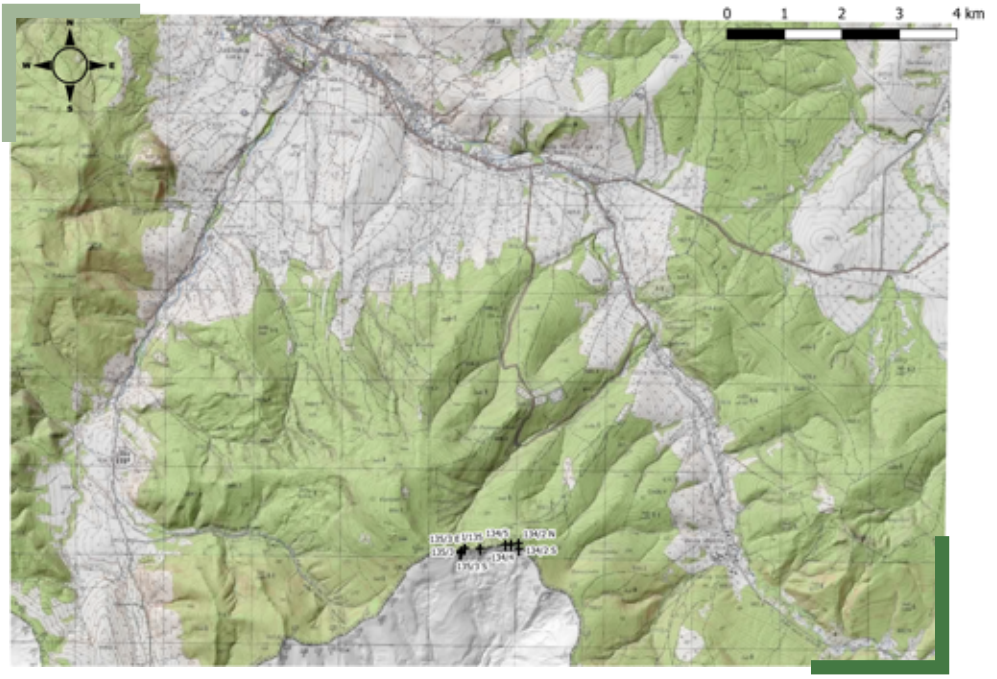


**Ryc. 1.** Lokalizacja cmentarzy

Źródło: Zasoby projektu Karpackie Epizody Wielkiej Wojny

Kamień nad Jaśliskami to szczyt wschodniej części Beskidu Niskiego. Zlokalizowany jest w gminie Jaśliska w powiecie sanockim, w województwie podkarpackim. Wzniesienie góruje nad przełączą Beskid nad Czeremchą oraz doliną Jasiołki. Ten najwyższy w okolicy szczyt wznosi się na wysokość 856 m n.p.m. Kształt masywu Kamienia przypomina literę „C", w którą poza stroną południową, gdzie zbocza opadają wręcz pionowo mocno wcinają się biegnące ku zlewni Jasiołki doliny. Zbocza w tym miejscu są dość łagodne, dochodzą do wysokości 600 – 650 m n.p.m. a następne przechodzą w stosunkowo płaskie podłużne granie biegnące w kierunku szczytu wzniesienia. Po około 1000 – 2000 m teren ponownie zaczyna się mocniej wznosić, przechodząc w masyw szczytowy wzniesienia, który przybiera kształt litery „L". Wierzchołek góry słabo odznacza się w krajobrazie. Szczyt jest stosunkowo płaski i podobnie jak cały masyw porasta go las bukowy. Zbocza góry tylko miejscami wznoszą się dość stromo. Dotyczy to strony wschodniej a szczególnie południowo – wschodniej, gdzie znajdują się prawie pionowe skalne ściany. Na południowo-zachodnim zboczu zlokalizowane są wychodnie piaskowca, znanego w regionie i wykorzystywanego w okresie nowożytnym między innymi do produkcji kamieni żarnowych. Pozostałości kamieniołomów wciąż widoczne są w leśnym krajobrazie. Od strony północnej stok jest stosunkowo łagodny i cechuje go występowanie poprzecznie biegnących garbów. Znajduje się tam przedwierzchołek wzniesienia.

Masyw góry połączony jest z tzw. granią graniczną, która przebiega prawie dokładnie na osi wschód-zachód. W tym miejscu znajduje się jeszcze jeden przedwierzchołek – wzgórze 789. Zachowane do naszych czasów w krajobrazie cmentarze wojenne zlokalizowane są w tej części masywu. Większość z nich znajduje się po południowej stronie grani granicznej w miejscach, gdzie zbocza posiadają łagodniejszy przebieg. Na całym odcinku zachowały się jedynie dwa większe założenia. Jedno z nich znajduje się po polskiej, a drugie po słowackiej stronie granicy. Poza największym cmentarzem żadne z pozostałych założeń nie jest dobrze widoczne na zobrazowaniach lotniczego skaningu laserowego (ALS).

## Rys historyczny

Wielka Wojna zawitała na wschodni kraniec Beskidu Niskiego jesienią roku 1914. Początkowo obszar ten zdawał się być pomijany w planach wojskowych. Nie znajdywały się tu ważne ze strategicznego punktu widzenia obiekty przemysłowe, a górzysty teren i słaba sieć drogowa nie sprzyjały działaniom manewrowym. Jednak ewentualne przełamanie linii frontu i przedarcie się wojsk rosyjskich na południe stwarzało znaczące zagrożenie dla całej Niziny Panońskiej, na której kozackie sotnie byłyby nie do zatrzymania przez topniejące siły Austro-Węgier[2]. Rosjanie dotarli w rejon wschodniego Beskidu Niskiego w drugiej połowie września 1914 roku w wyniku tzw. odwrotu wrześniowego, będącego następstwem przegranych walk o Lwów oraz fiaska operacji na Lubelszczyźnie i Zamojszczyźnie[3] Dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego zaproponowało natarcie w kierunku południowym, jednak Stawka nie uwzględniła jego sugestii, decydując się na uderzenie na Kraków i Śląsk. Austro-węgierskie najwyższe dowództwo dobrze odczytało zamiary Rosjan, koncentrując swoje siły w okolicy Krakowa. Głównodowodzący wojsk Monarchii naddunajskiej zdecydował się na ryzykowne zagranie i znacząco uszczuplając oddziały walczące na prawym skrzydle. W Beskidzie Niskim pozostał jedynie VII korpus pilnujący przełęczy karpackich, a dalej na wschód – Grupa Pflazer-Baltian'a. Siły te były dalece niewystarczające. Pod naporem Rosjan, wojska austro-wegierskie wycofały się aż na terytorium Korony Świętego Stefana[4]. Walki w Karpatach przybrały charakter starć manewrowych. Austriacy dość skutecznie starali się ryglować główne ciągi komunikacyjne, których w górzystym terenie nie jest zbyt wiele. Sytuacja zmieniła się dopiero po przełamaniu pozycji rosyjskich pod Limanową, a następnie Łapanowem. Zwycięstwo sił austro-węgierskich w II Bitwie Krakowskiej spowodowało odrzucenie wojsk

[2] А. Зайончковский, *Мировая война 1914-1918 гг. Том I. Кампании 1914-1915 гг*, Moskwa 1938, s. 240-245; 261-264.

[3] J. Bator, *Wojna Galicyjska*, Kraków 2008, s. 77-83; 89-96.

[4] J. Bator, op. cit., s. 172-180; G. Tunstall, *Blood on the Snow, the Carpathian Winter War of 1915*, Kansas 2010, s. 22-24.

rosyjskich. Żołnierze carscy cofali się też i w Karpatach. Dowództwo austriackie chcąc wykorzystać chwilowy sukces przerzuciło w zagrożony rejon Beskidu Niskiego zluzowane pod Krakowem jednostki X Korpusu[5]. Nowoprzybyłe siły rozładowały się z transportu kolejowego w końcu grudnia 1914 roku i z Medzilaborców[6] wyruszyły na front. Pierwsze walki przyszło im toczyć w okolicy Królika Polskiego, tuż na południe od rymanowskich zdrojów.

Ostatecznie front ustabilizował się z początkiem stycznia 1915 roku na linii przebiegającej od miejscowości Czeremcha i wzgórza Klin na zachodzie poprzez południowe podnóża Kamienia nad Jaśliskami i dalej północnymi zboczami grani granicznej. Materiały *2. Infanterie Truppendivision* (dalej ITD – Dywizja Piechoty) zachowane w wiedeńskich archiwach wskazują, że w rejonie, w którym znajdują się cmentarze nie prowadzono w tym czasie żadnych walk. Obszar Kamienia znajdował się za linią frontu po stronie rosyjskiej. Sytuacja zmieniła się z końcem stycznia 1915 roku.

W związku z przygotowywaniem operacji zaczepnej, której termin wyznaczono na początek czwartego tygodnia stycznia[7], skrócono obszar odpowiedzialności 2ITD, przesuwając ją bardziej na wschód, a jej lewą flankę zajęła 20ITD wcześniej operująca w rejonie Zyndramowej[8]. Celem planowanej operacji miało być uderzenie w kierunku Twierdzy Przemyśl i oswobodzenie jej z rosyjskiego okrążenia. Natarcie ruszyło 23 stycznia. Jednostki 2ITD przeszły do natarcia w okolicach Kamienia nad Jaśliskami, spadając na flankę wojsk rosyjskich. Ciężkie walki toczyły się o wzgórze 789, które przechodziło z rąk do rąk. W końcu Austriakom, dzięki natarciu *Infanterie-Regiment 40.* (dalej IR – pułk piechoty), udaje się odnieść sukces[9]. Wkrótce jednak austriackie natarcie spotkało się z akcją rosyjską wymierzoną w zdobycie przełęczy karpackich. Zmęczone walką jednostki austro-węgierskie wycofywały się pod naporem Rosjan. Dokumenty zachowane w aktach operacyjnych 2ITD wskazują, że po nieudanym szturmie na Wolę Wyżną, jednostka ta wycofywała się na pozycję zlokalizowaną wokół szczytu Kamienia nad Jaśliskami. Walki w górach trwały trzy dni. Istnieje przekaz mówiący, że Rosjan pod pozycje 2ITD doprowadził mieszkający w okolicy Łemko, wykorzystując ochronę, jaką dawały głębokie doliny źródlisk lokalnych strumieni[10]. Pod szczytem Kamienia broniły się pododdziały 3 Brygady Piechoty. Skrajne lewe skrzydło zajmowały IV i III baon IR89. Pozycja

[5] Österreichischen Staatsarchiv [OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Dezember 1914., Op. Nr/ 281-282 z 18-12-1913; G. Tunstall, op. cit., 23.

[6] [OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Dezember 1914., Op. Nr. 278 z 18-12-1914

[7] J. Bator, op. cit., s. 176-180.

[8] [OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Jänner 1915, Rozkaz do natarcia na dzień 23-01-1915, mapa sytuacyjna na dzień 26-01-1915.

[9] K. Filar, *Śmieszne to życie! Ale go żal… Dzienniki Kazimierza Filara*. Cz. 1. Oprac. P. Szlanta, Warszawa 2018, s. 220-230.

[10] P. Luboński, *Przewodnik Beskid Niski dla prawdziwego turysty*, Białystok 2012, s. 155.

przyjęła formę podkowy tak, aby odpierać ataki z trzech stron. Wykraczała ona nieznacznie na północ względem linii zajmowanych przez IR90, które przebiegały na osi wschód-zachód wzdłuż grani granicznej. Od tej strony nacierały trzy rosyjskie pułki 73, 74 i 76[11]. 29 stycznia 1915 roku odrzucone przez Rosjan wojska austro-węgierskie wycofały się na linie pozycji wyjściowych zajmowanych przez większą część stycznia (ryc. 2).

Ponieważ front operacji karpackiej przesunął się następnie w głąb terenów dzisiejszej Słowacji, pozostawiając za sobą po stronie carskiej pobojowisko, za jego uporządkowanie odpowiedzialni byli Rosjanie. Jak podają niektóre źródła, cała akcja miała trwać dwa tygodnie[12]. Nie można wykluczyć, że część poległych w starciu na Kamieniu pochowana została na cmentarzu w Jaśliskach. Na przednówku roku 1915, po zejściu śniegów, na wniosek proboszcza w Jaśliskach, mieszkańcy podjęli się zadania zebrania zwłok zalegających na okolicznych polach. Poległych zwożono do Jaślisk. Jednak bardzo szybko w miejscowości wybuchła zaraza i akcję przerwano[13]. Najbardziej prawdopodobną przyczyną choroby było niezachowanie odpowiednich środków ostrożności przy kontakcie z rozkładającymi się zwłokami.

Jak się wydaje, lokalizacja i rozplanowanie wojennych cmentarzy w masywie Kamienia jest wynikiem akcji komasacyjnej przeprowadzonej latem 1922 roku przez żandarmerię czechosłowacką. Warto jednak podkreślić, iż w archiwach zachowały się jedynie plany czterech powstałych wtedy założeń. Działaniami kierował posterunek z miejscowości Čertižné. Akcja przebiegała w bardzo uporządkowany sposób. Teren podzielono na sektory, z których ekshumowano poległych przenosząc ich groby w centralne miejsce

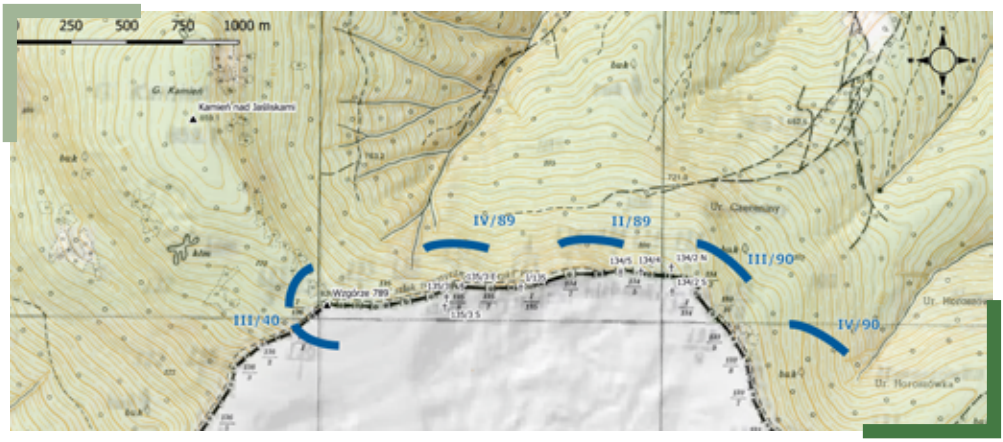


**Ryc. 2.** Lokalizacja cmentarzy względem pozycji zajmowanych 25.01.1915 wieczorem przez jednostki austro-węgierskie

Oprac. Marcin Czarnowicz

[11] [OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Jänner 1915, Plan sytuacyjny na dzień 26-01-1915.

[12] P. Luboński, op. cit., s. 155.

[13] A. Bata, *Jaśliska. Dzieje miasteczka i okolic*, Krosno 2014.

danego sektora[14]. Obszar słowackiej strony wzgórza 789 i jego wschodniego podejścia, gdzie stacjonowały IR40, IR89 i IR90 stały się jednym obszarem komasacyjnym[15]. Nowopowstałe cmentarze lokalizowano w pobliżu największego grobu masowego. Każda mogiła reprezentowała jeden grób żołnierski: pojedynczy, zbiorowy lub masowy, przy czym ostatnie zawierały co najmniej pięciu pochowanych. Częstą praktyką było wydzielenie przestrzeni nekropoli żywopłotem. Powtórnie grzebiąc poległych, do pojedynczych mogił składano często żołnierzy z grobów zbiorowych, dlatego też ciężko obecnie jest ustalić dokładną liczbę pochowanych. Grobów masowych wokół których tworzono cmentarze nie ekshumowano. Trudno jest zatem określić jak prawdziwe są dane żandarmerii mówiące o liczbie pochowanych[16]. Ponadto, pojawia się pytanie – skoro w każdym z wyznaczonych sektorów tworzono jeden zbiorczy cmentarz, to dlaczego po słowackiej stronie wzgórza 789 zachowało się ich aż siedem? Co więcej, porównując plany archiwalne z zachowanymi nekropolami można dojść do wniosku, że niektóre z cmentarzy z innych sektorów znajdują się właśnie w tym miejscu. Najlepszym przykładem jest nekropola oznaczona na publikowanym tu planie jako I/135 (ryc. 3). Posiada jedną zbiorową mogiłę oraz rząd pięciu pojedynczych grobów usytuowanych przed nią, dokładnie tak samo jak cmentarz Čertižné II (ryc. 4), który według danych czechosłowackiej żandarmerii powinien znajdować się w okolicach wzgórza Weretyszów[17]. Biorąc pod uwagę dane archiwalne i przyjęty przez żandarmów system, w jakim prowadzili komasację, należy stwierdzić, iż do tej pory można potwierdzić odnalezienie najwyżej dwóch z górskich cmentarzy. Są nimi: zlokalizowany w okolicy wzgórza 789 cmentarz oznaczony numerem 135/3S (ryc. 5) posiadający podobny układ do nekropoli Čertižné III (ryc. 6) oraz nowoodkryta nekropola w okolicy rezerwatu Haburskie Raselinisko, przyjmując, że jest to miejsce komasacji pochowanych z obszaru w okolicach Pojany. Wciąż zatem nie są znane lokalizacje wielu z przygotowanych przez żandarmów nekropolii. Nie wiadomo też, dlaczego w obrębie jednego sektora wciąż odkrywane są nowe założenia. Konieczne w tym wypadku wydaje się podjęcie prac archeologicznych w celu weryfikacji, czy miejsca te rzeczywiście skrywają groby poległych.

[14] M. Drobnak, M. Korba, R. Turik, *Mementa prvej svetovej vojny, tom 1, Cintoriny v okresoch Humenne a Medzialaborce*, Humenné 2008, s. 47-48.

[15] M. Drobnak, informacja ustna.

[16] M. Drobnak, M. Korba, R. Turik, op. cit., s. 47-48.

[17] Dane żandarmerii (por. M. Drobnak, M. Korba, R. Turik, op. cit., s. 49-50) wskazują, że cmentarz Čertižné II znajduje się w okolicy „koty" 742. Taką wysokość posiada na mapach austro-węgierskich wzniesienie określane jako góra Weretyszów. W dokumentach żandarmerii czechosłowackiej podawane są następujące koty w okolicach których wyznaczono sektory komasacyjne: Čertižné II – 742, Čertižné III – 789, Čertižné IV – 728, Čertižné V – 720. W naszej ocenie, w oparciu o mapy austro-wegierskie, można przyporządkować to następującym wzniesieniom: 742 – Weretyszów; 789 – na południowy wschód od Kamienia; 728 – Pojana; 720 – na południowy zachód od Kamienia.

**Ryc. 3.** Cmentarz I/135

Foto Agnieszka Ochał-Czarnowicz

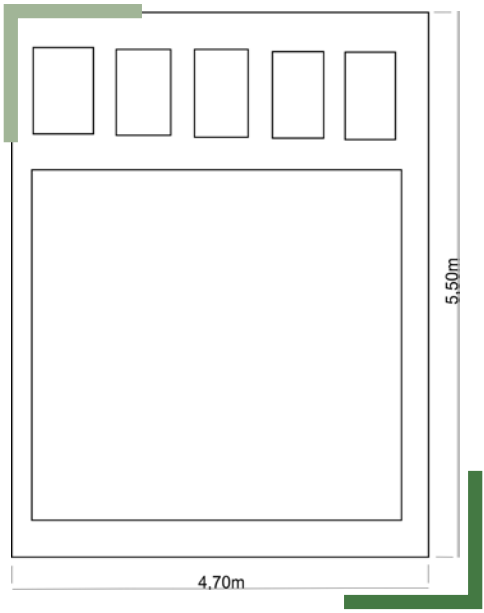


**Ryc. 4.** Cmentarz Čertižné II

Źródło: Mementa prvej svetovej vojny, tom 1, Cintoriny v okresoch Humenné a Medzialaborce, Humenné, 2008, s. 50. Oprac. Marcin Czarnowicz

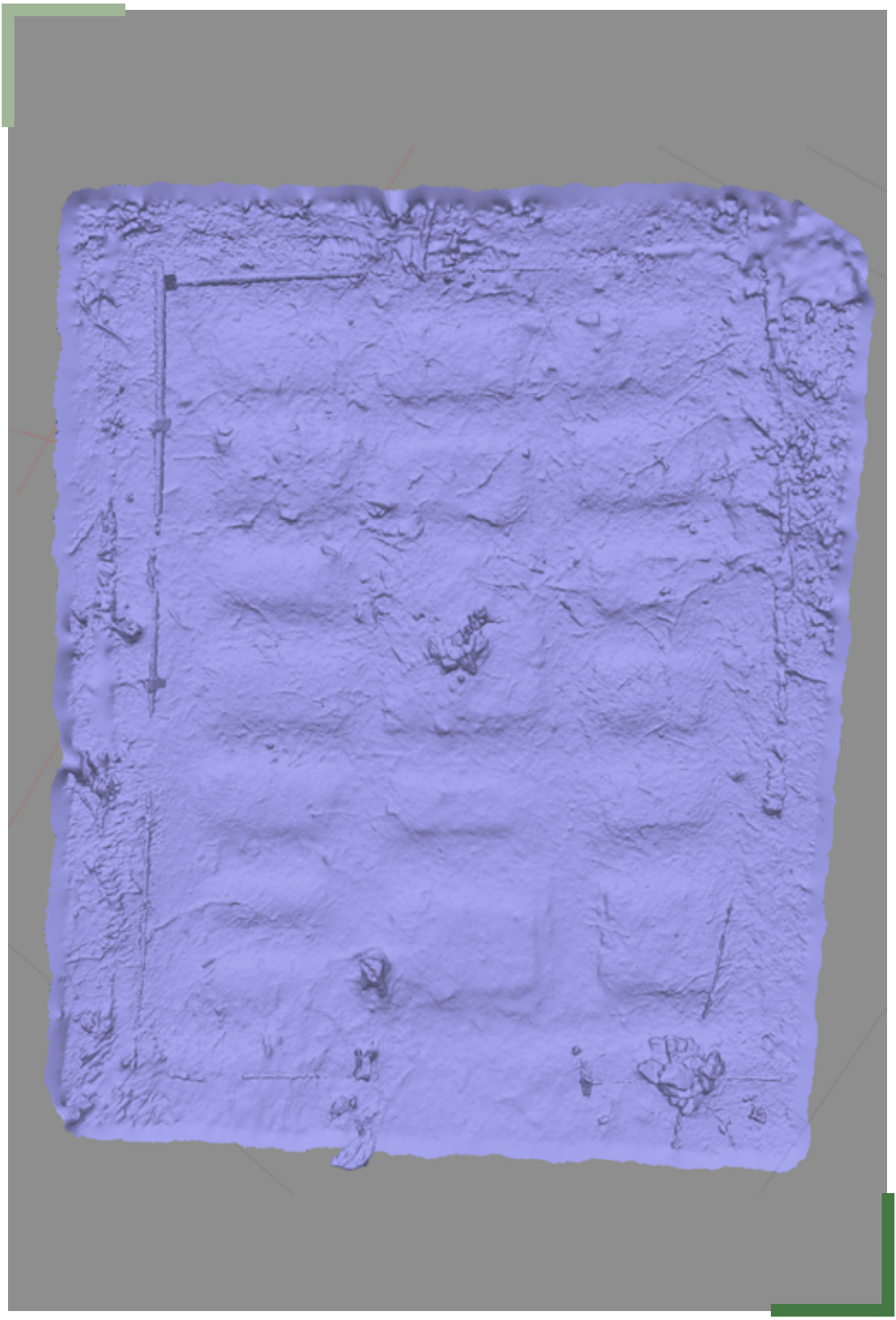

**Ryc. 5.** Siatka wielokątów oddająca geometrię ukształtowania terenu cmentarza 135/3S uzyskana w programie AgisoftPhotoscan

Oprac. Marcin Czarnowicz

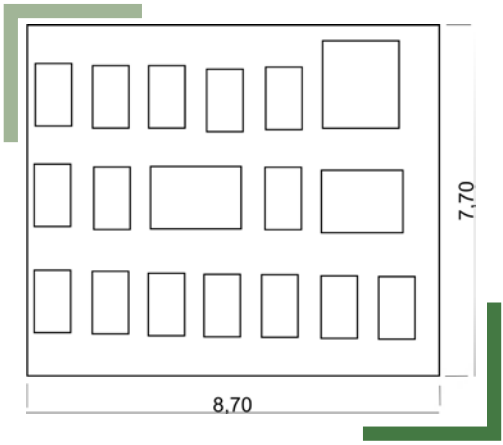


**Ryc. 6.** Cmentarz Čertižné III
Źródło: Mementa prvej svetovej vojny, tom 1, Cintoriny v okresoch Humenné a Medzialaborce, Humenné, 2008, s. 51. Oprac. Marcin Czarnowicz

## Kto spoczywa na Kamieniu?

Lokalizacja cmentarzy jest nieprzypadkowa (ryc. 7). Znajdują się na zapleczu pozycji IR89 i IR90 z końca stycznia 1915 roku, jak również na osi prawdopodobnego pasa natarcia IR40 z 23 stycznia 1914 roku, kiedy to tzw. Mazury, uznawane za najlepszy pułk całej 2ITD[18], atakowały obsadzone przez Rosjan wzgórze 789. Najprawdopodobniej IR40 nacierał od strony Pojany, wzgórza będącego w rękach Austriaków, gdzie zlokalizowano baterie artylerii[19].

Tablica pamiątkowa ustawiona przez członków grupy GIN z Jasła, których staraniem przywrócono pamięć o cmentarzu na Kamieniu mówi: „*Ta leśna nekropola to miejsce wiecznego spoczynku żołnierzy armii rosyjskiej i austriackiej, poległych podczas walk zimowych o główny grzbiet Karpat na przełomie 1914 i 1915 roku. Rosjanie przynależeli do 12 Dywizji Strzelców Syberyjskich, 19 Dywizji Piechoty wchodzących w skład 12 Korpusu Armijnego 3 Armii. Austriacy przynależeli do 9 i 20 Dywizji Piechoty wchodzących w skład VII Korpusu 3 Armii.*" Nieistniejące dziś tablice zamieszczone przy cmentarzach po stronie słowackiej, wskazywały jedynie na liczbę pochowanych na cmentarzu żołnierzy, bez podania ich przynależności.

Biorąc pod uwagę dostępne źródła archiwalne można przypuszczać, że cmentarze znajdujące się wzdłuż polsko-słowackiej granicy są miejscami wiecznego spoczynku żołnierzy poległych w starciach, które miały miejsce pomiędzy 23 a 29 stycznia 1915 roku. Mogiły zlokalizowane są kilkanaście metrów na południe od pozycji zajmowanych najpierw przez jednostki rosyjskie, a następnie IR89 i IR90. Ani wcześniej, ani później rejon Kamienia nie

[18] K. Filar, op. cit., s. 205-206.
[19] Ibidem, s. 211, 219.

**Ryc. 7.** Szlak wiodący granią graniczną, wzdłuż którego ulokowane są cmentarze wojenne Fot. Marcin Czarnowicz

widział tak zaciętych walk jak wówczas. Obszar Kamienia nad Jaśliskami był terenem odpowiedzialności 2ITD wchodzącej w skład X Korpusu 3. Armii. Zarówno w drugiej połowie grudnia 1914 r., jak i przez styczeń 1915 r., w omawianym obszarze nie stacjonowały oddziały VII Korpusu. Dopiero w końcu stycznia 1915 r., w związku z przygotowywaniem akcji zaczepnej w rejonie przełęczy Beskid nad Czeremchą skierowano tu oddziały 20ITD. Próbując przełamać jednostki rosyjskie obsadzające przełęcz, walczyły one jednak po zachodniej stronie wzniesienia[20]. Po stronie rosyjskiej w walkach miały brać udział oddziały 12. Dywizji Strzelców Syberyjskich i 19. Dywizji Piechoty wchodzące w skład XII Korpusu Armijnego 3. Armii. Plany sytuacyjne przechowywane w archiwum wiedeńskim wskazują, iż na tym terenie rozlokowane zostały cztery pułki: 73, 74, 75 i 76 wchodzące w skład 19. Dywizji armii carskiej. Informacje na temat udziału tych pułków pośrednio potwierdzają źródła rosyjskie[21]. W świetle tych danych można przyjąć, że na cmentarzach w rejonie Kamienia nad Jaśliskami spoczywają żołnierze 2ITD, a w szczególności IR40, IR89 oraz IR90 oraz trzech pułków rosyjskich 73, 74 i 76 należących do 19DP.

[20] [OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Jänner 1915, Plan sytuacyjny na 26-01-1915.

[21] http://regiment.ru/reg/II/B/73/1.htm dostęp 28.12.2019.

Wśród biorących udział w walkach żołnierzy wielu czuło się Polakami. Dotyczy to w szczególności armii austriackiej. Wzmiankowane wcześniej oddziały to tzw. pułki galicyjskie. X Korpus 3. Armii, w skład którego wchodziły pułki galicyjskie w czasie pokoju stacjonował na Podkarpaciu. Jego pododdziały rozlokowano, między innymi w Dębicy, Rzeszowie czy Jarosławiu, a liczba żołnierzy narodowości polskiej dochodziła w nich nawet do 97% składu osobowego.[22] Nie inaczej było w jednostkach carskich, o czym w swoich wspomnieniach pisze Kazimierz Flis, artylerzysta walczący w Beskidzie Niskim w składzie II Brygady Artylerii Polowej przynależnej do 2ITD[23].

## Cmentarze w okolicach Kamienia nad Jaśliskami obecnie

Obecny wygląd cmentarzy zawdzięczamy staraniom polskich i słowackich ochotników, którzy na początku XXI wieku podjęli się akcji ich odnalezienia i oznaczenia. Wśród mieszkańców, a w szczególności leśników pracujących na terenie Nadleśnictwa Rymanów informacje na temat istnienia leśnych nekropolii wciąż były żywe. Współautorka niniejszej publikacji miała okazję odwiedzić miejsca pamięci na Kamieniu w późnych latach 90. XX w. Wskazywano jej wówczas na mocno zarośnięte buczyną polanki mające skrywać pozostałości żołnierskich mogił. Znajdujący się po polskiej stronie granicy cmentarz, dzięki staraniom grupy GIN z Jasła i współpracy Leśnictwa Wola Wyżna uprzątnięto i poświęcono w 2003 roku[24]. Podobną akcję dwa lata później podjęli Słowacy. Jej wynikiem jest odnalezienie i uporządkowanie kolejnych sześciu cmentarzy znajdujących się po południowej stronie granicy[25]. W 2018 roku po słowackiej stronie granicy społecznikom udało się oczyścić kolejną leśną nekropole. Cały kompleks obecnie składa się z ośmiu cmentarzy, z czego jeden położony jest po polskiej stronie granicy, a pozostałe znajdują się na terenie Słowacji. Obiekty nie posiadają swojej numeracji. W różnego rodzaju przewodnikach, górskim nekropolom nadawano różne oznaczenia[26]. Najczęściej numery podawane są kolejno od pierwszego położonego najbardziej na wschód założenia. Jednak odkrywanie nowych nekropoli zlokalizowanych pomiędzy wcześniej oznaczonymi wprowadza zamieszanie do tego systemu. Należałoby go uporządkować i wprowadzić numerację odnoszącą się do lokalizacji względem słupków granicznych (ryc. 8).

[22] J. Bator, op. cit., s. 414.
[23] K. Filar, op. cit., s. 29.
[24] http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/obiekty&ID=460&catID=117 dostęp 30-12-2019.
[25] Ibidem.
[26] http://morganghost.com/kamien-nad-jasliskami/?fbclid=IwAR1SmHSStutJ4sNc_vfvDQ_cttFKeWx4jS8JBl_Wd6Y9ptyaldvn4eNptT0 dostęp 30-12-2019.

**Ryc. 8.** Jeden z cmentarzy zlokalizowanych po słowackiej stronie granicy Fot. Marcin Czarnowicz

## Inwentaryzacja terenowa

Inwentaryzację terenową zachowanych cmentarzy wojennych przeprowadziła grupa pracowników oraz studentów Instytutu Archeologii UJ w ramach projektu *Karpackie Epizody Wielkiej Wojny*. Celem działania było zadokumentowanie obecnego stanu zachowania obiektów. Członkowie projektu stworzyli opis każdego z cmentarzy z uwzględnieniem jego wymiarów, liczby widocznych mogił i innych charakterystycznych cech. Wszystkie obiekty otrzymały swoją sygnaturę GPS. Sporządzono również szczegółową dokumentację fotograficzną. Ponadto dzięki użyciu tzw. drona (DJI Mavic Air) wykonano serię fotografii pod kątem 90°. W zależności od stopnia zalesienia zdjęcia te wykonywano z wysokości od około 3 do 6 m powyżej miejsca startu. Nalotów dokonywano w pasach, starając się uzyskać około 60% zachodzenie na siebie fotografii, zarówno w poziomie jak i pionie. W związku z występowaniem gałęzi, krzyży cmentarnych oraz płotów niemożliwe było zastosowanie opcji lotu automatycznego – konieczne w tym wypadku było pilotowanie maszyny ręcznie z wyłączonymi systemami wykrywającymi przeszkody tak, aby móc swobodnie poruszać się pomiędzy konarami drzew. Przygotowany zestaw zdjęć poddany został opracowaniu w programie Agisoft Metashape. Tym sposobem uzyskano modele 3D cmentarzy i ich rzuty ortofotograficzne. Kluczowe dla ustalenia wyglądu szczególnie gorzej zachowanych obiektów było wykonanie, na jednym z etapów pracy programu, siatki (ang. mesh) terenu. Program Agisoft Metashape daje możliwość obracania

modelu co zmienia kąt padania światła. Dzięki temu można zauważyć nawet drobne różnice w wysokości, ważne dla interpretacji pierwotnego planu założenia cmentarnego. Podobne efekty można uzyskać dzięki przekształceniu modelu w model wysokościowy.

Pod względem zagospodarowania wszystkie cmentarze są do siebie podobne. To leśne nekropole, które po odczyszczeniu zostały ogrodzone płotem z żerdzi drewnianych wyznaczającym granice cmentarza. Na środku ustawiono krzyż. Częstym elementem aranżacji są też kopce kamienne, na których turyści ustawiają znalezione w okolicy elementy żołnierskiego ekwipunku oraz łuski po pociskach.

Dwie najdalej na wschód wysunięte nekropole to zdecydowanie większe założenia. Podążając szlakiem granicznym od strony Pojany, turyści najpierw trafiają na zlokalizowany po stronie słowackiej cmentarz, do którego od szlaku można dojść dobrze widoczną ścieżką, rozpoczynającą się nieopodal słupka granicznego 134/2. Założenie to, największe w okolicy, posiada kształt prostokąta o wymiarach 55 x 18 m. W chwili obecnej kopce grobowe są bardzo słabo widoczne. Niestety, odczyszczając cmentarz usunięto nie tylko liczne samosiejki, ale też warstwy runa i ściółki. Ponieważ cmentarz znajduje się na stoku, spływająca z góry, niezatrzymywana przez roślinność woda rozmywa kopce. Według informacji, jaką do niedawna można było znaleźć na tablicy informacyjnej, pochowano tam 307 żołnierzy obu walczących stron. Na tej samej wysokości tylko po polskiej stronie granicy znajduje się drugi z największych cmentarzy okolic Kamienia nad Jaśliskami. Nekropola ta posiada wymiary 40 x 8 m i składa się z trzech podłużnych mogił zbiorowych. Brak jest bliższych informacji dotyczących liczby poległych pochowanych na cmentarzu, jednak biorąc pod uwagę wielkość i typ mogił – duże groby zbiorowe, zapewne mamy tu do czynienia z kilkunastoma pochówkami.

Pozostałych sześć nekropoli, w tym nowoodkryta, to niewielkie założenia o wymiarach około 6-7 x 8-9 m z trzema rządami mogił. Nekropole różnią się jedynie rozmieszczeniem kopców grobowych względem wejścia. Jedne posiadają podział wzdłuż osi założenia, inne w poprzek do niej. Na każdym cmentarzu można wyróżnić zarówno groby pojedyncze, jak i zbiorowe. Liczba pochowanych, według nieistniejących już dzisiaj tablic informacyjnych ustawionych przez OBEC Čertižné, waha się od 50 do nawet 142, jednak dane archiwalne, na których bazowali słowaccy badacze wskazują na inne liczby pochowanych[27]. Dokładne informacje na temat poszczególnych założeń zawiera tabela nr 1. Różnica w wielkości nekropoli wynika najprawdopodobniej z ukształtowania terenu. Cmentarze po stronie wschodniej zostały założone na wypłaszczeniu terenu, gdzie miejsca o niewielkim spadku jest stosunkowo dużo. Zupełnie inaczej jest dalej na zachód, gdzie południowy stok wzniesienia jest bardzo stromy, miejscami odsłaniający gołe skały, a szlak przebiega kulminacją terenu.

[27] Por. M. Drobnak, M. Korba, R. Turik, op. cit., s. 47-54.

Miejsca na tym obszarze jest niewiele, stąd konieczność tworzenia niewielkich cmentarzyków w miejscach dogodnych.

Analizując wygląd cmentarzy warto zwrócić uwagę na jedną zasadniczą różnicę. Wszystkie poza jednym, dużym cmentarzem zlokalizowanym po stronie polskiej posiadają podobny wygląd i rozplanowanie. Jest to szereg pojedynczych bądź niewielkich mogił zbiorowych. Jednak w przypadku wyżej wymienionej nekropoli mamy do czynienia z jedynie trzema dużymi mogiłami, przebiegającymi przez całą długość cmentarza. Można założyć, że różnica wynikała z faktu, kto organizował pochówek. Nekropola ta, oznaczona na wydawanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego mapach, zapewne istniała już gdy żandarmeria czechosłowacka prowadziła akcję komasacyjną.

## Podsumowanie

Grupa cmentarzy wojennych zlokalizowanych w okolicy szczytu Kamień nad Jaśliskami to niemy świadek wydarzeń, jakie rozegrały się w końcu stycznia 1915 roku, kiedy to w zaciętych walkach śmierć poniosło wielu żołnierzy Austro-Węgier oraz Rosji. W świetle dokumentów archiwalnych oraz śladów archeologicznych należy mówić nie tyle o walkach o Kamień nad Jaśliskami, ale znajdujący się na południowy-wschód od niego przedwierzchołek – wzniesienie 789. W zmaganiach brały udział jednostki austriackiej 2ITD w tym złożony w 97% z żołnierzy narodowości polskiej IR40 oraz IR89 i IR90, a po stronie rosyjskiej 19DP z jej pułkami 73, 74 i 76.

Znajdujące się po słowackiej stronie granicy nekropole powstały w wyniku akcji komasacyjnej prowadzonej latem 1922 roku przez posterunek żandarmerii czechosłowackiej w Čertižném. Cały obszar wzgórza 789 oraz przyległego od strony wschodniej podejścia znalazł się w granicach jednego sektora oznaczonego jako Čertižné III. Znajdujący się po polskiej stronie granicy cmentarz założono prawdopodobnie tuż po ustaniu walk. Świadczy o tym forma jego aranżacji, różna od miejsc pamięci przygotowanych w dwudziestoleciu międzywojennym.

Liczba nekropoli, które zostały po zimowych walkach toczonych zaledwie przez kilka dni na zboczach wzgórza 789 i grani granicznej nie jest duża. Nie dziwi ich występowanie, ale raczej zatarcie w krajobrazie podobnych śladów walk w okolicach Jaślisk i Jasiela. Po stronie polskiej do naszych czasów zachowały się jedynie trzy cmentarze. Poza opisywaną powyżej nekropolą na Kamieniu jest to jeszcze cmentarz w Wisłoku Wielkim, gdzie zapewne pochowano poległych z 24ITD nacierających w końcu stycznia 1915 w kierunku Czystogarbu i Wisłoka Wielkiego oraz duży cmentarz w Jaśliskach, gdzie złożono zarówno poległych na froncie, jak i żołnierzy, którzy zmarli w działającym w tym miejscu szpitalu polowym. Spoczywają tu również żołnierze rosyjscy przeniesieni z mogił pierwotnie zlokalizowanych przy cerkwi w Daliowej. Można zatem sądzić, że w okolicznych lasach wciąż czekają na odkrycie kolejne założenia, gdzie pochowano poległych w styczniowych walkach toczonych o przełęcze karpackie.

| L.p. | Opis | Nowa numeracja | Lokalizacja | Wymiary (w m) | Liczba mogił widocznych obecnie | Prawdopodobna liczba pochowanych[28] |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Duży cmentarz po polskiej stronie granicy | 134/2N | 49°23'30"N 21°50'22"E | 40 x 8 | 3 duże mogiły zbiorowe | brak danych |
| 2 | Największy z cmentarzy, zlokalizowany po stronie słowackiej | 134/2S | brak pomiaru | 55 x 16 | brak danych | 307 |
| 3 | Cmentarz założony wokół grobu zbiorowego, w pojedynczych mogiłach w trzech rzędach | 134/5 | 49°23'29"N 21°50'15"E | 7,2 x 8,1 | 18 pojedynczych i 2 zbiorowe | 142 |
| 4 | Cmentarz wojenny powstały na skutek przeniesienia licznych grobów wojennych z okolicy w miejsce, gdzie istniała duża mogiła zbiorowa, stanowiąca obecnie centralną część nekropolii | 134/4 | 49°23'30"N 21°50'18"E | 7,56 x 8,53 | 12 pojedynczych i 7 zbiorowych | 75 |
| 5 | Mały cmentarz założony wokół dużej mogiły zbiorowej znajdującej się obecnie w jego centralnej części | I/135 | 49°23'28"N 21°50'0"E | 7,8 x 6,6 | 5 pojedynczych oraz 1 zbiorowa | 127 |
| 6 | Średniej wielkości cmentarz z grupy dwóch zlokalizowany bliżej granicy | 135/3 | 49°23'28"N 21°49'50"E | 8,3 x 7,85 | 17 mogił | 51 |
| 7 | Średniej wielkości cmentarz z grupy dwóch zlokalizowany dalej od granicy; pierwotnie istniały tu dwie mogiły zbiorowe, polegli mieli brać udział w walkach o wzgórze 789; w dokumentach żandarmerii czechosłowackiej znaczony Čertižné III | 135/3S | 49°23'26"N 21°49'50"E | 1 x 7,7 | 19 mogił | 50, źródła czechosłowackie podają liczbę 42 ofiar (24AW+3R, pozostali nieznani), ekshumacje prowadzono w czerwcu 1922 roku[29] |
| Nowy cm. | Nowo odnaleziony cmentarz znajdujący się na E od słupka 135/3 | 135/3E | 49°23'28"N 21°49'51"E | brak danych | 17 widocznych mogił | brak danych |

[28] Liczby w tej kolumnie podano na podstawie danych zawartych na tablicach informacyjnych na cmentarzach, chyba że zaznaczono inaczej.
[29] Ibidem, s. 50-51.

# Bibliografia

## Materiały archiwalne

Österreichischen Staatsarchiv [OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Dezember 1914.

[OeStA], Kriegsarchiv, Neue Feldakten, Divisionsakten, Operationsakten des 2ITD, Janner 1915.

## Opracowania

Bata A., *Jaśliska. Dzieje miasteczka i okolic*, Krosno 2014.

Bator J., *Wojna Galicyjska*, Kraków 2008.

Drobnak M., Korba M., Turik R., *Mementa prvej svetovej vojny, tom 1, Cintoriny v okresoch Humenne a Medzialaborce*, REDOS, _2008.

Filar K., *Śmieszne to życie! Ale go żal… Dzienniki Kazimierza Filara*. Cz. 1. Oprac. P. Szlanta, Warszawa 2018.

Luboński P., *Przewodnik Beskid Niski dla prawdziwego turysty*, Białystok 2012.

Tunstall G., *Blood on the Snow, the Carpathian Winter War of 1915*, Kansas 2010.

Зайончковский А., *Мировая война 1914—1918 гг. Том I. Кампании 1914-1915 гг*, Moskwa 1938

## Netgrafia

http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/obiekty&ID=460&catID=117

http://morganghost.com/kamien-nad-jasliskami/

http://regiment.ru/reg/II/B/73/1.htm

Michał Budnik

# *Wojenne i jenieckie cmentarze z okresu I wojny światowej w Wielkopolsce*

Poznań

Leżąca we wschodniej części Prus dawna prowincja poznańska graniczyła do wybuchu Wielkiej Wojny z carską Rosją na odcinku kilkuset kilometrów. Powodowało to, że odległy o zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od granicy Poznań, został w XIX wieku potężnie ufortyfikowany przez armię niemiecką. Jeszcze w przededniu wybuchu I wojny światowej wzmocniono twierdzę nowymi obiektami obronnymi, tworząc silny punkt oporu przed spodziewana rosyjską ofensywą, a w części koszarowej mobilizowano najpierw jednostki pierwszorzutowe, a później rezerwowe. Przebieg kampanii wczesną jesienią 1914 roku[1] spowodował odsunięcie linii frontu kilkaset kilometrów na wschód w kierunku Wisły. Jednak wojskom rosyjskim udało się odzyskać inicjatywę strategiczną, po czym rozpoczęły one na przełomie października i listopada marsz na zachód, w kierunku Berlina. Zdecydowane działania wojsk niemieckich w pierwszej dekadzie listopada 1914 roku doprowadziły do zatrzymania, a następnie odepchnięcia armii rosyjskiej w rejon Łodzi. Wtedy właśnie dochodziło do starć we wschodniej Wielkopolsce, w okolicach Konina i Koła. Dlatego tam należy szukać jedynych w Wielkopolsce wojennych cmentarzy z okresu I wojny światowej.

W połowie listopada 1914 r. na terenach pomiędzy Chełmnem a Rzuchowem miały miejsce krwawe walki, w których starły się wojska niemieckie i rosyjskie. W walkach tych zginęło kilkuset żołnierzy, a niemieckie lokalne zwycięstwo taktyczne urosło w oczach propagandy do rangi bitwy zmieniającej losy kampanii[2].

[1] Tak zwana operacja warszawsko-iwangorodzka (dęblińska) od 28 września do 8 listopada 1914.

[2] Po przegranej bitwie nad Marną we wrześniu, październikowym odwrocie znad środkowej Wisły oraz utracie wschodnich terenów Prus Wschodnich, propaganda niemiecka potrzebowała informacji o nawet lokalnych sukcesach, aby utrzymać morale wojska i uspokoić nastroje w kraju.

Położony na wschodnim skraju wsi Chełmno nad Nerem cmentarz wojenny[3] powstał w latach 1915-1916 z inicjatywy ówczesnych niemieckich władz wojskowych[4]. Usytuowany został na wzniesieniu pradoliny Warty. Ma formę prostokąta na osi wschód – zachód. Dłuższe jego boki to południowy od strony rzeki Ner i północny z nieistniejącym wejściem. Otoczony jest murem z nieregularnych szlifowanych ciosów granitowych. Z tego samego materiału, po zachodniej stronie, na osi dawnego wejścia wybudowano kamienną rotundę zwieńczoną krzyżem. We wschodniej części ogrodzenia, naprzeciwko rotundy wzniesiono monumentalną ścianę flankowaną ryzalitami z piaskowcowymi płycinami z dekoracją reliefową: w centrum św. Jerzy zabijający smoka, po bokach na czołach ryzalitów antykizujące panoplia. Na terenie cmentarza znajduje się 65 mogił indywidualnych żołnierzy armii niemieckiej oraz mogiła zbiorowa, w której pochowano poległych żołnierzy armii rosyjskiej. Stan zachowania cmentarza jest dobry, choć wymagałby drobnego uporządkowania.

W południowej części Konina przy ulicy Szpitalnej, w sąsiedztwie kościoła p.w. Miłosierdzia Bożego znajduje się cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej. Założenie cmentarza opiera się na planie prostokąta. Otoczony jest murem z kamiennych, nieregularnych szlifowanych ciosów z wejściem od strony południowej. Główny element cmentarza stanowi prostokątna kwatera podniesiona około jednego metra ponad poziom gruntu. Zajmuje ona około 2/3 terenu nekropoli. Na osi wejścia prowadzą do niej kamienne schody. Wewnątrz tego tarasowego założenia umiejscowiono szarą granitową tablicę pamiątkową z inskrypcją w języku polskim: *Cmentarz wojskowy z okresu I wojny światowej założony w 1918 roku przez niemieckie władze okupacyjne*. Zachowane żołnierskie nagrobki znajdują się wokół wewnętrznego muru i prostokątnej wewnętrznej kwatery.

Cmentarz założono w 1918 roku lub według innych źródeł w 1916 roku. Pochowani są tu żołnierze niemieccy i rosyjscy polegli w okolicach Konina na początku listopada 1914 roku lub zmarli w pobliskim szpitalu. Łącznie spoczywa tutaj 193 żołnierzy, w tym 119 z armii carskiej. Pojedyncze nagrobki pochodzą z 1915 i 1917 roku. Do dziś zachowało się jedynie 117 tablic nagrobkowych. Cmentarz jest wpisany do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego pod numerem 28/Wlkp/A. Obiekt po przeprowadzonej renowacji jest w stanie bardzo dobrym i ogólnodostępny.

Po definitywnym odsunięciu się linii frontu od Wielkopolski na przełomie 1914 i 1915 roku zaczęły powstawać na jej terenie obozy jenieckie. Umiejscowiono je w Pile, Strzałkowie i Szczypiornie pod Kaliszem, a obóz jeniecki oficerski ulokowano w pałacu w Rydzynie. Fatalne warunki zakwaterowania,

[3] Dziękuję Michałowi Furmaniakowi za pomoc w opisie przedstawionych cmentarzy.

[4] Obecne powiaty koniński i kolski leżały na ziemiach zaboru rosyjskiego, po zajęciu tych terenów przez armię niemiecką, wprowadzono w nich administrację okupacyjną.

wybuchające lokalne epidemie oraz ogólne osłabienie jeńców powodowały wysoką śmiertelność wśród osadzonych. Zmarłych chowano na nowo założonych nekropoliach w pobliżu obozów. Wydzielano przy tym pochówki zmarłych na cholerę, czego przykładem jest Piła, gdzie cmentarz jeniecki znajduje się w dolinie rzeki Gwdy, natomiast cmentarz choleryczny ulokowano na wysoczyźnie, aby przybór wody nie wypłukał zakażonych zwłok.

Jeńcy wojenni przebywający w obozach zatrudniani byli do prac rolnych w okolicznych majątkach, zastępując mężczyzn walczących na froncie. Ponadto jeńcy przebywali też w okolicznych lazaretach. Zmarłych chowano na cmentarzach parafialnych, czego przykładem są Szamotuły i Lubosz k. Pniew (pojedyncza mogiła). Z reguły te miejsca pochówku są zadbane przez parafian i traktowane z szacunkiem, a przy pielęgnacji grobów nie dzieli się spoczywających na *naszych* i *zaborców*.

W Wielkopolsce mamy do czynienia z niespotykanymi w innych regionach kraju przykładami przykrycia pamięci o I wojnie światowej. Co prawda cmentarze są w bardzo dobrym stanie technicznym, często z oznakowanym dojazdem i tablicami informacyjnymi, jednak ich istnienie w przestrzeni społecznej jest prawie niezauważalne. Spowodowane jest to nałożeniem się późniejszych wydarzeń Powstania Wielkopolskiego i II wojny światowej oraz unikaniem przez władze PRL tego okresu w oficjalnych obchodach[5]. Pamięć o Wielkiej Wojnie lat 1914-1918 w Wielkopolsce sprowadza się prawie wyłącznie do obecności we wspomnieniach rodzinnych mitycznego *dziadka pod Verdunem*[6], natomiast wydarzenia lokalne są całkowicie nieznane. Województwo Wielkopolskie nie przystąpiło do ogólnopolskiej inicjatywy *Szlaku frontu wschodniego*, chociaż na wschodzie regionu toczono regularne walki[7]. Utracono przy tym szansę na zaangażowanie wschodnich powiatów regionu w organizowane na przełomie lat 2018 i 2019 obchody setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, o którego przyczynach nie można mówić w oderwaniu od wydarzeń I wojny światowej.

Najbardziej wyrazistym przykładem pochłonięcia pamięci o walkach w 1914 roku jest kojarzenie miejscowości Chełmno nad Nerem w powiecie kolskim wyłącznie z niemieckim obozem zagłady, który funkcjonował tam od jesieni 1941 r. do kwietnia 1943 r. oraz krótko w 1944 roku. Śmierć ponad 250 tysięcy ludzi i jej późniejsze upamiętnienie całkowicie przysłoniły walki toczone w tej okolicy 20 lat wcześniej. Ponadto cmentarz znajduje się na terenie prywatnym, a jego odwiedzenie wymaga zgody właściciela terenu.

---

[5] Pamięć o I wojnie światowej mogłaby stać się naturalnym podłożem do kultywowania pamięci o wojnie polsko-bolszewickiej, co byłoby nie na rękę komunistom.

[6] Żołnierze pułków z Wielkopolski w większości walczyli na froncie zachodnim.

[7] Podobna sytuacja ma miejsce w województwie kujawsko-pomorskim. Ze względu na to, że zdecydowana większość obecnego terenu województwa leżała w zaborze pruskim, a walki toczono w leżącym wtedy w zaborze rosyjskim Włocławku i jego okolicach, zainteresowanie okresem 1914-1918/19 koncentruje się wyłącznie na walkach powstańczych w rejonie Szubina i Inowrocławia.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w Pile. Naprzeciwko położonego w dzielnicy Leszków rozległego cmentarza jenieckiego, ulokowano cmentarz żołnierzy radzieckich poległych w walkach o zdobycie Piły i przełamanie Wału Pomorskiego zimą 1945 roku. Lokalizację na skarpie po drugiej stronie ulicy wybrano nieprzypadkowo, gdyż nowo założona nekropolia góruje nad starą, ukazując symbolicznie wyższość poległych żołnierzy radzieckich nad jeńcami armii carskiej.

Innym przykładem utraty pamięci o I wojnie światowej w Wielkopolsce i istnieniu cmentarza wojennego jest przeniesienie centrum gospodarczego miejscowości w inne, oddalone miejsce. Spowodowało to zmiany w jego otoczeniu i zapchnięcie dawnych przedmieść do rangi peryferyjnej. Sytuacja taka nastąpiła w Koninie, gdzie obecne relacje gospodarcze i komunikacyjne miasta przeniosły się na prawy brzeg Warty, w rejon nowo wybudowanych osiedli mieszkaniowych dla pracowników zagłębia węgla brunatnego. Dodatkowo trudność w lokalizacji cmentarza potęguje nazwa gminy i miejscowości Stare Miasto, która graniczy ze *starym miastem* w Koninie, co może być niezrozumiałe dla osób spoza regionu konińskiego.

Całkowita próba wymazania pamięci o nekropoli przyległej do obozu jenieckiego z okresu I wojny światowej miała miejsce w Szczypiornie pod Kaliszem. W obozie tym, poza jeńcami z armii rosyjskiej, przebywali też internowani po kryzysie przysięgowym legioniści Piłsudskiego. Po odzyskaniu niepodległości, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, teren przy obozie i pomnik legionistów były miejscem wielu patriotycznych uroczystości. Nie eksponowano przy tym pamięci o wydarzeniach z sierpnia 1914 roku w pobliskim Kaliszu[8]. Już po wybuchu II wojny światowej Niemcy przystąpili do niszczenia pomnika upamiętniającego pobyt legionistów, a przebudowa dawnej kolejowej stacji granicznej po 1941 roku spowodowała pogłębianie kojarzenia Szczypiorna bardziej z kolejarzami niż jeńcami. Władze komunistyczne po 1945 roku oczywiście nie odbudowały pomnika, uważając dawne środowiska legionowe za element wrogi nowemu ustrojowi. Przywrócony monument stanowiłby trwałe miejsce uroczystości patriotycznych i kościelnych, które mógłby przekształcić się w wystąpienia antypaństwowe. Dodatkowo na cmentarzu chowano zmarłych jeńców ukraińskich, internowanych w latach 1918-1921, co było nie na rękę ówczesnej władzy, gdyż przypominało o dążeniach niepodległościowych Ukrainy. Ostatecznego zatarcia pamięci o obozie i cmentarzu jenieckim dokonano przez włączenie Szczypiorna w granice administracyjne Kalisza. Od 1976 roku jadąc w kierunku Ostrowa, wjeżdżało się bezpośrednio do Nowych Skalmierzyc, niezauważalnie mijając dzielnicę Szczypiorno.

[8] Po zajęciu miasta przez oddziały niemieckiego 155 pułku piechoty z Ostrowa Wielkopolskiego, doszło do przypadkowej strzelaniny, o którą oskarżono mieszkańców miasta; w odwecie wojenny komendant miasta rozkazał ostrzeliwanie centrum ogniem artylerii i wypędzenie mieszkańców.

**Ryc. 1.** Cmentarz wojenny w Chełmnie nad Nerem: widoczne betonowe nagrobki, po prawej stronie ściana z piaskowcowymi reliefami i kamienne ogrodzenie; w głębi widoczne zabudowania właściciela terenu, które trzeba minąć, aby dotrzeć na cmentarz

Fot. Michał Budnik, 2018 r.

**Ryc. 2.** Centralna kwatera cmentarza wojennego w Koninie

Fot. Michał Budnik, 2018 r.

**Ryc. 3.** Cmentarz jeniecki w Pile-Leszkowie. Po drugiej stronie ulicy znajduje się cmentarz żołnierzy radzieckich, poległych w 1945 roku Fot. Michał Budnik, 2018 r.

Nekropolie z okresu I wojny światowej w województwie wielkopolskim są bardzo dobrze zachowane i utrzymane. Gorzej bywa z zachowaniem pamięci o nich, a nawet o głównych wydarzeniach lat I wojny światowej w regionie. Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie, często stawiane w kontrze do nieudanych zrywów niepodległościowych, całkowicie przyćmiło okres bezpośrednio je poprzedzający. II wojna światowa ze swoimi skutkami oraz okres PRL-u również nie sprzyjały wspominaniu lat Wielkiej Wojny. Można jednak powiedzieć, że choć o cmentarzach zapomniano, nie przeprowadzano akcji celowego ich niszczenia. Dlatego ten niewielki zasób cmentarzy wojennych i jenieckich w porównaniu z nekropoliami z okresu drugiej wojny światowej powinien być traktowany w pamięci równorzędnie z nimi.

## Bibliografia

Anders P., *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010.
Bączyk J., *Armie za drutami*, Poznań 2016.
Clark Ch., *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, Warszawa 2009.
Daszyńska J., *Operacja Łódzka*, Łódź 2011.
Karwat J., *Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2007.
Kozłowski J., *Wielkopolska pod zaborem pruskim z latach 1815-1918*, Poznań 2006.
Kronika Miasta Poznania 2005/1, *Za mundurem…*, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2005.
Kronika Miasta Poznania 2014/3, *Wielka Wojna*, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2014.

A.I. Zalewska[1], D. Cyngot[2], J. Czarnecki[3]

# *Nieoczywiste miejsca (w) pamięci w aktualnych granicach gminy Nieborów w świetle danych archiwalnych, teledetekcyjnych i archeologicznych*

[1]UMCS, Instytut Archeologii, Fundacja Przydrożne Lekcje Historii;
[2]PAN, Instytut Archeologii i Etnologii; [3]Fundacja Przydrożne Lekcje Historii

## Wprowadzenie

Proces nadawania i podtrzymywania, albo przeciwnie – odbierania i pomijania znaczenia *miejscom* doświadczonym przez działania wojenne, ma kluczowy wpływ na to, czy stają się one materialnymi podstawami upamiętniania wydarzeń z przeszłości. Proces ten jest silnie nacechowany zarówno uwarunkowaniami, które ukształtowały daną wspólnotę interpretacyjną i/lub wspólnotę pamięci, jak i aktualnym, lokalnym mikrokontekstem. Dlatego zasadne wydaje się omawianie tego typu zagadnień na konkretnych przykładach i z uwzględnieniem wszelkich dostępnych danych na temat etapów procesu historycznego i archeologicznego, tj. pierwotnego (predepozycyjnego) i wtórnego (podepozycyjnego).

Przestrzenie i miejsca doświadczone wydarzeniami wojennymi i naznaczone śladami przeszłości, w tym trudnej nieodległej przeszłości, mogą być traktowane zarówno jako podstawy dla dowodzenia ich wartości naukowej i historycznej, jak też jako pola refleksji i diagnoz zjawisk natury społecznej. Zwłaszcza jako pola artykulacji pamięci, miejsca łączące wartości naukową, historyczną i społeczną bywają nieoczywiste. Łączenie tych pól wydaje się szczególnie istotne w odniesieniu do miejsc, przestrzeni, wreszcie stanowisk archeologicznych, które wymykają się jednoznacznym diagnozom typu: znaczące *versus* nieznaczące, pamiętane *versus* zapomniane etc.[1]

[1] Por. szersze podstawy teoretyczne oraz definicje terminów wykorzystywanych w tym rozdziale A.I. Zalewska, *Miejsca w pamięci. Stanowiska archeologiczne jako pola artykulacji pamięci w kontekście studiów i kategorii pamięcioznawczych*, [w:] *Miejsca pamięci: pradzieje, średniowiecze i współczesność*, red. B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski, Wrocław-Biskupin 2015, s. 61-78.

W niniejszym opracowaniu czynimy to na przykładzie konkretnej przestrzeni, usytuowanej w aktualnych granicach gminy Nieborów (powiat łowicki, województwo łódzkie)[2]. Staramy się tym samym unikać generalizacji i sądów ogólnych.

Gmina Nieborów w chwili wybuchu I wojny światowej była (od 1867 r.) jedną z dziewięciu gmin wiejskich powiatu łowickiego (pozostałe to: Bielawy, Bąków z siedzibą w Zdunach, Bolimów, Dąbkowice z siedzibą w Jamnie, Jeziorko z siedzibą w Chąśnie, Kompina, Lubianków z siedzibą w Antoniewie, Łyszkowice). Powiatem kierował naczelnik powoływany i bezpośrednio zależny od gubernatora warszawskiego[3].

Gmina Nieborów usytuowana jest we wschodniej części powiatu łowickiego, pomiędzy Warszawą a Łodzią. Aktualne granice gminy ustalone zostały w 1973 r. Jej obszar to 10383 ha (103,8 km$^2$). Przez teren gminy przepływają trzy rzeki: Bzura, Skierniewka i Rawka, południowo-wschodnią część obejmuje obszar Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Gmina ta od wschodu sąsiaduje z gminą Bolimów, w przestrzeni której najliczebniej i najczytelniej obecne są ślady I wojny światowej, w tym miejsca spoczynku poległych żołnierzy: groby i cmentarze wojenne oraz pozacmentarne miejsca spoczynku (zlokalizowane w liczbie 35)[4] oraz z gminą Nowa Sucha (zlokalizowane w liczbie 10)[5].

Obszar we współczesnych granicach administracyjnych gminy Nieborów znajdował się w czasie I wojny na bezpośrednich tyłach odcinka frontu określanego jako *przyczółek bolimowski*[6]. Był to jeden z istotnych elementów bezpośredniego zaplecza linii frontu, na którym spoczęły szczątki żołnierzy poległych w toku walk w latach 1914-1915. Dlatego zdecydowaliśmy się objąć ten obszar procesem poszukiwawczym, odnoszącym się do materialnych pozostałości śmierci w okopach, tj. procesem archeologicznego przywracania pamięci

[2] Gmina Nieborów w jej obecnych granicach funkcjonuje od 1.01.1973 r. i została założona uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, za: https://www.nieborow.pl/#nav-2 oraz https://www.nieborow.pl/#nav-3 (dostęp 08.08.2019).

[3] M. Wojtylak https://www.powiat.lowicz.pl/483,historia-powiatu (dostęp 10.06.2019).

[4] Por. A. Zalewska, G. Kiarszys, *Absent Presence of Great War Cemeteries in the Municipality of Bolimow, Central Poland*, [w:] *Materiality of Troubled Pasts. Archaeologies of Conflicts and Wars*, red. A. I. Zalewska, J. M. Scott, G. Kiarszys, Warszawa-Szczecin 2017, s. 55-81 oraz A. I. Zalewska, D. Cyngot, *Problem zanikania pamięci o miejscach spoczynku żołnierzy poległych w walkach nad Rawką i Bzurą w latach 1914-1915*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica", t. 32:2017, s. 131-173; A. Zalewska, G. Kiarszys, *Poszukiwanie cmentarzy wojennych w rejonie Rawki i Bzury poprzez korelowanie danych archiwalnych, kartograficznych, teledetekcyjnych i archeologicznych*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 385-400.

[5] Por. A. I. Zalewska, D. Cyngot, J. Czarnecki, G. Kiarszys G., *Czysto ludzka sprawa? Archeologiczne przywracanie pamięci o trudnej przeszłości poprzez tropienie naturo-kulturowych przemian cmentarzy wojennych*, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. XXIII:2019, s. 189-229.

[6] Uzasadnienie tego terminu vide A. I. Zalewska, J. Czarnecki, *Zastój na całej linii… Historia przejścia od wojny manewrowej do pozycyjnej na przyczółku bolimowskim (1914/1915)*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A. I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 27-41.

o Wielkiej Wojnie. W praktyce oznaczało to, że obszar znajdujący się we współczesnych granicach gminy Nieborów został objęty kwerendą archiwalną[7] oraz analizą danych teledetekcyjnych[8], w wyniku których doszło do korelacji danych geoprzestrzennych i archiwalnych m.in. w środowisku GIS.

W efekcie, wytypowano obszary do prospekcji terenowej. Na proces poszukiwania śladów Wielkiej Wojny po stuleciu, w tym w szczególności (lokalizacji) cmentarzy i mogił wojennych, złożyły się więc także wyniki badań powierzchniowych. Skutkowało to z kolei wytypowaniem miejsc do badań sondażowych.

Poniżej omawiamy materialne następstwa złożonych procesów powodujących obecność i/lub brak (po)łączenia cech miejsc pamięci z przestrzeniami realnymi – w odniesieniu do materialnych pozostałości pobojowiska po wojnie pozycyjnej z lat 1914-1915, w tym miejsc spoczynku poległych wówczas żołnierzy, co czynimy w następującym porządku:

– wskazujemy przestrzenie i miejsca, które stanowią lub potencjalnie mogłyby stanowić materialne podstawy wspólnotowego upamiętniania wydarzeń z nieodległej przeszłości, czyli tzw. mnemotoposy (miejsca, które łączone są ze wspomnieniami)[9];
– charakteryzujemy wybrane stanowiska archeologiczne, postrzegając je i ukazując jako pola artykulacji pamięci o Wielkiej Wojnie konstytuowane w toku archeologicznego przywracania pamięci. W efekcie tego stają się one potencjalnie czytelnym również w domenie pozaarcheologicznej uobecnieniem pamięci materii – każde na swój sposób. Odnosząc się do nich przez pryzmat śledzenia dynamiki pamięci, z udziałem korelacji wszelkich (na tę chwilę) dostępnych nam danych, tj. archiwalnych, teledetekcyjnych, kartograficznych, ikonograficznych etc., staramy się nadać tym miejscom istotnościowy wymiar społeczny i poznawczy[10].

[7] Kwerendzie poddano zarówno zasoby archiwalne Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID) pod kątem obecności materialnych reliktów I wojny światowej lub innych dystynktywnych form terenowych, jak i archiwa zawierające dokumenty (tu m.in. źródła pisane dotyczące późniejszych przekształceń badanego obszaru, w tym akta gminy Nieborów z okresu po II wojnie światowej). Por. omówienie D. Cyngot, *Stan badań archeologicznych przed podjęciem realizacji projektu Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury,* [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915),* red. A. I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 143-154.

[8] Por wyniki w G. Kiarszys, *Zastosowanie lotniczego skanowania laserowego w projekcie Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915),* red. A. I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 155-170.

[9] Koncepcja *mnemotopoi* za: J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008; por. A. I. Zalewska, *Miejsca w pamięci…*, s. 70-72. Zob. też: S. Bednarek, *Mnemotopika polska*, [w]: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicki, Lublin 2012; S. Bednarek, *Mnemotoposy. Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy", nr 1 (11):2012, s. 5-11; B. Frydryczak, *Krajobraz*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 198.

[10] Por. szerzej: J. Assmann, op. cit., s. 71.

Po stuleciu od ich powstania, omawiamy kondycję czterech miejsc (w) pamięci (*Mnemotopoi* I-IV), tj. materialnych śladów nieodległych w czasie wydarzeń wojennych, w tym (z)lokalizowanych i zanikłych lub zanikających miejsc lub symboli miejsc spoczynku. Zostały one wybrane na podstawie korelacji danych archiwalnych, teledetekcyjnych i archeologicznych[11].

Niniejsze omówienie zamyka refleksja nad relacją materialnych i pozamaterialnych czynników, postrzeganych tu jako będące w ścisłym wzajemnym powiązaniu, skutkującym w naszej opinii tym, że zanik materialnych śladów wydarzeń z przeszłości tożsamy jest z zanikiem, z jednej strony, nośników, z drugiej elementów wsparcia (dla) pamięci współczesnych.

Stawiamy tu tezę, że brak lub wątłość materialnych *wyzwalaczy* pamięci (jak np. w przypadku pomnika w Lesie Nieborowskim, którego stan jest bardzo zły i celowe wydaje się niezwłoczne objęcie go ochroną) wpływa na sposób, w jaki pamięć materii – choć realna i dostrzegalna – jest ignorowana. Wyjątek stanowi kapliczka w Julianowie (woj. łódzkie) niedaleko Nieborowa (por. poniżej nt. *Mnemotopos* IV).

## Charakterystyka kontekstu pierwotnego (1914-1915)

W okresie działań wojennych przypadających na lata 1914-1915 obszar we współczesnych granicach gminy Nieborów stanowił zaplecze. Działania wojenne rozpoczęły się tu jesienią roku 1914. Od początku Wielkiej Wojny na froncie wschodnim fortuna sprzyjała raz jednej stronie, raz drugiej. Po początkowych sukcesach w Prusach Wschodnich, w dniach 26-30 sierpnia pod Tannenbergiem armia rosyjska poniosła całkowitą klęskę. Tymczasem na południu, w Galicji, po początkowych sukcesach wojsk austro-węgierskich (pod Kraśnikiem i Komarowem), szala zwycięstwa na tym odcinku frontu wschodniego przechyliła się na stronę Rosjan, którzy 3 września zdobyli Lwów, 15 września przekroczyli San, a 21 września rozpoczęli oblężenie Przemyśla. Od 28 września inicjatywę przejęły wojska niemieckie, prowadząc połączonymi siłami niemieckiej 9. Armii i austro-węgierskiej 1. Armii pierwszą w tej wojnie ofensywę na Warszawę. W zamierzeniu dowództwa niemieckiego było to, idące koncentrycznie z Pomorza, Wielkopolski i Śląska, uderzenie wyprzedzające, mające na celu powstrzymanie armii rosyjskiej na froncie galicyjskim przed dalszym marszem ku zachodowi. Główne siły niemieckie i austro-węgierskie skierowane zostały na Warszawę i Dęblin (wówczas Iwangorod). Pomimo ich początkowych sukcesów, w tym podejścia pod samą Warszawę,

[11] W celu poznania tła historycznego (tj. cech procesu depozycyjnego, czyli wydarzeń wojennych w latach 1914-1915), które winno zostać zarysowane, w tym miejscu odsyłamy czytelnika do publikacji, względem których niniejszy rozdział stanowi rozwinięcie problemowe i przestrzenne (vide S. Kaliński, *Bolimów 1915*, Warszawa 2015; A.I. Zalewska, J. Czarnecki, *Ślady i świadectwa Wielkiej Wojny nad Rawką*, Warszawa 2016). Szerzej na temat uwarunkowań przestrzennego usytuowania odcinka frontu, którego element stanowiło zaplecze w rejonie Nieborowa, zob. A.I. Zalewska, J. Czarnecki, *Zastój na całej linii…*, s. 27-41).

wojska rosyjskie pod dowództwem generała Nikołaja Iudowicza Iwanowa odparły nacierające siły Paula von Hindenburga.

W wyniku ciężkich walk, najpierw w operacji warszawsko-iwangorodzkiej (określanej też jako warszawsko-dęblińska, a przez Niemców jako bitwa nad Wisłą, trwającej od 28 września do 8 listopada, z bitwą pod Warszawą w dniach 14-17 października i bitwą pod Dęblinem w dniach 22-26 października), następnie w operacji łódzkiej (od 11 listopada do 6 grudnia[12], z bitwą o Łódź w dniach 17-25 listopada), obie strony poniosły duże straty[13]. Kolejnym etapem ofensywy niemieckiej były walki o Łowicz, prowadzone od końca listopada i zakończone zajęciem miasta 17 grudnia. W tym czasie wojska rosyjskie budowały pospiesznie fortyfikacje polowe na wschodnim, wysokim brzegu Rawki, by tam zatrzymać napierającą armię niemiecką[14].

## *... Pociągi wojskowe od strony Skierniewic dochodzą już tylko do Nieborowa*

Z perspektywy mieszkańców gminy Nieborów wydarzenia z jesieni 1914 r. stanowiły ciąg szybko zmieniających się, zaskakujących, często groźnych wydarzeń. Usytuowanie gminy pomiędzy większymi ośrodkami – Łowiczem i Skierniewicami oraz w pobliżu ważnych szlaków drogowych i kolejowych (linii Łowicz – Sochaczew – Warszawa oraz Łowicz – Skierniewice, łączącej się z linią Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej) spowodowało, że od początku października 1914 na jej terenach trwały przemarsze i przejazdy wojsk obu walczących stron – niemieckich wraz z austriackimi oraz rosyjskich. Towarzyszącą temu atmosferę zagrożenia, związaną z walkami, ostrzałem artyleryjskim, wysadzaniem mostów, rabunkami, opisał w *Kronice dziejów Łowicza* czasu Wielkiej Wojny miejscowy historyk-regionalista Władysław Tarczyński:

> *4 października, niedziela: Z soboty na niedzielę, w nocy, wysadzonych zostało parę mostów na torze drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przed i za Łowiczem, a na szosie bielawskiej rozebrano drewniany most. Pociągi wojskowe od strony Skierniewic dochodzą już tylko do Nieborowa. W stronę Pniewa już wcale. Wojska przybywa wciąż bardzo wiele, od strony Warszawy szosą i od kolei z Nieborowa, następnie rozchodzi się gdzieś, nie wiadomo. Przemarszów przez miasto nie ma, tylko poza miastem i tyłami, przy tym przeważnie nocami*[15].

[12] Przyjmuje się, że operacja ta trwała do połowy grudnia, włączając do operacji łódzkiej walki o Łowicz, za: G. Korolkow, *Operacja łódzka 1914. Najciekawsza batalia pierwszej wojny światowej*, Oświęcim 2014.

[13] S. Kaliński, *op. cit.,* s. 19-29.

[14] A. Zalewska, J. Czarnecki, *Zastój na całej linii…*, tam dalsza literatura.

[15] W. Tarczyński, *Nie wybiła godzina wybawienia z otchłani nieszczęść… Kronika dziejów Łowicza Władysława Tarczyńskiego*, oprac. M. Wojtylak, Warszawa 2015, s. 80.

*10 października, sobota: Strzały armatnie całą noc słychać było ze strony Skierniewic. O godz[inie] 1 z południa, na wiadomość, że podjazd niemiecki za Nieborowem zepsuł tor kolejowy, i że rabuje na folwarku Polesie, duży oddział Kozaków i artylerii z dwoma armatami pojechał w tamtą stronę kłusem. W nocy powrócili, rezultat niewiadomy. Huk armat bezustannie trwał do wieczora. Dymy pożarów i łuny wieczorem były widziane od strony Skierniewic*[16].

*14 października, środa: […] Prusacy, wychodząc we wtorek, zapowiedzieli nadejście zaraz drugiej armii, jeszcze liczniejszej; na szczęście minęła środa i Prusaków nie ma. Wieść doszła, że we wtorek wielka armia przez kilkanaście godzin przez Nieborów przechodziła jakoby do Skierniewic, a na pewno na Bolimów do Sochaczewa, pod Warszawę. Przeważnie szła artyleria i wlokła ciężkie oblężnicze działa. Z powodu popsutych mostów Łowicz ominęli, a szli na Nieborów. W pałacu księcia Radziwiłła biwakowali*[17].

*19 października, poniedziałek: Przed nadejściem dnia wyszła reszta wojska rosyjskiego z Małszyc i Niedźwiady; w południe wyjechali z miasta ostatni Kozacy i zaraz zaczęła obiegać pogłoska, że Austriacy są blisko, a to że są w Bolimowie, a to że są już w Nieborowie.*
*O godz[inie] 1 w południe od Skierniewic ukazał się pociąg pruski, opancerzony, z armatami i wojskiem; stanął przed zepsutym mostem na Zielkówce. Na plancie stanął pikietą huzar na koniu, a saperzy zaczęli tor reperować. Jednocześnie od Arkadii zbliżał się podjazd konny około 50 huzarów austriackich. (Zatrzymali się długo przed miastem)*[18].

Relacje te przybliżają współczesnego czytelnika zainteresowanego społecznymi realiami Wielkiej Wojny do powodów odbierania przez mieszkańców terenów objętych wojną toczących się wydarzeń: jako chaotycznych, przypadkowych, enigmatycznych, niepotwierdzonych, dziejących się głównie nocą, znanych z pogłosek. W efekcie, podczas wojny i bezpośrednio po niej niełatwo było o wyraźne, czytelne i wspólne dla aktorów uczestniczących w teatrze wojny żołnierzy oraz dla obecnych w nim wbrew swej woli widzów, rozpoznawanie i typowanie miejsc, które winny być utrwalone w ludzkiej pamięci i/lub zapiskach, jako miejsca szczególne.

Szczególna sytuacja cechowała miejsca związane z poległymi żołnierzami podczas wojny pozycyjnej, która rozpoczęła się w ostatnich dniach grudnia 1914 r. Linia frontu nie przebiegała jednak wówczas przez gminę Nieborów, ale znajdowała się kilkanaście kilometrów dalej na wschód, wzdłuż umocnionych

[16] Ibidem, s. 84.
[17] Ibidem, s. 90.
[18] Ibidem, s. 99.

brzegów rzeki Rawki. Tereny gminy Nieborów stanowiły w tym czasie zaplecze frontu armii niemieckiej.

## *Trupów na pobojowiskach leżą stosy...*

Zapiski Władysława Tarczyńskiego to relacja z prób rekonstruowania dziejących się wydarzeń na podstawie oznak oraz niemożliwych do sprawdzenia pogłosek. Próby te podejmowane były przez mieszkańców rejonu, w którym *rozkręcała się wojna*. Przy ich analizie, warto zwrócić uwagę na odnotowany przez niego – właśnie, co? – fakt, a może obiegową opinię?, że *trupów chowali bez pozostawienia śladów*. W związku z tym, jak się zdaje, nie sposób było wówczas, a i trudno jest dziś, precyzyjnie oszacować liczby poległych, a także wskazać miejsca pochowań. Odpowiedź ta, na chwilę obecną, wciąż wymaga dopełnienia, a więc kontynuowania kwerend źródłowych i badań archeologicznych.

Za szczególnie ważny i wymagający dalszych badań należy uznać początek 1915 r., gdy walki przybrały charakter pozycyjnej wojny okopowej. Wówczas m.in. Tarczyński opisał przypadki masowej śmierci:

> *13 stycznia, środa: Z 12 na 13 w nocy, pod Nieborowem, zderzyły się ich pociągi towarowe, wiozące wojsko posiłkowe do Skierniewic. Wielka liczba żołnierzy zginęła i mnóstwo srodze [było] pokaleczonych. Klęskę tę ukrywali w tajemnicy*[19].

> *6 lutego, sobota: Na szpitale zajęli: lokal Towarzystwa Krajoznawczego, dom Bema i gdzie tylko jakiekolwiek mieszkanie było jeszcze wolne. W całym mieście, na wszystkich ulicach, są szpitale. A także mają szpitale nieomal we wszystkich wsiach w okolicy Łowicza. W Walewicach na szpital zajęli cały pałac, w Mysłakowie dwór, i w Nieborowie mają szpital polowy. Rannych bowiem ogromna ilość przybywa. Co jednych podgojonych do Prus wywiozą, przybywają ich nowe zastępy. Trupów na pobojowiskach leżą stosy. Chować ich nie mogą przy bezustannej piekielnej kanonadzie armatniej. Rosyjska artyleria dobrze ich praży*[20].

Stopniowo, w miarę powiększania się rzesz rannych i zmarłych, prawda o ogromie strat ludzkich ujawniała się. Dla lokalnej ludności, żołnierze pozostawali wówczas anonimową masą, *zastępami rannych*, *stosami trupów*. Fakt ten postrzegamy jako pośrednią przyczynę braku cmentarzy i mogił wojennych na omawianym tu terenie. Nie jedyną jednak przyczynę.

[19] Ibidem, s. 199.
[20] Ibidem, s. 237.

## Na tyłach rosyjsko-niemieckiego frontu nad Rawką

W toku działań wojennych w rejonie Rawki istotną funkcję odgrywał sam Nieborów. W pałacu w Nieborowie mieściły się sztaby korpusów: najpierw (na przełomie 1914 i 1915 r.) I Korpusu Rezerwowego, potem, gdy I Korpus Rezerwowy odesłano na front pod Przasnyszem, do pałacu wprowadził się sztab XVII Korpusu Armijnego niemieckiej 9. Armii.

Ciekawy komentarz odnoszący się do wizyty samego cesarza na linii frontu i w nieborowskim pałacu pozostawił Tarczyński, podkreślając utrzymywanie tego przyjazdu w tajemnicy:

> *7 lutego, niedziela*
> *[…] Kajzer Wilhelm o godz[inie] 10 przejeżdżał przez Łowicz do Kompiny. Stamtąd pojechał do Nieborowa, tam bowiem sztab główny ma swoją kwaterę w odległości 6-7 wiorst przed linią bojową. […] Przyjechał od strony Kalisza, na Łódź, Zgierz i Głowno. Odjechał tą samą drogą. […] Jego przyjazd do ostatniej chwili trzymany był w tajemnicy, nawet wobec wojska; dopiero rozstawienie żołnierzy sekret zdradzi-[ło]. Publiczności dozwolone było stać na chodnikach i przed domami, ale gapiów było niewielu, owacji nikt nie robił, tylko przy wjeździe na Nowy Rynek, gdy już powracał, kilku żołnierzy krzyknęło: Hoch![21]*

Z przeprowadzonych studiów dokumentów i zdjęć wynika, że w pobliżu Nieborowa znajdował się poligon ćwiczebny armii niemieckiej, wyposażony w elementy fortyfikacji analogicznych do tych na froncie. Był to obszar, na którym odbywały się ćwiczenia, np. saperów szturmowych w użyciu miotaczy płomieni. Są to wnioski z lektury historii pułkowej 128. Gdańskiego Pułku Piechoty[22]. Można założyć, że również pionierzy z 36. Pułku Pionierów demonstrowali tam sztabowcom rozmieszczenie baterii butli z chlorem, które miały być użyte w atakach gazowych w maju, czerwcu i lipcu 1915 r.

W okolicznych wsiach i miejscowościach znajdowały się w okresie działań wojennych 1914-1915 obozy wojskowe, szpitale oraz magazyny z zaopatrzeniem. Nie można wykluczyć, że w tej okolicy mogły powstawać – i zapewne powstawały – cmentarze wojenne. Jednakże na terenie gminy Nieborów nie zostało odnotowane w wojewódzkim wykazie zabytków, ani jedno miejsce spoczynku żołnierzy poległych w okresie I wojny światowej (stan na 2014 r.).

Tym cenniejsze wydają się te toposy i topografie, dla których można wskazać materialne potwierdzenia. Stąd dążenie do ich rozpoznania w realnym krajobrazie, tj. w okolicy Nieborowa (formalnie w granicach gminy Nieborów i arkusza Archeologicznego Zdjęcia Polski (dalej AZP) nr 60-57), gdzie

[21] W. Tarczyński, op. cit., s. 240.
[22] W. Richter, *Das Danzinger Infanterie Regiment Nr 128*. II Teil. Zeulenroda-Thur 1929, s. 108.

podjęte zostały w latach 2014-2018 badania archeologiczne (powierzchniowe i sondażowe) stanowiące następstwo dopełnionej kwerendy źródłowej.

## Między zapiskami, danymi archiwalnymi, stanowiskiem archeologicznym a *mnemotopoi*

Spośród cmentarzy i mogił wojennych określonych w wyniku badań archiwalnych odnoszących się do lat 1914-1918 i kolejnych, w obrębie współczesnych granic gminy Nieborów, tj. w obrębie arkusza 60-57, w latach 2014-2018 zlokalizowano w realnej przestrzeni zaledwie trzy cmentarze wojenne (N6 – Nieborów [II], N7 – Dzierzgów i N8 – Nieborów [I]), zaś przy zachodniej granicy tego obszaru, tj. w obrębie arkusza 60-56, zlokalizowano jeden cmentarz wojenny (N5)[23].

W obrębie obszaru (AZP 60-57) w wyniku badań powierzchniowych odnaleziono materiały odnoszące się do wydarzeń Wielkiej Wojny. Pomimo, że teren ten został silnie przekształcony w wyniku gospodarki rolnej oraz znacznego zaludnienia, dzięki korelacji danych archiwalnych możliwe było wytypowanie pięciu miejsc, które mogły stanowić lub wciąż stanowią miejsca spoczynku poległych żołnierzy. Są to przestrzenie, w których usytuowane były prawdopodobnie wyekshumowane / częściowo ekshumowane miejsca spoczynku rozpoznane jako potencjalne cmentarze wojenne. Własne formy terenowe w okolicy Nieborowa wytypowane zostały do badań inwazyjnych między innymi po rozpoznaniu ich na zobrazowaniu NMT, stanowiącym pochodną danych z lotniczego skanowania laserowego (ALS – Airborne Laser Scanning) (ryc. 1) oraz w wyniku badań powierzchniowych[24].

W miejscach cechujących się nietypową rzeźbą terenu, która nie znajduje analogii na obszarze objętym badaniami archeologicznymi w rejonie Bzury i Rawki, przeprowadzono prospekcję powierzchniową skutkiem której w odniesieniu do dwóch miejsc – potencjalnych cmentarzy wojennych spośród miejsc typowanych we współczesnych granicach gminy Nieborów. Są to: Borowiny (mogiła) i Karolew (por. ryc. 5, oznaczenia N9 i N4 oraz ryc. 1, N4). Te dwa miejsca pozostające czytelnymi na Numerycznym Modelu Terenu, wymagają dalszych niezwłocznych badań w celu wykazania lub negacji ich potencjalnie cmentarnego statusu. Cmentarze starano się też lokalizować na podstawie danych kartograficznych (głównie WIG), danych archiwalnych, przekazów ustnych oraz prospekcji terenowej.

[23] Numeracja N1-N5 oznacza liczbę porządkową nadaną w wyniku badań archeologicznych w toku projektu „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitewnego w rejonie Rawki i Bzury (1914-2014)" (dalej APP) poszczególnym mogiłom i/lub cmentarzom wojennym. Ich lokalizacja została oznaczona na mapie zamieszczonej poniżej (por. ryc. 5).

[24] A.I. Zalewska, G. Kiarszys, *Poszukiwanie cmentarzy wojennych w rejonie Rawki i Bzury poprzez korelowanie danych archiwalnych, kartograficznych, teledetekcyjnych i archeologicznych*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 398 i nast.

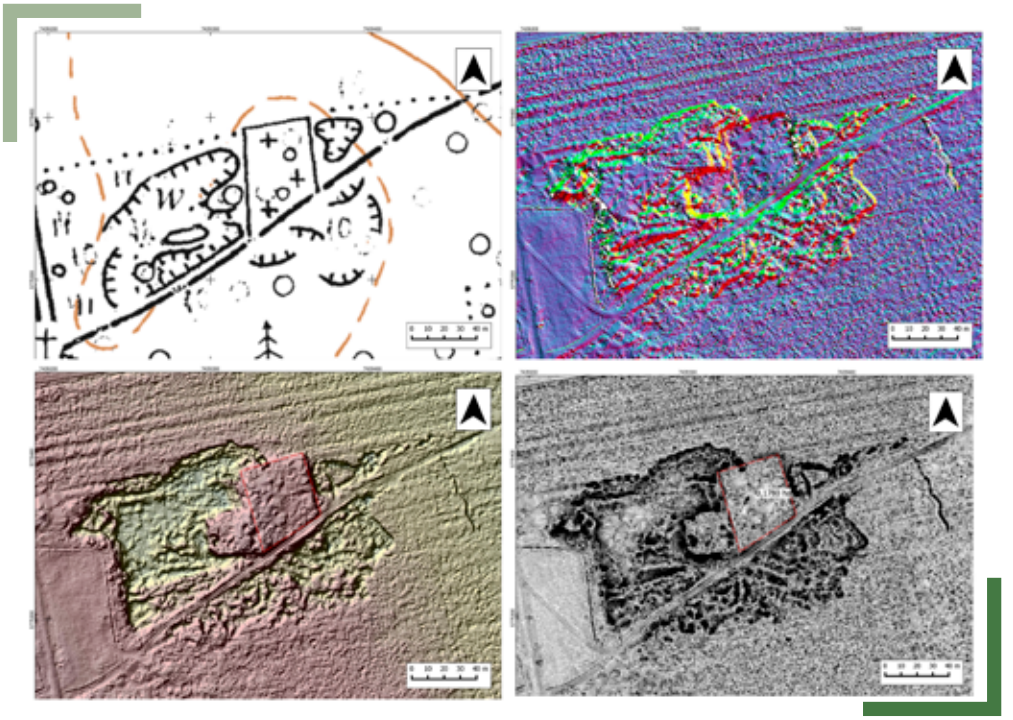

**Ryc. 1.** Zobrazowanie zniszczonej własnej formy terenowej (potencjalnego cmentarza wojennego?) w miejscowości Karolew (N4) ukazane na numerycznym modelu terenu, stanowiącym pochodną danych ALS

Źródło: Zasób danych APP. Koncepcja i oprac. graficzne A.I. Zalewska, G. Kiarszys

## Mnemotopoi I-III

W kontekście miejsc odzyskiwanych dla pamięci współczesnych z użyciem metod archeologicznych, jako użyteczne postrzegamy pojęcie mnemotoposów – *mnemotopoi* omawiane m.in. przez Jana Assmana. Są to materialne podstawy wspólnotowego upamiętniania[25]. Mamy przy tym świadomość, że potencjalna perswazyjność tzw. *twardych danych* (w tym stanowisk archeologicznych, na których wykazano obecność miejsc spoczynku poległych żołnierzy) zawsze zależna jest od rozgrywających się w ich kontekstach i na ich *obrzeżach* procesów i przemian antropogenicznych i naturalnych.

Trudno więc wyrokować, czym stanie się z czasem dane miejsce obarczone śladami Wielkiej Wojny i rozpoznane z udziałem metod historycznych, archeologicznych, antropologicznych etc. Podlega ono bowiem ciągłym przemianom, nie tylko podepozycyjnym, w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również znaczeniowym. To każe dostrzegać i z respektem traktować nie tylko miejsca z najbardziej wyrazistą *mocą* (możliwą do wzmocnienia z udziałem argumentów archeologicznych), ale także te spośród nich, których

[25] J. Assmann, op. cit.; A.I. Zalewska, *Miejsca w pamięci…*, s. 70-72; S. Bednarek, *Mnemotopika polska…*; S. Bednarek, *Mnemotoposy…*; B. Frydryczak, op. cit.

*moc* nie okazuje się wystarczająco (tj. na miarę oczekiwań społecznych) perswazyjna[26].

W rozdziale tym odnosimy się do fenomenów zlokalizowanych w przestrzeni gminy Nieborów jako do podstaw refleksji na temat dynamiki pamięci, którym warto naddać istotnościowy wymiar wartości społecznej, konserwatorskiej i kulturotwórczej.

## Kwestia (nie)obecności cmentarzy wojennych w świetle kwerend archiwalnych

Obszar w granicach współczesnej gminy Nieborów (pozornie?) jest najmniej licznie obarczony obecnością cmentarzy i mogił wojennych z okresu I wojny światowej spośród czterech gmin (ponadto gminy: Bolimów, Wiskitki, Nowa Sucha) badanych w toku projektu APP. Krajobraz tej gminy jest zróżnicowany pod względem zagospodarowania terenu. Jego południową część pokrywają lasy, a północna użytkowana jest przede wszystkim rolniczo i cechuje się dużą liczbą indywidualnych pól.

W świetle wyników kwerendy przeprowadzonej przez Małgorzatę Karczewską w ramach realizacji zadania 1 APP[27], na terenie obszaru w granicach dzisiejszej gminy Nieborów znajdowało się co najmniej trzynaście cmentarzy i/lub mogił wojennych odnotowanych w archiwaliach niemieckich (por. tab. 2). Uzupełniając ten wykaz wymienionymi już miejscami pamięci z Borowin, nie figurującymi w archiwaliach niemieckich, a zarejestrowanymi przez regionalistów, uzyskujemy łącznie szesnaście cmentarzy / mogił / miejsc pamięci o poległych:

Przez regionalistów kierujących swą uważność ku miejscom (nie)pamięci, w tym ku cmentarzom wojennym z okresu Wielkiej Wojny, w 2014 r. wskazywane były następujące miejsca w gminie Nieborów:

1. **Borowiny –** kapliczka (pomimo podjętych prób, nie zarejestrowano własnej formy terenowej w pobliżu kapliczki, dlatego nie został wykonany odrębny model terenu z użyciem danych ALS);
2. **Borowiny –** głaz (pomimo podjętych prób, nie zarejestrowano własnej formy terenowej w pobliżu głazu, dlatego nie został wykonany odrębny model terenu z użyciem danych ALS);
3. **Borowiny** – mogiła (wykonany został w toku APP odrębny model terenu z użyciem danych ALS);

[26] J. Assmann, op. cit.

[27] M. Karczewska, *Cmentarze Wielkiej Wojny na terenie pola bitwy nad Rawką i Bzurą na podstawie materiałów niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V. z lat 1923-1939*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 353-385.

4. **Karolew –** cmentarz (wykonany został w toku APP odrębny model terenu z użyciem danych ALS), na którym czytelne są inskrypcje w obrębie kwatery wojennej opisanej jako *cmentarz ewangelicki, na południe od miejscowości, w lesie, przy leśnej drodze do wsi Jasionna*.

**Tabela 2.** Zestawienie cmentarzy i mogił wojennych wymienianych w dokumentach z lat 1923-1939[28].

| Lp. | **Gmina Nieborów: cmentarze i mogiły wojenne w archiwaliach niemieckich** |
|---|---|
| 1 | Arkadia [I], cmentarz w parku |
| 2 | Arkadia [II], mogiła polowa |
| 3 | Bednary, mogiła lub kwatera na cmentarzu przykościelnym |
| 4 | Dzierzgów, cmentarz wojenny |
| 5 | Karolew [I], kwatera wojenna na cmentarzu ewangelickim |
| 6 | Karolew [II], cmentarz wojenny *w ogrodzie właściciela Christiana Seuttera* |
| 7 | Karolew [III], cmentarz wojenny położony naprzeciwko cmentarza *gminnego* |
| 8 | Kompina [I], cmentarz wojenny |
| 9 | Kompina [II], mogiła naprzeciwko domu nr 50 |
| 10 | Kompina [III], kwatera lub mogiła na cmentarzu parafialnym |
| 11 | Nieborów [I], cmentarz wojenny |
| 12 | Nieborów [II], cmentarz w parku dworskim |
| 13 | Nieborów [III], mogiła polowa |
| | **Gmina Nieborów: cmentarze i mogiły wojenne według informacji regionalistów** |
| 14 | Borowiny, kapliczka |
| 15 | Borowiny, głaz |
| 16 | Borowiny, mogiła |

W Karolewie, wśród nagrobków cywilnych zachowały się trzy kamienne stele z napisami informującymi o pochowanych tam żołnierzach. Są to:

– Adolf Wissmann – kapitan i dowódca 2. baterii 14 Pułku Artylerii Pieszej:

*Hier ruhen • Adolf • Wissmann • Hauptmann u. Battr. Chef • der 2. Battr. Fs. A. R. 14. • † 18. April 1915*

– Gerhard Lüdecke – podchorąży 61 (8 Pomorskiego) Pułku Piechoty von der Marwitz, który do 1914 roku stacjonował w Toruniu:

*Den Heldentod Fürs Vaterland • starb am 14. Februar 1915 • cand. theol. u. phil. • Gerhard Lüdecke • Fähnrich im 61. Inf. Regt. • Off. Joh. 2 v. 10. • Sei getreu bis in den Tod, so will • ich dir die Krone des Lebens geben*

– Lt d. R. K. Thielicke – porucznik rezerwy, 3 bateria 19. Rezerwowego Dywizjonu Artylerii Pieszej:

*Gef. a. 16.1.1915 • Lt. d. R. • K. Thielicke • Res. Fußart Btl. 19 • 3. Bttr.*

[28] Ibidem.

Nie można wykluczyć, że kamienie polne osadzone na mogiłach żołnierzy armii niemieckiej zostały użyte do wzniesienia nagrobków murowanych.

## Próba odnalezienia cmentarzy wojennych poprzez badania sondażowe

Opierając się na wynikach kwerend archiwalnych, prospekcji terenowej oraz analiz danych teledetekcyjnych, w okolicy Nieborowa wytypowano do badań sondażowych trzy stanowiska o potencjalnym charakterze funeralnym, tj. APP-7, APP-8 i APP-25. Celem badań na tych stanowiskach było określenie ich specyfiki i czasu powstania oraz ewentualne zweryfikowanie lub potwierdzenie tezy o cmentarnej funkcji czytelnych napowierzchniowo struktur.

Obszar, na którym wytypowano struktury do badań inwazyjnych, stanowił w okresie działań wojennych zimą 1915 r. teren głębokiego zaplecza sił niemieckich. W okolicy rozmieszczone były: poligon, magazyny, lazarety i obozy wojskowe. Ze źródeł wiadomo, że były tam także cmentarze i groby wojenne. W toku badań powierzchniowych stwierdzono tam obecność zabytków ruchomych związanych z działaniami wojennymi 1914-1915. Wykopy wytyczono około 1000 m na południowy zachód od pałacu w Nieborowie, gdzie do lutego 1915 r. mieścił się sztab I Korpusu Rezerwowego, a następnie do lipca sztab XVII Korpusu Armijnego.

O selektywnym zastosowaniu metody sondażowej na stanowisku APP-7 – jedynie w odniesieniu do dwóch spośród ośmiu analogicznych struktur (rozpoznanych najpierw na numerycznym modelu terenu wygenerowanym z wykorzystaniem danych z lotniczego skanowania laserowego, a następnie zlokalizowanych w terenie), zadecydowało wyjściowe, kluczowe założenie projektu APP, tj. działania zgodne z wytycznymi konserwacji zapobiegawczej. Dążono do uzyskania jak najbardziej uszczegółowionej odpowiedzi przy jak najmniejszej ingerencji w zastaną substancję rozpoznaną jako zabytkowa (tj. posiadająca wartość naukową i historyczną).

Badaniom poddano dwie struktury charakteryzujące się analogicznymi cechami mikrorzeźby. Były to wyniesienia terenu o kształtach zbliżonych do kwadratów, wielkości w planie poziomym ok. 300×300 cm, z których każde otoczone było wałem o wysokości ok. 100 cm (stan. APP-7a i APP-7b). Rozpoznaniu inwazyjnemu poddano również prostokątny nasyp ziemny o wymiarach 400×200 cm o wysokości ok. 50 cm (stan. APP-8). W sumie przebadano obszar o łącznej powierzchni 123 $m^2$.

Na stanowiskach APP-7 oraz APP-8 zadokumentowano analogiczne warstwy stratygraficzne, tj.: 1. warstwę humusu o miąższości do 15 cm; 2. warstwę podglebia z żółtobrunatnego piasku, miejscami z obfitą domieszką próchnicy glebowej o miąższości do 10 cm – a w obrębie wykopu na stan APP-7a również fragmenty narzutowych margli wapiennych oraz zalegającą pod nimi 3. warstwę

żółtobiałego drobnoziarnistego piasku, miejscami przewarstwioną kumulacjami drobnego żwiru, zaś w obrębie wykopu na stan. APP-7b również wytrąceniami żelazistymi (najniżej). Na poziomie najniższej z warstw zarejestrowano w planie wykopu APP-7a ślady po orce, a w wykopie APP-8 dwa dołki (do 12 cm głębokości), których chronologii nie zdołano określić – ze względu na brak materiału zabytkowego. Na podstawie interpretacji zalegania warstw naturalnych oraz profilu wału ziemnego na stan. APP-7a stwierdzono jednoczasowość usypania wału z materiału pobranego w bezpośrednim otoczeniu, o czym świadczy obecność rowków po obu stronach wału ziemnego oraz strukturalna i genetyczna tożsamość budulca z materiałem występującym na całej badanej powierzchni obiektu. Natomiast na stan. APP-7b wał w części wschodniej stanowiska został zinterpretowany jako powstały w wyniku czterech epizodów czasowych usypywania wału bądź jego powiększania. Materiał służący do budowy wału był pobierany z jego bezpośredniego sąsiedztwa, o czym świadczy jego strukturalna i genetyczna tożsamość z materiałem występującym na całej badanej powierzchni obiektu oraz obecność rowków po obu stronach wału. Na stan. APP-8, poza wałem otaczającym sondaż/stanowisko, zadokumentowano dwa obiekty (?) – przegłębienia o innym niż antropogeniczny charakterze.

Sumując wyniki badań inwazyjnych, należy wskazać, że: podczas badań wykopaliskowych na stan. APP-7a nie stwierdzono obecności obiektów nieruchomych ani zabytków ruchomych. Na stan. APP-7b również nie wystąpiły obiekty nieruchome, natomiast wśród nielicznych znalezisk (30 fragmentów) zidentyfikowano 8 odłamków artyleryjskich, w tym 1 fragment prawdopodobnie pochodzący z Einheitsgranate 11. Na stan. APP-8 oprócz wału otaczającego stanowisko oraz dwu dołków nie stwierdzono występowania obiektów archeologicznych, zaś wśród 7 odkrytych zabytków ruchomych zidentyfikowano 5 związanych bezpośrednio z działaniami wojennymi 1914-1915: 3 stalowe odłamki granatów artyleryjskich, których amorficzny i niediagnostyczny kształt utrudnia ich ściślejszą identyfikację, 1 fragment miedzianego pierścienia wiodącego pocisku artyleryjskiego oraz 1 niemiecki cynkowy guzik bieliźniany.

Inwazyjne zbadanie trzech struktur na stan. APP-7 oraz APP-8 nie przyniosło potwierdzenia tezy o cmentarnym charakterze obiektów rozpoznanych z użyciem danych teledetekcyjnych i prospekcji terenowej. Pomimo przeprowadzonych badań archeologicznych, ustalenie proweniencji i przeznaczenia badanych obiektów nie było możliwe; wykluczono cmentarny charakter rozpoznanych inwazyjnie struktur.

W sprawozdaniu z badań zawarte zostały następujące hipotezy robocze, dotyczące przeznaczenia i / lub funkcji przebadanych struktur:

1 – badane założenia powstały jako wynik gospodarki leśnej – szkółka leśna. Hipotezie tej przeczy ogólny charakter przestrzenny stanowiska, stopień i rodzaj zalesienia oraz informacje uzyskane od pracowników Leśnictwa Nieborów;

2 – badane obiekty mogą potencjalnie mieć charakter funeralny, jednak pochówki skoncentrowane są w nieprzebadanej ich części;
3 – możliwe, że mamy do czynienia z obiektami wstępnie przygotowanymi jako przestrzeń funeralna, które jednak nie zostały w ten sposób użyte w przebadanym inwazyjnie zakresie.

## Nieborowskie transgresje cmentarne

Nie wszystkie elementy architektury cmentarnej poświęcone poległym w walkach nad Rawką i Bzurą, które umieszczone były pierwotnie, tj. w latach 1914-1915 w przestrzeni wokół Nieborowa, a których tam aktualnie nie ma, zanikły. Przykładem jest stela nagrobna Ernsta Hardera (5. Battr. Garde R. F.-A.-R.)[29], wystawiona przez rodzinę[30], a następnie przewieziona podczas relokacji na cmentarz wojenny w Wólce Łasieckiej (gmina Bolimów).

To jeden z bardziej poruszających śladów po dramacie wojny – z uwagi na epitafium następującej treści:

> *WENN LIEBE AUGEN BRECHEN WENN SELBST DAS HERZE BRICHT DANN DURFEN TRANEN SPRECHEN HERR GOTT VERLASS MICH NICHT DIE LIEBE HÖRET NIMMER AUF.*[31]

Kontekst pierwotny steli Hardera stanowił prawdopodobnie cmentarz określany w dokumentach archiwalnych jako *Nieborów [I], gm. loco, pow. łowicki, cmentarz wojenny*, na którym spoczęło 101 żołnierzy armii niemieckiej[32]. Był to cmentarz lazaretowy, który znajdował się przy szosie Łowicz – Bolimów, *naprzeciwko parku dworskiego*. W 1925 r. jego stan został skontrolowany przez przedstawicieli grupy Liegnitz VDK. Cmentarz był wówczas ogrodzony drutem kolczastym. W centralnej części znajdował się pomnik z inskrypcją:

> *Den bei den Kämpfen an der Rawka gefallenen deutschen Helden zum Gedächtnis. 1914/15*
> *(Niemieckim bohaterom poległym w bitwie nad Rawką ku pamięci. 1914/15)*

Nasypy mogił były rozgrzebywane przez drób z sąsiedniego gospodarstwa, porośnięte wysokimi chwastami[33].

---

[29] 5 Batt. Garde-Reserve-Feldartillerie-Regiment – 5 bateria 1. Rezerwowego Pułku Artylerii Polowej Gwardii.
[30] H. Eisermann, *Besuch der deutschen Kriegergräber um Bolimow, Lowicz, Skierniewice, Lodz,* „Res. Infanterie Regiment 226 Nachrichten", nr 4, 1. September 1925, strony nienumerowane.
[31] Tłumaczenie napisu nagrobnego na język polski: „*Gdy zgaśnie płomień w ukochanych oczach, gdy pękać będzie serce, niech przemówią łzy, Panie Boże nie opuszczaj mnie. Miłość nie przemija nigdy*" – tłumaczenie,dzięki uprzejmości Günthera Fuchsa.
[32] Szczegóły na ten temat zob. M. Karczewska, op. cit., s. 381.
[33] Szczegóły na ten temat zob. M. Karczewska, op. cit., s. 381.

**Ryc. 2.** Cmentarz w Wólce Łasieckiej (gm. Bolimów) to miejsce, gdzie odnalezione zostały po stu latach od ich wtórnej depozycji tablice nagrobne poległych, których szczątki zostały pierwotnie złożone w Nieborowie. Wśród nich obecna jest stela ku pamięci Ernsta Hardera Fot. Anna I. Zalewska, 2019 r.

Podczas I fazy „komasacji cmentarzy wojennych na terenie woj. warszawskiego", wraz z tym pomnikiem szczątki z cmentarza (Nieborów I) zostały przeniesione właśnie na teren nekropoli Wólka Łasiecka [I], gm. Bolimów, pow. skierniewicki. Był to cmentarz wojenny *226 Rezerwowego Pułku Piechoty*.

Najstarsze pochówki na cmentarzu, na który przeniesione zostały szczątki i / lub nagrobki z Nieborowa, tj. w Wólce Łasieckiej, gm. Bolimów, datowane są na początek stycznia 1915 r., co można wyczytać z płyt nagrobnych. Znajduje to także potwierdzenie w kronice 226. Rezerwowego Pułku Piechoty[34].

Ze znalezionych na tym cmentarzu tablic, które nie uległy dewastacji, wynika, że pochowano tu również m.in. żołnierzy 225. Rezerwowego Pułku Piechoty oraz 21 Rezerwowego Batalionu Strzelców wchodzących w skład 49. Rezerwowej Dywizji Piechoty[35].

## Mnemotopos I: Nieborowskie cmentarze wojenne

Na terenie Nieborowa znajdowały się jeszcze dwa inne cmentarze wojenne, tj.: *Nieborów [II], gm. loco, pow. łowicki*. Był to cmentarz w parku dworskim, na którym pochowano 57 żołnierzy armii niemieckiej i 3 żołnierzy armii

[34] W. Rohkohl, *Reserve Infanterie-Regiment 226*, Oldenburg-Berlin 1923.

[35] Otwarte pozostaje pytanie: kiedy i czy w ogóle przenoszono szczątki poległych z jednego cmentarza na drugi? Problem ten wymaga dalszych uszczegółowionych badań dotyczących problematyki cmentarzy wojennych.

**Ryc. 3.** Fotografia archiwalna obrazująca jeden z cmentarzy wojennych w Nieborowie w korelacji ze współczesnymi fotografiami tego samego budynku. W świetle danych archiwalnych może to być miejsce spoczynku poległych żołnierzy określone jako cmentarz wojenny Nieborów [II]) lub miejsce po wyekshumowanym cmentarzu wojennym Nieborów [II] Fotografia archiwalna dzięki uprzejmości Łukasza Konopackiego, fotografie współczesne A.I. Zalewska

rosyjskiej, oraz *Nieborów [III]*, tj. mogiła polowa w której spoczęło 16 żołnierzy armii niemieckiej[36]. Cmentarz ten (Nieborów III?) prawdopodobnie został ekshumowany w „I fazie komasacji cmentarzy wojennych na terenie woj. warszawskiego", a szczątki z tego cmentarza również zostały przeniesione na teren nekropoli Wólka Łasiecka [I], gm. Bolimów, pow. skierniewicki[37].

Problematyczna wydaje się ewentualna lokalizacja cmentarza w miejscu, gdzie stoi dziś budynek Przychodni Zdrowia w Nieborowie, w pobliżu głównej bramy do kompleksu pałacowego. Pomocne w tym okazało się zdjęcie obrazujące mogiły wojenne na tle budynku, którego kształt jest analogiczny (tożsamy) z budynkiem do dziś tam stojącym. Może to stanowić potwierdzenie, że współczesny budynek, w którym mieści się ośrodek zdrowia, powstał w latach 80. XX w. w miejscu cmentarza wojennego lub na cmentarzu wojennym, tj. obok widocznego na fotografii archiwalnej (ryc. 3) budynku wciąż obecnego i użytkowanego w tamtym miejscu. Zagadnienie to wymaga dalszych uszczegółowionych badań w celu dowiedzenia lub obalenia tezy o obecności cmentarza wojennego w miejscu oznaczonym w tabeli nr 1 i na mapie poniżej jako N6 (ryc. 5).

[36] M. Karczewska, op. cit.
[37] Ibidem.

## Mnemotopos II: Tartak Nieborowski

Bardzo istotny, przełomowy moment w historii Lasu Nieborowskiego w okresie działań wojennych 1914-1915 w rejonie Bzury i Rawki, nastąpił w kwietniu 1915 r.:

> *20 kwietnia spalił się Tartak – kwatera sztabu Dywizji z sąsiadującymi budynkami.*[38]

Informacja o wybuchu została też zawarta w dzienniku Władysława Tarczyńskiego, . 20 kwietnia zapisał on:

> *Z aeroplanu pod wieczór wyrzucona przez Rosjan bomba w Nieborowie trafiła w obóz i jaszczyki z amunicją, nastąpił wybuch, lecz przy tym spaliło się i parę chałup*[39].

Kilka dni później, pod datą 27 kwietnia 1915 r. Tarczyński opisał kolejny potężny wybuch składu niemieckiej amunicji, który tym razem pozbawił życia dwunastu żołnierzy niemieckich, dwóch jeńców rosyjskich oraz dwadzieścia cztery konie:

> *Istne było piekło, jak wybuchały naboje, grad kul sypał się na wszystkie strony, wybuchami unoszone karabiny spadały o wiorstę od drogi*[40].

Nasuwa się pytanie, ile było wybuchów w Lesie Nieborowskim i jaki miały zakres. Tarczyński pisze o dwóch z nich, 20 i 27 kwietnia. Również w historii pułkowej 4. Magdeburskiego Batalionu Saperów odnotowano, że:

> *…sztab dywizji i kompanii pionierów został przeniesiony do Tartaku Nieborowskiego, tam i na skraju lasu na południe od miejscowości powstały rozległe zabudowania obozowe, w szczególności po tym, jak w dn. 20.04 wskutek pożaru wyleciał w powietrze skład amunicji*[41].

## Relikty obiektów zapleczowych o charakterze *militaris* jako wyzwalacze pamięci?

W okolicy Tartaku Nieborowskiego (obecnie Gajówka Polesie) *na krawędzi lasu* w grudniu 1914 r., usytuowano stanowiska rosyjskich straży tylnych opisane w kronice 1. (Wschodniopruskiego) Rezerwowego Batalionu Strzelców[42].

[38] Giese F., *Geschichte des Reserve-Infanterie-Regiments 227 im Weltkriege 1914/18*, Halle 1931, s. 150.
[39] W. Tarczyński, op. cit., s. 323-324.
[40] Ibidem, s. 341.
[41] Za: [Brak autora], *22 Kongl. Preuss. Magdeburgisches Pionier-Bataillon Nr. 4*, 1914-1918, Zeulenroda 1935, s. 272.
[42] E. Wittig, F. Mees, *Mit Tschako und Stahlhelm. Kriegsgeschichte des Ostpreußischen Reserve-Jäger--Bataillons Nr. 1*, Oldenburg 1929, s. 71.

Również ze źródeł historycznych wynika, że niedaleko Tartaku, 49. Rezerwowy Pułk Artylerii Polowej (dalej 49 RFAR) rozbudowywał pozycje artyleryjskie, tj. *stanowiska na zachód od zabudowań Borowiny z kierunkiem ostrzału na krawędź lasu na południowy wschód od Tartaku*[43]. Z zapisu historii pułkowej 49 RFAR wynika z kolei, że w Tartaku znajdował się sztab tego pułku[44]. Mimo tych przywołań, trudno na aktualnym etapie określić stan naszej wiedzy na temat materialnego wymiaru kompleksu zapleczowego w Lesie Nieborowskim jako kompletny. Stąd nadzieje pokładane w materialnych nośnikach wiedzy.

Pośrednią oznakę treści zapisków archiwalnych stanowią ślady materialne, które można odnaleźć w kontekście stan. APP-25 w postaci napisu na kamieniu, tj. akronimu *MWA 159* (tj. Minenwerfer Abteilung 159).

Kontekst tego zapomnianego upamiętnienia (podlegającego bardzo silnej degradacji zarówno z udziałem czynników naturalnych, jak i antropogenicznych) stanowi przestrzeń, która oznaczona została na jednej z map (WIG 1936, por. 4B) jako cmentarz wojenny. Przestrzeń ta stała się przedmiotem badań historycznych i archeologicznych w toku realizacji zadań APP.

## Mnemotopos III : wyniesienie terenu w Lesie Nieborowskim

W okolicy tzw. wysadzonego magazynu (stanowisko APP-25) stanowiącego zaplecze armii niemieckiej w latach 1914-1915 w Lesie Nieborowskim podjęto próbę weryfikacji tezy o cmentarnej funkcji własnej formy terenowej. Celem zasadniczym badań sondażowych na tym stanowisku było rozpoznanie specyfiki i stanu zachowania materialnych pozostałości okresu działań wojennych 1914-1915 oraz falsyfikacja tezy o obecności szczątków poległych żołnierzy. Jednym z kluczowych celów było potwierdzenie lub wykluczenie tezy, że niewielkie, ale bardzo regularne i czytelne wyniesienie o kształcie prostokątnym, mające wymiary około 500x700 cm, widoczne na numerycznym modelu terenu i słabo czytelne w terenie to cmentarz wojenny, zaznaczony na mapie archiwalnej z 1936 r.

Z kwerendy źródłowej nie wynikało, czy i ewentualnie gdzie w Lesie Nieborowskim znajdował się cmentarz wojenny, oraz czy ewentualnie pochowano tam ofiary wybuchu / wybuchów magazynów z kwietnia 1915 r. Założono przy tym, że bez względu na charakter weryfikowanych struktur, wszystkie ich przekształcenia o charakterze antropogenicznym, tj. również inne niż funeralne, ślady działalności człowieka, będą w pełni zadokumentowane. Realizacja tych celów odbywała się poprzez przeanalizowanie w obrębie wytyczonych wykopów relacji stratygraficznych, zadokumentowanie zabytków nieruchomych i ruchomych oraz ich interpretację. Badaniom poddano też stan zachowania substancji zabytkowej będący wynikiem naturalnych i antropogenicznych procesów podepozycyjnych.

[43] E. Zipfel, *Geschichte des Reserve-Feldartillerie-Regiments Nr. 49*, Zeulenroda 1931, s. 122.
[44] Ibidem, s. 118.

W procesie poszukiwania śladów założenia cmentarnego wytyczono siedem niewielkich wykopów, zakładając ich poszerzenie w wypadku ewentualnego odkrycia obiektów o charakterze cmentarnym. Wszystkie te wykopy (o sumarycznej powierzchni 90 $m^2$) zweryfikowano negatywnie.

Badania pozwoliły na zarejestrowanie układu naturalnych warstw glebowych oraz warstw antropogenicznych, nie potwierdziły jednak funeralnego charakteru tego założenia (ryc. 4).

Wśród zabytków ruchomych o określonej atrybucji, 100% stanowią znaleziska związane z wojskami niemieckimi (49 szt.). Atrybucja 46 zabytków pozostaje nieokreślona., są to w większości drobne lub bardzo drobne fragmenty ceramiki, metalu czy szkła oraz hak i gwoździe.

Najliczniejszą grupę całości zbioru znalezisk ruchomych ze stan. APP-25b łączonych z I wojną stanowią pozostałości zaplecza socjalno-bytowego (46%), następnie elementy umocnień polowych i narzędzia (38%), dalej pozostałe znaleziska związane z procesem depozycyjnym 1914-1915 (13%) oraz żołnierskie wyposażenie przydziałowe (2%). Na stanowisku APP-25b nie znaleziono żadnych przedmiotów stanowiących rzeczy osobiste żołnierzy. Jako destrukt amunicji i broni strzeleckiej, zainwentaryzowano tylko jeden zabytek, tj. destrukt pocisku 7,9×57mm wz. 1905 systemu Mauser. Podobnie tylko jeden zabytek stanowił destrukt amunicji artyleryjskiej. Był to odłamek długości ok. 7 cm. W wyniku badań stwierdzono również ślady po intensywnej eksploracji tego obszaru przez poszukiwaczy militariów.

Podsumowując, w wyniku badań przeprowadzonych na stanowisku APP-25 rozpoznano ślady radykalnych przekształceń krajobrazu spowodowane przez wojnę, a zwłaszcza przez momentarne zdarzenia, którym był wybuch (lub wybuchy) i pożar magazynów w kwietniu 1915 r. Drugi z wyznaczonych celów badań sondażowych, tj. odnalezienie i delimitacja cmentarza wojennego którego oznakami były: specyficzna forma terenowa (rozpoznawana w obrębie stan. APP-25b) oraz oznaczenie cmentarza na mapie archiwalnej WIG z 1936 r., nie został osiągnięty. Założenie o obecności w obrębie stanowiska APP-25b pochówków żołnierzy na chwilę obecną nie zostało potwierdzone, podobnie jak na stanowiskach APP-7 i APP-8.

## Lokalizacja cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej w gminie Nieborów

W wyniku korelacji danych archiwalnych, badań teledetekcyjnych i prospekcji terenowej wyłoniono w obrębie granic omawianej tu gminy co najmniej jedenaście miejsc mających potencjał miejsc (w) pamięci o Wielkiej Wojnie. Ich zestawienie wraz z cechami metrycznymi oraz precyzyjną lokalizacją zawarto w tabeli 3.

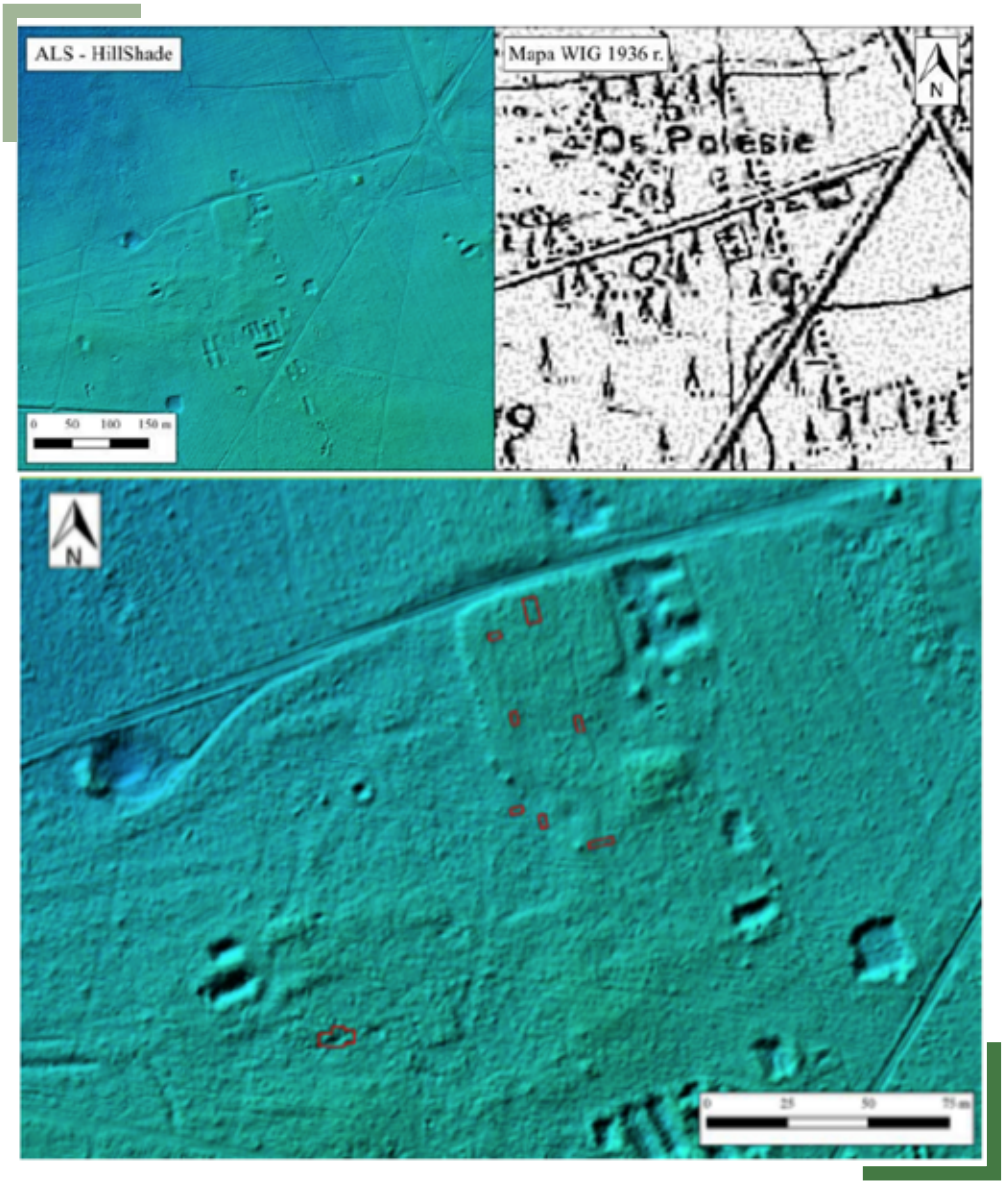


**Ryc. 4.** a – pozostałości Tartaku Nieborowskiego wykorzystane jako infrastruktura zaplecza Armii Cesarstwa Niemieckiego w latach 1914-1915. Podstawę do poszukiwań cmentarza wojennego oraz pozostałości po magazynach armii niemieckiej w tej okolicy (w tym do wytyczenia wykopów badań sondażowych na stan. APP-25) stanowiły wyniki kwerend archiwalnych, wnioski z badań powierzchniowych oraz relikty z okresu I wojny światowej czytelne (po lewej stronie) na wizualizacji danych ALS oraz ryc. 4b na mapie z 1936 r., na której zaznaczono cmentarz. Ryc. 4c – lokalizacja wykopów w obrębie stanowisk 25a i 25b. Jako potencjalny obszar cmentarza wojennego zinterpretowano własną formę terenową w części północno-wschodniej wizualizacji cyfrowego modelu terenu stanowiącego pochodną lotniczego skanowania laserowego (LiDAR)

Opracowanie: Michał Jakubczak, Anna I. Zalewska, Źródło: zasób danych APP

**Tabela 3.** Zestawienie obrazujące aktualny stan wiedzy na temat miejsc spoczynku poległych w granicach dzisiejszej gminy Nieborów uzyskany i/ lub usystematyzowany w toku realizacji projektu Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie w latach 2014-2019. Na terenie gminy Nieborów brak jest cmentarzy lub mogił wojennych. CW – cmentarze wojenne; WIG – zasób map Wojskowego Instytutu Kartograficznego z lat 20. i 30. XX w.; NMT ALS – dane uzyskane z numerycznego modelu terenu powstałego z użyciem danych pochodzących z lotniczego skanowania laserowego; BP – badania powierzchniowe, PU – dane wynikające z rozmów z mieszkańcami; DA – dane archiwalne; DK – dane kartograficzne; DT – dane teledetekcyjne

Opracowanie: Anna Zalewska, Grzegorz Kiarszys, 2019 r.

| Nr na mapie APP | Miejscowość | Lokalizacja GPS. Współrzędne podane w układzie WGS84 i PUWG-92 | Dane na temat liczby spoczywających; aktualna kondycja; napowierzchniowa czytelność miejsca spoczynku | Zasób danych uprawdopodabniający wynikowe procesu badawczego w zakresie lokalizacji poszczególnych miejsc spoczynku |
|---|---|---|---|---|
| N1 | Kompina [I] | 20.06357,52.13296, 572775.041,474626.304 | Przeniesiony na Jasionna [I] (B9); DA, które mogą być korelowane z tym CW: 121 żołnierzy armii niemieckiej, 5 żołnierzy armii rosyjskiej | DK-WIG Rozpoznany jako obecny na przełomie lat 20. i 30. (w dokumencie Ambasady Niemieckiej w Warszawie z 7 stycznia 1932 r.) |
| N2 | Kompina [III] | | Przeniesiony na Jasionna [I] (B9); DA, które mogą być korelowane z tym CW: kwatera lub mogiła na obszarze cmentarza parafialnego, 4 żołnierzy armii niemieckiej (uwaga: dotychczas nie zostało zlokalizowane miejsce opisane w DA jako Kompina [II]. DA które mogą być korelowane z tym CW: mogiła naprzeciwko domu nr 50, 3 żołnierzy armii niemieckiej | DK-WIG DT: (?) BP zlokalizowany na aktualnie zalesionym terenie, na podstawie map archiwalnych WIG (z lat 20.) – gdzie zaznaczono park (?), aktualnie bardzo słabo czytelna forma terenowa, dotychczas nie potwierdzono ewentualnej obecności kwater wojennych |
| N3 | Bednary | 1. 20.05188,52.11216; 572011.766,472302.043; 2. 20.05324,52.11219, 572102.090,472306.461; 3. 20.05347,52.11115, 572119.272,472191.592; 4. 20.05210,52.11152, 572025.020,472230.863 | Kwatera poległych z I wojny światowej na istniejącym cmentarzu rzymsko-katolickim? [tu: współrzędne GPS cmentarza parafialnego] | DA, BP |
| N4 | Karolew [?] | 1. 20.11458,52.10884, 576306.729,471996.792 2. 20.11419,52.10898, 576279.740,472012.478 3. 20.11477,52.10908, 576319.116,472023.448 4. 20.11494,52.10872, 576331.572,471983.596 5. 20.11437,52.10848, 576293.213,471956.193 wg: Słupski, Konopacki 2014; N 52°06'31'', E 20°06'52'' (PUWG2000, strefa 7, 7439343.895,5775370.79), (WGS8420.11458,52.10876) | (Czy) Przeniesiony na Jasionna [I] (B9)? (Czy) Kwatera poległych z I wojny światowej na zadbanym, ogrodzonym cmentarzu ewangelickim? Uwaga: Część północno-wschodnia nie została ogrodzona, choć teren wskazuje na wyraźne zarysy dalszego ciągu cmentarza. Na terenie cmentarza oprócz pochówków cywilnych znajdują się zadbane i dobrze widoczne nagrobki żołnierzy niemieckich (za: Słupski, Konopacki 2014). | DT; DK-WIG, DT: NMT-ALS |

| Nr na mapie APP | Miejscowość | Lokalizacja GPS. Współrzędne podane w układzie WGS84 i PUWG-92 | Dane na temat liczby spoczywających; aktualna kondycja; napowierzchniowa czytelność miejsca spoczynku | Zasób danych uprawdopodabniający wynikowe procesu badawczego w zakresie lokalizacji poszczególnych miejsc spoczynku |
|---|---|---|---|---|
| N4 (?) | Karolew [I]? | 1. 20.11420,52.10898, 576280.395,472011.646<br>2. 20.11480,52.10907, 576321.630,472022.445<br>3. 20.11493,52.10873, 576330.957,471984.646<br>4. 20.11437,52.10848, 576292.668,471957.156 | Lokalizacja ewentualnego CW w kontekście żwirowni, granice wybierzysk dotychczas nienaruszające własnej formy terenowej, która może być interpretowana jako cmentarz | Cmentarz oznaczony na mapach WIG, widoczny na NMT (LiDAR), |
| Lokalizacja nieznana | Karolew [II] | brak | DA, które można korelować z tym CW, to ewentualnie cmentarz wojenny *w ogrodzie właściciela Christiana Seuttera*. Liczba pochowanych jest nieznana. | |
| Lokalizacja nieznana | Karolew [III] | brak | (Czy?) Przeniesiony na Jasionna [I] (B9)? DA, które można korelować z tym CW, to ewentualnie 38 żołnierzy armii niemieckiej – brak na mapach i obecnie cmentarza parafialnego w Karolewie | Naprzeciwko cmentarza parafialnego (?) |
| N5 (?) | Arkadia [I] lub [II] | 1. 20.00092,52.08621, 568560.378,469367.364 | Przeniesiony na Wólka Łasiecka [I] (B30) dotychczas, brak pewności, czy jest to: Arkadia [I] wówczas: 4 żołnierzy armii niemieckiej, 22 żołnierzy armii rosyjskiej, 2 żołnierzy armii austro-węgierskiej; Arkadia [I] wówczas: 5 żołnierzy armii niemieckiej | DA, DK [próba lokalizowania na podstawie mapy z 1924 i WIG] |
| N6 | Nieborów [II]? | współrzędne działki z ośrodkiem zdrowia w centrum Nieborowa (punktowo) 1. 20.06864,52.06346, 573235.903,466903.822 | Przeniesiony na Wólka Łasiecka [I] (B30); Cmentarz naprzeciwko bramy wejściowej do majątku w Nieborowie (?); aktualnie, na obszarze cmentarza Ośrodek Zdrowia NFZ, zbudowany w latach 70./ 80. XX w. Na krawędzi działki z cmentarzem – historyczny budynek. Opis, który może być korelowany z tym CW, to ewentualnie: 57 żołnierzy armii niemieckiej, 3 żołnierzy armii rosyjskiej | DA, PU zlokalizowane na podstawie zdjęć i wywiadów. |
| N7 | Dzierzgów | 1. 20.01177,52.05890, 569345.953,466340.810 | Przeniesiony na Wólka Łasiecka [I] (B30). Zlokalizowane groby polowe przy torach kolejowych – przy stacji Bobrowniki (na płn od Dzierzgowa). Zlokalizowane na podstawie archiwalium z 1935 r. Aktualnie brak czytelnej formy terenowej (zaznaczona na stacji). Ewentualny opis: 23 żołnierzy armii niemieckiej | DA |
| N8 | Nieborów [I] | 1. 20.06187,52.05829, 572780.600,466322.855<br>2. 20.06245,52.05830, 572820.363,466324.328<br>3. 20.06244,52.05813, 572819.872,466304.692<br>4. 20.06185,52.05814, 572779.128,466305.183 | Przeniesiony na Wólka Łasiecka [I] (B30) | NMT-ALS |

| Nr na mapie APP | Miejscowość | Lokalizacja GPS. Współrzędne podane w układzie WGS84 i PUWG-92 | Dane na temat liczby spoczywających; aktualna kondycja; napowierzchniowa czytelność miejsca spoczynku | Zasób danych uprawdopodabniający wynikowe procesu badawczego w zakresie lokalizacji poszczególnych miejsc spoczynku |
|---|---|---|---|---|
| N9 | Borowiny | 1. 20.11920,52.03975, 576741.259,464319.991<br>2. 20.11970,52.03994, 576775.622,464341.100<br>3. 20.12003,52.03965, 576798.694,464310.173<br>4. 20.11940,52.03952, 576755.495,464294.955 | Mogiła wojenna (?) w kształcie prostokąta [przyjęto założenie, że niewyraźne zarysy regularnej wyniosłości terenu o charakterze antropogenicznym stanowią pozostałość mogiły wojennej i/ lub cmentarza wojennego]. Obecne relikty pomnika (z cegieł oraz kamienia ciosanego) w stanie silnej degradacji; resztki kamieni okalających pomnik rozproszone w pobliżu stan. APP-25 (kontekst wysadzonego magazynu?) | NMT-ALS |
| N10 | Borowiny | 1. 20.11425,52.03305, 576413.612,463570.340<br>N 52°01'57'', E 20°06'56'' (PUWG2000, strefa 7, 7439217.973,5766949.08), (WGS84 20.11424,52.03307) | Pochówek (?) przy głazie. Głaz narzutowy z wykutym napisem: MWA • 159 1915 oraz krzyżem maltańskim | DA, PU |
| N11 | Borowiny | 20.08911,52.02181, 574708.004,462294.421<br>52°01'18'', E 20°05'20'' | Pochówek przy kapliczce (?) [brak czytelnych napowierzchniowych form terenowych w pobliżu kapliczki] | DA, DK [WIG] |

**Ryc. 5.** Zakres przestrzenny korelacji danych odnoszących się do miejsc spoczynku żołnierzy poległych w latach 1914-1915 na terenie dzisiejszej gminy Nieborów, woj. łódzkie. Jako N1-N11 oznaczono zlokalizowane na terenie tej gminy w wyniku archeologicznego przywracania pamięci o Wielkiej Wojnie w latach 2014-2018 potencjalne miejsca spoczynku. Ich badania mogą dowieść ich statusu mogiły i / lub cmentarza wojennego

Opracowanie: Anna I. Zalewska, Grzegorz Kiarszys.

Źródło: Zasób danych APP

## Mnemotopos (?) IV: Kapliczka w Julianowie

W przestrzeni znajdującej się w aktualnych granicach gminy Nieborów miał miejsce epizod związany z udziałem w walkach żołnierzy II batalionu I Brygady Legionów Polskich pod dowództwem kpt. Norwida-Neugebauera, skierowanego pod Warszawę, podobnie jak IV batalion kpt. Wyrwy-Furgalskiego oraz szwadron ułanów Beliny-Prażmowskiego. Podczas jesiennych walk w rejonie Rawki i Bzury, w październiku 1914 r. II batalion uczestniczył w starciach pod Bednarami, Bolimowem, Zdunami, Łowiczem, Maurzycami i Kutnem. W potyczce pod Bednarami, 21 października 1914 r., zginęło dwu legionistów, a kilku rannych dostało się do niewoli rosyjskiej[45].

Dzięki pamiątkowej tablicy na stojącej w pobliżu miejsca walk kapliczce w Julianowie (ryc. 6) można poznać nazwiska poległych (*Gąszczecki Henryk – ur. 1893 roku / Wandzel Karol – ur. 1892 roku / Zmarli z ran / Szafrański Stefan / Koszykiewicz Mieczysław*). Jak zapisał jeden z walczących Edward Białek, *poległych pod Bednarami Wandzla i Gąszczeckiego pogrzebano przy drodze obok kaplicy*[46]. Jego wspomnienia pozwalają odczuć grozę będącą udziałem rannego żołnierza, który po walce, obszukiwany przez zwycięskie wojsko, udaje trupa:

> *Ktoś pochyla się nade mną, szarpnięciem za pas odwraca mnie twarzą do góry i majstruje coś koło klamry pasa, starając się go rozpiąć.*
>
> *Wstrzymałem oddech, leżąc bezwładnie. Ktoś otworzył zamek pasa, rozpiął płaszcz i obszukawszy kieszenie zabrał zegarek, scyzoryk, dzienniczek z notesem, listy, portmonetkę…*[47].

O tej potyczce napisał również Władysław Tarczyński:

> *21 października, środa: Z placu boju – gdzieś pod Bednarami – do szpitala przywieźli swoich rannych: oficera, kilkunastu legionistów żołnierzy i legionistę polskiego, a ich legionistów poległo tam pięciu*[48]*. Rano bowiem dnia dzisiejszego z Austriakami wymaszerowało legionistów około trzystu na plac boju. Nocą przyszli z Nieborowa*[49].

[45] M. Wrzosek, *Polskie formacje zbrojne i Polacy w armiach zaborczych w 1914 roku*, „Dzieje Najnowsze", R. XXXVI:2004, s. 179.

[46] E. Białek, *Wspomnienia z pierwszej ofensywy na Warszawę*, „Gronie. Kwartalnik poświęcony sprawom Żywiecczyzny", rok II, kwiecień – wrzesień 1939, nr 2-3 (6-7), s. 65.

[47] Ibidem, s. 63.

[48] W potyczce pod Bednarami 21 października 1914 r. brał udział pluton 5. Pułku I Brygady Legionów, walczący przy armii austro-węgierskiej; w walce z Kozakami poległo dwóch legionistów, a dwóch zmarło z odniesionych ran. Zob.: M. Wojtylak, *Bój pod Bednarami*, „Masovia Mater", 1997, nr 17, s. 1 i 4.

[49] W. Tarczyński, op. cit., s. 105.

**Ryc. 6.** Kapliczka w Julianowie, będąca materialnym nośnikiem pamięci o Wielkiej Wojnie i o wkładzie w odzyskanie Niepodległości Legionistów z I plutonu III kompanii II baonu stacjonującego w Bełchowie (ok. 7 km od Julianowa)
Fot. Anna Zalewska, 2019 r.

To jedne z pierwszych odnotowanych w jego Kronice przypadków śmierci. Po nich następują kolejne opisy, coraz częściej masowej, anonimowej śmierci:

> *23 października, piątek: […] Dzisiaj kanonada rozpoczęła się od godz[iny] 9 rano, gdzieś w oddaleniu; z przystankami trwała do godz[iny] 5 wieczór, huk armat słyszano od strony: Zdun – Chąśna – Kompiny i Nieborowa. Wieść doszła, że po wczorajszej bitwie na polach, przy szosie z tej strony Arkadii, leżało bardzo dużo poległych Niemców i koni zabitych. Żołnierzy Niemcy zakopywali w dołach. Poległo podobno najwięcej Austriaków, wiadomo, że ich na pierwszy i najgorszy ogień Prusacy wysuwają. Zauważono, że na noc do kwater oficerów mniej powróciło, niż rano wyszło na pole bitwy*[50].
>
> *24 października, sobota: Z pobojowiska Niemcy swoich rannych zabrali, trupów pozostawili ledwie kilkunastu, ile było więcej? Nie wiadomo, bo jak zwykle trupów zaraz chowali bez pozostawienia śladów. Naszych pod Bobrownikami poległo 3 oficerów, 30 żołnierzy, rannych było 17. Na długotrwałą bitwę, i tak okropną strzelaninę z armat i karabinów, ofiar było bardzo mało*[51].

[50] Ibidem, s. 109.
[51] Ibidem, s. 113-114.

Na tle (nie)obecności śladów pochówków wojennych na obszarze w aktualnych granicach gminy Nieborów, kapliczka w Julianowie, wciąż aktywna jako wyzwalacz pamięci, jako miejsce (w) pamięci jest wyjątkiem i osobliwością, znakiem selektywności pamięci i przestrogą. Jest widoczna, zadbana, przynajmniej z zewnątrz, bowiem mimo że jest *odmalowana,* to strukturę kapliczki cechuje daleko posunięta degradacja substancji zabytkowej. W kontekście dowodzonej tu tezy, że brak (i/lub *obecna nieobecność*) materialnych *wyzwalaczy* pamięci (jak np. w przypadku pomnika w Lesie Nieborowskim, którego stan jest bardzo zły) wpływa na sposób, w jaki *pamiętamy i wiemy* – po stuleciu, zasadne wydaje się niezwłoczne objęcie konserwacją zarówno kapliczki, jak i pozostałych miejsc stanowiących nośniki pamięci o Wielkiej Wojnie i o drodze do Niepodległości.

## Podsumowanie

Relacje przestrzeni materialnych i pozamaterialnych zostały ukazane jako będące w ścisłym wajemnym powiązaniu, skutkującym w naszej opinii tym, że zanik materialnych śladów wydarzeń z przeszłości tożsamy jest z osłabianiem / ze zubożaniem pamięci i wrażliwości historycznej współczesnych. Miejsca doświadczone przez konflikty XX w., postrzegane tu jako mnemotoposy, podlegają ciągłej przemianie (często będącej wynikową ich faktycznej fizykalnej transgresji) – harmonizującej z uwarunkowaniami społecznymi wyznacznikami i projektami kulturowymi[52].

Niezbędne wydaje się w świetle zgromadzonych faktów nieustanne zbieranie, korelacja, systematyzacja i weryfikowanie w terenie informacji dotyczących śladów i świadectw z okresu I wojny światowej, które po stuleciu, wciąż mają lub mogą mieć moc miejsc (w) pamięci. Taka postawa uwrażliwia m.in. na fakt, iż dotychczas nie odnaleziono szczątków żołnierzy, którzy zginęli podczas eksplozji 20 kwietnia 1915 r., Można zakładać, że zostały one pogrzebane na funkcjonujących w fazie procesu depozycyjnego (w roku 1915) cmentarzach w Nieborowie. Niewykluczone więc, że również te szczątki zostały potencjalnie przeniesione na cmentarz w Wólce Łasieckiej, gdzie znajdowane są nagrobki z nieborowskich cmentarzy.

Dotychczas *braki w stanie* cmentarzy i mogił w okolicy Nieborowa najbardziej czytelne są w odniesieniu do kompleksu pałacowego, gdzie mieściła się infrastruktura zapleczowa, w tym lazarety oraz w odniesieniu do miejsca wybuchu i pożaru w przestrzeni magazynowej (gdyż to na tym obszarze znajdują się relikty pomnika z 1915 r., który prawdopodobnie upamiętniał ofiary z 20 kwietnia 1915 r.).

[52] Szerzej zagadnienie to, włącznie z rdzeniem zamysłu teoretycznego, zostało omówione w innych miejscach por. A.I. Zalewska, *Archeologia stosow(a)na. Materialne pozostałości pierwszej wojny światowej: między pamięcią „fundacyjną" a „biograficzną", między „czarną archeologią" a „archeologią konfliktu*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 65: 2013, s. 9-49.

Zbierając przesłanki, jakie mogłyby pomóc w zrozumieniu aktualnej kondycji doświadczonych przez Wielką Wojne miejsc, które stanowią lub potencjalnie mogłyby stanowić materialne podstawy wspólnotowego upamiętniania wydarzeń z lat 1914-1915 na obszarze gminy Nieborów, można wskazać zarówno składowe procesu depozycyjnego (czas wojny), jak i procesu podepozycyjnego (1918 – aż po „wczoraj"). Wgląd w proces depozycyjny daje nam naoczny świadek, stwierdzający na kartach swego dziennika, że miał wiedzę o zakopywaniu przez Niemców poległych żołnierzy w ziemi nocą, w pośpiechu, w taki sposób, że nie zostawiało to śladów na powierzchni. Nie można wykluczyć, że oznaczali miejsca pochówków swych towarzyszy broni, choć dotychczas nie udało się znaleźć na to potwierdzenia. Z kolei, pośredni wgląd w specyfikę i dynamikę procesu podepozycyjnego dają nam cytowane powyżej dokumenty archiwalne oraz „archiwum ziemi" rozpoznane z udziałem teledetekcji archeologicznej oraz badań sondażowych, których wyniki tu sygnalizujemy.

Opisane przez Władysława Tarczyńskiego ukrywanie strat ludzkich ponoszonych przez armię niemiecką przed ludnością lokalną mogło być uzasadnione względami propagandowymi i kontrwywiadowczymi. Niemcy bowiem działali na wrogim terenie i miejscowa ludność cywilna też była traktowana jako wroga. Rosyjski wywiad na pewno starał się zdobywać i zdobywał informacje o niemieckich o stratach, co znajduje wyraz w raportach wywiadu zgromadzonych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowo-Historycznym (RGVIA).

O specyficznym podejściu do strat własnych przez armię niemiecką świadczy również prawie całkowite pomijanie zapisów na temat liczby zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy w Dzienniku Działań Bojowych 9. Armii, która operowała m.in. na odcinku Rawki i Bzury. W codziennych notatkach z przebiegu walk w listopadzie i grudniu 1914 oraz w styczniu i lutym 1915 r. znajdują się szczegółowe wyliczenia wziętych do niewoli rosyjskich jeńców, ale rzadko opisywane są starty własne.

Faktem jest, że niemieckie ministerstwo wojny publikowało listy strat, które unaoczniały adresatom, tj. rodzinom poległych i szerzej – społeczeństwu niemieckiemu horror tej wojny. Odbywało się to jednak ze znacznym opóźnieniem (około miesięcznym), a niekiedy, jak w przypadku wielu jednostek walczących nad Rawką i Bzurą publikowano zbiorcze listy strat, obejmujące okres kilku miesięcy i walki od Belgii i Francji po Polskę – łącznie i selektywnie.

Oficjalne informacje o niemieckich stratach wojennych prawdopodobnie rzadko nie docierały w rejony przyfrontowe. Wynika to z ówczesnych relacji mieszkańców tych terenów, takich jak np. Władysław Tarczyński z Łowicza.

W niniejszym rozdziale, staraliśmy się wskazać szczególnie te składowe procesów depozycyjnego i podepozycyjnego, których przyczyny, przejawy i następstwa – powodowały i wciąż powodują niemal całkowity zanik materialnych śladów I wojny światowej na obszarze w aktualnych granicach gminy

Nieborów. Brak ten wpływa na sposób, w jaki doświadczone przez wojny miejsca – choć realne i dostrzegalne – często są ignorowane. Dzieje się tak pomimo ich znacznego potencjału społecznego, naukowego i historycznego.

## Podziękowania

Pragniemy w tym miejscu podziękować wszystkim badaczom społecznym, którzy od wielu lat, znacząco przyczyniają się do przywracania pamięci o żołnierzach Wielkiej Wojny poległych na obszarze dzisiejszej Polski. Tu, w szczególności dziękujemy Pani Małgorzacie Multan Sieczka oraz Panom Güntherowi Karlowi Fuchsowi, Łukaszowi Konopackiemu, Jackowi Słupskiemu i Augustowi Wolniewskiemu, za ich istotny wkład w nasze dyskusje na temat roli i znaczenia „doświadczonych miejsc".

Niniejszy rozdział zawiera wyniki działań realizowanych w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. Doświadczone miejsca jako przestrzenie opieki nad zabytkami, ochrony trudnego dziedzictwa XX wieku i edukacji dla pokoju (Nr. 136357/19). Podstawę empiryczną w zakresie danych archeologicznych i teledetekcyjnych stanowią dane zebrane w trakcie realizacji projektu pt. „Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitewnego w rejonie Rawki i Bzury", przyjętego do finansowania przez Narodowe Centrum Nauki (Nr 2013/10/E/HS3/00406).

## Wykaz skrótów

APP – Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie
BP – wynik badań powierzchniowych w toku realizacji APP
DA – dane archiwalne
DK – dane kartograficzne
WIG – mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego (1919-1939)
DT – dane teledetekcyjne
NMT-ALS – dane uzyskane z analiz pochodnych lotniczego skanowania laserowego
NMT – Numeryczny Model Terenu (ang. Digital Terrain Model – DTM)
ALS – ang. Airborne Laser Scanning, dane pochodzące z lotniczego skanowania laserowego
PU – przekaz ustny

## Materiały archiwalne i niepublikowane

PA AA (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin)
Projekt einer weitgehenden Zusammenlegung der deutschen Kriegergräber in der Wojewodschaft Warschau. VIII. Kreis Łowicz, sygn. 48011, strony niepaginowane.
APW OŁ (Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu)
BiPP-GNieb – Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny, Gmina Nieborów. [opis zasobu: Akta gminy Nieborów z okresu po II wojnie światowej]

## Bibliografia

Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.

Bednarek S., *Mnemotopika polska*, [w]: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicki, Lublin 2012.

Bednarek S., *Mnemotoposy. Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy", nr 1 (11):2012, s. 5-11.

Białek E., *Wspomnienia z pierwszej ofensywy na Warszawę*, „Gronie. Kwartalnik poświęcony sprawom Żywiecczyzny", rok II, kwiecień – wrzesień 1939, nr 2-3 (6-7), s. 60-65.

[Brak autora], *22 Kongl. Preuss. Magdeburgisches Pionier-Bataillon Nr.4, 1914-1918*, Zeulenroda 1935.

Cyngot D., *Stan badań archeologicznych przed podjęciem realizacji projektu Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 143-154.

Eisermann H., *Besuch der deutschen Kriegergräber um Bolimow, Lowicz, Skierniewice, Lodz*, „Res. Infanterie Regiment 226 Nachrichten, nr 4, 1. September 1925, strony nienumerowane.

Frydryczak B., *Krajobraz*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 195-199.

Giese F., *Geschichte des Reserve-Infanterie-Regiments 227 im Weltkriege 1914/18*, Halle 1931.

Kaliński S., *Bolimów 1915*, Warszawa 2015.

Karczewska M., *Cmentarze Wielkiej Wojny na terenie pola bitwy nad Rawką i Bzurą na podstawie materiałów niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V. z lat 1923-1939*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 353-385.

Kiarszys G., *Zastosowanie lotniczego skanowania laserowego w projekcie Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915),* red. A. I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 155-170.

Korolkow G., *Operacja łódzka 1914. Najciekawsza batalia pierwszej wojny światowej*, Oświęcim 2014.

Richter W., *Das Danzinger Infanterie Regiment Nr. 128*. II Teil. Zeulenroda-Thur 1929.

Rohkohl W., *Reserve Infanterie-Regiment 226*, Oldenburg-Berlin 1923.

Tarczyński W., *Nie wybiła godzina wybawienia z otchłani nieszczęść… Kronika dziejów Łowicza Władysława Tarczyńskiego*, oprac. M. Wojtylak, Warszawa 2015.

Słupski J., Konopacki Ł., *Wykaz miejscowości w zlewisku rzeki Bzury, w których zachowały się cmentarze z czasu I wojny światowej*, maszynopis, 2014.

Wittig E., Mees F., *Mit Tschako und Stahlhelm. Kriegsgeschichte des Ostpreußischen Reserve-Jäger-Bataillons Nr. 1*, Oldenburg 1929.

Wojtylak M., *Bój pod Bednarami*, „Masovia Mater" nr 17:1997.

Wrzosek M., *Polskie formacje zbrojne i Polacy w armiach zaborczych w 1914 roku*, „Dzieje Najnowsze", R. XXXVI:2004, s. 169-184.

Zalewska A.I., *Archeologia stosow(a)na. Materialne pozostałości pierwszej wojny światowej: między pamięcią „fundacyjną" a „biograficzną", między „czarną archeologią" a „archeologią konfliktu*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 65: 2013, s. 9-49.

Zalewska A.I., *Miejsca w pamięci. Stanowiska archeologiczne jako pola artykulacji pamięci w kontekście studiów i kategorii pamięcioznawczych*, [w:] *Miejsca pamięci: pradzieje, średniowiecze i współczesność*, red. B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski, Wrocław-Biskupin 2015, s. 61-77.

Zalewska A.I. (red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, Warszawa 2019.

Zalewska A.I., *Kontekst, cele, zadania, zakres i metody archeologicznego przywracania pamięci Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 9-24.

Zalewska A.I., Cyngot D., *Problem zanikania pamięci o miejscach spoczynku żołnierzy poległych w walkach nad Rawką i Bzurą w latach 1914–1915*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica", t. 32:2017, s. 131-173.

Zalewska A.I., Cyngot D., Czarnecki J., Kiarszys G., *Czysto ludzka sprawa? Archeologiczne przywracanie pamięci o trudnej przeszłości poprzez tropienie naturo-kulturowych przemian cmentarzy wojennych*, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. XXIII:2019, s. 189-229.

Zalewska A.I., Czarnecki J., *Ślady i świadectwa Wielkiej Wojny nad Rawką*, Warszawa 2016.

Zalewska A.I., Czarnecki J., *Zastój na całej linii. Historia przejścia od wojny manewrowej do pozycyjnej na przyczółku bolimowskim (1914/1915)*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 27-41.

Zalewska A.I., Kiarszys G., *Absent Presence of Great War Cemeteries in the Municipality of Bolimow, Central Poland*, [w:] *Materiality of Troubled Pasts. Archaeologies of Conflicts and Wars*, red. A. I. Zalewska, J. M. Scott, G. Kiarszys, Warszawa-Szczecin 2017, s. 55-82.

Zalewska A., Kiarszys G., *Poszukiwanie cmentarzy wojennych w rejonie Rawki i Bzury poprzez korelowanie danych archiwalnych, kartograficznych, teledetekcyjnych i archeologicznych*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2019, s. 385-400.

Zipfel E., *Geschichte des Reserve-Feldartillerie-Regiments nr. 49*, Zeulenroda 1931.

Maciej Karczewski

# *Cmentarz forteczny i wojenny (?) twierdzy Osowiec. Materiały inwentaryzacyjne*

Uniwersytet w Białymstoku
i Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej w Białymstoku

Cmentarz forteczny założony został na placu broni, na południowy wschód od Fortu III (Szwedzkiego) (ryc. 1). Dwie polskie monografie twierdzy Osowiec, pomimo wielu różnic łączy jedno: pomijają (A. Wap) lub marginalizują (B. Perzyk) zagadnienie cmentarza fortecznego[1]. Stan i dostępność źródeł archiwalnych oraz dotychczasową literaturę przedmiotu omówił w sposób wyczerpujący i krytyczny Bogusław Perzyk. Ze sporządzonego przez niego zestawienia wynika jednoznacznie, że dalsze badania nad historią cmentarza twierdzy Osowiec wymagają pogłębionych kwerend archiwalnych i ścisłej współpracy z historykiem twierdzy.[2]

Kwerenda w archiwum Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wykazała, że w zasobach tego urzędu znajdują się dwa rodzaje dokumentacji dotyczącej twierdzy Osowiec:

1/ trzytomowy maszynopis z 1987 r.: *Osowiec – Twierdza, woj. łomżyńskie. Studium historyczno-architektoniczne,* opracowany przez Marię Przytocką z fotografiami Romualda Marchela z Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Olsztynie, na zlecenie ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łomży[3];

[1] Wap A., *Twierdza Osowiec*, Białystok 1884; Perzyk B., *Twierdza Osowiec 1882-1915*, Warszawa 2004.

[2] Z zamieszczonego w pracy B. Perzyka omówienia źródeł archiwalnych nie wynika, czy źródła te zawierają informacje na temat cmentarza garnizonowego (por. B. Perzyk, op. cit., s. 10-16). Kwerenda przeprowadzona przez uczestniczkę projektu Lidię Śniechowską w Państwowym Archiwum w Grodnie nie doprowadziła do odnalezienia żadnych źródeł związanych z cmentarzem garnizonowym twierdzy Osowiec.

[3] Archiwum Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nr inw. 5891/I.

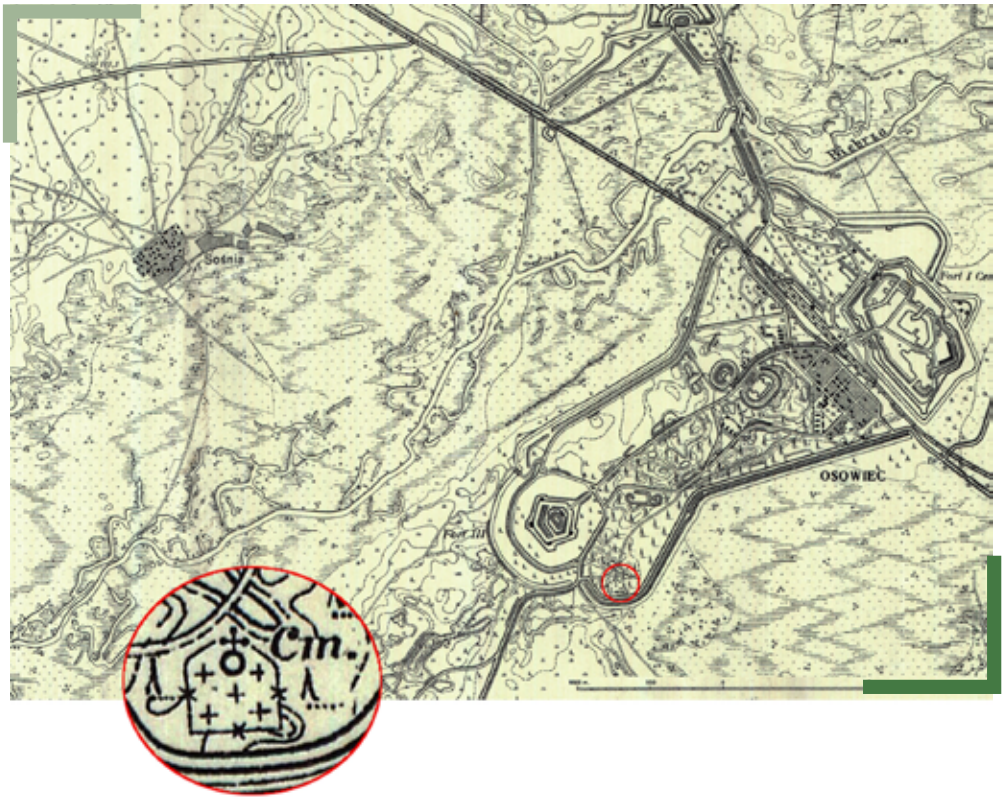


**Ryc. 1.** Twierdza Osowiec. Lokalizacja cmentarza fortecznego na mapie topograficznej z 1927 r.
WIG Mapa Szczegółowa Polski, arkusz XVIII 12-C z uzupełnieniem autora

2/ karta ewidencyjna cmentarza wykonana w 2007 r. przez zespół w składzie: Barbara Tomecka, Marcin Tur, Antoni Oleksicki.

Maszynopis studium historyczno-architektonicznego, poza fotokopią planu twierdzy z zaznaczoną lokalizacją cmentarza, opublikowanego w 1932 w XII tomie *Przeglądu Wojskowo-Technicznego* zawiera również reprodukcję fotografii *części cmentarza na terenie Fortu III* pochodzącej z prywatnych zbiorów ówczesnego komendanta twierdzy Osowiec[4]. Poza wymienionymi reprodukcjami fotograficznymi obszerne opracowanie nie zawiera żadnych informacji dotyczących cmentarza fortecznego.

Autorzy karty ewidencyjnej cmentarza ustalili w niej datę powstania nekropoli na 1882 r., przyjmując, że założenie cmentarza było z góry uwzględnione w planach budowy twierdzy. Zamieścili także aktualny szkic rozplanowania zabytku i określili liczbę zachowanych nagrobków na: trzynaście nagrobków wolnostojących z 2. połowy XIX w., szesnaście nagrobków

[4] M. Przytocka, Osowiec – Twierdza, woj. łomżyńskie. Studium historyczno-architektoniczne opracowane na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łomży, Olsztyn 1987, maszynopis w archiwum Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, nr 5891/I, fot. 13, 26.

wolnostojących z 1. połowy XX w. (do 1945 r.), dziesięć mogił z 2. połowy XIX w., piętnaście mogił z 1. połowy XX w. (do 1945 r.). W karcie odnotowane zostały również fundamenty kaplicy i *głaz pamiątkowy ogrodzony*. Z zieleni cmentarnej zachował się zdaniem autorów karty jeden dąb o średnicy 70 cm w dobrym stanie. Nie zachowało się natomiast ogrodzenie. Zamieszczony w dokumentacji plan z rekonstrukcją rozplanowania cmentarza stoi w sprzeczności z informacją zawartą w tej samej dokumentacji o nieczytelności całego założenia, kwater, nagrobków i mogił.

Najbardziej wartościowym źródłem archiwalnym do historii cmentarza fortecznego twierdzy Osowiec jest rosyjski plan twierdzy z 1912 r. (ryc. 2), na którym zaznaczony został stan cmentarza w fazie jego użytkowania do wybuchu I wojny światowej.

Z planu wynika, że cmentarz założony został na obrysie sześcioboku z regularnym podziałem wewnętrznym, z główną aleją na osi bramy. Niemal centralnie usytuowany był prostokątny plac z kaplicą położoną na wschód od alei. Wnętrze cmentarza składało się z dwunastu kwater wydzielonych w południowej części cmentarza dwiema równoległymi alejami przebiegającymi poprzecznie do alei głównej. Z planu cmentarza nie wynika, jakiego typu ogrodzenie wytyczało jego granice. Jak dotąd, brak też przesłanek do identyfikacji funkcji trzech obiektów (budynków?) zaznaczonych na północno zachodnim skraju cmentarza, bezpośrednio na lewo od bramy. Piktogramy równoramiennego krzyża umieszczone w obrębie zarysów poszczególnych kwater należy uznać za odzwierciedlenie kierunków orientacji pochówków. Za taką interpretacją przemawiają współczesne relikty cmentarza. Brak piktogramów na trzech kwaterach może świadczyć, że do 1912 r. nie złożono tam żadnych pochówków.

Prace inwentaryzacyjne cmentarza garnizonowego twierdzy Osowiec przeprowadził wiosną 2012 r. zespół kierowany przez Małgorzatę Karczewską i Macieja Karczewskiego, przy współpracy Cezarego Werpachowskiego. W pracach wzięli udział studenci z Sekcji Antropologii Historycznej Studenckiego Koła Naukowego Historyków działającego przy Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku[5]. Ze względu na położenie cmentarza na terenie wojskowym objętym zakazem wstępu, na przeprowadzenie prac uzyskano zgodę właściciela terenu, tj. Jednostki Wojskowej 4226[6]. Prace inwentaryzacyjne obejmowały prospekcję terenu, prace pomiarowe i wykonanie szkicu oraz dokumentacji fotograficznej rozplanowania cmentarza, dokumentację pomiarowo-fotograficzną nagrobków i innych elementów architektury cmentarnej, inwentaryzację fotograficzną i opisową inskrypcji na pomnikach i nagrobkach oraz inwentaryzację zachowanej zieleni cmentarnej.

[5] W realizacji projektu wzięli udział: Łukasz Faszcza, Marlena Konicka, Kamil Kulik, Kamil Marek Leszczyński, Monika Prus, Lidia Śniechowska, Magdalena Winograd, Aneta Zatorska.

[6] Część dokumentacji fotograficznej cmentarza posiada zatarte strefy na których utrwalone zostały elementy objęte zakazem fotografowania.

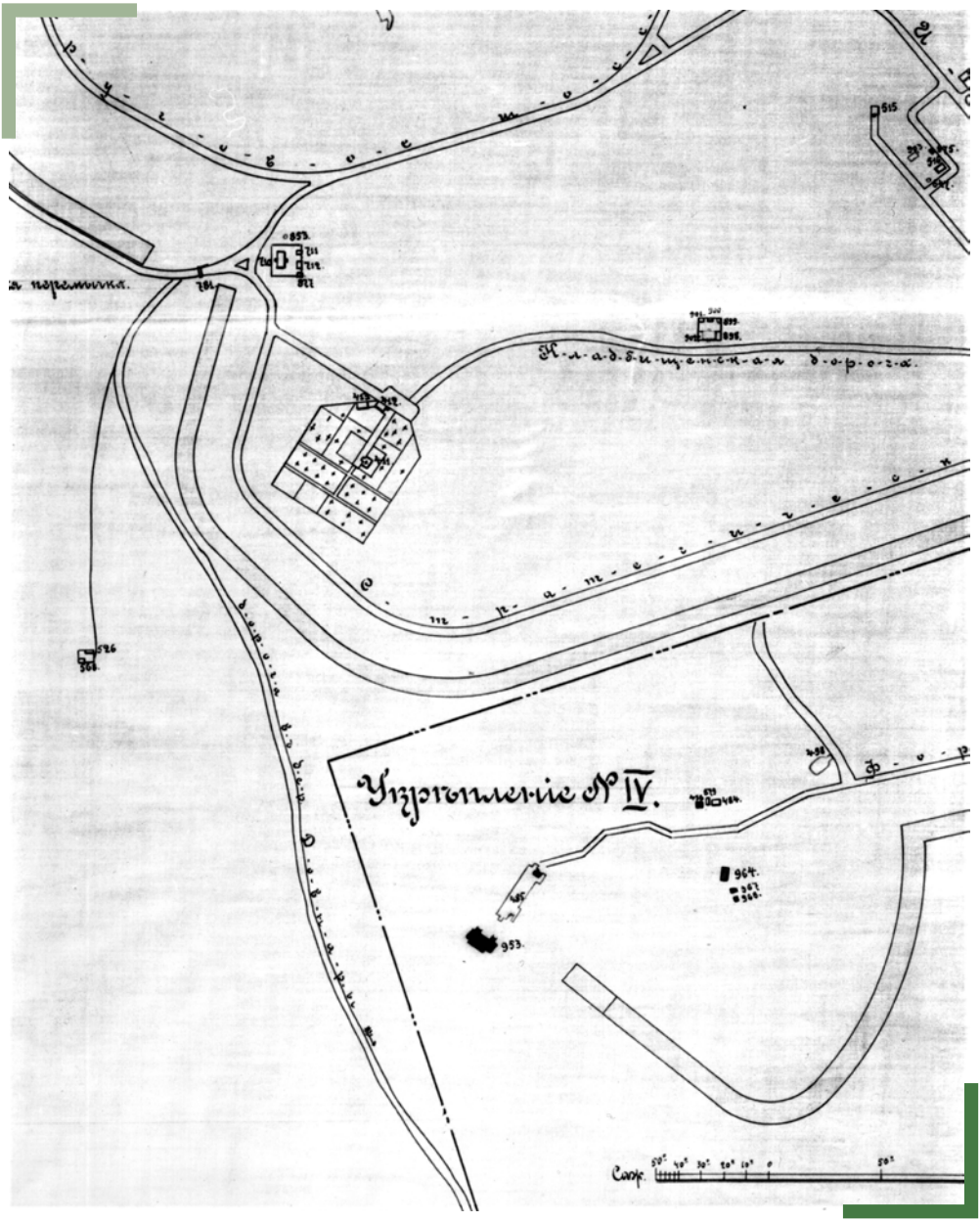


**Ryc. 2.** Wycinek rosyjskiego planu twierdzy Osowiec sporządzonego w 1912 r.

Źródło: Российский государственный военно-исторический архив, Ф. 349, оп. 27, д. 4298, л. 1. Kopia w zbiorach Anatola Wapa

**Ryc. 3.** Cmentarz forteczny twierdzy Osowiec. Nagrobki w centralnej części nekropoli

Fot. Maciej Karczewski, marzec 2012 r.

Współczesny stan zachowania cmentarza fortecznego twierdzy Osowiec jest typowym przykładem nieużytkowanych nekropolii obcych wyznaniowo na obszarze dzisiejszej Polski północno-wschodniej. Podobnie jak np. cmentarze ewangelickie, wyznawców judaizmu czy też cmentarze z czasów I wojny światowej, co najmniej od końca II wojny światowej ulegał on stopniowej dewastacji i degradacji w wyniku naturalnej sukcesji roślinnej i działalności ludzkiej. Obecnie, przeważająca część nagrobków jest mniej lub bardziej uszkodzona bądź niemal całkowicie zniszczona. Poza nielicznymi wyjątkami nie zachowały się również ogrodzenia kwater rodzinnych oraz tablice komemoratywne z inskrypcjami. Regułą w przypadku tego typu cmentarzy jest też brak (rozkradzenie) metalowych (żeliwnych i żelaznych) elementów nagrobków i ogrodzeń kwater. Zatarciu uległa pierwotna sieć komunikacyjna w obrębie cmentarza. Alejki wyznaczające jego podział na kwatery są nieczytelne w terenie; podobnie zarysy większości grobów. W dwóch przypadkach uszkodzone zostały stropy krypt grobowych. Dzięki podjętej przez obecnego gospodarza twierdzy Osowiec inicjatywie okresowego usuwania samosiewek drzew i krzewów zmniejszony został niekorzystny wpływ samorzutnego rozwoju roślinności na stan zachowania grobów i nagrobków. Nadal jednak są one stopniowo niszczone przez przerosty korzeni.

Z napowierzchniowej części cmentarza zachowały się: przyziemia cerkwi/kaplicy z kostnicą i kryptą (?), 86 nagrobków różnej formy i w różnym, przeważnie złym lub bardzo złym stanie zachowania, betonowe słupki z ogrodzeń czterech grobów, dwa żelazne ogrodzenia mogił, betonowe podstawy pięciu ławek, osiem betonowych słupków z ogrodzenia cmentarza, pojedynczy słupek betonowy o nieokreślonej funkcji i pojedynczy pręt żelazny o nieokreślonej funkcji (ryc. 6 z wykazem).

Pełna rekonstrukcja pierwotnego, rzeczywistego rozplanowania cmentarza jest niemożliwa ze względu na znaczny stopień zniszczenia zabytku. Niemniej na podstawie przeprowadzonych obserwacji terenowych i analizy dokumentacji sporządzonej podczas inwentaryzacji można stwierdzić, iż relikty cmentarza tylko częściowo odpowiadają jego rozplanowaniu z 1912 r. Rekonstrukcję rzeczywistego rozplanowania cmentarza w znacznym stopniu utrudnia zatarcie części mogił. W układzie zachowanych nagrobków i grobowców brak jest jednak regularności czytelnej na planie cmentarza z 1912 r. Ich rozmieszczenie tylko częściowo odzwierciedla podział na kwatery które zostały na nim zaznaczone.

Najlepiej zachowana i czytelna w terenie jest centralna część cmentarza. Położona na niewielkim, prostokątnym wyniesieniu, ze sztucznie ustromionymi stokami i reliktami cerkwi/kaplicy. Porównanie kształtu i wymiarów kaplicy z planu z zachowanymi przyziemiami wskazuje na jej rozbudowę po 1912 r. Pierwotnie kaplica zorientowana była dłuższą osią wzdłuż linii północ – południe, z wyraźnie zaznaczonym prostokątnym występem od strony zachodniej. Dłuższa oś zachowanych ruin kaplicy przebiega wzdłuż linii wschód – zachód. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem tego faktu jest dobudowanie od wschodu do istniejącej wcześniej bryły budynku jego nowej części zbliżonej wielkością do pierwotnej powierzchni kaplicy. Weryfikację tej hipotezy mogą przynieść jedynie dalsze badania archeologiczno-architektoniczne.

Istnieją co najmniej dwie możliwości wyjaśnienia powyższych faktów. Pierwsza z nich wskazuje, że rozplanowanie cmentarza zaznaczone na planie z 1912 r. było tylko projektem zrealizowanym jedynie w centralnej części nekropoli. Równie prawdopodobna wydaje się hipoteza o zmianie rozplanowania cmentarza do jakiej doszło na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat jego użytkowania, tj. w okresie od 1912 r. do czasu złożenia na nim ostatnich pochówków. Z pierwotnego rozplanowania przestrzeni cmentarza zachowała się też część alei przebiegającej wzdłuż linii północ – południe, obok zachodniej ściany cerkwi/kaplicy. Dalsze porównanie reliktów cmentarza z planem z 1912 r. jest mocno utrudnione. Najprawdopodobniej zarejestrowane w wyniku inwentaryzacji zachowane nagrobki, odpowiadają kwaterom przylegającym do wyniesienia z cerkwią/kaplicę od wschodu, południa i zachodu oraz kwaterze w południowo – wschodniej części cmentarza.

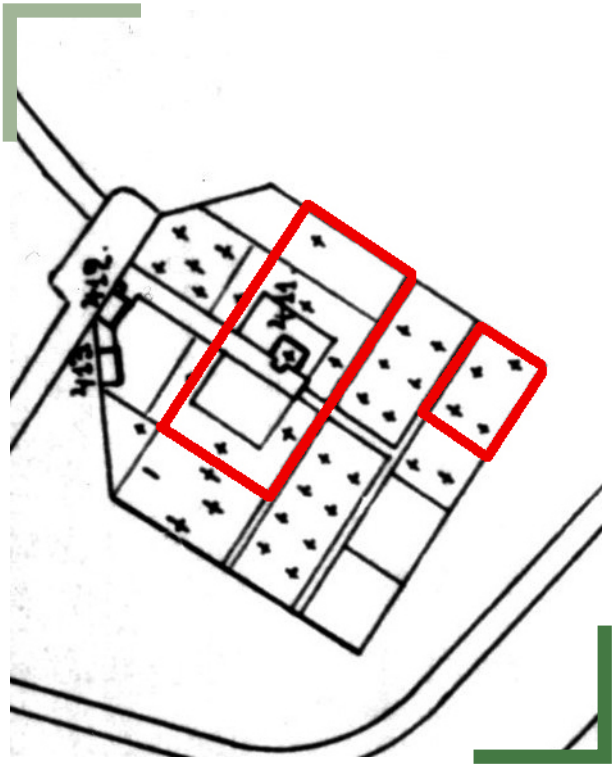

**Ryc. 4.** Plan cmentarza garnizonowego twierdzy Osowiec z 1912 r. z zaznaczonymi strefami zadokumentowanymi podczas prac inwentaryzacyjnych prowadzonych w 2012 r. Pozostały obszar cmentarza jest zatarty na powierzchni

Źródło: Российский государственный военно-исторический архив, Ф. 349, оп. 27, д. 4298, л. 1. Kopia w zbiorach Anatola Wapa

Zupełnie nieczytelna w terenie jest północna oraz południowo – zachodnia część nekropoli, całkowicie porośnięta lasem, gdzie nie zachowały się żadne napowierzchniowe elementy cmentarza. Według planu datowanego na 1912 r. kwatery położone właśnie w tych strefach były wolne od pochówków (ryc. 4). Prawdopodobnie, analogicznie jak na cmentarzu garnizonowym w Hornostajach, również na tym cmentarzu wykorzystywano je do grzebania żołnierzy poległych w latach 1914-1915[7]. Groby wojenne otrzymywały nietrwałą oprawę w postaci niskich kopców ziemnych oznakowanych drewnianymi krzyżami, stąd zatarcie ich na powierzchni przebiegało w krótkim czasie.

Na terenie cmentarza zachowały się też pojedyncze betonowe słupy z jego ogrodzenia (ryc. 6 z wykazem). Część z nich wyznacza zasięg wschodniego i południowego skraju nekropoli zgodnie z jej planem z 1912 r., zaś pozostałe, zachowane w południowej i południowo-zachodniej części cmentarza, znajdują się w obrębie skrajnej ku południowemu-wschodowi kwatery i południowej alejki cmentarza. Najprawdopodobniej betonowe słupy są pozostałością ogrodzenia ustawionego po 1912 r., być może dopiero w okresie międzywojennym lub później.

[7] M. Karczewska, M. Karczewski, *Pro Patria. Miejsca pamięci I wojny światowej na przedpolu Twierdzy Osowiec*, Białystok 2015, s. 109-113, 130-135.

Jedynym zachowanym elementem architektury cmentarnej są relikty cerkwi/kaplicy z kostnicą i kryptą (?), znajdujące się w centralnej części cmentarza. Ich stan zachowania uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie charakteru jej rozplanowania. Zachowały się jedynie przyziemia, części ścian kostnicy oraz zamurowana krypta (?). Wyjaśnienie pierwotnej funkcji pomieszczenia jest problemem interesującym, gdyż w obrządku wschodnim nie ma zwyczaju grzebania zmarłych w obrębie świątyni.

Zachowane nagrobki wykonane zostały w przewadze z betonu, piaskowca lub granitu. Można wśród nich wydzielić nagrobki o wysokich walorach artystycznych, prostsze – w formie krzyża na postumencie oraz nagrobki nawiązujące do zwężających się ku górze obelisków. Zachowała się też jedna płyta nagrobna. Uwagę zwraca fakt, iż wśród nagrobków w formie krzyża przeważają krzyże łacińskie. Niewiele zachowało się elementów metalowych: kilka ułamków krzyży żeliwnych oraz kutych krzyży wieńczących. Nagrobki o wysokich walorach artystycznych w dwóch przypadkach sygnowane są nazwiskami właścicieli warsztatów kamieniarskich z Grodna: Bolesława Szyszkiewicza (grób 34, ryc. 34) i Wasyla Andriejewicza Kaczana (grób 26, ryc. 28). Były to duże warsztaty kamieniarskie funkcjonujące w 2. połowie XIX i na początku XX w.[8]

Spośród zachowanych nagrobków i kwater, tablice komemoratywne lub inskrypcje znajdowały się zaledwie na dwunastu z nich. Najstarsze pochówki trójki dzieci pochodziły z 1890 r., najmłodszy – z zatartymi danymi osoby zmarłej, z 1904 r. Z inskrypcji wynika, że na cmentarzu pochowani zostali zarówno żołnierze garnizonu i budowniczowie twierdzy Osowiec, jak też ich żony i dzieci. Przypadek szczególny stanowi nagrobek grobu 14 (ryc. 19, 20) z celowo zatartą częścią identyfikującą osobę zmarłą (skuto imię, imię odojcowskie i nazwisko).

Zagospodarowywanie przestrzeni przy Forcie III rozpoczęto w 1887 r.[9] Na podstawie zachowanych inskrypcji, należy przyjąć, że dwa najstarsze pochówki zostały złożone na cmentarzu w 1890 r. W jednym pochowana została Aleksandra Josifowna Zatkalik (grób 30, ryc. 31), w drugim kobieta o imieniu Maria (grób 81, ryc. 70). Cmentarz mógł więc zostać założony między 1887 a 1890 r.

Bardziej złożony problem stanowi ustalenie końca użytkowania cmentarza. Najmłodszy datowany pochówek z inskrypcją pochodzi z 1904 r. (grób 39, ryc. 19, 20). Jednak dzięki fotografii części cmentarza zamieszczonej w *Studium historyczno-architektonicznym Twierdzy Osowiec*[10] można przyjąć, że cmentarz użytkowany był również w okresie międzywojennym. Poświadczają to napisy na szarfach wieńców na mogile stanowiącej centralny motyw fotografii (ryc. 5).

[8] A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na kresach wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Wschodnie powiaty dawnego województwa białostockiego*, Warszawa 2007.
[9] B. Perzyk, op. cit., s. 49.
[10] M. Przytocka, op. cit., fot. 26.

**Ryc. 5.** Groby na cmentarzu fortecznym twierdzy Osowiec w okresie międzywojennym

Źródło: M. Przytocka, Osowiec – Twierdza, woj. łomżyńskie. Studium historyczno – architektoniczne, Olsztyn 1987

Widoczne na niej drewniane krzyże wskazują jednoznacznie, że część grobów na cmentarzu garnizonowym stanowiły mogiły ziemne oznaczone nietrwałymi, drewnianymi krzyżami. Części nadziemne tych mogił nie zachowały się. Na tej podstawie należy przyjąć, że cmentarz forteczny twierdzy Osowiec funkcjonował jako miejsce pochówków przez około pięćdziesiąt lat: od 1887-1890 r. do końca lat 30. XX w., tuż przed lub w roku wybuchu II wojny światowej. Najprawdopodobniej od tego czasu rozpoczął się okres destrukcji, szczególnie intensywny w drugiej połowie lat czterdziestych XX w., gdy nie stacjonowało tu wojsko. W świetle chronologii użytkowania cmentarza fortecznego twierdzy Osowiec prawdopodobna staje się hipoteza o wtórnej adaptacji w okresie międzywojennym podziemnej części kaplicy na kryptę grzebalną. Wydaje się, że również dopiero w tym okresie zostało zbudowane betonowe podwyższenie (betonowa platforma z prowadzącymi na nią schodami) w części kaplicy nad zamurowaną kryptą.

Współcześnie, poza oczyszczoną z roślinności centralną częścią cmentarza, jego pozostała przestrzeń porośnięta jest drzewostanem sosnowym, podszytem drzew i krzewów liściastych oraz roślinnością zielną. Wiek drzewostanu, określony na podstawie pierśnic drzew wskazuje, że wszystkie drzewa porastające teren cmentarza wyrosły na nim nie wcześniej niż pod koniec

okresu międzywojennego, w przewadze zaś dopiero po II wojnie światowej. Współczesna pokrywa roślinna cmentarza jest więc wynikiem naturalnej sukcesji roślinnej i nie zawiera elementów które w sposób pewny można by identyfikować z pierwotną zielenią cmentarną[11].

Jak zaznaczono wyżej, dalsze badania nad historią cmentarza fortecznego twierdzy Osowiec wymagają ścisłej współpracy z historykiem twierdzy. Źródła archiwalne mogą przynieść jednoznaczne rozstrzygnięcia wielu zagadnień z zakresu historii, historii sztuki i antropologii historycznej. Ustalenia te są niezbędne do dalszych badań nad historią twierdzy, historią sztuki sepulkralnej na obszarze dzisiejszej Polski północno-wschodniej i terenach przyległych, historią społeczną garnizonu twierdzy i cywilnej częścią jej załogi, w tym odpowiedzi na pytanie: dlaczego w obrębie uwałowań twierdzy założono cmentarz. Jest to bowiem sytuacja wyjątkowa na tle innych XIX-wiecznych twierdz na zachodnim skraju Imperium Rosyjskiego. Rozpoznanie zagadnienia wykazało, że w obrębie żadnej innej twierdzy: Brześć, Dęblin, Dubno, Kowno i Modlin cmentarze takie nie istniały. Cmentarz garnizonowy założony został na przedpolu Twierdzy Brzeskiej, ale już poza jej stałymi umocnieniami.

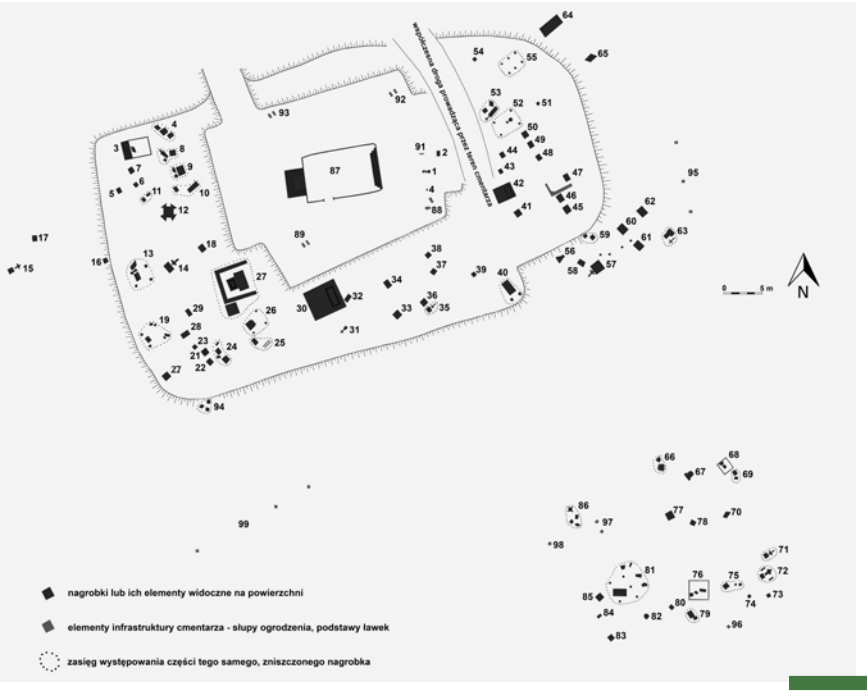


**Ryc. 6.** Twierdza Osowiec. Plan zachowanej części cmentarza garnizonowego i wojennego

Oprac. Maciej Karczewski, Małgorzata Karczewska

[11] Dziękuję dr Cezaremu Werpachowskiemu za współpracę w zakresie identyfikacji roślinności.

## Wykaz grobów i innych obiektów czytelnych i na zadokumentowanej części cmentarza fortecznego twierdzy Osowiec:

1 – grób 1, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 7)
2 – grób 2, granitowy nagrobek z metalowym krzyżem (zniszczony) (ryc. 8). Inskrypcja: Господи упокой / Младенца / Веру / Дочь Кращенника / Флоровскаго/ Скон. 11 дек. 1893 г./ 5 лет
3 – grób 3, elementy zniszczonego nagrobka (granit, bazalt, beton) (ryc. 9)
4 – grób 4, elementy zniszczonego betonowego nagrobka (ryc. 10)
5 – grób 5, dolna część betonowego nagrobka z krzyżem (ryc. 11)
6 – grób 6, betonowa podstawa krzyża kowalskiej roboty lub żeliwnego
7 – grób 7, betonowy nagrobek z krzyżem kowalskiej roboty (ryc. 12)
8 – grób 8, rozrzucone elementy betonowego nagrobka (ryc. 13)
9 – grób 9, betonowy nagrobek (ryc. 14)
10 – grób 10, elementy betonowego nagrobka zapadnięte do wnętrza krypty (ryc. 15)
11 – grób 11, rozrzucone elementy zniszczonego, betonowego nagrobka (ryc. 16)
12 – grób 12, nagrobek murowany z ciosów granitowych (ryc. 17)
13 – grób 13, pozostałości betonowego nagrobka i czterech betonowych słupków z ogrodzenia mogiły (ryc. 18)
14 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 19, 20). Inskrypcja: Е [usunięta część inskrypcji] / І [usunięta część inskrypcji] / [usunięta część inskrypcji] А / Сконч. 22 ФЕВР. 1904 Г. / 80 летъ / Покой господи душу раба / Твоего
15 – grób 15, elementy nagrobka: betonowa podstawa i krzyż kowalskiej roboty (ryc. 21)
16 – grób 16, krzyż nagrobny kowalskiej roboty osadzony w betonowej podstawie (ryc. 22)
17 – grób 17, betonowa podstawa krzyża żeliwnego lub kowalskiej roboty
18 – grób 18, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 23)
19 – grób 19, betonowy nagrobek z krzyżem i betonowe słupki ogrodzenia mogiły (ryc. 24)
20 – grób 20, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 25)
21 – grób 21, betonowy nagrobek pierwotnie z krzyżem (ryc. 26)
22 – grób 22, betonowa podstawa krzyża żeliwnego lub kowalskiej roboty
23 – grób 23, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 27)
24 – grób 24, podstawa betonowego nagrobka
25 – grób 25, podstawa betonowego nagrobka
26 – grób 26, bazaltowy nagrobek i trzy betonowe słupki z ogrodzenia mogiły (ryc. 28)

Inskrypcja na stronie frontowej nagrobka: Александр / Александрович / Белаевский / военный / ижинер / капитан / родился 24 го / января 1854 г. / скончился / 2го декабря 1893 г. / Трудился при постройке / Крепости Осовец
Inskrypcja na tylnej stronie nagrobka: Со святыми / Упокой/ Господи / душу рабы твоего / Александра / Мирь / Праху твоему / Дорогой муж / Отец / И товарищ
Sygnatura wykonawcy: В. Качань / Гродно

27 – grób 27, granitowy nagrobek (z zachowanym ułamkiem krzyża wykonanego w piaskowca) otoczony betonowym ogrodzeniem (ryc. 29)
28 – grób 28, część przewróconego, betonowego nagrobka
29 – grób 29, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 30)
30 – grób 30, uszkodzony nagrobek figuralny z piaskowca w obramowaniu murowanym z ciosów granitowych (ryc. 31)
Inskrypcja: Здесь покоится прахь / Александры Юсифовны / Заткалик / Урожасной дмитревой / Имершей 26 го декабря 1890 года
Со святыми упокой господи душу / Рабы твоея / Александры
31 – grób 31, betonowy krzyż nagrobny (ryc. 32)
32 – grób 32, część przewróconego, betonowego nagrobka
33 – grób 33, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 33)
34 – grób 34, nagrobek z piaskowca (ryc. 34).
Inskrypcja: Викентий Антонович / Заткалик / род. 28 июня 1849 г. / скон. 19 октября 1893 г. / Мир праху твоему / Дорогой брат
Sygnatura wykonawcy nagrobka: Шишкевич / Гродно
35 – grób 35, zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 35)
36 – grób 36, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 36)
37 – grób 37, betonowy nagrobek zwieńczony żeliwnym krzyżem (uszkodzonym) (ryc. 37)
38 – grób 38, betonowy nagrobek zwieńczony żeliwnym krzyżem (uszkodzonym) (ryc. 38)
39 – grób 39, nagrobek z piaskowca (ryc. 39).
Inskrypcja: Ос. кр. п.п. поручник. / Григорий Яхно / скон. 21 авг. 1899 г.
40 – grób 40, granitowy nagrobek zwieńczony betonowym krzyżem (ryc. 40).
Inskrypcja: Здесь / покоится прахь / подполковника осовецкого полка / Леонида Александровича / Жихарева / и сына младенца / Валерияна
41 – grób 41, pozostałości betonowej podstawy nagrobka
42 – grób 42, granitowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem (ryc. 41).

Inskrypcja: Поручник / осовецкаго крепостного / пех. Полка / Григорий Алековлевич / Харламов / род. 18 декабря 1861 г. / умер 15 юня 1892 г.

43 – grób 43, uszkodzony granitowy nagrobek (ryc. 42).
Inskrypcja: Подполковник / Осовецкаго / Крепостаго / пех. Полка / сасилин / Ефимович / Возненски / род. 15 июня 1845 г. / и ум. 7 июня 1891

44 – grób 44, część betonowego nagrobka w zapadlisku krypty
45 – grób 45, uszkodzony betonowy nagrobek (ryc. 43)
46 – grób 46, uszkodzony betonowy nagrobek (ryc. 44)
47 – grób 47, granitowa podstawa krzyża żeliwnego lub kowalskiej roboty
48 – grób 48, uszkodzony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 45)
49 – grób 49, uszkodzony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 46)
50 – grób 50, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 47)
51 – grób 51, betonowa podstawa krzyża kowalskiej roboty
52 – grób 52, betonowa podstawa krzyża kowalskiej roboty oraz cztery betonowe słupki ogrodzenia mogiły (ryc. 48)
53 – grób 53, betonowy nagrobek zwieńczony krzyżem kowalskiej roboty (ryc. 49)
54 – grób 54, żelazny krzyż nagrobny w betonowej podstawie (ryc. 50)
55 – grób 55, betonowe słupki ogrodzenia mogiły
56 – grób 56, część przewróconego, betonowego nagrobka
57 – grób 57, zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 51)
58 – grób 58, rozrzucone elementy zniszczonego betonowego nagrobka zwieńczonego krzyżem kowalskiej roboty (ryc. 52)
59 – grób 59, elementy zniszczonego betonowego nagrobka
60 – grób 60, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 53)
61 – grób 61, elementy betonowego nagrobka (prawdopodobnie z krzyżem) oraz betonowych słupków ogrodzenia grobu
62 – grób 62, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 54)
63 – grób 63, elementy zniszczonego nagrobka z krzyżem (ryc. 55)
64 – grób 64, betonowe obramowanie grobu z krzyżem spawanym z rur (ryc. 56)
65 – grób 65, fragment betonowej tablicy nagrobnej
66 – grób 66, elementy zniszczonego nagrobka z piaskowca (ryc. 57)
67 – grób 67, elementy zniszczonego, betonowego nagrobka
68 – grób 68, zniszczony betonowy nagrobek w ogrodzeniu kowalskiej roboty (ryc. 58)
69 – grób 69, elementy zniszczonego, betonowego nagrobka
70 – grób 70, betonowy nagrobek z krzyżem oraz metalowy krzyż pochodzący z innego grobu (ryc. 59)

71 – grób 71, zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 60)
72 – grób 72, zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 61)
73 – grób 73, betonowy nagrobek prawdopodobnie zwieńczony metalowym krzyżem (ryc. 62)
74 – grób 74, ułamek żeliwnego krzyża nagrobnego w betonowej podstawie
75 – grób 75, betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem (ryc. 63)
76 – grób 76, uszkodzony betonowy nagrobek w ogrodzeniu kowalskiej roboty (ryc. 64, 65)
Inskrypcja: Упокой / Господи / Младенцов / Владимира / И Евгения / Теркановских / Умерших 1 […] 1890 / 22 […] 1892
77 – grób 77, część zniszczonego betonowego nagrobka (ryc. 66)
78 – grób 78, betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem (ryc. 67)
79 – grób 79, zniszczony betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem (ryc. 68)
80 – grób 80, betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem (ryc. 69)
Inskrypcja: Упокой / Господи / Душу / Усопщаго / Младенца / Аеропонта / Новикова / Умершего / 30 мая 1897 г.
81 – grób 81, granitowa płyta nagrobna na betonowej podstawie (ryc. 70).
Inskrypcja: Упокой Господи / Рабу Марию / + 26 июня 1890 г.
82 – grób 82, fragment zniszczonego betonowego nagrobka
83 – grób 83, betonowy nagrobek z krzyżem (ryc. 71)
84 – grób 84, granitowy nagrobek z krzyżem kowalskiej roboty (ryc. 72)
85 – grób 85, fragment zniszczonego, betonowego nagrobka
86 – grób 86, element zniszczonego betonowego nagrobka (ryc. 73)
87 – przyziemia kaplicy cmentarnej (ryc. 74)
88 – betonowe podstawy ławki nr 1 (ryc. 75)
89 – betonowe podstawy ławki nr 2
90 – betonowy słupek ogrodzenia
91 – pręt żelazny
92 – betonowe podstawy ławki nr 3
93 – betonowe podstawy ławki nr 4
94 – trzy zniszczone, betonowe słupki ogrodzenia
95 – trzy betonowe słupki ogrodzenia
96 – betonowy słupek ogrodzenia
97 – betonowe podstawy ławki nr 5
98 – betonowy słupek ogrodzenia
99 – trzy betonowe słupki ogrodzenia

**Ryc. 7.** Grób 1 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 8.** Grób 2 – granitowy nagrobek pierwotnie zwieńczonym metalowym krzyżem

**Ryc. 9.** Grób 3 – zniszczony nagrobek (beton, granit, bazalt)

**Ryc. 10.** Grób 4 – rozrzucone elementy zniszczonego betonowego nagrobka

**Ryc. 11.** Grób 5 – zachowana część betonowego nagrobka z krzyżem, obecnie zniszczonego

**Ryc. 12.** Grób 7 – betonowy nagrobek z krzyżem kowalskiej roboty

**Ryc. 13.** Grób 8 – rozrzucone elementy betonowego nagrobka

**Ryc. 14.** Grób 9 – betonowy nagrobek

**Ryc. 15.** Grób 10 – betonowy nagrobek zapadnięty do wnętrza krypty

**Ryc. 16.** Grób 11 – rozrzucone elementy zniszczonego betonowego nagrobka

**Ryc. 17.** Grób 12 – nagrobek murowany z ciosów granitowych

**Ryc. 18.** Grób 13 – pozostałości betonowego nagrobka i czterech betonowych słupków z ogrodzenia mogiły

**Ryc. 19.** Grób 14 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 20.** Grób 14 – inskrypcja na nagrobku ze śladami usunięcia imienia, imienia odojcowskiego i nazwiska zmarłej osoby

**Ryc. 21.** Grób 15 – rozrzucone elementy nagrobka: betonowa podstawa i krzyż kowalskiej roboty

**Ryc. 22.** Grób 16 – krzyż nagrobny kowalskiej roboty osadzony w betonowej podstawie

**Ryc. 23.** Grób 18 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 24.** Grób 19 – betonowy nagrobek z krzyżem i betonowe słupki ogrodzenia mogiły

**Ryc. 25.** Grób 20 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 26.** Grób 21 – betonowy nagrobek, pierwotnie zwieńczony krzyżem

**Ryc. 27.** Grób 23 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 28.** Grób 26 – bazaltowy nagrobek i trzy betonowe słupki z ogrodzenia mogiły

**Ryc. 29.** Grób 27 – granitowy nagrobek (z zachowanym ułamkiem krzyża wykonanego w piaskowca) otoczony betonowym ogrodzeniem

**Ryc. 30.** Grób 29 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 31.** Grób 30 – uszkodzony nagrobek figuralny z piaskowca w obramowaniu murowanym z ciosów granitowych

**Ryc. 32.** Grób 31 – betonowy krzyż nagrobny

**Ryc. 33.** Grób 33 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 34.** Grób 34 – nagrobek z piaskowca

**Ryc. 35.** Grób 35 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 36.** Grób 36 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 37.** Grób 37 – betonowy nagrobek zwieńczony żeliwnym krzyżem (zniszczonym)

**Ryc. 38.** Grób 38 – betonowy nagrobek zwieńczony żeliwnym krzyżem (zniszczonym)

**Ryc. 39.** Grób 39 – nagrobek z piaskowca

**Ryc. 40.** Grób 40 – granitowy nagrobek zwieńczony betonowym krzyżem

**Ryc. 41.** Grób 42 – granitowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 42.** Grób 43 – uszkodzony granitowy nagrobek

**Ryc. 43.** Grób 45 – uszkodzony betonowy nagrobek

**Ryc. 44.** Grób 46 – uszkodzony betonowy nagrobek

**Ryc. 45.** Grób 48 – uszkodzony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 46.** Grób 49 – uszkodzony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 47.** Grób 50 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 48.** Grób 52 – betonowa podstawa krzyża kowalskiej roboty oraz cztery betonowe słupki ogrodzenia mogiły

**Ryc. 49.** Grób 53 – betonowy nagrobek zwieńczony krzyżem kowalskiej roboty

**Ryc. 50.** Grób 54 – żelazny krzyż nagrobny w betonowej podstawie

**Ryc. 51.** Grób 57 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 52.** Grób 58 – rozrzucone elementy zniszczonego betonowego nagrobka zwieńczonego krzyżem kowalskiej roboty

**Ryc. 53.** Grób 60 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 54.** Grób 62 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 55.** Grób 63 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 56.** Grób 64 – betonowe obramowanie grobu z krzyżem spawanym z rur

**Ryc. 57.** Grób 66 – elementy zniszczonego nagrobka wykonanego z piaskowca

**Ryc. 58.** Grób 68 – zniszczony betonowy nagrobek w ogrodzeniu kowalskiej roboty

**Ryc. 59.** Grób 70 – betonowy nagrobek z krzyżem; dodatkowy metalowy krzyż pochodzi z innego grobu

**Ryc. 60.** Grób 71 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 61.** Grób 72 – zniszczony betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 62.** Grób 73 – betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 63.** Grób 75 – betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 64.** Grób 76 – uszkodzony betonowy nagrobek w ogrodzeniu kowalskiej roboty

**Ryc. 65.** Grób 76 – betonowy nagrobek prawdopodobnie dawniej zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 66.** Grób 77 – część zniszczonego betonowego nagrobka

**Ryc. 67.** Grób 78 – betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 68.** Grób 79 – zniszczony betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 69.** Grób 80 – betonowy nagrobek pierwotnie zwieńczony metalowym krzyżem

**Ryc. 70.** Grób 81 – granitowa płyta nagrobna na betonowej podstawie

**Ryc. 71.** Grób 83 – betonowy nagrobek z krzyżem

**Ryc. 72.** Grób 84 – granitowy nagrobek z krzyżem kowalskiej roboty

**Ryc. 73.** Grób 86 – element zniszczonego betonowego nagrobka

**Ryc. 74.** Przyziemia kaplicy cmentarnej (nr 87 na planie)

**Ryc. 75.** Betonowe podstawy ławki (nr 88 na planie)

## Bibliografia

Karczewska M., Karczewski M., *Pro Patria. Miejsca pamięci I wojny światowej na przedpolu Twierdzy Osowiec*, Białystok 2015.

Lewkowska A., Lewkowski J., Walczak W., *Zabytkowe cmentarze na kresach wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Wschodnie powiaty dawnego województwa białostockiego*, Warszawa 2007.

Perzyk B., *Twierdza Osowiec 1882-1915*, Warszawa 2004.

Przytocka M., *Osowiec – Twierdza, woj. łomżyńskie. Studium historyczno-architektoniczne*, Olsztyn 1987, maszynopis w archiwum Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, nr 5891/I.

Wap A., *Twierdza Osowiec*, Białystok 1994.

Karolina Ćwiek-Rogalska

# *Jak badać pomniki ku czci poległych i zaginionych w I wojnie światowej na „Ziemiach Odzyskanych”?*

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk

## Wstęp

W przygotowanym w 1960 r. przez koszaliński oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację regionalnym zestawieniu miejsc pamięci, możemy przeczytać następującą notatkę:

> *Pomnik pamiątkowy w m.[ieście] Czaplinek na Rynku, przy kościele. Na miejscu tym stał pomnik ruina z czasów niemieckich. Ruiny usunięte i pozostałość uzupełniono – przerobiono. Pomnik murowany otynkowany na szczycie kuli orzeł biały. Prace te wykonane z okazji XV Rocznicy Polski Ludowej na znak ze Czaplinek był i jest miastem Polskiem* (pisownia oryginalna)[1].

Ów *pomnik ruina*, o którym wspomina anonimowy autor, to pozostałość po stojącym w Czaplinku (pow. drawski, gm. Czaplinek, woj. zachodniopomorskie) pomniku ku czci poległych i zaginionych w wojnie francusko-pruskiej mieszkańców tej miejscowości – niemieckiego *Tempelburga*. Znamienna jest i dalsza część notatki, informująca o usunięciu, uzupełnieniu i przerobieniu pomnika. Wskazuje ona na specyficzny proces ponownego wprowadzania do obiegu dziedzictwa niemieckiego, obecnego na „Ziemiach Odzyskanych”[2], któremu poświęcam ten artykuł.

[1] Archiwum Państwowe w Koszalinie [AP Koszalin], 26/314/0 Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Okręgu w Koszalinie, 119 Komisja propagandowo-historyczna 1960, Wykaz pomników pamięci narodowej na terenie powiatu Szczecinek, s. 2-3.

[2] W artykule używam nazwy „Ziemie Odzyskane”, opatrzonej cudzysłowem. Postępuję tak, mając na uwadze, że w przypadku tak skomplikowanego konglomeratu ideologiczno-geograficznego należy zachować odpowiedni dystans oraz świadomość funkcjonowania tejże nazwy. Termin „Ziemie Odzyskane” (bez cudzysłowu) funkcjonował od 27.11.1945 r. do 11.01.1949 r., stanowiąc jeden z ważnych mitów fundacyjnych nowego państwa polskiego. Zob. M. Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018, s. 18-22, K. Siewior, *Wielkie poruszenie. Pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*, Warszawa 2019, s. 65.

Opisana sytuacja poniekąd wpisuje się w sposoby postępowania z *trudnym dziedzictwem*. Termin ten, używany przez antropolożkę Sarah Macdonald na określenie tych elementów spuścizny historycznej, które zmieniły swoje znaczenie w wyniku procesów polityczno-społecznych[3], jest tylko jednym z proponowanych przez badaczy tego typu zjawisk. Wśród innych terminów opisujących zbliżoną problematykę, a możliwych do zastosowania w omawianych przypadkach, możemy spotkać *dissonant heritage*[4] („sprzeczne dziedzictwo", jeśli nastąpiło przesunięcie znaczeń i wypełnienie tej samej formy upamiętnienia innymi treściami), *dark heritage*[5] („mroczne dziedzictwo", jeśli mamy do czynienia z dziedzictwem związanym z przemocą) oraz *painful* czy też *shameful heritage*[6] („bolesne" bądź „wstydliwe dziedzictwo", w przypadku miejsc, które wzbudzają w obecnym społeczeństwie poczucie wstydu lub winy). Niemniej, w przykłady tychże *dziedzictw* trudno jednoznacznie wpisać niemieckie pomniki ku czci poległych i zaginionych, ze szczególnym uwzględnieniem licznych pomników poświęconych poległym w I wojnie światowej, które po 1945 r. znalazły się w granicach nowego państwa polskiego. Dzieje się tak dlatego, że nie same pomniki były świadectwem czegoś, czego należałoby się wstydzić – mimo różnego odczytywania I wojny światowej w Polsce i w Niemczech. To sposób ich dekodowania przez nowych osadników wtłaczał je w ramy odczytań, w jakich zasadniczo[7] się nie znajdowały.

Jak jednak zauważa Macdonald, *za pośrednictwem dziedzictwa, wybrane wspomnienia zostają wpisane w sferę publiczną. (…) Zazwyczaj są [one] integralną częścią tego, co jest prezentowane jako wspólna publiczna narracja, wzmacniająca poczucie tożsamości i prawomocności*[8]. Jednakże, pisze dalej, towarzyszą temu w dużym stopniu także wspomnienia współzawodniczące z główną narracją lub wręcz te wypierane. To, co wydawałoby się spójną narracją publiczną, posiada zatem swój mroczny cień – pomniki pierwszowojenne na „Ziemiach Odzyskanych" jawią się zatem jako taki rodzaj *cienistego* dziedzictwa, a w badaniu ich należy brać pod uwagę zarówno ich pierwotną funkcję i jej przemiany, jak i funkcję wtórną, również zmienną w czasie. Łączą zatem w sobie kilka elementów: wspólną publiczną narrację (niemiecką z okresu przed 1945 r.

[3] S. Macdonald, *Difficult heritage. Negotiating the Nazi past in Nuremberg and beyond*, London – New York 2009, s. 2-5.

[4] Zob. J. E. Tunbridge, G. J. Ashworth, *Dissonant Heritage: The Management of the Past as a Resource in Conflict*, New York 1996.

[5] Zob. P. Stone, *A dark tourism spectrum: Towards a typology of death andmacabre related tourist sites, attractions and exhibitions*, „Tourism" t. 54: 2006, nr 2, s. 145–160.

[6] Zob. W. Logan, K. Reeves, *Places of Pain and Shame. Dealing with „difficult heritage"*, London – New York 2009, s. 1-14.

[7] Zasadniczo, bowiem od lat 30. XX w. były one w III Rzeszy narzędziem walki politycznej, toteż ich odczytywanie jako pomników militaryzmu czy wielkoniemieckości nie było zupełnie przypadkowe. Zob. R. Koselleck, M. Jeismann (red.), *Der Politische Totenkult: Kriegerdenkmäler in der Moderne*, Paderborn 1994.

[8] S. Macdonald, op. cit., s. 93.

i polską po 1945 r.), jak i kontestację obu tych narracji (po 1945 r. i po 1989 r.), znaczenia wpisywane w nie odgórnie i oddolnie. Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie, na jakie problemy napotyka badacz/ka tychże pomników i zaproponowanie sposobu kompleksowego ich badania.

Jako przykład został wybrany jeden region „Ziem Odzyskanych": Pomorze Środkowe, które na użytek tego tekstu definiuję jako teren dawnego województwa koszalińskiego z lat 1975-1998 z wyłączeniem jego wschodniej części tak, by skupić się na terenach dzisiaj wchodzących w skład jednego województwa i podlegających tej samej administracji. Teren objęty badaniem obejmuje zatem siedem dzisiejszych powiatów województwa zachodniopomorskiego: drawski, szczecinecki, białogardzki, koszaliński, sławieński, kołobrzeski i świdwiński. Wybrane przykłady pochodzą z powiatu koszalińskiego.

## Specyfika „Ziem Odzyskanych" – powody *recyclingu* kulturowego

Na terenach „Ziem Odzyskanych", jak wskazywał wybitny badacz stosunku do dziedzictwa niemieckiego, Zbigniew Mazur, mamy do czynienia z zerwaniem związku pomiędzy kulturą materialną (w tym wypadku: pomnikami ku czci poległych w I wojnie światowej) a kulturą duchową (niezależnie, czy uznamy te pomniki za próbę państwowego skanalizowania powszechnej żałoby[9], narzędzie polityczne[10], czy w ogóle swego rodzaju *przedmiot kultury*[11]). Zanikły, jak nazywa je Mazur, *wzory zachowań tworzących materialne wytwory kultury i obcujących z nimi społeczności*[12]. Wraz z wysiedleniem większości mieszkańców materialne pozostałości po ich kulturach zostały przejęte przez nowych osadników, pochodzących z różnych grup społecznych, etnicznych i regionalnych[13]. Jednakże wpływ na to, co działo się ze spuścizną niemiecką na „Ziemiach Odzyskanych" miała również polityka nowego państwa polskiego, w tym propaganda, wymierzona w dużej mierze w państwo zachodnioniemieckie czy Zachód w ogóle, częściowo korzystająca zresztą z wypracowanych jeszcze przed wojną wzorców[14].

[9] L. Wittman, *The Tomb of the Unknown Soldier, Modern Mourning, and the Reinvention of the Mystical Body*, Toronto – Buffalo – London 2011, s. 7.

[10] R. Koselleck, M. Jeismann, op. cit.

[11] Zob. M. Stoffels, *Kriegerdenkmäler als Kulturobjekte. Trauer- und Nationskonzepte in Monumenten der Weimerer Republik*, Köln – Weimar – Wien 2011.

[12] Z. Mazur, *Dziedzictwo wyłączne, podzielone, wspólne*, [w:] *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 813.

[13] O zróżnicowaniu grup osadników, przybywających na „Ziemie Odzyskane", szczegółowo pisała Maria Tomczak. Zob. M. Tomczak, *Obraz osadników w prasie i publicystyce polskiej*, [w:] *Ziemie Odzyskane 1945-2005. Ziemie Zachodnie i Północne, 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 45-58.

[14] Zob. M. Grzechnik, *'Recovering' Territories: The Use of History in the Integration of the New Polish Western Borderland after World War II*, „Europe-Asia Studies", 69:4, 2017, ss. 669-675.

Stąd też wśród strategii postępowania z dziedzictwem niemieckim na terenie „Ziem Odzyskanych" można wyróżnić te oddolne, wychodzące od samych osadników, i te odgórne, będące rezultatem działań państwa. Należy mieć na uwadze, że nie zawsze to, co usiłowano przekazać osadnikom jako pewną koherentną całość – swego rodzaju mitologię „Ziem Odzyskanych" – było przez nich jako całość przejmowane; do lokalnego obiegu mogły trafiać tylko pewne strzępki czy fragmenty uznawane za istotne, bądź takie przemawiające akurat do wybranej społeczności. Niemniej, wśród strategii odgórnych można wskazać nacisk na legitymizację przynależności „Ziem Odzyskanych" do „Macierzy"[15], z programową antyniemieckością, silną przede wszystkim na terenach uzyskanych w wyniku ustaleń poczdamskich, i nacisk na *starodawność* tego, co słowiańskie. Kreując mit przynależności „Ziem Odzyskanych" do Polski sięgano zatem tak głęboko w przeszłość, że większość z tych działań przynależy do sfery Hobsbawmowskiej *tradycji wynalezionej*[16], gdzie rytuały społeczne chce się zakorzenić w przeszłości tak dalekiej, że aż mglistej, niepewnej, niewyraźnej, dającej za to odpowiednie oddalenie w czasie i przekonanie, że *od zawsze tak było*. Wśród strategii oddolnych dużą rolę odgrywa wytwarzanie sobie przez osadników rodzaju psychologicznej protezy[17], zaspokajającej potrzebę bezpieczeństwa przez oswajanie[18] przestrzeni, zmianę elementów krajobrazu kulturowego z tych nieznanych w bliskie i znane. Zagospodarowanie się w nowym miejscu wiązało się z naturalną potrzebą czucia się tam bezpiecznie. Stąd też częste lokowanie w krajobrazie symboli religijnych.[19] Niekoniecznie pełniły one rolę flagi, wbijanej w obcy, kolonizowany ląd, jako sygnał jego podbicia, ale były miejscami ustanawiającymi nasz *kosmos* wobec wrogiego – także religijnie, pamiętać bowiem należy, że kolonizowane przez nowych osadników, katolików, prawosławnych i grekokatolików, ziemie były zamieszkiwane przez wyznawców protestantyzmu – *chaosu*, z figurą Matki Boskiej Niepokalanej albo Matki Boskiej Cudownego Medalika w płaszczu ochrony jako jednym z często spotykanych symboli[20].

[15] Zob. Z. Mazur, *O legitymizowaniu przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski*, [w:] *Ziemie Odzyskane 1945-2005. Ziemie Zachodnie i Północne, 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 27-44.

[16] E. Hobsbawm, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. M. i F. Godyń, Kraków 2008, s. 9-24.

[17] Szczegółowo na ten temat pisze Kamila Gieba. Zob. K. Gieba, *Lubuska literatura osadnicza jako narracja założycielska regionu*, Kraków 2018, s. 13-14.

[18] Oswajanie przestrzeni to jeden z terminów proponowanych dla określenia działań osadników. Przegląd pozostałych terminów, zob. M. Praczyk, op. cit., s. 58-70.

[19] O wykorzystywaniu elementów pomników pierwszowojennych do wznoszenia pomników o charakterze religijnym na „Ziemiach Odzyskanych" pisze również Andrzej Stachowiak, zob. A. Stachowiak, *Niemieckie cmentarze na Ziemiach Zachodnich jako miejsca niepamięci*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne": 2015, t. 43, z. 2, s. 129.

[20] Na temat roli kultu maryjnego w folklorze polskim zob. Z. Sokolewicz, *Matka Boska w polskiej kulturze ludowej XIX i XX w. (wybrane kwestie źródłowe i zarysowujące się pytania)*, „Etnografia Polska" t. 32: 1988, z. 1, s. 289-303.

Strategie te znajdują swoje odzwierciedlenie w losie pomników ku czci poległych, często przerabianych zgodnie z wizją państwową na pomniki przynależności do „Macierzy" lub na pomniki religijne, by zaspokoić psychologiczne potrzeby osadników. Ten uproszczony podział nie odpowiada oczywiście całemu spektrum *recyclingu* kulturowego, jakim poddano pomniki, wskazuje już jednak na pierwsze problemy, jakie napotyka badacz/ka tego zjawiska.

Definicji domaga się tutaj pojęcie samego *pomnika*. Pierwszowojenne upamiętnienia bowiem obejmują całe spektrum zjawisk: od różnego rodzaju osobistych memorabiliów, przez lokalnie wznoszone pomniki, witraże umieszczane w kościołach, gaje bohaterów, dzwony, po centralne upamiętnienia; upamiętnienia żołnierzy pochodzących z tej samej miejscowości, parafii, jednostki wojskowej. Jak zauważa Wojciech Bałus, pomnik to *twór świadomie powołany do istnienia w celu upamiętnienia*, będący *dziełem sztuki świadomie przeznaczonym do ustawienia w przestrzeni publicznej, obliczonym na długie trwanie i upamiętnienie osoby lub wydarzenia*[21]. Pomniki pełnią kilka funkcji: wskazują na wartości wyznawane przez daną grupę, konsolidują jej tożsamość, mogą służyć legitymizacji wskazanych celów[22]. Za pomnik pierwszowojenny – odpowiednik niemieckiego *Kriegerdenkmal* czy francuskiego *monument aux morts* – uznaję zatem obiekt ustawiony w miejscu publicznie dostępnym (w okresie postawienia go), który upamiętnia zmarłych i zaginionych w I wojnie światowej, pochodzących z danej wspólnoty.

Nie oznacza to, że na terenie Pomorza Środkowego nie występowały inne formy upamiętnień pierwszowojennych, które oprócz pomników wolnostojących obejmowały wspomniane wyżej witraże, tablice pamiątkowe, głazy narzutowe czy gaje bohaterów. Wstępne szacunki wskazywały, że na tym terenie mogliśmy mieć do czynienia nawet z 1400 upamiętnieniami – odpowiednio więcej mogło znajdować się w większych miastach[23], mniej na wsiach czy w małych miastach. W zależności od tego, jaka wspólnota je wznosiła – miejscowa, religijna, wojskowa – upamiętnień mogło być więcej. Obliczenia wynikają z faktu, że Pomorze Środkowe obejmuje siedem powiatów, z czego średnia liczba gmin w powiecie to dziesięć, w każdej z nich zaś znajduje się średnio dwadzieścia miejscowości, z co najmniej jednym upamiętnieniem przypadającym na miejscowość. Po pogłębionej turze badań terenowych[24] wiadomo już, że upamiętnień było mniej, przy czym niekiedy trudno jest jasno określić, czy rzeczywiście nigdy ich nie wzniesiono, czy skutecznie zatarto ich obecność

[21] W. Bałus, *Pomnik*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014,, s. 387.

[22] Ibidem, s. 388.

[23] Por. R. Figiel, *Historia i współczesność upamiętnień poległych miasta Schivelbein*, w niniejszym tomie.

[24] Badania terenowe prowadzone są przez grupę badaczek i badaczy w latach 2019-2020 w ramach projektu „Katalog pomników ku czci poległych i zaginionych w I wojnie światowej na Pomorzu Środkowym", nr rej. 570/P-DUN/2019, dofinansowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Działalność Upowszechniająca Naukę".

w terenie. Z każdym z tych rodzajów upamiętnień mogą wiązać się inne problemy badawcze, w tym tekście poprzestanę jednak na tych, na które napotyka badacz/ka w przypadku pomników.

## Usunięcie, uzupełnienie, przerobienie – środkowopomorskie studia przypadku

Chciałabym omówić sygnalizowane problemy na konkretnych przykładach. Do tego celu wyłoniłam trzy studia przypadku: poddane kulturowemu *recyclingowi* pomniki pierwszowojenne w miejscowościach Iwięcino (niem. Eventin, pow. koszaliński, gm. Sianów), Wyszewo (niem. Seidel, pow. koszaliński, gm. Manowo) oraz Bobolice (niem. Bublitz, pow. koszaliński, gm. Bobolice). Ich względna bliskość, a zarazem rozmaitość przeróbek, pozwala równocześnie pokazać różnorodność problemów badawczych.

Pomnik w Iwięcinie (ryc. 1), pierwotnie pomnik pierwszowojenny w kształcie ściętego ostrosłupa ze zwieńczeniem z metalowego krzyża żelaznego, z tablicami upamiętniającymi poległych, dzisiaj jest pomnikiem łączącym w sobie wiele upamiętnień. Obecne są na nim aż trzy tablice, poświęcone kolejno: nowym osadnikom (*W hołdzie osadnikom przybyłym do Iwięcina w 1945 roku*), dawnym mieszkańcom i okresom wojen światowych (*1914-1918 Der heutigen Generation zur Erinnerung, den zukunftigen Generationen als Warnung 1939-1945 / Dzisiejszym pokoleniom ku pamięci, przyszłym pokoleniom ku przestrodze*) oraz kolonizowaniu wsi (*8 V 1945 – 3 VIII 1947 Bóg i Ojczyzna*). Problematyczna jest już sama chronologia tablic, gdzie paradoksalnie najnowsza tablica jest w języku niemieckim i polskim i przywraca pomnikowi częściowo pierwotną funkcję – upamiętnienia pierwszowojennego, tutaj z naddatkiem w postaci pamięci dawnych mieszkańców i świadectwem grozy drugowojennej – a najstarsza jest świadectwem *nowego początku* tych terenów.

Problemy, na jakie napotyka badacz/ka, a które ujawniają się na pomniku iwięcińskim, są związane ze zjawiskiem *przyrastania* upamiętnień. Nie jest to zjawisko niezwykłe w tym sensie, że spotykamy je często na pomnikach pierwszowojennych, akumulujących także w sobie pamięć o II wojnie światowej, czy wcześniej w przypadku pomników wojny francusko-pruskiej wykorzystywanych do upamiętniania poległych w I wojnie światowej[25]. W analizowanym przypadku jest to jednak o tyle odmienne, że pierwszowojenna pamięć jest tu niemiecka, drugowojenna zaś, w związku z przesunięciem granic i zmianami demograficznymi – polska. Znaczenia zatem przyrastają na pomniku, nadając mu charakter palimpsestowy: podstawowe znaczenie wraz z usunięciem pierwotnych tablic zostaje wymazane, pozostawiając materiał, na który wpisuje się nowe znaczenia.

[25] J. Winter, *Sites of Memory and the Shadow of War*, [w:] *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin – New York 2008, s. 69.

**Ryc. 1.** Pomnik w Iwięcinie

Fot. Karolina Ćwiek-Rogalska

Te jednak również – wraz z ciągle przyrastającą akumulacją znaczeń – wytracają się. Powstaje zatem pytanie: czym jest ten pomnik, jak go określić i jakie znaczenia (oraz: dla kogo) niesie? Czyją historię opowiada?

Dodatkowo problematyczne jest także jego położenie: choć znajduje się na placu w centrum wsi, jest stosunkowo bliski terenowi kościelnemu. Kościół rzymskokatolicki pw. Matki Boskiej Królowej Polski stanowi ważny zabytek Iwięcina, znajduje się w nim polichromia, obrazująca Sąd Ostateczny z oryginalnymi, pomorskimi akcentami[26]. Deklarowana już wyżej potrzeba zagospodarowania przestrzeni, związana z poczuciem bezpieczeństwa, doprowadziła tutaj do połączenia znaczeń religijnych z patriotycznymi, stąd na trzeciej tablicy widnieje napis *Bóg i Ojczyzna* oraz daty 8 maja (zakończenie II wojny światowej w Europie) i 3 VIII (prawdopodobnie w związku z tym, że był to dzień, w którym w 1962 r. uznano Matkę Boską oraz świętych Wojciecha i Stanisława za oficjalnych patronów kraju; łączył on w sobie zatem doskonale oba znaczenia – przywiązanie do religii rzymskokatolickiej i do wpisywanej w takiej ramy polskości). Nastąpiło tu zatem połączenie nowotworzącej się kultury osadniczej z religijną (rzymskokatolicką) – podobne fenomeny da się odnaleźć w przypadku innych pomników[27].

Drugim przykładem jest pomnik w miejscowości Wyszewo (ryc. 2). Znajduje się on tuż obok kościoła rzymskokatolickiego pw. świętego Wojciecha Biskupa i Męczennika. Na kamiennej podmurówce znajduje się płaskorzeźba, nawiązująca formą do nagrobka, całość wieńczy krzyż. Brak jest tablic z nazwiskami poległych bądź niosących jakąkolwiek inną informację. Na niemieckiej pocztówce sprzed 1945 r. pomnik posiada ten sam kształt, jednak zamiast krzyża wieńczy go figura orła zrywającego się do lotu, element często spotykany na pomnikach ku czci poległych[28]. Nie jest jednak widoczne, co znajduje się na płaskorzeźbie. Tymczasem na obecnym pomniku jest to figura świętej bądź Matki Boskiej – wykuta w kamieniu kobieta z aureolą, z rękoma skrzyżowanymi na podołku, z oczyma spuszczonymi do dołu bądź zamkniętymi. Problematyczne są jednak pewne elementy tego wizerunku: męskie rysy twarzy zobrazowanej figury, jak również góra jej stroju, na której widoczny jest kołnierzyk i biegnący na skos przez pierś pas, być może służący do transportu broni lub amunicji[29], wyglądające jak pozostałości po wcześniejszym ubiorze figury – prawdopodobnie mundurze. Można zatem założyć, że mamy do czynienia ze zmianą wyobrażenia śpiącego bądź zmarłego żołnierza z czasów I wojny w figurę świętej, z mężczyzny – w kobietę. Dodatkowo orła – symbol państwowości, również zastąpiono elementem religijnym

[26] I. Jażewicz, E. Rydz, *Kościoły maryjne w przestrzeni sakralnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, „Słupskie Prace Geograficzne": 2013, nr 10, s. 41

[27] Zob. K. Ćwiek-Rogalska, *Strategie postępowania z dziedzictwem niemieckim na Pomorzu Środkowym na przykładzie adaptacji pomników ku czci poległych w I wojnie światowej*, [w:] *„Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 270-273.

[28] Niedatowana pocztówka, Nieoficjalna strona miejscowości Rosnowo, http://www.rosnowo.pl/seidel-see-schule.jpg, dostęp: 03.07.2019 r.

[29] Za pomoc w rozszyfrowaniu tego elementu dziękuję Arnoldowi Kozłowskiemu.

**Ryc. 2.** Pomnik we wsi Wyszewo

Fot. Karolina Ćwiek-Rogalska

– metalowym krzyżem z wizerunkiem Chrystusa. Innym możliwym rozwiązaniem zagadki jest zinterpretowanie biegnącego po skosie pasa na piersiach zobrazowanej osoby jako pasa, który przytrzymywał miecz. Pozwala to na odpowiedź na pytanie, czemu na wizerunku brakuje ładownicy. Wówczas moglibyśmy mieć do czynienia z wizerunkiem anioła – zarówno aureola, jak i długie włosy nie byłyby późniejszym dodatkiem, ale wynikały z pierwotnego zamiaru artystycznego – który w powojennej rzeczywistości przeistoczył się w świętą. Wizerunki aniołów, ze szczególnym uwzględnieniem patrona żołnierzy, archanioła Michała, bywały wykorzystywane na pomnikach pierwszowojennych.

W omawianym przypadku podstawowym problemem, na jaki napotyka badacz/ka, jest miara przeróbek, jakim poddano pomnik, zwłaszcza w obliczu niewielkiej ilości źródeł dotyczących obiektu przed 1945 r. Trudno określić, czy miejsce, w którym się obecnie znajduje, jest jego pierwotnym miejscem postawienia i na ile obecnie wyrzeźbiona figura przypomina tę, która znajdowała się tam wcześniej. Sprawę komplikuje fakt, że na miejscowym cmentarzu znajduje się nowe upamiętnienie dawnych mieszkańców, które bywa określane jako pomnik ku czci poległych w I wojnie światowej – nastąpiło zatem przeniesienie znaczenia na zupełnie inny obiekt. Pierwotny pomnik zatarł się w miejscowej pamięci, a przypisywane mu konotacje są już czysto religijne: zarówno jeśli chodzi o kształt, jak i położenie. Dopiero podejrzliwość badacza nakazuje postawić pytanie, skąd u Matki Boskiej męskie rysy twarzy i ślady munduru? Przypadek wyszewskiego pomnika pokazuje również, jak dużą trudnością w określeniu pierwotnych funkcji obiektu jest brak jakichkolwiek tablic, elementów jako pierwszych przekazujących podstawowe znaczenia. Z kolei obecność tablicy na głazie znajdującym się na miejscowym cmentarzu sprawia, że to właśnie on jest identyfikowany jako upamiętnienie pierwszowojenne – i to pomimo że oznaczono go datami *1906-1945*.

Trzecim przypadkiem, który chciałabym omówić, jest pomnik z Bobolic (ryc. 3), stojący przy ulicy Koszalińskiej (w ciągu drogi krajowej nr 11 w relacji Koszalin – Szczecinek). Od razu trzeba zaznaczyć, że nie jest to poddany recyclingowi główny *Kriegerdenkmal* w mieście. Jeden, wzniesiony w 1887 r. jako upamiętnienie wojny francusko-pruskiej[30] – zmieniony w figurę Matki Boskiej – znajduje się przy Rynku Miejskim przed kościołem rzymskokatolickim pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Drugi, z figurą lwa siedzącego na przypominającym sarkofag postumencie z tablicami, na których wypisano imiona poległych, wzniesiono na cmentarzu miejskim według projektu z początku lat 20. XX w. Został on zniszczony i nie zachował się do dzisiaj. Pomnik, który chcę poddać analizie, nie znajduje się w centralnym punkcie miejscowości, nie niesie też ze sobą żadnych wyraźnych wcześniejszych znaczeń – został dokładnie wyszpachlowany. Obecnie poświęcony jest pamięci poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

[30] Zur Stadtgeschichte einige Daten, Strona Heimatgruppe Bublitz, http://www.heimatgruppe-bublitz.de/html/stadtgeschichte.html, dostęp: 03.7.2019 r.

**Ryc. 3.** Pomnik w Bobolicach

Fot. Karolina Ćwiek-Rogalska

Jest to pomnik w kształcie niskiego obelisku na czterostopniowej podstawie w kształcie graniastosłupa. Znajduje się na nim nowa, kamienna tablica, z napisem cyrylicą w języku rosyjskim: *ВЕЧНАЯ СЛАВА ГЕРОЯМ ПАВШИМ В БОЯХ ЗА СОБОДУ И НЕЗАБИСИМОСТ НАШЕИ РОДИНЫ*. Uwagę zwracają błędy: w słowie СОБОДУ brakuje litery В, z kolei w słowie НЕЗАБИСИМОСТ mamy Б zamiast В, a na końcu brakuje miękkiego znaku, podobnie w słowie НАШЕИ brakuje znaku diakrytycznego, co zmienia j w i. Ponieważ tablica jest nowa, trudno określić, kto ponosi winę za błędy: czy znajdowały się tam wcześniej i nie zostały poprawione? Czy przerabiający pomnik nie dopilnowali właściwego brzmienia napisu? Związana jest też z tym kolejna kwestia: recycling pierwszowojennych pomników na terenie Pomorza Środkowego nie jest wyłącznie kwestią polsko-niemiecką, istotną rolę odgrywała tu również trzecia siła, jaką była Armia Czerwona.

Pojawia się pytanie, jak często poddawano pomniki tego rodzaju przeróbkom? Czy Sowieci rozpoznawali je jako pomniki wojenne i zmieniali ich treść, równocześnie pozostając wiernymi formie (z uwzględnieniem usunięcia ewentualnych elementów związanych z szeroko rozumianą *niemieckością*)? Wskazywałyby na to przeglądowe badania terenowe: znajdujące się w okolicy pomniki w Sławnie, Pękaninie oraz przy drodze krajowej nr 25 niedaleko Bobolic, wzniesione w tym samym stylu, zostały zmienione właśnie w pomniki ku czci poległych żołnierzy Armii Czerwonej. Zmiana niemieckich pomników pierwszowojennych w drugowojenne pomniki sowieckie łączy się również z innym problemem badawczym: ich wtórnego zanikania. W związku z tzw. ustawą dekomunizacyjną[31] jako związane z miejscami pamięci o Armii Czerwonej, o ile nie stoją np. na terenie cmentarza, mogą zostać zlikwidowane[32]. Taki los w chwili oddawania tego tekstu do druku spotkał już wymieniony wyżej pomnik przy drodze krajowej nr 25. Mamy tutaj zatem do czynienia z podwójnie problematyczną sytuacją: pomnik poddany przeróbce, już trudny do zidentyfikowania, jest ponadto zagrożony całkowitą fizyczną likwidacją, o ile nie zostanie podjęta decyzja, by przenieść go na teren cmentarza bądź wpisać do rejestru zabytków[33].

[31] Ustawa z 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki.

[32] Zgodnie z pkt. 3, art. 5a nie powinno usuwać się pomników, które nie znajdują się na widoku publicznym, na terenie cmentarzy i innych miejsc spoczynku, zakwalifikowanych jako działalność artystyczna, edukacyjna, kolekcjonerska, naukowa lub o podobnym charakterze, w celu innym niż propagowanie ustroju totalitarnego, jak również wpisanych do rejestru zabytków. Zob. Dz. U. z 2018 r., poz. 1103, s. 2.

[33] Zgodnie z informacjami ze strony Narodowego Instytutu Dziedzictwa, pomniki pierwszowojenne zostały zaklasyfikowane jako zabytki nieruchome w następujących miejscowościach województwa zachodniopomorskiego: Rzecko (pow. choszczeński), Zamęcin (pow. choszczeński), Przekolno (pow. choszczeński), Bienieczki (pow. goleniowski), Karsk (pow. goleniowski), Chełm Dolny (pow. gryfiński), Łobez (pow. łobeski). Żaden pomnik z terenu Pomorza Środkowego nie figuruje w spisie. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Zestawienia zabytków nieruchomych na dzień 31.03.2019 r., https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2031.03.2019/ZPO-rej.pdf, dostęp 05.07.2019 r.

## Wnioski

Podsumowując, badacz/ka pomników pierwszowojennych na terenie „Ziem Odzyskanych" spotyka się najczęściej z trzema rodzajami problemów. Pierwszy związany jest z grupą, która poddawała pomnik przeróbkom: zbyt duża aktywność osób bądź grup dokonujących *recyclingu* powoduje wymazywanie znaczeń z obiektu lub ich przenoszenie na inny obiekt. Istnieje także ryzyko, że wysoka kreatywność grupy sprawi, że pierwotna funkcja pomnika może zostać w ogóle nie rozpoznana. Z kolei w sytuacji, w której taki obiekt zaczyna pełnić rolę *pomnika w ogóle* – i związane z tym zjawisko przyrastania na nim kolejnych upamiętnień – stwarza problemy z odtworzeniem chronologii ich powstawania i rodzi pytania, czyj właściwie jest pomnik.

Drugi rodzaj problemów wiąże się ze źródłami: same badania terenowe często nie pozwalają na dostarczenie odpowiedzi na pytanie, czy mamy do czynienia z przerobionym pomnikiem pierwszowojennym, tak samo jak same badania archiwalne nie pozwalają na udzielenie odpowiedzi, czy pomnik istniał i gdzie się znajdował, ani czy się zachował. Często także, gdy sięgamy po źródła z polskich archiwów, kwestie dotyczące pomników nie znajdują się w wydzielonej jednostce archiwalnej, co zmusza do poszukiwań *na ślepo*. Zarówno polskie, jak i niemieckie archiwa są także na skutek działań wojennych niekompletne.

Trzeci rodzaj problemów to instytucjonalna opieka nad pomnikami bądź jej brak: poprzez zmianę swojego charakteru pomniki często padają ofiarami aktualnie prowadzonej przez samorząd czy na szczeblu państwowym polityki historycznej. Może to skutkować przyrastaniem na nich kolejnych znaczeń, ale też ich zupełnym zanikiem. Najbardziej narażone są tutaj te pomniki pierwszowojenne, które zostały przerobione na pomniki wdzięczności lub pomniki poległym żołnierzom Armii Czerwonej. Nie bierze się pod uwagę ich pierwotnego charakteru – często pomimo tego, że w przypadku takiego *recyclingu* mamy do czynienia z zachowaniem formy i stosunkowo prostym do odgadnięcia pierwotnym przeznaczeniem pomnika.

Aby zatem uzyskać komplet informacji – na tyle, na ile to możliwe – badacz/ka pomników musi sięgać do zdywersyfikowanych źródeł, jak również stosować rozmaite metody. Zwracam tu jednak uwagę, że mamy tu bardziej do czynienia z badaniem samego *recyclingu* pomników, niż samych pomników. Podstawowym źródłem, służącym do rozpoznania sytuacji, pozostają badania terenowe, i to zarówno te polegające na dokonaniu objazdu terenu w celu sprawdzenia, gdzie znajdują się pomniki i w jakim są stanie, jak i te wiążące się z wywiadami terenowymi w celu uzyskania informacji na temat losu pomnika oraz dodatkowych źródeł, np. fotografii, znajdujących się w posiadaniu rozmówców. Komplementarnym sposobem badania są poszukiwania archiwalne, dzięki którym możliwe jest uzyskanie informacji na temat planowanych upamiętnień, określenie sposobów ich finansowania czy autorów (w przypadku

źródeł niemieckich) oraz motywacji do powojennych zmian i dekodowania znaczeń (w przypadku źródeł polskich). Nie bez znaczenia są jednak także istniejące już opracowania oraz wydawnictwa niemieckie typu *Heimatbücher* i *Heimatbriefe*. Pomimo swojego eklektycznego z natury charakteru, pozostają one cennym źródłem zdjęć i śladów artefaktów, przechowywanych przez wysiedlonych mieszkańców Pomorza. Nie bez znaczenia są również źródła internetowe: grupy na portalach społecznościowych, wspólnoty genealogiczne czy strony internetowe poświęcone dawnemu wyglądowi danej miejscowości. Cenne są zwłaszcza pocztówki, na których publikowano wizerunki najważniejszych elementów krajobrazu danej miejscowości, a pomnik pierwszowojenny często do takich właśnie należał. Dopiero zebranie wszystkich tych źródeł i ich staranna analiza pozwala na uzyskanie pełnego obrazu tego, jakim zmianom poddano pomnik, z próbą uchwycenia powodów, dla których przetwarzano pomniki – dokonując w nich niejednokrotnie daleko idących zmian.

## Bibliografia

**Źródła**

Archiwum Państwowe w Koszalinie [AP Koszalin], 26/314/0 Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Okręgu w Koszalinie, 119 Komisja propagandowo-historyczna 1960. Wykaz pomników pamięci narodowej na terenie powiatu Szczecinek".

**Literatura**

Bałus W., *Pomnik*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 387-389.

Ćwiek-Rogalska K., *Strategie postępowania z dziedzictwem niemieckim na Pomorzu Środkowym na przykładzie adaptacji pomników ku czci poległych w I wojnie światowej*, [w:] *„Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 257-277.

Gieba K., *Lubuska literatura osadnicza jako narracja założycielska regionu*, Kraków 2018.

Grzechnik M., *'Recovering' Territories: The Use of History in the Integration of the New Polish Western Borderland after World War II*, „Europe-Asia Studies", nr 69: 2017, s. 668-692.

Hobsbawm E., *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. M. i F. Godyń, Kraków 2008, s. 9-24.

Jażewicz I., Rydz E., *Kościoły maryjne w przestrzeni sakralnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, „Słupskie Prace Geograficzne", nr 10:2013, s. 21-49.

Koselleck R., Jeismann M. (red.), *Der Politische Totenkult: Kriegerdenkmäler in der Moderne*, Paderborn 1994.

Logan W., Reeves K., *Places of Pain and Shame. Dealing with „difficult heritage"*, London – New York 2009.

Macdonald S., *Difficult heritage. Negotiating the Nazi past in Nuremberg and beyond*, London – New York 2009.

Mazur Z., *Dziedzictwo wyłączne, podzielone, wspólne*, [w:] *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 813-850.

Mazur Z., *O legitymizowaniu przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski*, [w:] *Ziemie Odzyskane 1945-2005. Ziemie Zachodnie i Północne, 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 27-44.

Praczyk M., *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych"*, Poznań 2018.

Sokolewicz Z., *Matka Boska w polskiej kulturze ludowej XIX i XX w. (wybrane kwestie źródłowe i zarysowujące się pytania)*, „Etnografia Polska" t. 32: 1988, z. 1, s. 289-303.

Stachowiak A., *Niemieckie cmentarze na Ziemiach Zachodnich jako miejsca niepamięci*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne", t. 43: 2015, z. 2, s. 123–140.

Stoffels M., *Kriegerdenkmäler als Kulturobjekte. Trauer- und Nationskonzepte in Monumenten der Weimerer Republik*, Köln – Weimar – Wien 2011.

Stone P., *A dark tourism spectrum: Towards a typology of death andmacabre related tourist sites, attractions and exhibitions*, „Tourism" t. 54: 2006, nr 2, s. 145–160.

Tomczak M., *Obraz osadników w prasie i publicystyce polskiej*, [w:] *Ziemie Odzyskane 1945-2005. Ziemie Zachodnie i Północne, 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 45-58.

Tunbridge J. E., Ashworth G. J., *Dissonant Heritage: The Management of the Past as a Resource in Conflict*, New York 1996.

Winter J., *Sites of Memory and the Shadow of War*, [w:] *Cultural Memory Studies. An Internationaland Interdisciplinary Handbook*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin – New York 2008, s. 61-74.

Wittman L., *The Tomb of the Unknown Soldier, Modern Mourning, and the Reinvention of the Mystical Body*, Toronto – Buffalo – London 2011.

Rafał Figiel

# *Historia i współczesność upamiętnień poległych miasta Schivelbein*[1]

Parafia św. Michała Archanioła w Świdwinie

Pierwsza wojna światowa była jednym z najkrwawszych konfliktów w dziejach ziemi. Nowoczesne technologie zaprzężone w służbę militaryzmu przyniosły krwawe żniwo liczone w milionach ofiar. Konflikt, który wbrew początkowym przewidywaniom wielu i zapewnieniom zachęcających ochotników do wstępowania w szeregi armii, przeciągnął się już nawet nie na miesiące, ale i na lata, zaowocował nie tylko zmianami na politycznej mapie świata, ale tysiącami cmentarzy rozsianych po całej kuli ziemskiej. Polegli żołnierze wszystkich armii spoczęli najczęściej tysiące kilometrów od swojego rodzinnego domu, pozostawiając pogrążone w żałobie rodziny, daremnie oczekujące mających powrócić w chwale bohaterów. Powracały jedynie komunikaty – został ranny... dostał się do niewoli... zaginął bez wieści... poległ... zmarł w niewoli. Wielu spoczęło na urządzanych początkowo pospiesznie polowych cmentarzach, w grobach zaopatrzonych czasem w krzyż i skromną tabliczkę z imieniem, nazwiskiem i numerem pułku, a niekiedy w bezimiennych zbiorowych mogiłach. Bywało i tak, że szczątków rozsianych po leżącej między okopami *ziemi niczyjej* nikt nie zbierał – gdzieniegdzie spoczywają do dziś, ledwie przysypane, tam gdzie przyjęła je ziemia, zapomniane i mijane obojętnie przez leśnika czy nie podejrzewającego ich obecności turystę. Bardzo szybko zaczęto zastanawiać się jak oddać

[1] Dawna, niemiecka nazwa Świdwina. Po zakończeniu II wojny światowej miasto pierwotnie nosiło nazwę Świbowina, później rozporządzeniem wprowadzono nazwę Świdwin (patrz: Rozporządzenie Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 7 maja 1946 r., M.P. z 1946 r. nr 44, poz. 85, s. 1.

w sposób godny cześć poległym i utrwalić pamięć o tych, którzy nigdy nie powrócili w rodzinne strony. Owa troska miała podwójny charakter. Pierwszym[2] zadaniem jakie postawiły sobie prawie wszystkie strony konfliktu było planowe urządzanie cmentarzy wojennych w miejscach, gdzie spoczęli żołnierze, a w niektórych przypadkach tworzenie ich zupełnie na nowo, jako cmentarzy komasacyjnych, na których miały spocząć ciała ekshumowane z mniejszych nekropoli[3]. To jednak nie zaspokajało wszystkich potrzeb. Jak bowiem pocieszyć rodziny, którym być może nigdy nie będzie dane odwiedzić grobu syna czy męża. Jak umożliwić im żałobny religijny rytuał – zapalenie znicza, złożenie wieńca czy możliwość odmówienia modlitwy o wieczny pokój we wspólnocie z której zmarły pochodził. Ratunkiem była komemoracja – sporządzenie symbolicznego grobu – umieszczonego na przykościelnym cmentarzu pomnika, zawieszonej w świątynnej nawie epitafijnej tablicy czy też odlanie poświęconego poległym z danej miejscowości dzwonu[4]. Na taką komemorację często składała się cała miejscowość czy też gmina. W zależności od stopnia zamożności fundatorów były one urządzane z przepychem, według projektu znanych artystów, bądź też bardzo skromnie, a przy ich wykonaniu pracował jedynie lokalny kamieniarz czy stolarz, wykonując zadanie na miarę swoich możliwości[5]. W każdym jednak wypadku starano się, by pomnik był trwały i przez długie lata od zakończenia wojny przypominał o poległych, ostrzegając jednocześnie przed grozą, jaką niesie za sobą totalna wojna. Takich upamiętnień było wiele także na ziemi pomorskiej – w każdym mieście, w każdej większej wiosce. Po drugiej wojnie światowej, po zmianie granic i migracjach ludności, pomniki poległych znalazły się w sytuacji, kiedy to ci, dla których je stawiano odeszli, przyszli zaś na to miejsce inni, dla których stanowiły one element obcy, kojarzący się nie z Wielką Wojną (której zresztą nie traktowano jak *swojej*), lecz po prostu z Niemcami i tym co niemieckie. Tak stały się elementem dziedzictwa obcego, niechcianego, odrzuconego lub trudnego[6]. Bardzo niewielka część z nich przetrwała w niezmienionym stanie, część (zwłaszcza postawione na terenie przykościelnym) zaadaptowano na kapliczki, niejednokrotnie usuwając

[2] Autorowi nie chodzi tu o pierwszeństwo chronologiczne, ale o przyjęte na potrzeby tego opracowania pierwszeństwo w szeregu wariantów upamiętnień, ze względu na jego bezpośredni związek z miejscem śmierci i ciałem poległego.

[3] Por. Dokumentation über deutsche Kriegsgräber aus dem Ersten Weltkrieg: http://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/2154-akte-16-dokumentation-uber-deutsche-kriegsgraber-aus-dem-ersten-weltkrieg#page/1/mode/inspect/zoom/5 (dostęp 10.11.2019)

[4] M. Bonowska, *Przemijanie. Śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe w wyobrażeniach mieszkańców Pomorza Zachodniego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2004, s. 165-172.

[5] Ibidem, s. 165.

[6] M. Zawiła, *Dziedziczynienie przedwojennych cmentarzy na terenach postmigracyjnych Polski*, Kraków 2019. Autorka odnosi te pojęcia do starych cmentarzy ewangelickich, ale wydaje się, że można je, przez analogię ich losów, zastosować także do pomników pierwszowojennych.

umieszczone na nich listy poległych, część zniszczono całkowicie lub zakopano, dokonując w ten sposób nie tylko swoistego zamachu na tożsamość pierwotnego dla nich kręgu społecznego, ale jak gdyby *grzebiąc zwłoki* tego co minione i co nigdy nie powinno powrócić. Miało to miejsce także w mieście noszącym obecnie nazwę Świdwina, a dawniej *Schivelbein*.

Pod względem historii i współczesności upamiętnień poległych jest Świdwin miejscem ciekawym z kilku względów. Najpierw dlatego, że istnieje do dziś w jego przestrzeni jedna komemoracja starsza niż I wojna światowa, uświadamiając badaczowi, że zanim doszło do hekatomby Wielkiej Wojny, wcześniej miały już miejsce konflikty, w których ginęli pochodzący z *Schivelbein* żołnierze. Na placu, noszącym obecnie imię Jana Pawła II wznosi się zwieńczony krzyżem pomnik, na którym wiszą tablice ku czci papieża – Polaka. Starsi mieszkańcy, pierwsi powojenni osadnicy, wspominają jednak, że kiedy przybyli do miasta, na pomniku nie było krzyża, lecz statua cesarza Wilhelma. O tym, że był to nie tylko pomnik władcy, podobny do tych, jakie stały w pobliskim Białogardzie czy Drawsku Pomorskim, świadczy pocztówka z początku wieku, na której jest on określony mianem *Krieger-Denkmal* czyli pomnik wojenny, zaś na jednym z jego boków widnieje wyraźny wizerunek Krzyża Żelaznego.

**Ryc. 1.** Pocztówka z początku XX w. przedstawiająca pomnik przed urzędem pocztowym w Świdwinie

Ze zbiorów Huberta Sapały

**Ryc. 2.** Pomnik ku czci poległych w wojnie francusko-pruskiej, obecnie pomnik Jana Pawła II Fot. Rafał Figiel, 2019 r.

Powiększenie tej i innych pocztówek pozwala dostrzec umieszczone na bokach pomnika listy poległych, najprawdopodobniej z wojny francusko-pruskiej 1870-1871 r., których nazwiska niestety można dziś odtworzyć jedynie na podstawie list strat i kronik pułkowych, gdyż oryginalne tablice zaginęły[7]. Czy nie chciano gruntownie przerabiać istniejącego pomnika, czy też postanowiono rozdzielić upamiętnienia poległych, którymkolwiek z tych powodów się kierowano, w latach dwudziestych XX wieku postanowiono stworzyć osobną komemorację dla żołnierzy, których miasto straciło w Wielkiej Wojnie. Z tego czasu pochodzi dokument zatytułowany *Gutachten über die Wahl und Ausgestaltung des Platzes für ein Kriegergedächtnismal in Schivelbein* czyli *Ekspertyza dotycząca wyboru i ukształtowania miejsca dla pomnika wojennego w Schivelbein*[8]. 9 maja 1922 roku zebrali się celem oględzin i wyboru odpowiedniego miejsca: burmistrz *Schivelbein*, przewodniczący rady miejskiej, zastępca komitetu budowy pomnika, architekt miejski i architekt powiatowy. Po naradzie, będącej zapewne wypadkową i zwieńczeniem wcześniejszych ustaleń, postanowiono przeznaczyć pod budowę pomnika teren tzw. starego cmentarza (obecnie jest to Park Solidarności, położony u zbiegu ulic Cmentarnej i Armii Krajowej), który w tym czasie nie był już raczej używany jako miejsce pochówków, przy czym odrzucono propozycje innej lokalizacji (przy szkole rolniczej). Projekt[9] miał kształt prostokątnego placu, o wymiarach 15x10 metrów, który miał być otoczony murem z kamieni polnych o wysokości 1 metra. Postanowiono wykorzystać do budowy kamienie z dawnych murów miejskich, jak również z bruku przylegającej do starego cmentarza *Friedhofsstrasse*[10], który przy okazji chciano zastąpić nową nawierzchnią. Przy projektowaniu brano pod uwagę dostępność i widoczność komemoracji, dlatego miała być ona zwrócona główną stroną do wspomnianej wyżej ulicy. Mur wokół obelisku miał zostać wyłożony płytami z kamienia wapiennego, z wyrytymi nazwiskami poległych, nazwami jednostek wojskowych do których należeli oraz datami i miejscami śmierci. Sam obelisk miał zostać zrealizowany według odrębnego projektu szczecińskiego architekta Dahla. Szczegółowość zaleceń dotyczących roślinności wskazuje na fakt, że również ona miała stanowić ważny element honorujący tych, którym pomnik był poświęcony. Postanowiono o pozostawieniu starodrzewu cmentarnego (za wyjątkiem kilku małowartościowych klonów) i dosadzeniu

[7] Wielu żołnierzy z *Schivelbein* służyło w 9 Pułku Grenadierów z Kołobrzegu. Nazwiska poległych w wojnie 1870-1871 można znaleźć nie tylko na listach strat, ale także w kronice pułku – E. Petermann, *Geschichte des Colbergischen Grenadier-Regiments Graf Gneisenau (2. Pommersches) nr. 9*, Berlin 1889, patrz też dodatek A na końcu artykułu.

[8] Dokładnie nosi on datę 10 maja 1922 roku. Por. Archiwum Państwowe w Szczecinie [APS]: Beratung für Kriegerehrung, Kreis Schivelbein, vol. I, 1920-1925, sygn. 3996, strony niepaginowane.

[9] Pomnikiem w założeniu miał być nie tylko obelisk, ale również otaczający go teren i użyta do obsadzenia odpowiednio dobrana roślinność.

[10] Obecna nazwa – Cmentarna - jest tłumaczeniem dawnej nazwy niemieckiej.

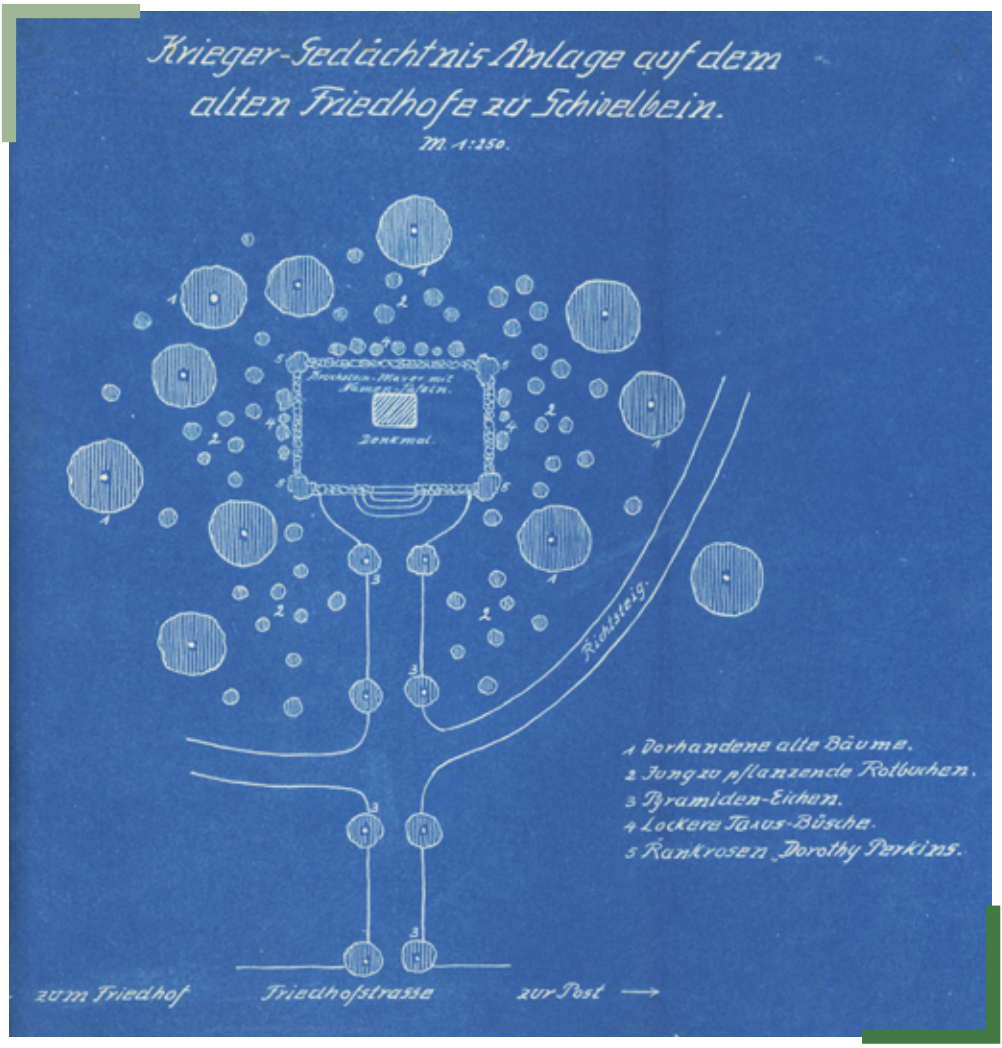


**Ryc. 3.** Projekt pomnika i parku *przy Friedhofsstrasse* Źródło: Beratung…

dębów piramidowych oraz czerwonych buków, żeby nadać pomnikowi odpowiednią oprawę, zaplanowano też obsadzenie muru cisami i krzakami róż odmiany *Dorothy Perkins*. Członkowie komisji zalecili również likwidację niepotrzebnych alejek cmentarnych, żeby pomnik *pozostał w spokojnym zielonym otoczeniu* i wytyczenie jedynie szerokiej ścieżki od *Friedhofsstrasse*, umożliwiającej dojście do pomnika.

Ekspertyza jest jedynym dokumentem pozwalającym dziś ocenić wymiar pomnika, ponieważ koncepcja z niewiadomych przyczyn nie została zrealizowana. Wskazuje na to zarówno brak jakichkolwiek śladów istnienia takiego założenia w terenie, jak również fakt, iż w latach

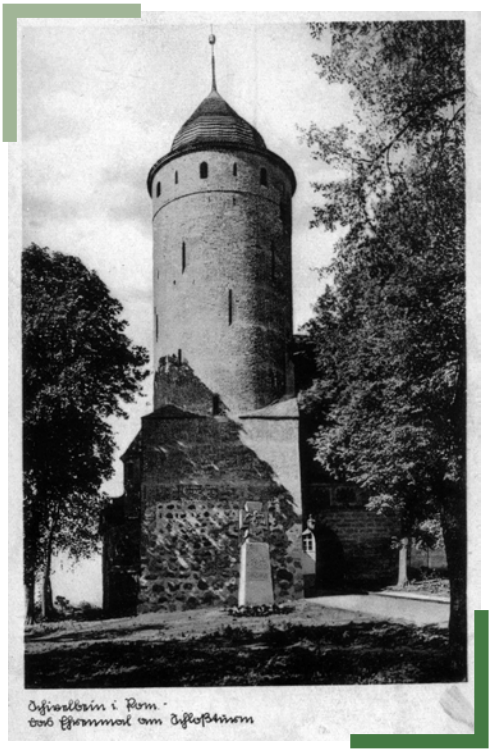

**Ryc. 4.** Pocztówka przedstawiająca pomnik poległych przy świdwińskim zamku

Ze zbiorów Huberta Sapały

**Ryc. 5.** Brama wjazdowa do zamku i miejsce gdzie stał pomnik

Fot. Rafał Figiel, 2019 r.

trzydziestych XX w. pojawił się w mieście inny pomnik, którego stawianie jako drugiej, odrębnej komemoracji poświęconej tym samym poległym nie miałoby najmniejszego sensu. Monument o którym mowa został ustawiony przed bramą wjazdową starego zamku joannitów. Wykonano go z kamienia lub betonu w formie ściętego ostrosłupa zwieńczonego Krzyżem Żelaznym, z wykutym orłem. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 17 października 1937 roku. Był to już czas, kiedy Niemcy znajdowały się we władzy narodowego socjalizmu, którego piętno odciskało się także na wznoszonych w tym czasie pomnikach, poświęconych poległym w pierwszej wojnie światowej i to nie tylko ze względu na styl, w jakim je tworzono, ale i treść inskrypcji – fałszowano bowiem listy poległych, usuwając z nich nazwiska żołnierzy żydowskich. Taka sytuacja miała miejsce w *Schivelbein* – na pomniku zabrakło w efekcie danych siedmiu poległych[11].

[11] Pełna lista poległych, zawierająca zarówno nazwiska z pomnika jak i usunięte, uzupełniona dzięki liście poległych żołnierzy żydowskich, znajduje się w dodatku B na końcu artykułu.

Po 1945 roku miasto *Schivelbein* znalazło się na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych[12], przynależnych odtąd do Polski. Pomniki poległych opatrzone inskrypcjami w języku niemieckim stały się częścią dziedzictwa obcego, które nie dawało się w ówczesnej politycznej rzeczywistości oswoić. Wielopłaszczyznowe procesy zawłaszczania i niszczenia tych pozostałości przebiegały od lat czterdziestych do nawet lat osiemdziesiątych[13]. Pomnik stojący przed zamkiem został przewrócony i zakopany, dziś znajduje się pod nowym parkingiem[14].

Współczesność monumentów świdwińskich stawia pytanie o los pomników poświęconych poległym w pierwszej wojnie światowej żołnierzom armii niemieckiej[15]. Czym są? Wielu nadal traktuje je jako coś, o czym w najlepszym wypadku nie warto rozmawiać, dla wielu ich *uporczywa* obecność stanowi nadal *kamień obrazy*. Na szczęście daje się od pewnego czasu zauważyć w społeczeństwie wzrost zainteresowania przeszłością w ogóle, a co za tym idzie jej śladami materialnymi. Może warto i pomniki poległych w I wojnie światowej zaliczyć do grona owych *zabytków bez żadnej wartości*, o których pisze prof. Andrzej Szpociński, iż *wzbudzając przez samą swą obecność poczucie dawności, trwania i przemijania, mogą stymulować jednocześnie emocje wynikające z poczucia więzi z tymi, którzy żyli tu kiedyś, którzy chodzili po tych samych brukach, dotykali tych samych klamek i drzwi, czytali te same napisy, z ludźmi, których dawno już nie ma i o których nic więcej nie wiemy*[16]. Może uda się wreszcie porzucić resentymenty, wynikające dziś bardziej chyba z zacietrzewienia politycznego, niż osobistego poczucia wyrządzonej krzywdy i spojrzeć na te symboliczne nagrobki nie jako na ślady poniemieckie, ale po prostu ślady historii, które warto ocalić?

[12] Problem nazewnictwa terenów o których mowa jest nadal mocno dyskutowany, por. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, *Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych" – propozycje*, [w:] „Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji, red. E. Kledzik, Poznań 2018, s. 9-29.

[13] Np. będąca w posiadaniu miejscowego regionalisty Zbigniewa Czajkowskiego, dawna dokumentacja Urzędu Powiatowego w Świdwinie, dotycząca likwidacji starych cmentarzy ewangelickich (maszynopis z datą 10.04.1974), notuje takie wytyczne: *…stwierdza się, że nie tylko na cmentarzach poniemieckich można trafić na ślady poniemieckie. Np. we wsi Wiesław na trasie przelotowej Drawsko – Kołobrzeg przy kościele stoi dość duży obelisk z napisami niemieckimi i wykutymi rysunkami kamiennymi przedstawiającymi tzw. „żelazny krzyż", w miejscowości Krzycko za gorzelnią znajduje się dość duży obelisk na cześć poległych żołnierzy niemieckich w I-szej wojnie światowej, w miejscowości Słowieńsko – za wsią w lesie znajdują się trzy duże głazy z napisami niemieckimi prawdopodobnie pozostałości po grobie rodzinnym. Należałoby zatem objąć likwidacją i tego rodzaju pozostałości*.

[14] Nie udało się autorowi ustalić nawet przybliżonej daty tego faktu.

[15] Problem ten w mniejszym chyba stopniu dotyczy komemoracji starszych, które zachowały się jedynie w niewielu miejscach na Pomorzu.

[16] A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, Teksty Drugie nr 4, 2008, s. 18-19, wersja cyfrowa: http://rcin.org.pl/Content/50928/WA248_67233_P-I-2524_szpocinski-miejsca.pdf

# Dodatek A

**Lista strat żołnierzy z *Schivelbein* w wojnie francusko-pruskiej 1870-1871**

BORCHARDT August, Füsilier, 12 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, ciężko ranny pod Champigny 2.12.1870

DOROW August, Füsilier, 12 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, poległ pod Champigny 2.12.1870

GARCH Hermann, Grenadier, 8 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, poległ pod Mont Mesly 30.11.1870

GESKE Wilhelm, Füsilier, 11 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, ciężko ranny pod Pontarlier 1.02.1871

HOLLSTEIN Wilhelm, Unteroffizier, 7 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, lekko ranny pod Pontarlier 1.02.1871

KELLER Alb. (Albert?), Gefreiter, 8 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, lekko ranny pod Champigny 2.12.1870

MÜLLER Hermann, Füsilier, 11 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, lekko ranny pod Champigny 2.12.1870

PONATH Jul. (Julius?), Grenadier, 8 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, lekko ranny pod Champigny 2.12.1870

REINKE Wilhelm, Pionier, 1. Festungs-Pionier-Kompagnie, zaginiony pod Haute-Perres pod Belfort, 26-27.01.1871

SAß Friedrich, Unteroffizier, 11 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, ciężko ranny pod Gravelotte 18.08.1870

SCHOLZ Richard, Pionier, 1 kompania Rheinisches Jäger-Bataillon Nr. 8, zaginął pod Sailly 15.01.1871

WENDLAND Heinrich, Grenadier, 5 kompania 2. Pommersches Grenadier-Regiment Nr. 9, ciężko ranny pod Champigny 2.12.1870

# Dodatek B

Lista strat żołnierzy z *Schivelbein,* na podstawie broszury wydanej na odsłonięcie pomnika przy zamku (uzupełniona o nazwiska żołnierzy żydowskich, które nie znalazły się na pomniku) za http://www.belgard.org/Ortsgesch/Schivelbein/Gefallenenlisten.htm:

### 1. Żołnierze żydowscy niewymienieni na pomniku:

| Nazwisko | Urodzony | Poległ |
|---|---|---|
| Hirschberg Josef | 6.09.1875 | 6. 01.1918 |
| Jacobus Joseph | 6.08.1893 | 17.09.1916 |
| Leibholz Gustav | 16.02.1878 | 18.11.1915 |
| Levy Erich | 13.11.1890 | 7.08.1916 |
| Lewinsohn Hans | 8.04.1894 | 3.08.1915 |
| LiegnerAlfred | 6.09.1893 | 19.02.1915 |
| Mannheim Siegfried | 4.01.1871 | 25.05.1917 |

### 2. Żołnierze wymienieni na pomniku

| Nazwisko | Imię | Stopień | Poległ |
|---|---|---|---|
| Becker | Karl | Landwehrmann | 20.11.1914 |
| Blank | Otto | Gefreiter | 24.10.1914 |
| Bork | Karl | Grenadier | 7.10.1914 |
| Dahlke | Otto | Landwehrmann | 25.10.1914 |
| Dehnel | Richard | Reservist | 14.12.1914 |
| Dobke | Paul | Füsilier | 24.08.1914 |
| Dobratz | Otto | Musketier | 26.10.1914 |
| Fernau | Albert | Grenadier | 4.12.1914 |
| Fischer | Richard | Feldwebel | 30.10.1914 |
| Gehrke | Franz | Wehrmann | 30.10.1914 |
| Genzke | Paul | Füsilier | 24.10.1914 |
| Gramm | Hermann | Landwehrmann | 27.11.1914 |
| Gutz | Otto | Gefreiter | 20.08.1914 |
| Hanke | Karl | Landwehrmann | 30.10.1914 |
| Hollstein | Julius | Landwehrmann | 20.11.1914 |
| Kaffke | Julius | Landwehrmann | 31.12.1914 |
| Koch | Otto | ? | 11.09.1914 |
| Kohn | Paul | Kanonier | 4.12.1914 |
| Kopplin | Hugo | Reservist | 4.11.1914 |
| Korn | Max | Feldwebel | 26.08.1914 |
| Krause | Gustav | Grenadier | 26.08.1914 |
| Krüger | Hermann | | 24.11.1914 |
| Mittelstädt | Otto | Musketier | 11.11.1914 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nemitz | Alex | Vizefeldwebel | 20.10.1914 |
| Perske | Otto | Landwehrmann | 20.11.1914 |
| Pfannenbecker | Werner | Musketier | 14.12.1914 |
| Richard | Otto | Pionier | 13.12.1914 |
| Runge | Albert | Grenadier | 8.09.1914 |
| Schreiber | Hellmut | Grenadier | 24.10.1914 |
| Steffen | Max | Gefreiter | 19.08.1914 |
| Uecker | Hermann | Landwehrmann | 28.08.1914 |
| Umnus | Karl | Wehrmann | 28.08.1914 |
| Wacker | Franz | Kanonier | 6.11.1914 |
| Westphal | Julius | Grenadier | 26.08.1914 |
| Wilke | Emil | Grenadier | 4.11.1914 |
| Will | Otto | Musketier | 3.11.1914 |
| Zernott | Georg | Husar | 28.10.1914 |
| Zessin | Emil | Landwehrmann | 14.10.1914 |
| Zickuhr | Karl | Landwehrmann | 23.10.1914 |
| Ziemer | Gustav | Landwehrmann | 20.11.1914 |

**1915 r.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Abel | Franz | ? | 11.02.1915 |
| Balfanz | Gustav | Reservist | 6.08.1915 |
| Becker | Gustav | Unteroffizier | 24.05.1915 |
| Bork | Wilhelm | Reservist | 2.08.1915 |
| Brinkmann | Albert | Reservist | 8.12.1915 |
| Dehnel | August | Musketier | 30.10.1915 |
| Döge | Robert | Pionier | 4.08.1915 |
| Dummer | Albert | Landsturmmann | 5.03.1915 |
| Fischer | Wilhelm | Unteroffizier | 3.08.1915 |
| Gehrmann | Gustav | Feldw.-Ltn. | 16.02.1915 |
| Gömer | Albert | Landwehrmann | 21.07.1915 |
| Hartwig | Robert | Dek.-Hdw. | 2.12.1915 |
| Heidemann | Emil | Reservist | 29.08.1915 |
| Hertzberg | Richard | Landwehrmann | 25.02.1915 |
| Kerl | Richard | Reservist | 31.01.1915 |
| Kersten | Hermann | Ersatzreservist | 25.07.1915 |
| Klabunde | Franz | Unteroffizier | 11.01.1915 |
| Klatt | Paul | Gefreiter | 10.05.1915 |
| Köpp | Max | Kanonier | 1.11.1915 |
| Krahn | Franz | Landsturmmann | 27.07.1915 |
| Krüger | Emil | Ersatzreservist | 15.03.1915 |
| Krüger | Emil | Ersatzreservist | 12.05.1915 |
| Laß | Hermann | Landwehrmann | 11.09.1915 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Leibholz | Gustav | Landsturmmann | 16.11.1915 |
| Litzkow | Albert | Landsturmmann | 18.05.1915 |
| Lubenow | Karl | Gefreiter | 3.10.1915 |
| Milarch | Otto | Musketier | 18.05.1915 |
| Milarch | Gustav | Landsturmmann | 19.08.1915 |
| Mittelstädt | Julius | Grenadier | 2.02.1915 |
| Oldenburg | Johannes | Musketier | 31.10.1915 |
| Olm | Max | ? | 9.03.1915 |
| Olm | Gustav | ? | 2.09.1915 |
| Penthin | Paul | Musketier | 20.03.1915 |
| Pothin | Robert | Landsturmmann | 1915 |
| Prahl | Wilhelm | Gardefüsilier | 9.07.1915 |
| Radtke | Hermann | Musketier | 13.05.1915 |
| Reinke | Otto | Landsturmmann | 30.10.1915 |
| Riepert | Otto | Landsturmmann | 12.05.1915 |
| Rißmann | Paul | Musketier | 11.01.1915 |
| Rur | Ferdinand | Landwehrmann | 24.04.1915 |
| Saul | Walter | Husar | 19.02.1915 |
| Schaeler | Rudolf | Gefreiter | 12.02.1915 |
| Scheunemann | Heinz | Gefreiter | 8.03.1915 |
| Schiefelbein | August | Landsturmmann | 30.10.1915 |
| Schimmelpfennig | Max | Feldw.-Ltn. | 4.02.1915 |
| Schmidt | Hermann | Landsturmmann | 30.10.1915 |
| Siegert | Max | Musketier | 3.08.1915 |
| Steffenhagen | Otto | Jäger | 24.04.1915 |
| Teßmann | Wilhelm | Landwehrmann | 21.04.1915 |
| Teßmann | Emil | Gefreiter | 21.08.1915 |
| Teßmann | Karl | Musketier | 21.10.1915 |
| Wachholz | Otto | Landsturmmann | 30.10.1915 |
| Wenzel | Gustav | Gefreiter | 15.01.1915 |
| Wenzel | August | Gefreiter | 2.08.1915 |
| Zimmermann | E. | Landwehrmann | 24.02.1915 |
| Zitzke | Karl | Gardefüsilier | 26.05.1915 |

## 1916 r.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Behling | Wilhelm | Gefreiter | 15.09.1916 |
| Beneke | Paul | Leutnant | 26.10.1916 |
| Bork | Otto | Gardefüsilier | 11.11.1916 |
| Damaske | Otto | Reservist | 6.02.1916 |
| Dehnel | Reinhold | Ersatzreservist | 11.05.1916 |
| Dehnel | Friedrich | Kanonier | 4.09.1916 |
| Henke | Emil | Unteroffizier | 3.04.1916 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kmitt | Albert | Landsturmmann | 2.10.1916 |
| Kohls | Walter | Kanonier | 17.06.1916 |
| Kreitlow | Otto | Landsturmmann | 2.08.1916 |
| Krüger | Max | Grenadier | 26.02.1916 |
| Levy | Erich | Landsturmmann | 7.08.1916 |
| Manteuffel | Erich | Musketier | 4.09.1916 |
| Meyer | Fritz | Unteroffizier | 1916 |
| Mückler | Wilhelm | Musketier | 6.03.1916 |
| Peske | Karl | Unteroffizier | 26.08.1916 |
| Prochnow | Karl | Füsilier | 14.07.1916 |
| Puchstein | Klaus | Musketier | 20.08.1916 |
| Rabenhorst | Ernst | Jäger | 27.03.1916 |
| Radoll | Gustav | Musketier | 1916 |
| Ratz | Emil | Musketier | 23.05.1916 |
| Redmann | Julius | Landwehrmann | 16.03.1916 |
| Richard | Gustav | Pionier | 21.04.1916 |
| Rollka | Karl | Fahrer | 22.08.1916 |
| Roßmann | Wilhelm | Landsturmmann | 19.09.1916 |
| Rusch | Paul | Grenadier | 7.03.1916 |
| Scheutzow | Hans-Joachim | Leutnant | 20.07.1916 |
| Schimmelpfennig | Bernhard | Landwehrmann | 30.06.1916 |
| Schulz | Franz | Musketier | 4.07.1916 |
| Schwenke | Gustav | Musketier | 26.03.1916 |
| Seidler | Paul | Flieger | 24.09.1916 |
| Sellnow | Oskar | Musketier | 18.08.1916 |
| Stark | Erich | Musketier | 6.04.1916 |
| Strey | Eugen | Husar | 5.11.1916 |
| Völz | Gustav | Landsturmmann | 22.09.1916 |

**1917 r.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Brandt | Franz | ? | 29.03.1917 |
| Butzke | Otto | Füsilier | 5.05.1917 |
| Garbe | Ernst | Grenadier | 27.09.1917 |
| Gramm | Otto | Musketier | 27.08.1917 |
| Grams | Erich | Sergeant | 23.03.1917 |
| Graunke | Theodor | Pionier | 1.04.1917 |
| Hanke | Reinhold | Musketier | 18.01.1917 |
| Junius | Otto | Gefreiter | 5.05.1917 |
| Kath | Julius | Gefreiter | 22.07.1917 |
| Kliese | Gustav | Gefreiter | 13.03.1917 |
| Kranz | Emil | Gefreiter | 15.09.1917 |
| Krüger | August | ? | 8.11.1917 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Mannheim | S. | Landsturmmann | 25.06.1917 |
| Marquardt | Bernhard | Landwehrmann | 22.07.1917 |
| Müller | Robert | Gefreiter | 3.05.1917 |
| Pollnow | August | Landsturmmann | 22.07.1917 |
| Popp | Gustav | Landsturmmann | 25.07.1917 |
| Quade | Albert | Gefreiter | 16.08.1917 |
| Radoll | Albert | Grenadier | 1917 |
| Radtke | Max | Gardegrenadier | 1.12.1917 |
| Rohde | Franz | ? | 22.07.1917 |
| Rossow | Otto | Ersatzreservist | 26.09.1917 |
| Rusch | Fritz | Musketier | 3.08.1917 |
| Seidel | Johannes | Hauptmann | 4.09.1917 |
| Thom | Wilhelm | Grenadier | 12.09.1917 |
| Treichel | Paul | Landsturmmann | 20.08.1917 |
| Urban | Max | Musketier | 25.08.1917 |
| Will | Fritz | Schütze | 28.01.1917 |
| Will | Walter | Musketier | 29.03.1917 |
| Zarbel | Richard | Landwehrmann | 29.04.1917 |
| Zirbel | Max | Musketier | 30.04.1917 |

**1918 r.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Becken | Fritz | Offizier-Stellvertreter | 26.03.1918 |
| Bischoff | Paul | Schütze | 10.06.1918 |
| Butzke | Georg | Schütze | 6.07.1918 |
| Butzke | Walter | Musketier | 3.08.1918 |
| Dettmann | August | Grenadier | 24.04.1918 |
| Diekow | Otto | Wehrmann | 14.11.1918 |
| Dobratz | Wilhelm | Musketier | 28.01.1918 |
| Franz | Georg | Gefreiter | 4.07.1918 |
| Friske | Albert | Musketier | 21.03.1918 |
| Garbe | Walter | Grenadier | 19.06.1918 |
| Genzke | Hermann | Gefreiter | 4.09.1918 |
| Gläske | Emil | ? | 15.12.1918 |
| Gröhn | Hans | Offizier-Stellvertreter | 20.12.1918 |
| Guse | Paul | Gefreiter | 29.09.1918 |
| Gustmann | Richard | Sergeant | 15.07.1918 |
| Hanke | Wilhelm | Kanonier | 19.12.1918 |
| Hirschberg | Josef | Landsturmmann | 6.01.1918 |
| Hoffmann | Paul | Musketier | 8.04.1918 |
| Hohmann | Wilhelm | Musketier | 3.11.1918 |
| Jahnke | Emil | Gefreiter | 1.04.1918 |
| Kieckhöfer | Heinrich | Kanonier | 31.07.1918 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kirchhoff | Heinrich | Reservist | 30.04.1918 |
| Klitzke | Max | Musketier | 16.03.1918 |
| Klitzke | Karl | Gefreiter | 12.09.1918 |
| Koltermann | Paul | Musketier | 16.03.1918 |
| Kröning | Wilhelm | Musketier | 2.06.1918 |
| Krüger | Otto | Musketier | 30.07.1918 |
| Laabs | Fritz | Unteroffizier | 30.04.1918 |
| Leist | Karl | Vizefeldwebel | 1918 |
| Lenz | Walter | Kürassier | 31.10.1918 |
| Lippitz | Emil | Sergeant | 3.06.1918 |
| Malewski | August | Trainfahrer | 3.11.1918 |
| Meyer | Fritz | Unteroffizier | 20.08.1918 |
| Mückler | Gustav | Unteroffizier | 8.04.1918 |
| Mückler | Otto | Gefreiter | 2.05.1918 |
| Münchow | Karl | Krankenträger | 14.04.1918 |
| Radtke | Friedrich | Kanonier | 12.11.1918 |
| Riepert | Robert | Pionier | 28.05.1918 |
| Rusch | Paul | Füsilier | 10.10.1918 |
| Rüthing | Hugo | Unteroffizier | 7.09.1918 |
| Saul | Julius | Gefreiter | 1.10.1918 |
| Scheunemann | Wilhelm | Landwehrmann | 2.08.1918 |
| Scheunemann | Albert | ? | 24.10.1918 |
| Scheutzow | Fritz | Vizefeldwebel | 18.03.1918 |
| Scheutzow | Walter | Unteroffizier | 5.09.1918 |
| Schimmelpfennig | Willi | Unteroffizier | 26.10.1918 |
| Schlee | Wilhelm | Gefreiter | 25.10.1918 |
| Schulz | Erich | Gefreiter | 10.04.1918 |
| Steffen | Otto | Gefreiter | 9.08.1918 |
| Strey | Karl | Gefreiter | 4.05.1918 |
| Stricker | Gustav | Landwehrmann | 24.08.1918 |
| Strutz | Ferdinand | Landsturmmann | 5.01.1918 |
| Wachsmuth | Fritz | Luftschiffer | 29.09.1918 |
| Wegner | August | Landsturmmann | 19.04.1918 |
| Ziemer | Arthur | Sergeant | 28.03.1918 |

## 1919 r. i później

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berg | Fritz | Landwehrmann | 21.03.1919 |
| Birkholz | Albert | ? | 11.04.1928 |
| Börner | Alfred | ? | 18.10.1935 |
| Dorow | Julius | ? | 30.09.1920 |
| Dunst | August | Wehrmann | 24.05.1919 |
| Holzhüter | Friedrich | Kanonier | 16.05.1919 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kempin | Hermann | ? | 15.07.1919 |
| Köppen | Hermann | ? | 19.03.1920 |
| Mückler | Robert | ? | 3.03.1920 |
| Mückler | Paul | Musketier | 5.07.1920 |
| Neitzel | Hermann | ? | 10.01.1920 |
| Penthin | Anton | ? | 26.08.1920 |
| Schimmelpfennig | Paul | Ersatzreserve | 19.01.1920 |
| Sterl | Otto | ? | 8.06.1919 |

## Bibliografia:

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Szczecinie [APS]:
Beratung für Kriegerehrung, Kreis Schivelbein*, vol. I, 1920-1925*, sygn. 3996, strony niepaginowane.

Dokumentation über deutsche Kriegsgräber aus dem Ersten Weltkrieg*:* http://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/2154-akte-16-dokumentation-uber-deutsche-kriegsgraber-aus-dem-ersten-weltkrieg#page/1/mode/inspect/zoom/5 (dostęp 10.11.2019)

Protokoły kontroli Zarządu Gospodarki Terenami przy Urzędzie Powiatowym w Świdwinie, w dniach 12,13,15 marca oraz 8 i 9 kwietnia 1974 r. w zakresie oceny przebiegu prac likwidacyjnych cmentarzy na terenie powiatu, z załączonymi wykazami, 1974, strony niepaginowane, oryginał w rękach prywatnych.

### Opracowania

Bonowska M., *Przemijanie. Śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe w wyobrażeniach mieszkańców Pomorza Zachodniego na przełomie XIX i XX wieku,* Poznań 2004.

Kledzik E., Michalski M., Praczyk M., *Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych" – propozycje*, [w:] „Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji, red. E. Kledzik, Poznań 2018.

Petermann E., *Geschichte des Colbergischen Grenadier-Regiments Graf Gneisenau (2. Pommersches) Nr. 9*, Berlin 1889.

Szpociński A., *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, Teksty Drugie nr 4, 2008, s. 18-19, wersja cyfrowa: http://rcin.org.pl/Content/50928/WA248_67233_P-I-2524_szpocinski-miejsca.pdf

Zawiła M., *Dziedziczynienie przedwojennych cmentarzy na terenach postmigracyjnych Polski*, Kraków 2019.

### Netgrafia

https://des.genealogy.net/vl1870/search/index
http://www.belgard.org/Ortsgesch/Schivelbein/Gefallenenlisten.htm
http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19460440085